Part Code ST1316
R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ

Mgr Aleksandra SKRABACZ

KOBIETY W OBRONIE NARODOWEJ POLSKI NA PROGU XXI WIEKU

Rozprawa doktorska

60981

Biblioteka Główna
Akademia Obrony Narodowej
/4509
004509-001-0

Nr ewid.

WARSZAWA 2000

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres
DANES-PICTA.COM

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 60981
II
Akademii Obrony Narodowej

Mgr Aleksandra SKRABACZ

KOBIETY W OBRONIE NARODOWEJ POLSKI NA PROGU XXI WIEKU

ROZPRAWA DOKTORSKA

PROMOTOR
Płk dr hab. Józef MARCZAK

WARSZAWA 2000

5/4509

Kobiety zawsze i wszędzie, są i będą „piastunkami narodu”

Aleksander ŚWIĘTOCHOWSKI

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....6

ROZDZIAŁ I

METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ

1.1. Uzasadnienie wyboru tematu.....9

1.2. Cel rozprawy doktorskiej.....15

1.3. Problemy badawcze.....15

1.4. Hipoteza robocza.....16

1.5. Metody, techniki i narzędzia badawcze.....18

1.6. Teren i organizacja badań.....19

1.7. Założenia i ograniczenia.....23

1.8. Ocena ujęcia przedmiotu badań rozprawy w literaturze.....24

ROZDZIAŁ II

WNIOSKI Z POLSKICH DOSWIADCZEŃ UDZIAŁU KOBIET W OBRONIE NARODOWEJ

2.1. Udział kobiet w walce zbrojnej.....25

2.1.1. Kobiety polskie w powstaniach narodowowyzwoleńczych.....26

2.1.2. Działalność kobiet w okresie I wojny światowej i dwudziestoleciu międzywojennym.....33

2.1.3. Kobiety w mundurach w czasie II wojny światowej.....42

2.2. Służba kobiet w Polskim Państwie Podziemnym.....48

2.2.1. Kobiety w Armii Krajowej.....48

2.2.2. Kobieca łączność konspiracyjna.....50

2.2.3. Akcje sabotażowo-dywersyjne kobiet. Kobiecy wywiad.....53

2.3. Kobiety w obronie tożsamości narodowej 56

2.3.1. Zarys dziejów wychowania patriotycznego i obywatelskiego dziewcząt i kobiet.....56

2.3.2. Wpływ matek na wychowanie młodego pokolenia w czasach niewoli narodowej.....60

2.3.3. Działalność kobiet w tajnym nauczaniu w okresie okupacji hitlerowskiej.....62

2.4. Wizerunek obronny polskich kobiet w świadomości obcokrajowców 65

WNIOSKI.....68

ROZDZIAŁ III

NATURALNE FUNKCJE KOBIET W SPOŁECZEŃSTWIE – A OBRONA NARODOWA

3.1. Właściwości psychofizyczne kobiet decydujące o ich przydatności w obronie narodowej....71

3.1.1. Predyspozycje umysłowe kobiet i mężczyzn – podobieństwa czy różnice....72

3.1.2. Kobiety i mężczyźni w cyklu życia....75

3.2. Istota i znaczenie macierzyństwa w obronie narodowej....80

3.2.1. Macierzyństwo – naturalne powołanie kobiety....80

3.2.2. Obowiązki rodzicielskie a aktywność zawodowa kobiet....82

3.2.3. Wpływ czynników demograficznych na bezpieczeństwo narodowe....87

WNIOSKI....95

ROZDZIAŁ IV

STAN I MOŻLIWOŚCI ODDZIAŁYWANIA KOBIET NA SPOŁECZEŃSTWO W ZAKRESIE OBRONY NARODOWEJ

4.1. Świadomość narodowa i jej znaczenie dla bezpieczeństwa państwa i narodu....96

4.2. Kobiety w procesie kształtowania świadomości narodowej....105

4.2.1. Działalność kobiet w polityce obronnej....105

4.2.2. Postawa nauczycielek we współczesnej obronie narodowej....110

4.2.3. Wpływ dziennikarek na postrzeganie spraw obronnych....117

WNIOSKI....124

ROZDZIAŁ V

OCENA SŁUŻBY KOBIET W FORMACJACH PARAMILITARNYCH I MILITARNYCH W POLSCE I WYBRANYCH PAŃSTWACH ŚWIATA

5.1. Kobiety w służbach układu pozamilitarnego w Polsce 125

5.2. Wojskowa służba kobiet w wybranych armiach świata....134

5.2.1. Służba wojskowa kobiet w armiach NATO w świetle ustawodawstwa państwowego....134

5.2.2. Zasady naboru, szkolenia i pełnienia służby wojskowej kobiet w NATO....137

5.2.3. Wojskowa służba kobiet w innych armiach świata (Izrael, Rosja, Finlandia)....140

WNIOSKI....145

ROZDZIAŁ VI

OPINIE BADANYCH KOBIET NA TEMAT OBRONY NARODOWEJ III RP – WYNIKI BADAŃ EMPIRYCZNYCH

6.1. Potrzeby angażowania kobiet do współczesnej obrony narodowej wynikające z zagrożeń i wyzwań XXI wieku 146

6.1.1. Obrona narodowa w rozumieniu współczesnych Polek 147

6.1.2. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo narodowe 152

6.2. Możliwości udziału kobiet w procesie budowy siły obronnej III RP 156

6.2.1. Ocena udziału kobiet w obronie narodowej w przeszłości 156

6.2.2. Postawa kobiet wobec służby wojskowej 162

6.2.3. Kształtowanie postaw patriotycznych 164

6.2.4. Ocena możliwości psychofizycznych kobiet 169

6.3. Uwarunkowania decydujące o włączeniu kobiet do obrony narodowej Polski w trzecim tysiącleciu 176

6.3.1. Dziedziny obrony narodowej do których kobiety winny zostać szczególnie zaangażowane 176

6.3.2. Szkolenie kobiet w zakresie obronności 185

WNIOSKI 189

ZAKOŃCZENIE 191

BIBLIOGRAFIA 195

ZAŁĄCZNIKI 202

WSTĘP

W budowie suwerennej i niepodległej III Rzeczypospolitej priorytetowym zadaniem stało się zapewnienie bezpieczeństwa narodowego, poprzez tworzenie wiarygodnej i trwałej siły obronnej, zdolnej do zażegnania wszelkim niebezpieczeństwom. Jest to istotne tym bardziej, iż Polska wraz z przystąpieniem do struktur Paktu Północnoatlantyckiego przyjęła na siebie obowiązki czuwania nad bezpieczeństwem lokalnym, regionalnym oraz międzynarodowym.

Historia naszego kraju to pasmo ciągłych walk o biologiczne, kulturowe, narodowe i państwowe przetrwanie niemal każdego pokolenia. Ze względu na swoje położenie geograficzne posiadamy szczególnie tragiczne doświadczenia w walce o byt, a od wieków główną siłą obronną była, jest i będzie świadomość narodowa, wola przetrwania oraz przygotowani obronnie wszyscy obywatele, bez względu na płeć, wykształcenie czy pochodzenie.

Po blisko dwóch wiekach bezsilności obronnej twórcy Konstytucji 3 Maja 1791 sprecyzowali tę nadrzędną ideę przyświecającą kolejnym pokoleniom Polaków: *Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych*. Od gotowości całego społeczeństwa do obrony zależała zatem wolność i niepodległość państwa i narodu.

Również aktualna Konstytucja III RP w art. 85 stanowi, iż *Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny*. Natomiast żaden zapis konstytucyjny nie zwalnia nikogo z nałożonych obowiązków, a wręcz przeciwnie – art.33 podkreśla, iż kobiety i mężczyźni w Rzeczypospolitej Polskiej mają *równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym*.

Kobiety od zarania dziejów uczestniczyły aktywnie w życiu narodu i państwa. To one wpływały na postawę i zaangażowanie mężczyzn w sprawy obronne, a jeżeli ten wpływ nie przynosił oczekiwanych skutków same włączały się do wali zbrojnej.

Doświadczenia narodu polskiego w zakresie obronności wskazują, iż budowa siły obronnej opartej tylko na jednej płci (mężczyznach) byłoby niewybaczalnym błędem, a nie uwzględnienie kobiet w tym procesie oznaczałoby po prostu marnotrawienie ogromnego potencjału ludzkiego. Bowiem *Rzeczpospolita jest jak Dom, (...) ale dawno lub nieopatrzony, lub z wierzchu tylko gdzieniegdzie łatany, do ruiny zaś i zniszczenia dążący,*

jeśli gruntownie zreparowany nie będzie. ***Każdy w nim coś znacznego i wielkiej poprawy potrzebującego znajduje***...[1](podkr. autora*)*.

Kobieta jest człowiekiem, ale nie jest mężczyzną – stanowi „drugą stronę" człowieczeństwa[2], dlatego też jej rola w życiu narodowym jest inna niż mężczyzny. Naturalne predyspozycje psychofizyczne kobiet predysponują je szczególnie do tych dziedzin, w których mężczyzna nie potrafi lub nie może funkcjonować. Chodzi tu przede wszystkim o jakże ważne obowiązki macierzyńskie, rodzinne oraz wychowanie młodego pokolenia w duchu wartości nadrzędnych dla narodu polskiego.

Nasze doświadczenia obronne oraz zaangażowanie kobiet w obronę narodową państw demokracji zachodnich wskazują, iż kobiety polskie stanowią ogromny potencjał, który winien zostać włączony w proces budowy niepodległości i umacniania suwerenności III RP.

Przedmiotem badań niniejszej rozprawy doktorskiej jest zatem analiza udziału kobiet w obronie narodowej Polski w przeszłości oraz współcześnie w celu opracowania założeń teoretycznych i organizacyjnych ich zaangażowania w tworzenie skutecznej siły obronnej państwa polskiego na progu trzeciego tysiąclecia.

Jedną z głównych przyczyn wyboru powyższego przedmiotu badań jest spostrzeżenie, iż w procesie budowy potencjału obronnego Polski naturalne predyspozycje psychofizyczne, intelektualne i morale kobiet są pomijane lub negowane, co może przynieść tragiczne w skutkach konsekwencje dla całego narodu i państwa.

Kolejnym powodem jest pomijanie w rozważaniach o kształcie obrony narodowej III RP wspaniałych doświadczeń z udziału polskich kobiet w walce o niepodległość, będących wielkim dziedzictwem narodowym, które należy popularyzować w społeczeństwie, a przede wszystkim spożytkować w procesie tworzenia siły obronnej naszego państwa. Dlatego niezbędne jest uporządkowanie i usystematyzowanie wiedzy na ten temat tak, aby wyraźnie określić miejsce kobiet we współczesnej obronie narodowej.

O wyborze przedmiotu badań zadecydowały również zainteresowania osobiste autora oraz pragnienie zweryfikowania własnej wiedzy i doświadczeń zebranych podczas pracy w terenowych organach administracji rządowej oraz pracy naukowo-dydaktycznej w Akademii Obrony Narodowej, z wynikami badań empirycznych.

---

[1] S. H. Konarski, Przyczyny upadku Rzeczypospolitej, [w:] K. Budziło, J. Pruszyński, *Dla dobra Rzeczypospolitej. Antologia myśli państwowej,* Wyd. Sejmowe, Warszawa 1996, s.100.
[2] Zob. J. M. Bocheński, *Sto Zabobonów*, Philed, Kraków 1994, s. 69.

Zasadniczym źródłem niezbędnym do prezentacji tematu rozprawy były przeprowadzone badania empiryczne na wybranej losowo próbie kobiet oraz krytyczna analiza dostępnej literatury przedmiotu, dotycząca bezpośrednio lub pośrednio problemów badawczych, której wykaz przedstawiono w załączonej bibliografii.

Niniejszą problematykę rozprawy przedstawiono w sześciu rozdziałach.

Rozdział pierwszy przedstawia metodologiczne założenia badań z uwzględnieniem celów badań, problemów badawczych oraz hipotezy roboczej. Przedstawiono również założenia i ograniczenia obszaru badań oraz organizację i przebieg badań empirycznych, a także charakterystykę socjodemograficzną badanej populacji.

W rozdziale drugim zaprezentowano rys historyczny działalności kobiet w różnych dziedzinach obrony narodowej.

Tematem rozdziału trzeciego jest niezmiernie ważne dla bezpieczeństwa narodowego zagadnienie macierzyństwa i jego znaczenie dla obrony narodowej Polski w trzecim tysiącleciu.

W rozdziale czwartym dokonano analizy działalności kobiet w polityce obronnej, edukacji narodowej oraz środowiskach kształtujących opinię publiczną, głównie w środkach masowego przekazu.

Rozdział piąty rozpatruje służbę kobiet w formacjach paramilitarnych i militarnych w Polsce i niektórych innych państwach NATO oraz państwach neutralnych, które mają największe doświadczenia w tej dziedzinie.

Ostatni rozdział przedstawia opinie badanych kobiet na temat obrony narodowej III RP oraz analizuje wyniki przeprowadzonych badań empirycznych.

Wnioski końcowe zamieszczono w zakończeniu.

W załącznikach zaprezentowano wzór kwestionariusza ankiety wraz z opracowanym do niego kluczem kodowym.

W trakcie opracowywania rozprawy doktorskiej korzystałam z inspiracji, wsparcia i życzliwej krytyki wielu osób, na czele z promotorem pracy Panem płk. dr. hab. Józefem MARCZAKIEM - kierownikiem Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej oraz obecnych i byłych pracowników tejże katedry. Za przekazanie wielu cennych uwag merytorycznych oraz życzliwość składami im wyrazy szczerej wdzięczności.

Pragnę podziękować również Komendzie Wydziału Strategiczno-Obronnego za przychylność oraz stworzenie warunków umożliwiających prowadzenie działalność naukowej oraz naukowy rozwój.

Rozdział I

METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ

Celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie założeń metodologicznych procesu opracowywania rozprawy doktorskiej.

W jego treści uzasadniono podjęcie tematu dysertacji, sprecyzowano główny oraz szczegółowe cele pracy, a także problemy badawcze. Rozwinięto również hipotezę roboczą, która w dalszej części pracy zostanie zweryfikowana zarówno teoretycznie jak i empirycznie.

W końcowej części rozdziału przedstawiono sposób oraz przebieg badań empirycznych, a także dokonano krytycznej analizy literatury dotyczącej niniejszego tematu badawczego.

1.1. Uzasadnienie wyboru tematu

Jednym z podstawowych obowiązków, jakie przyjęło na siebie państwo polskie, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. (art. 5), jest strzeżenie i zapewnienie :

- niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium;
- wolności i praw człowieka i obywatela;
- bezpieczeństwa obywateli;
- dziedzictwa narodowego;
- ochrony środowiska.

Te konstytucyjne postanowienia dotyczą osiągnięcia i zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, które w znaczeniu ogólnospołecznym *(...) obejmuje zaspokojenie potrzeb: istnienia, przetrwania, pewności, stabilności, całości, tożsamości (identyczności), niezależności, ochrony poziomu i jakości życia*[1]. Jeszcze do niedawna obrona narodowa utożsamiana była tylko i wyłącznie z obroną przed agresją militarną. W okresie PRL-u właściwe dla tamtego systemu władzy było utrzymywanie społeczeństwa w przeświadczeniu, iż państwo rozwiąże wszystkie problemy związane z jego bezpieczeństwem, a powszechny obowiązek obrony ojczyzny spoczywa jedynie na żołnierzach-mężczyznach. Wiele różnych działań organizacyjnych i formalnoprawnych w dziedzinie ochrony i obrony państwa (w tym ludności) doprowadziło do specyficznego

---

[1] J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996, s.16.

zerwania więzi społeczeństwa z państwem, w rezultacie czego jego udział w sferze bezpieczeństwa narodowego był tylko formalny, a często wręcz statystyczny. Tragiczne doświadczenia ostatnich lat (powodzie, pożary, kryzysy polityczno–militarne) potwierdzają potrzebę nowego podejścia do problematyki bezpieczeństwa, a sposobem na jego osiąganie lub odzyskanie jest powszechna obrona narodowa, która niestety nadal potocznie rozumiana jest jako przeciwstawianie się agresji zbrojnej, często tylko środkami wojskowymi.

Wzrastająca liczba nieszczęśliwych w skutkach zjawisk, jakimi są katastrofy naturalne, awarie techniczne i technologiczne, przestępczość, narkomania itp. uwidoczniła potrzebę spojrzenia na bezpieczeństwo państwa (w tym narodu) nie przez pryzmat obrony militarnej, ale obrony narodowej, w ramach której całe społeczeństwo za pomocą posiadanych sił i środków przeciwstawia się oraz przeciwdziała zagrożeniom godzącym w interes narodowy [2].

Współczesna obrona narodowa oznacza zatem *całokształt sił i środków państwa i społeczeństwa, ich wzajemne relacje i proces oddziaływania (procedury i mechanizmy) na otoczenie, w celu zapobiegania i przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom godzącym w interes narodowy*[3].

Obrona w niepodległym i suwerennym państwie jest narodowa, co oznacza, iż pomimo silnego powiązania państwa i narodu[4], to właśnie naród ma pierwszeństwo przed państwem[5] i stanowi jego podstawę. Ponieważ termin „naród" (łac. „natio" od „nascor" – rodzić się, pochodzić) odnosi się do wspólnoty ludzi, a więc wspólnoty kobiet i mężczyzn oraz jednostek niedojrzałych (dzieci), wobec tego obrona narodowa oznacza zaangażowanie do ochrony i obrony wszystkich sił i środków państwa i społeczeństwa, czyli całego potencjału, jakim dysponują kobiety i mężczyźni, a co może służyć do przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom. Zaangażowanie wszystkich obywateli – kobiet i mężczyzn jest również bezwzględnie konieczne przy spełnieniu wymogu powszechności obrony narodowej[6].

---

[2] Zob. W. Kitler, *Wybrane aspekty kierowania państwem w sytuacjach kryzysowych w Obronie Narodowej RP wobec wyzwań i zagrożeń współczesności, AON*, Warszawa 1999, s. 45.

[3] Tamże, s. 47.

[4] Zob. S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność, Zarys filozofii społecznej*, KUL, Lublin 1994, a także J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, PAN, Warszawa 1993.

[5] Choćby z tego względu, iż naród bez państwa może istnieć, np. w przeszłości naród polski pod rozbiorami, a obecnie Kurdowie, Cyganie, natomiast nie może istnieć państwo bez narodu.

[6] Obrona powszechna państwa to *rodzaj obrony państwa, w ramach której przygotowuje się i wykorzystuje w obronnych działaniach militarnych i pozamilitarnych* ***wszystkie zasoby ludzkie*** (podkr. autora) *i materialne w sposób zapewniający skuteczne odparcie agresji przeciwnika, Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 1996, s.46.

Zostało to jednoznacznie zapisane w Konstytucji RP:

„Art. 85. Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona ojczyzny"[7]

oraz w Ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej – regulującej podstawowe kwestie dotyczące zasad i procedur funkcjonowania systemu obronnego RP, w której ustawodawca zawarł m.in. zapisy :

„Art. 1. Obrona Ojczyzny jest sprawą i <u>obowiązkiem wszystkich obywateli</u> Rzeczypospolitej Polskiej,

„Art. 4. ust. 1. <u>Powszechnemu obowiązkowi obrony</u> podlegają <u>wszyscy obywatele polscy</u>, zdolni ze względu na wiek i stan zdrowia do wykonywania tego obowiązku"[8]**.**

Uświadomienie społeczeństwu, iż obrona ojczyzny jest rzeczywistym obowiązkiem wszystkich ludzi - stanowi podstawę budowania suwerennej i demokratycznej państwowości polskiej, w której każda jednostka, bez względu na płeć, wykształcenie, pozycję społeczną czy zawodową, ma do spełnienia swoją powinność obywatelską (zgodnie z art. 33 ust. 1 Konstytucji RP - *Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym*).

W naszych dziejach kobiety polskie nigdy nie pozostawały obojętne na sprawy wolności i suwerenności państwa. W krytycznych momentach podejmowały nie tylko czysto męskie obowiązki w zakresie życia publicznego, lecz także zagrzewały mężczyzn do obrony ojczystej ziemi, do przetrwania najcięższych chwil, w ostateczności same chwytały za broń i walczyły z wrogiem. Nie oczekiwały biernie na wynik wojen i powstań, ale szeroko angażowały się do działań, które często przypłacały najwyższą ofiarą – własnym życiem.

Wiele z nich weszło do panteonu naszych bohaterów narodowych. Przykładem niech będzie działalność Anny Żubrowej, walczącej w kampanii 1809 r. jako sierżant 17 pułku piechoty Księstwa Warszawskiego, która wsławiła się odwagą w czasie szturmu na twierdzę Zamość; Emilii Plater, walczącej w powstaniu listopadowym; czy też Henryki Pustowójtówny, adiutanta generała Langiewicza w powstaniu styczniowym.

Utrata niepodległości w końcu XVIII wieku spowodowała, iż na mało docenianą dotąd rolę matki wychowującej dzieci spojrzano zupełnie inaczej. Rodzina była jedynym gwarantem utrzymania tożsamości narodowej, stała się tym miejscem, w którym miano wychowywać patriotów i patriotki. Jakże wymowne są wspomnienia marszałka

---

[7] Konstytucja RP z dnia 2.04.1997 r.
[8] Ustawa o powszechnym obowiązku obrony RP z 21.11.1967 r. / DzU z 1992 r. nr 4, poz.16, z p. zm. /.

J. Piłsudskiego: *Matka, nieprzejednana patriotka, nie starała się nawet ukrywać przed nami bólu i zawodu z powodu upadku powstania, owszem, wychowywała nas, robiąc właśnie nacisk na konieczność dalszej walki z wrogiem ojczyzny*[9].

Okres minionej wojny to okres powszechnego, bohaterskiego udziału polskich kobiet w walce o biologiczne, narodowe i państwowe przetrwanie społeczeństwa polskiego. Oprócz codziennej walki o zapewnienie bytu swojej rodzinie i najbliższym w tragicznych latach okupacji, w obliczu wysiedleń, zsyłek, masowych łapanek i aresztowań, kobiety angażowały się również w funkcjonowanie wszystkich struktur państwa podziemnego. Prowadziły działalność konspiracyjną oraz bezpośrednią walkę z agresorem jako żołnierze Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i innych formacji zbrojnych. Symbolem wielkiego poświęcenia i ofiarności były łączniczki oraz sanitariuszki powstania warszawskiego, które narażając życie udzielały pomocy walczącym i ratowały ich.

Nie brakowało też bohaterskich kobiet w regularnych strukturach Wojska Polskiego tworzonych na Wschodzie i Zachodzie. Słynne formacje kobiece, takie jak 1. Batalion Kobiecy im. E. Plater oraz Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet skupiały kobiety–ochotniczki, które sprawowały różnorakie funkcje w jednostkach bojowych, logistycznych oraz wsparcia bojowego. Żadne stanowisko, ani praca nie były za ciężkie czy za trudne, a znój codziennej służby łagodziła nadzieja rychłego odzyskania niepodległości.

Jednak ofiarny i efektywny udział polskich kobiet w działaniach wspierających oraz bezpośrednio w walce nie zawsze był właściwie doceniany, niekiedy nawet post factum ignorowany, co trzeba przypisać męskiej dominacji w dziedzinie wojennego rzemiosła.

Nie w pełni doceniane przez rodaków kobiety polskie doczekiwały się *niechętnego uznania* przez zaciekłych wrogów. Oto kilka przykładów:

Car Mikołaj I - *Załatwiłbym to prędko z Polakami, gdybym mógł sobie dać radę z Polkami*[10],

Mikołaj Wasylewicz Berg – *Kobieta polska jest wiecznym, nieubłaganym i niewyleczalnym spiskowcem*[11],

Otto von Bismarck – *Dawno skończyłbym z eksterminacją Polaków, gdyby nie ich kobiety*[12].

---

[9] Z. J. Michalski, *Siwy strzelca strój – rzecz o J. Piłsudskim*, Łódź 1988, s. 12 – 13.
[10] J.R. Nowak, *Myśli o Polsce i Polakach*, Katowice 1994, s. 126.
[11] M.W. Berg, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 r.*, Chotomów 1991, s. 171.
[12] D. Wawrzykowska – Wierciochowa, *Od prządki do astronautki*, MON, Warszawa 1963, s.292.

Polskie kobiety w pełni zasłużyły na słowa uznania, ponieważ na przestrzeni wieków nie było takiej dziedziny obrony narodowej, w której nie byłyby aktywne. Aktywność ta przejawiała się udziałem m.in. w :

- bezpośredniej walce zbrojnej;
- pracy nad zachowaniem oraz wzbogaceniem wartości i tożsamości narodowych;
- nauczaniu na wszystkich poziomach edukacji,
- pracy w gospodarce narodowej na potrzeby wojska,
- służbie medyczno–sanitarnej,
- służbie pomocniczej,
- niesieniu pomocy humanitarnej.

Przechodząc do współczesności, należy z przykrością stwierdzić, iż w procesie budowy obrony narodowej suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej kobiety polskie nie odgrywają tak ważnej roli jak kobiety w innych państwach demokratycznych.

W przeszłości było zupełnie inaczej. Począwszy od Rzeczypospolitej szlacheckiej kobiety współdziałały u boku mężczyzny jako równoprawne partnerki, a nie tylko „ozdoby towarzystwa", a następnie, dzięki wspólnej walce pozycja „partnerki" zdecydowanie się umocniła. Polki znacznie wcześniej i w znacznie większym stopniu czuły się obywatelkami odpowiedzialnymi za odzyskanie czy też utrzymanie wolności narodowej niż np. Niemki, czy Angielki. Okoliczności znacznie wzmacniały znaczenie tradycji rycerskich, które przetrwały właściwie do czasów „Solidarności", w której kobiety działały bardzo aktywnie, aczkolwiek prawie anonimowo.

Z biegiem lat te pozytywne doświadczenia i tradycje zostały zaprzepaszczone, a kobiety polskie zostały w tej materii zdystansowane przez panie demokracji zachodnich.

Pocieszający jest fakt, iż niektóre służby układu niemilitarnego już znacznie wcześniej uświadomiły sobie potrzebę i konieczność włączenia kobiet w swoje struktury, co przyniosło obustronne korzyści. Kobiety w mundurach Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Urzędu Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej czy Straży Miejskiej należą do codziennych widoków, które już nikogo nie dziwią.

Również w polityce, szczególnie obronnej nasze panie uczestniczą bardzo aktywnie o czym świadczą prace kobiet w sejmowej i senackiej Komisji Obrony Narodowej - obecnie zastępcą przewodniczącego sejmowej KON jest pani Jadwiga Zakrzewska, a w przeszłości pani Danuta Waniek piastowała funkcję wiceministra obrony narodowej.

W państwach Europy Zachodniej oraz innych państwach świata szeroki udział kobiet w obronności jest rzeczą normalną i powszechnie akceptowaną. Kobiety spełniają

swoje zadania zarówno w polityce obronnej, jak i zawodowej służbie wojskowej. Powszechnie znanymi osobami są panie Madeleine Albright – Sekretarz Stanu USA, czy też Anneli Taina – minister obrony narodowej Finlandii (poprzednim ministrem była również kobieta).

Kobiety również służą ochotniczo we wszystkich armiach państw NATO (w USA kobiety – żołnierze stanową prawie 15% stanu osobowego wojska). Społeczeństwo ma możliwość spotkania kobiet w mundurach na stanowiskach w ministerstwach obrony, terenowych organach administracji wojskowej, siłach zbrojnych, szkolnictwie wojskowym.

Warto dodać, iż trzy państwa na świecie wprowadziły nawet w czasie pokoju obowiązkową służbę wojskową dla kobiet. Są to : Izrael, Chiny i Libia. Służba kobiet trwa dwa lub trzy lata (szkoła oficerska).

Można stwierdzić, że coraz szersze zaangażowanie kobiet w służbę wojskową zwiększa społeczną akceptację nie tylko dla kobiet - żołnierzy, ale w ogóle dla powszechnego obowiązku wojskowego, wypełnianego jednakowo przez całe społeczeństwo. Sytuacja, w której kobiety służyłyby ochotniczo w wojsku i wypełniały spoczywające na każdym obywatelu powinności obronne, wyzwalałaby bowiem silną dezaprobatę społeczną w stosunku do mężczyzn uchylających się od służby wojskowej.

Jeżeli polską obronę narodową będziemy traktowali jako składową funkcji działań wszystkich obywateli państwa polskiego, uwzględniając zachodzące zmiany w strukturach społecznych, wzmożoną aktywność kobiet w każdej dziedzinie życia, to przyznać należy, iż kobiety powinny być postrzegane jako aktywne uczestniczki narodowego systemu bezpieczeństwa.

Niezależnie jednak od różnic w postrzeganiu roli, funkcji i miejsca, jakie zajmują, czy też będą zajmowały kobiety w obronie narodowej, z pewnością trudno wyobrazić ją sobie bez nich. Najważniejsze, by ci, którzy zdecydują o udziale kobiet w tworzenie bezpieczeństwa państwa, oparli się na argumentach wyprowadzonych z wiedzy, a nie na emocjach, przesądach, demagogiach lub dogmatach, które powstały przed laty.

Nasze doświadczenia obronne oraz zaangażowanie kobiet w obronę narodową innych demokratycznych państw pozwalają jednoznacznie sądzić, iż kobiety polskie stanowią ogromny potencjał obronny, który koniecznie musi być włączony w proces tworzenia siły obronnej Polski i wykorzystany w wysiłkach zapewnienia trwałego bezpieczeństwa narodowego i obrony wspólnej NATO.

1.2. Cel rozprawy doktorskiej

W kontekście dotychczasowych rozważań zawartych w uzasadnieniu wyboru tematu, **cel główny** został sformułowany następująco:

Opracowanie założeń teoretycznych oraz organizacyjnych powszechnego udziału kobiet, jako obywatelek, w obronie narodowej Polski, z uwzględnieniem ich naturalnych predyspozycji psychofizycznych, intelektualnych oraz moralnych, przydatnych i niezbędnych w tworzeniu skutecznej siły obronnej państwa.

Tak określony cel główny skłania do przyjęcia następujących **celów szczegółowych**:

1. *Sformułowanie wniosków wynikających z udziału kobiet w obronie narodowej w przeszłości.*
2. *Określenie naturalnych predyspozycji psychofizycznych, intelektualnych i moralnych kobiet, umożliwiających ich włączenie do obrony narodowej.*
3. *Ocena edukacyjnego oddziaływania kobiet na społeczeństwo we współczesnej obronie narodowej.*
4. *Analiza realizacji powszechnego obowiązku obrony RP przez kobiety, w układzie militarnym i pozamilitarnym.*
5. *Określenie warunków, potrzeb i możliwości powszechnego włączenia kobiet w obronę narodową.*
6. *Opracowanie rozwiązań organizacyjno-funkcjonalnych, które umożliwią powszechne i aktywne włączenie się kobiet w tworzenie obrony narodowej.*

1.3. Problemy badawcze

Aby przystąpić do realizacji celów badawczych, należy precyzyjnie sformułować problemy badawcze.

Problemem badawczym nazywamy to, co jest przedmiotem wysiłków badawczych, czyli po prostu to, co orientuje nasze przedsięwzięcia poznawcze[13].

Problem[14] według W. Zaczyńskiego to nie pospolita trudność wynikająca z braku wiedzy i umiejętności zawodowych. Jest to takiego typu trudność, której nie możemy przezwyciężyć, mimo posiadania odpowiedniej wiedzy. Słowem, problem to trudność

---

[13] Zob. J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 1979, s.27-28.
[14] Termin „problem" z języka greckiego („problema") oznacza przeszkodę lub trudność.

wynikająca z braku rozpoznania naukowego określonego wycinka rzeczywistości. Problem stanowi słowne sformułowanie dostrzeżonych trudności[15].

Natomiast J. Pieter uważa, iż problem naukowy to swoiste pytanie, określające jakość i rozmiar pewnej wiedzy (pewnego braku w dotychczasowej wiedzy) oraz cel i granicę pracy naukowej[16]. Jest to zatem pytanie, które postawił badacz i na które szuka odpowiedzi podczas prowadzonych badań[17].

Wobec powyższego **główny problem badawczy** pracy można ująć w pytaniu:

W jakie dziedziny obrony narodowej i jak powszechnie włączyć kobiety, uwzględniając ich naturalne predyspozycje psychofizyczne, intelektualne oraz moralne, aby je jak najpełniej wykorzystać w tworzeniu siły obronnej państwa ?

Problem początkowo ogólny, ramowy, z czasem, w miarę studiowania literatury i przemyśleń staje się coraz bardziej szczegółowy, następuje jego konkretyzacja, tzw. uściślenie oraz rozbicie go na szereg **problemów szczegółowych**, mianowicie:

1. *Jakie wnioski wynikają z udziału kobiety w obronie narodowej Polski w przeszłości?*
2. *Jakie naturalne cechy psychofizyczne, intelektualne i moralne decydują o potrzebie i konieczności włączenia kobiet do obrony narodowej?*
3. *Czy i jak kobiety oddziałują edukacyjnie na społeczeństwo we współczesnej obronie narodowej?*
4. *Jak obecnie kobiety realizują powszechny obowiązek obrony RP?*
5. *Jakie warunki, potrzeby i możliwości decydują o powszechnym włączeniu kobiet w obronę narodową?*
6. *Jakie rozwiązania organizacyjno-funkcjonalne należy przyjąć, aby zapewnić powszechne i aktywne włączenie kobiet w tworzenie obrony narodowej?*

1.4. Hipoteza robocza

Efektywne przeprowadzenie badań naukowych wymaga, oprócz sprecyzowania problemów badawczych, także wysunięcia hipotezy[18] roboczej. Każda hipoteza, jako określony domysł naukowy lub uogólnienie dotychczasowych rezultatów poznawczych jest zawsze mniej lub bardziej twórczym dziełem osoby badającej lub zespołu badawczego. Hipoteza zostaje wysunięta prowizorycznie dla wyjaśnienia jakiegoś faktu

---

[15] Zob. W. Zaczyński, *Praca badawcza nauczyciela*, Warszawa 1968, s.17.
[16] Zob. J. Pieter, *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wrocław, Warszawa 1967, s.67.
[17] Zob. Z. Cackowski, *Problemy i pseudoproblemy*, Warszawa 1964, s.104.
[18] Termin „hipoteza"z języka greckiego („hypothesis") oznacza przypuszczenie, domysł naukowy.

lub zbioru faktów, wymagających stwierdzenia, które może dopiero potwierdzić albo obalić dany domysł[19].

Ponieważ hipotezy stawiane w naukach wojskowych powinny mieć formę operacyjną lub zbliżoną do niej, gdyż ułatwi to dobór metod i technik badawczych oraz stosowania narzędzi badawczych, **hipotezę główną** sformułowano następująco:

Zapewnienie trwałego bezpieczeństwa narodowego RP wymaga zaangażowania do obrony narodowej wszystkich obywateli, w tym również kobiet, które jako pełnoprawne obywatelki winny partycypować w tworzeniu skutecznej siły obronnej państwa, tak jak to odbywało się w przeszłości i jak dzieje się to w demokracjach zachodnich.

Powszechne zaangażowanie kobiet w obronę narodową jest nie tylko celowe i ważne, ale i konieczne z uwagi na wszechogarniające zagrożenia militarne i niemilitarne, obejmujące całe społeczeństwo, dobra i środowisko, występujące zarówno w czasie pokoju, kryzysu i wojny, ale także z uwagi na olbrzymi potencjał intelektualny, moralny i psychofizyczny kobiet, który nie jest obecnie nawet w minimalnym stopniu wykorzystany.

Aktywność kobiet we wszystkich dziedzinach życia zawodowego i społecznego predysponuje je do szerokiego włączenia również w proces tworzenia nowego oblicza obronnego Polski, szczególnie w takich dziedzinach obrony narodowej jak :

- *polityka obronna (np.: funkcje w MON, praca w komisjach Obrony Narodowej Sejmu i Senatu, departamentach spraw obronnych ministerstw, działalność w partiach politycznych);*
- *edukacja i wychowanie patriotyczno–obronne;*
- *ochotnicza służba wojskowa;*
- *obrona cywilna;*
- *bezpieczeństwo i porządek publiczny.*

Zasady udziału kobiet w realizacji powszechnego obowiązku obrony Ojczyzny winny uwzględniać (a nie dyskryminować) m.in.: ich naturalne właściwości psychofizyczne, obowiązki macierzyńskie i rodzicielskie, wysokie morale, przeciwstawianie się złu i przemocy, dążenie do pokoju i bezpieczeństwa, specjalistyczne wykształcenie oraz zdolności i umiejętności.

---

[19] Zob. J. Sztumski, op. cit., s.39.

Aby powszechnie włączyć kobiety w proces tworzenia współczesnej obrony narodowej, celowe jest m.in.:

- *traktowanie udziału kobiet w obronie narodowej jako naturalnie przypisanej im misji, będącej przeniesieniem i rozwinięciem roli, jaką spełniają w podstawowej komórce społecznej – rodzinie;*
- *wspieranie wszelkich inicjatyw zmierzających do włączenia kobiet nie pracujących zawodowo w działalność społeczną, w celu rozbudzenia ich aktywności w misjach wyższej użyteczności na rzecz obrony narodowej;*
- *umożliwienie kobietom podnoszenia kwalifikacji zawodowych na kursach, szkoleniach, studiach podyplomowych, z wykorzystaniem potencjału naukowo – dydaktycznego instytucji kształcących w zakresie obrony narodowej;*
- *umożliwienie kobietom, mającym odpowiednie przygotowanie w zakresie obrony narodowej, pracę na stanowiskach w resortach i instytucjach bezpośrednio lub pośrednio związanych z obroną narodową;*
- *zagwarantowanie im możliwości kształcenia się na uczelniach wojskowych, poprzez opracowanie jasnych i zgodnych z przepisami prawnymi zasad naboru i pobierania nauki;*
- *udostępnienie kobietom możliwość ochotniczej służby wojskowej we wszystkich rodzajach sił zbrojnych, poprzez określenie konkretnych stanowisk, które mogłyby zajmować;*

1.5. Metody, techniki i narzędzia badawcze

Naukowy charakter pracy określają metody poznania badanej rzeczywistości, techniki podporządkowane tym metodom oraz narzędzia badawcze.

W przeprowadzonych badaniach zastosowano metody zarówno teoretyczne, jak i empiryczne.

Metody teoretyczne wykorzystano w poznaniu myślowym, polegającym na poznaniu związków między przedmiotami, faktami, zjawiskami, przede wszystkim na podstawie: analizy, syntezy, uogólnienia, porównania i abstrahowania.

Spośród **metod empirycznych** wybrano badanie sądów i opinii: ankietowanie, wywiad, metody eksperckie.

Wywiad jest metodą zdobywania informacji przez bezpośrednie stawianie pytań tym wybranym osobom, które mogą nam przekazać pewną sumę wiadomości[20]. Wykorzystano zatem wywiad ustny, nieskategoryzowany, indywidualny. Ten typ wywiadu nie pozwala na uzyskanie danych o charakterze ilościowym, lecz umożliwia zebranie danych ukazujących uwarunkowania i okoliczności kształtowania się określonych opinii i postaw poszczególnych respondentów.

Ankieta[21] jest metodą zdobywania informacji przez pytanie wybranych osób za pośrednictwem drukowanej listy pytań, zwanej kwestionariuszem[22]. Kwestionariusz ankiety opracowano na podstawie analizy poznanej literatury oraz własnych przemyśleń. Kwestionariusz zawiera 30 pytań, w tym 2 otwarte oraz 5 pytań dotyczących danych osobowych respondenta.

1.6. Teren i organizacja badań

Badanie metodą wywiadu przeprowadzono w grupie 7 ekspertów, wśród których znalazły się dwie dziennikarki, mające doświadczenie w kierowaniu Redakcją Programów Wojskowych oraz pięciu funkcjonariuszy służb układu pozamilitarnego: Policji, Straży Miejskiej, Urzędu Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej oraz Straży Granicznej. Przeprowadzone wywiady pozwoliły na zebranie materiału o charakterze jakościowym.

Badania ankietowe przeprowadzono w pierwszej połowie 2000 r. Biorąca udział w badaniach próba reprezentatywna liczyła 280 kobiet. Ostatecznie uzyskano materiał badawczy od 249 respondentek. Z przyczyn niezależnych od autora nie odzyskano 31 ankiet. Zebrany materiał badawczy, po wstępnej weryfikacji, został poddany analizie ilościowej i jakościowej. Analiza ilościowa wyników badań polegała przede wszystkim na zliczeniu odpowiedzi udzielonych przez respondentki na poszczególne pytania umieszczone w kwestionariuszu ankiety. W tym celu odpowiedzi zostały zakodowane (zob. załącznik 2 - klucz kodowy) i w formie cyfrowej naniesione na komputerowy arkusz kalkulacyjny. Poszczególne odpowiedzi na pytania zostały zsumowane, a następnie skorelowane ze zmiennymi społeczno-demograficznymi charakteryzującymi badaną zbiorowość. Suma poszczególnych odpowiedzi na pytania ankiety pozwoliła na poznanie

---

[20] Zob. W. Zaczyński, op. cit., s. 162.
[21] Termin „ankieta" z języka francuskiego („enquete") oznacza zebranie świadectw w celu wyjasnienia problemów wymagających rozstrzygnięcia, Zob. Wybór tekstów pod red. K. Lutyńskiej, A.P. Wejlanda, *Wywiad kwestionariuszowy*, Warszawa 1983, s.49.
[22] Zob. W. Zaczyński, *Praca...*, op. cit., s. 162.

opinii społecznej na temat udziału kobiet w obronie narodowej Polski na progu XXI wieku.

Opis socjodemograficzny badanej populacji:

A. Poddaną badaniu empirycznemu próbę reprezentatywną podzielono, ze względu na wykonywany zawód, na cztery kategorie:

1. Kobiety służące w formacjach układu pozamilitarnego oraz pracownice merytoryczne obrony cywilnej szczebla wojewódzkiego;
2. Kobiety służące w Siłach Zbrojnych RP;
3. Kobiety oddziałujące edukacyjnie na społeczeństwo;
4. Pracownice instytucji komercyjnej, nie związane bezpośrednio z obronnością.

Szczegółowe dane dotyczące poszczególnych grup badawczych zawiera tabela 1.

Tabela 1. Kategorie zawodowe badanej populacji kobiet

KATEGORIA	GRUPA BADAWCZA	ILOŚĆ ANKIETOWANYCH	PROCENT WAŻNYCH ANKIET
Kobiety służące w formacjach układu pozamilitarnego	Urząd Ochrony Państwa	19	7,6
	Straż Miejska	13	5,2
	Państwowa Straż Pożarna	14	5,6
	Policja	19	7,6
	Straż Graniczna	18	7,2
Razem		83	33,2
Kobiety służące w Siłach Zbrojnych RP	Wojskowa Akademia Techniczna	13	5,2
	JW. GROM	7	2,8
Razem		20	8,0
Pracownice merytoryczne obrony cywilnej	16 Wydziałów Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych Urzędów Wojewódzkich	75	30,1
Kobiety oddziałujące edukacyjnie na społeczeństwo	Nauczycielki	47	18,9
	Dziennikarki	5	2,0
Razem		52	20,9
Pracownice Instytucji Komercyjnej	Urzędniczki bankowe	19	7,6
RAZEM		**249**	**100,0**

B. Wiek respondentek prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Wiek respondentek poddanych badaniu

WIEK (w latach)	Liczba	W %
Do 30	90	36,1
Od 31 d0 50	129	51,8
Powyżej 50	30	12,0
RAZEM	**249**	**100**

Najliczniejszą grupą badanych kobiet stanowiły panie w wieku od 31 do 50 lat, a więc osoby, które na podstawie doświadczeń życiowych posiadały wyrobione zdanie na analizowane problemy badawcze.

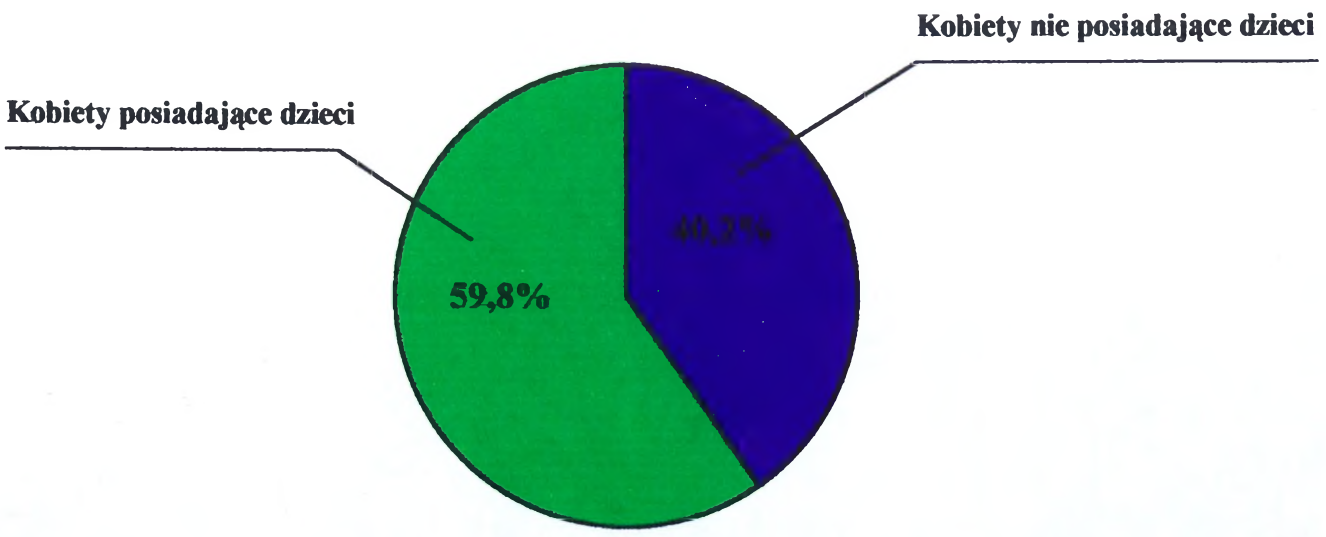
C. Pod względem wykształcenia ankietowane kobiety podzielono na trzy kategorie:

- posiadające wykształcenie zawodowe – 1%
- posiadające wykształcenie średnie – 34%
- posiadające wykształcenie wyższe – 65%

Najliczniejszą zatem grupę badawczą stanowiły kobiety z wykształceniem wyższym.

D. Istotne znaczenie dla pracy miał fakt posiadania przez kobiety potomstwa (wykres1). Około 60% badanych kobiet posiadało dzieci i doświadczyło osobiście radości i trudów związanych z ich wychowaniem.

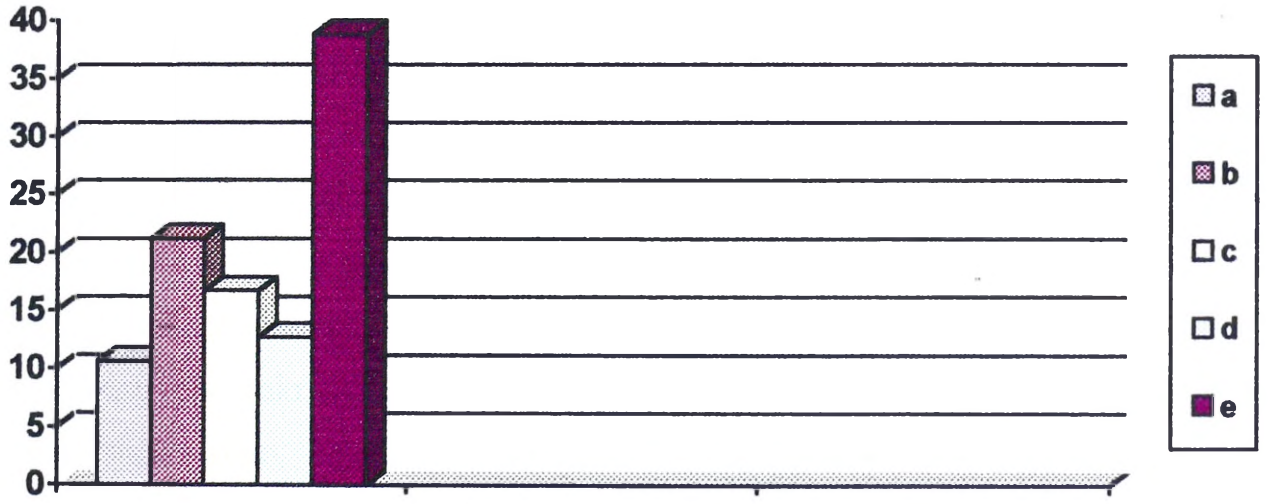
Wykres 1. Stan posiadania dzieci przez kobiety poddane badaniu



E. Staż pracy poddanej badaniu ankietowanemu grupie reprezentatywnej kobiet analizowany był w następujących kategoriach (wykres 2.):

1. w trakcie nauki – 10,6%
2. do 5 lat – 21,2%
3. od 6 do 10 lat – 16,7%
4. od 11 do 15 lat – 12,7%
5. powyżej 15 lat – 38,8%

Wykres 2. Staż pracy badanych kobiet (dane w %%)



Staż pracy badanej grupy kobiet:
a-w trakcie nauki,
b- do 5 lat;
c- od 6 do 10 lat;
d-od 11 do 15 lat;
e- powyżej 15 lat;

Na podstawie uzyskanych danych można stwierdzić, iż najliczniejszą grupę pod względem stażu pracy stanowią kobiety, które przepracowały ponad 15 lat (39%). Najmniej liczną grupę (11%) stanowią kobiety będące w trakcie zdobywania lub uzupełniania wykształcenia. W tej grupie większość stanowiły studentki-podchorążanki Wojskowej Akademii Technicznej.

Przedstawione dane socjodemograficzne pozwalają określić, iż najliczniejszą grupę ankietowanych stanowiły kobiety w wieku 31-50 lat, będące matkami, posiadające wykształcenie wyższe, których staż pracy przewyższa 15 lat.

Można zatem przyjąć, iż kobiety te, obdarzone zarówno doświadczeniem osobistym jak i zawodowym, odnosiły się do badanych problemów niniejszej pracy z należytą powagą poprzez udzielanie prawdziwych i wyczerpujących odpowiedzi.

1.7. Założenia i ograniczenia

Podjęty w niniejszej pracy problem badawczy jest niewątpliwie bardzo szeroki, złożony i różnorodny, wobec tego niemożliwy praktycznie do wyczerpującego zbadania w niniejszej rozprawie. Spowodowało to konieczność dokonania pewnych ograniczeń w przedstawionych rozważaniach. Analiza literatury przedmiotu pozwoliła zauważyć, iż pewne wątki badawcze zostały już podjęte. W istniejących opracowaniach całościowych i syntezach udział kobiet w walkach zbrojnych w czasie II wojny światowej, służba medyczno–sanitarna (szczególnie w okresie powstania warszawskiego), czy też martyrologia kobiet w obozach koncentracyjnych doczekał się szczegółowych opracowań. Wobec powyższego nie będą stanowić problemu badawczego w niniejszej pracy.

Istotne dla zakresu badań są założenia ograniczające, sprzyjające uściśleniu problemu naukowego, np. ograniczenia przestrzenne, czasowe, czy też dotyczące zawężenia niektórych zagadnień. W poszukiwaniu zatem rozwiązań postawionego głównego problemu badawczego przeanalizowano uwarunkowania, potrzeby i możliwości udziału kobiet w obronie narodowej, w zakresie :

- *polityki obronnej,*
- *kształtowania świadomości narodowej,*
- *edukacji patriotyczno-obronnej,*
- *czynnej służby wojskowej,*
- *realizacji obowiązków macierzyńskich i rodzicielskich,*
- *służby w formacjach układu pozamilitarnego.*

1.8. Ocena ujęcia przedmiotu badań rozprawy w literaturze

Literaturę dotyczącą udziału kobiet w obronie narodowej trudno jednoznacznie ocenić pod względem jej bogactwa i poziomu merytorycznego. Niewątpliwie niektóre zagadnienia doczekały się szczegółowych opracowań. Do takich można zaliczyć działalność kobiet w czasie II wojny światowej, przede wszystkim w zakresie służby medyczno-sanitarnej, walki zbrojnej, martyrologii kobiet w obozach zagłady, czy udziału kobiet w powstaniu warszawskim. Tematy te stanowiły przedmiot badań m.in. w pracach: J. Maleckiego, W. Paszkowskiej, *Kobieta polska w II wojnie światowej*, S. Drzewieckiej, *Szłyśmy znad Oki*, B. Urbanek *Pielęgniarki i sanitariuszki w Postaniu Warszawskim w 1944 r.*, J. Masłowskiego, *Pielęgniarki w II wojnie światowej*, Z. Cebo, *Więźniarki w obozie hitlerowskim w Oświęcimiu*, E. Zawackiej, *Czekając na rozkaz*, A. Gierczak, *Kobieta w walce*, Z. Florczak, *Harcerki 1939-45*.

Publikacje te, będące często relacjami bezpośrednich uczestniczek opisywanych wydarzeń, są niewątpliwie cennym źródłem informacji, traktują jednak problem jednostkowo, ograniczając się zaledwie do omówienia kilku czy kilkunastu problemów. Brak jest natomiast zwartych, całościowych i syntetycznych prac przedstawiających podjęty problem badawczy w sposób przekrojowy.

Na uwagę zasługują publikacje Dionizy Wawrzykowskiej-Wierciochowej, która praktycznie cały swój naukowo-publicystyczny dorobek poświęciła kobietom i ich działalności w różnych dziedzinach życia, w tym także w działalności na rzecz odzyskania niepodległości. Do wybitnych prac tej autorki zaliczyć należy: *Od prządki do astronautki. Tysiąc lat dziejów kobiety polskiej* (1963), *W kręgu miłości i bohaterstwa* (1965), *Sercem i orężem ojczyźnie służyły* (1982), *Nie po kwiatach los je prowadził...Kobiety polskie w ruchu rewolucyjnym, robotniczym (swoim i obcym) 1876-1918* (1987), *Rycerki i samarytanki* (1988). Dzieła te, będące swoistą diagnozą dokonań kobiet w historii narodu polskiego, stanowiły podstawę do prowadzenia badań prognostycznych, mających na celu wykreowanie obrazu polskiej kobiety w obronie narodowej na progu nowego tysiąclecia.

Rozdział II
WNIOSKI Z POLSKICH DOŚWIADCZEŃ UDZIAŁU KOBIET W OBRONIE NARODOWEJ

Naród polski posiada szczególne doświadczenia w zakresie ochrony i obrony swojej niepodległości i suwerenności oraz walki o odzyskanie bytu narodowego i państwowego. Historia Polski to pasmo ciągłych walk o biologiczne, kulturowe, narodowe i państwowe przetrwanie każdego niemal pokolenia. Wnioski, jakie można wyciągnąć z tych niejednokrotnie tragicznych doświadczeń Polaków winny stanowić źródło cennych wskazówek dalszego postępowania dla współczesnych i następnych generacji, tak aby już teraz uniknąć tragicznych wydarzeń i pomyłek oraz pomnażać to co dobre i szlachetne[1]. Dlatego celem niniejszego rozdziału jest udzielenie odpowiedzi na postawiony wcześniej problem badawczy dotyczący udziału polskich kobiet w obronie narodowej w przeszłości oraz sformułowanie prawidłowości decydujących o ich skutecznym włączeniu we współczesną obronę narodową.

2.1. Udział kobiet w walce zbrojnej

Polska, jako państwo graniczące od wieków z dwoma potężnymi sąsiadami: Rosją i Niemcami, zmuszona była do prowadzenia ciągłej walki o przetrwanie i obecność na mapie Europy. Nasz mały, w porównaniu z potężnymi sąsiadami, naród zaprawiony był w prowadzeniu działań, mających na celu pokonanie i zniszczenie przeciwnika, czyhającego na naszą suwerenność, przy użyciu wszelkich dostępnych środków, a także sił, jakimi dysponował.

Walka zbrojna, jako jeden z możliwych rodzajów walki, prowadzona była, w wypadku braku regularnych sił zbrojnych, przez całe społeczeństwo, w tym także przez kobiety. To one właśnie – początkowo sporadycznie i spontanicznie – brały czynny udział w walce zbrojnej (w nie zawsze legalny sposób), wspierając swych ojców, mężów, synów w słusznych działaniach na rzecz wolności i niepodległości.

Zamiarem zatem dociekań zawartych w tym podrozdziale pracy jest analiza, na podstawie dostępnej literatury przedmiotu, udziału kobiet w walce zbrojnej w powstaniach

---

[1] Por. Wskazanie W. Churchilla: *Im dalej spogląda się w przeszłość, tym dalej się widzi*, [w:] B. Emmot, *Paranoiczny optymizm*, „Rzeczpospolita" z 06.04.2000.

narodowowyzwoleńczych, a także w I i II wojnie światowej oraz sformułowanie wniosków dotyczących zasad uczestnictwa kobiet w procesie odzyskania niepodległości.

2.1.1. Kobiety polskie w powstaniach narodowowyzwoleńczych

Motto:

W Polsce kobieta musi być czynną, musi walczyć,
musi dowodnie kochać ojczyznę, a wrogów jej nienawidzieć
E. Chojecki[2]

Położenie geograficzne Polski, pomiędzy dwoma zwężeniami lądu europejskiego nigdy nie było szczególnie korzystne ze względów strategicznych[3]. Umiejscowienie w „korytarzu" pomiędzy Bałtykiem oraz Sudetami i Karpatami powodowało, iż od zarania dziejów nasze ziemie traktowane były jako droga tranzytowa pomiędzy Europą Wschodnią i Zachodnią oraz Południową i Północną. Były zatem przedmiotem częstego zainteresowania sąsiadów, chętnych do włączenia obszaru Polski w swoje granice. Powodowało to ciągłą walkę o integralność terytorium, o zachowanie bytu narodowego i państwowego, co wymagało nie tylko silnej armii, ale zaangażowania całego społeczeństwa, w tym kobiet.

Już za czasów pierwszych Piastów kobiety, podobnie jak mężczyźni, chwytały za dostępną im broń, aby bronić wiary, obyczajów, tradycji, mienia i życia najbliższych. O kobietach walczących pod wodzą Miecława (lub Masława) za Kazimierza Odnowiciela można dowiedzieć się z kronik Galla Anonima[4].

W Polsce średniowiecznej nie brakowało kobiet, które występowały z orężem w dłoni przeciw uciskowi i niesprawiedliwości społecznej, często w ten sposób rozwiązując swoje problemy natury finansowej i zwyczajowej. Władysław Łoziński nazywa je „herod-babami", które były nierzadkim zjawiskiem w ówczesnej Polsce[5].

W XVII wieku zasłynęły ze swej odwagi dwie kobiety. Pierwsza - „Wilczyca kresowa" ówczesnej Ukrainy, czyli Teofila Chmielecka z Chocimirskich, żona wodza polskiego, zwycięzcy Tatarów - Stefana Chmieleckiego, charakteryzowała się bardzo

---

[2] E. Chojecki, *Alkhader,* [w:] W. Konopczyński, *Encyklopedia „drugiej płci"*, Wyd. Rytm, Warszawa 1995, s. 462.
[3] Zob. J. Skrzyp, *Geostrategiczne położenie Polski*, AON, Warszawa 195, s.45 i nast.
[4] Zob. Z. Kaczkowski, *Kobieta w Polsce*, t. 1, Petersburg 1895, [w:] D. Wawrzykowska- Wierciochowa, *Rycerki i samarytanki*, MON, Warszawa 1988, s.12.
[5] Zob. W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Wyd. Literackie, Kraków 1974, s. 177-178.

szorstką, surową i energiczną osobowością. Po męsku jeździła na koniu, po męsku piła i po męsku załatwiała swoje porachunki z wrogami. Słynęła z najazdów, gwałtów, porwań, nieustannych kłótni i potyczek z sąsiadami[6]. Natomiast druga Anna Dorota Chrzanowska, żona komendanta Trembowoli – Jana Samuela Chrzanowskiego, w 1675 roku, podczas dwutygodniowego oblężenia twierdzy przez Turków, w krytycznym momencie, gdy myślano już o poddaniu się, podziałała mobilizująco na żołnierzy, w wyniku czego wódz turecki, obawiając się odsieczy króla Jana III Sobieskiego, odstąpił od oblężenia[7]. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt działalności kobiet, a zwłaszcza ich oddziaływania na mężczyzn. W odwecie za to, iż ci ostatni odsyłali niewiasty do dzieci i kądzieli, nie pozwolili brać udziału w życiu publicznym, kobiety tym mężczyznom, którzy wykazywali się brakiem odwagi wobec wroga lub nie wypełniali swych obowiązków względem ojczyzny, gdy ta była w potrzebie, przesyłały **kądziel** – na znak ich zniewieścienia oraz **skórę z zająca** – jako wyraz ich tchórzostwa. Ten obywatelski wyrzut i wzgarda wobec tych osób stosowane były przez kilka stuleci, praktycznie do czasów powstania listopadowego[8].

Wiek osiemnasty charakteryzuje się pierwszymi sygnałami wzrastającej aktywności kobiet, przede wszystkim na niwie politycznej. Wyrazem niechęci i oburzenia mężczyzn na tak objawiającą się aktywność kobiet była wydana w 1726 r. ustawa zabraniająca kobietom nie tylko mieszania się do spraw publicznych, ale *nawet mieszkania pod bokiem trybunału*. Jak pisze profesor W. Konopczyński, kobiety do *polityki się mieszały tylko wówczas gdy w niej lukę zostawiali niedołężni lub bezmyślni mężczyźni*[9].

Tymczasem sytuacja w Polsce, tzn. ingerencja wojsk carycy Katarzyny II, walki rodaków o podział wpływów w zarządzaniu krajem, a także żądania poprawy doli chłopów doprowadzają do ruchów samoobronnych społeczeństwa polskiego poprzez zawiązanie 29 lutego 1768 r. konfederacji w Barze. W ocenie historyków konfederacja barska jest pierwszym zrywem patriotycznym narodu polskiego przeciw obcej ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski i pierwszym oficjalnym wystąpieniem kobiet w obronie suwerenności ojczyzny. W ciągu czteroletniej działalności konfederacji (1768-1772) kobiety wspierały ją przede wszystkim moralnie i materialnie, ochraniały oddziały, zabiegały o pomoc z zewnątrz. Pojawiają się w tym okresie i kobiety walczące z orężem w

---

[6] Zob. W. Kopaliński, *Encyklopedia*....op. cit., s.44.
[7] Tamże, s.45.
[8] Zob. D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Rycerki*...op. cit. s.15-16.
[9] Zob. W. Konopczyński, *Kiedy nami rządziły kobiety*, Londyn 1960, [w:] D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Nie po kwiatach los je prowadził... Kobiety polskie w ruchu rewolucyjnym*, Iskry, Warszawa 1987, s.5.

dłoni. Jako przykład może służyć siostra wojewody wileńskiego Karola Radziwiłła – Teofila z Radziwiłłów Morawska, która *walczyła mężnie na polu bitwy, a później wzięła sobie za męża nie majętnego lecz walecznego młodzieńca*[10]. Profesor W. Konopczyński przytacza postaci jeszcze kilku kobiet, które w mundurach huzarskich walczyły w bitwie konfederatów sandomierskich z wojskami Suworowa w 1779 r. Wskutek odniesionych ran zmarły anonimowe i niestety ich nazwisk nie zdołano ustalić. Kobiety te stanowiły już pierwsze „jaskółki" coraz większego angażowania się kobiet w sprawy narodowe, w takim zakresie i formie, na jakie pozwalały panujące wówczas stosunki społeczne. Znaczenie kobiet w konfederacji barskiej dobitnie określił konfederata Józef Wybicki: *Czemu me pióro nie dość może, czemu okoliczności nie dość przyjazne, abym obraz Polek zebrał, które w życiu publicznym patriotyzmem doszły, a wiadomościami płeć naszą przeszły*[11].

Kolejne wydarzenia historyczne jeszcze bardziej angażują kobiety do działań narodowowyzwoleńczych. W wojnie rosyjsko-polskiej w roku 1792 napotykamy na postać kobiety-żołnierza walczącej w armii generała Zabiełły na terenie Polski północno-wschodniej. W Grodnie żona piwowara każe uszyć sobie mundur wojskowy i zgłasza się na ochotnika do oddziału. Kiedy chciano zniweczyć jej zamiary, zwraca się do dowódcy i żołnierzy ze słowami: *Jakież wy serca macie? Jaka w was krew płynie, jeśli was klęski ojczyzny poruszyć nie mogą*[12].

Nadchodzi rok 1794– moment wybuchu powstania kościuszkowskiego. Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej, Tadeusz Kościuszko, jako pierwszy w historii docenia siłę moralną i ważną rolę, jaką mogą i winny odegrać kobiety w działaniach powstańczych. Już w dniu ogłoszenia powstania, tj. 24 marca 1794 roku w Krakowie wydaje specjalną „*Odezwę do kobiet*", w której zwraca się do wszystkich Polek o wsparcie powstania:

Ozdobo rodzaju ludzkiego Płci piękna. Cierpię szczerze na widok niespokojnej twej troskliwości o los śmiałego przedsięwzięcia, które ku oswobodzenia Ojczyzny przedsiębiorą Polacy. Pozwólcie mi podać wam, ***współobywatelki*** *(podkr. autora) moją myśl, w której znajdziecie i dogodzenie czułości waszej i dogodzenie potrzebie publicznej. (...) Bracia, synowie, mężowie wasi bić się idą...Kobiety! Raczcie, proszę was o to na miłość ludzkości robić szarpie i bandaże dla wojska; ofiara ta rąk pięknych ulży cierpieniom i męstwo samo zachęci*[13]. Warto zwrócić uwagę na formę, w jakiej zwrócił się

---

[10] J. U. Niemcewicz, *Pamiętnik czasów moich*, Warszawa 1957, [w:] D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Rycerki* ...op. cit. s.137.
[11] J. Wybicki, *Życie moje. Wspomnienia o Andrzeju i Konstancji Zamoyskich*, Kraków 1930, s.34.
[12] J. I .Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów*, Warszawa 1903, s.207.
[13] T. Kościuszko, *Pisma*, zebrał i opracował H. Mościcki, Warszawa 1947, [w:] D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Rycerki*...op. cit. s.157-158.

Naczelnik powstania do kobiet. Po raz pierwszy w historii narodu nazwane zostały współobywatelkami, odpowiedzialnymi na równych prawach z mężczyznami za losy swojej Ojczyzny, na których również spoczywa obowiązek poświęcenia wszystkich sił i środków do jej ratowania. Kościuszko wyznacza też misję, jaką kobiety mają do spełnienia w okresie powstania: praca samarytańska, opieka nad rannymi i chorymi, ponadto zaopatrywanie walczących oddziałów w środki sanitarne, żywność, ubrania, nawet amunicję – wszystkie te zadania zostają przekazane kobietom. Warto dodać, iż wśród kobiet znalazły się i takie, które w inny sposób służyły powstaniu, jako np. wywiadowczynie, jak choćby mieszczka warszawska Magdalena, która jako markietanka przedostała się do obozu nieprzyjaciela i tam zdobywała cenne informacje[14].

Okres Księstwa Warszawskiego oraz wojen napoleońskich przynosi kobietom nowe zadania. Wspierają one działalność Legionów Polskich przede wszystkim materialnie, przewożą korespondencję, odezwy z Włoch do Polski, werbują ochotników i zdobywają dla nich odpowiednie dokumenty. Godną odnotowania postacią tego okresu jest niewątpliwie Joanna Żubrowska. W męskim przebraniu wstępuje razem z mężem do wojska, najpierw jako sierżant, a potem podporucznik Wojska Polskiego. W wojnie w 1809 r. podczas zdobywania Zamościa walczy bardzo dzielnie, jako jedna z pierwszych wdrapuje się na mury twierdzy. Za uznanie jej zasług dowódca wysuwa wniosek o odznaczenie jej orderem „Virtuti Militari", jednakże kapituła, po odkryciu, iż ów najdzielniejszy żołnierz jest kobietą, odmawia, proponując w zamian dużą sumę pieniędzy. ***Wzgardziłam tą nikczemną propozycją, bo ja nie dla pieniędzy, lecz o wyzwolenie ojczyzny walczyłam*** (podkr. autora) pisze w swym pamiętniku Żubrowska. Dopiero w 1812 r. podczas wyprawy Napoleona na Rosję, po wykazaniu się nowymi zasługami, jako pierwsza kobieta-żołnierz otrzymuje zasłużony order[15].

Królestwo Polskie utworzone na mocy ustaleń Kongresu Wiedeńskiego stwarza namiastki, choć nie w pełni autonomicznego, to jednak własnego kraju. Polityka ucisku prowadzona przez cara Aleksandra I, a następnie Mikołaja I szybko jednak doprowadza do rozczarowania i rozdrażnienia narodu. Nasilające się ruchy rewolucyjne w Europie (Francja, Belgia) wzbudzają nadzieje i w Polsce. Moment kulminacyjny zbliża się w chwili ukazania się „ukazu" carskiego o pełnej mobilizacji armii polskiej i korpusu litewskiego. W takiej atmosferze dochodzi w nocy 29 listopada 1830 r. do wybuchu powstania. Jego

---

[14]W. Wójcicki, *Społeczność warszawska w początkach naszego wieku*, Warszawa 1877, [w:] D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Od prządki*...op. cit., s.140.

[15] J. Żubrowska, *Pamiętnik, Księga świata,* Warszawa 1860, [w:] D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Nie po kwiatach*...op. cit., s.11, oraz W. Kopaliński, *Encyklopedia*...op. cit., s.272.

przebieg nie stanowi tematu niniejszej pracy, rozważenia wymaga natomiast udział kobiet, które w tym powstaniu odegrały zupełnie odmienną i w pewnym sensie pionierską rolę w całych dziejach walk o niepodległość. Kobiety prowadziły wówczas dwa rodzaje działalności. Po pierwsze, ożywiona i niespotykana do tej pory działalność służb sanitarnych, zakładanie i prowadzenie lazaretów wojskowych oraz opieka nad rannymi i chorymi na cholerę żołnierzami. Wystarczy tu wymienić Towarzystwo Dobroczynności Kobiet oraz Komitet Opieki nad Rodzinami Walczących[16].

Drugim rodzajem działalności, którą rozpoczęły kobiety polskie, była jawna, zbrojna walka z wrogiem. Na uwagę zasługuje fakt, iż dotychczas, tj. do roku 1830 wszelkie orężne wystąpienia kobiet miały charakter jednostkowy. Przytoczone już nazwiska Anny Doroty Chrzanowskiej, mieszczki Magdaleny, czy Joanny Żubrowskiej potwierdzają to spostrzeżenie. Dopiero w odniesieniu do powstania listopadowego można mówić o szerokim udziale kobiet w walce zbrojnej narodu polskiego. Sytuacja ta wymaga szerszego rozważenia. Należy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie: kim były kobiety powstania listopadowego? Otóż były spadkobierczyniami pokolenia kościuszkowców i legionistów, córkami żołnierzy wychowanymi w atmosferze wspomnień ojców, dziadków i wujów o czasach walk o niepodległość i suwerenność narodu i państwa. Ponieważ w dalszym ciągu oficjalny „zaciąg" kobiet do oddziałów powstańczych nie był możliwy, kobiety jako żołnierze-mężczyźni stanęły do walki zbrojnej z wrogiem. Nie sposób wymienić wszystkich nazwisk kobiet, które podjęły taką walkę. Utrudnione jest to też z tego powodu, iż często jeżeli nie zostały zdekonspirowane w czasie walki, to po jej zakończeniu wracały do domów, zakładały sukienki i w ten sposób zacierały swój udział w boju. W historii tego okresu szczególnie zapisały się jednak postacie: Emilii Plater i jej adiutantki Marii Prószczyńskiej, Marii Raszanowiczowej, Antoniny Tomaszewskiej, Wilhelminy Kasprowiczówny. Dla przykładu przybliżmy osoby E. Plater oraz M. Wojciechowskiej i T. Sobilewskiej.

Przykład pierwszy – młodziutka 25-letnia niezamożna hrabianka pochodząca z Wilna - Emilia Plater. W literaturze można spotkać właściwie raczej wykreowany obraz bohaterskiej dziewicy, która skrzyknęła oddział partyzancki i dowodziła nim w przebraniu męskim, w licznych, zawsze zwycięskich bitwach. Po kapitulacji wojsk polskich w Prusach Platerówna przedziera się w przebraniu chłopki do Warszawy, aby z powodu choroby i wyczerpania umrzeć w czasie drogi. Jak podaje W. Kopaliński: *Legenda ta*

---

[16] Zob. D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Sercem i orężem ojczyźnie służyły*, MON, Warszawa 1982.

miała zaspokoić powszechnie odczuwaną potrzebę znalezienia przywódcy powstania listopadowego, którego można by podziwiać jako bohatera. Niestety, wśród autentycznych dowódców trudno się było takiego doszukać[17]. Źródła historyczne potwierdzają przypuszczenia prof. Kopalińskiego. Platerówna, porwana młodzieńczym, patriotycznym zapałem, rzeczywiście postanowiła wziąć udział w bezpośrednich walkach zbrojnych, zgłaszając się do różnych oddziałów powstańczych, jednakże nie zdołała przekonać żadnego dowódcy o swojej przydatności do walk. Jednakże stworzona na potrzeby legenda odegrała swoją rolę, a bohaterska postać Platerówny funkcjonuje po dzień dzisiejszy.

Natomiast dwie pozostałe panie zapisały się w historii narodu bardzo szczególnymi osiągnięciami. Oto gdy armia generała Różyckiego pod koniec upadającego powstania 1831 r. przekroczyła granicę austriacką, tamtejsze władze zmusiły ją do kapitulacji, rozbrojenia i internowania. Z szeregu oficerów wystąpiło dwóch żołnierzy – rotmistrz oddziału Krakusów - Szeptycki i porucznik Strzelców - Łubieński i oświadczyli, iż nie mogą zostać osadzeni w obozie bo są... kobietami. Dowódca oddziału potwierdził waleczność obu pań, tj. Magdaleny Wojciechowskiej i Tekli Sobilewskiej[18].

Znaczenie kobiet w powstaniu listopadowym docenili współcześni im mężczyźni. W odezwie „*Żołnierza do Polek*" z 5 grudnia 1830 r. czytamy: *Wyście, mężne Polki (...) zawsze ożywiały ducha wolności, który upadał pod ciężarem prześladowań. Wyście wmawiały w nas, wpychały w nasze serca niknące nadzieje i dziś nie mniej dzielnym i godnym Wasz jest udział*[19].

Kolejne tygodnie powstania dobitnie świadczyły, iż słowa uznania dla polskich kobiet nie były bezpodstawne. Na wieść, iż oddziały rosyjskie zbliżają się do Warszawy zapanowało wśród niewiast ogromne poruszenie. O swojej współodpowiedzialności za stolicę jedna z pań pisała w „Kurierze Polskim" z tego okresu: *Wszyscy mieszkańcy uzbrojeni* (mowa o Gwardii Narodowej utworzonej w stolicy – dopisek autora), *kobiety tylko mają być nieczynne? Nie! Jednej matki dzieci z równym – jak Wy – kochamy ją zapałem. Postanowiliście umrzeć lub zwyciężyć. Prawe Polki Was nie przeżyją.* ***Dajcie nam łuki i strzały – to broń lekka i mało kosztowna, uzbroi nas, a nawet starce i dzieci. Każdy dom stanie się wtedy fortecą*** (podkr. autora), *a Bóg nam dopomoże*[20]. Można przyjąć, iż w czasie powstania listopadowego kobiety dostrzegły przydatność słabej płci do

---

[17] W. Kopaliński, *Encyklopedia*...op. cit., s.193.
[18] Zob. D. Wawrzykowska-Woierciochowa, *Od prządki*...op. cit., s.171.
[19] D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Sercem*...op. cit., s.28.
[20] Tamże, s.31.

służby w wojskach obrony terytorialnej[21], które nie wymagają dysponowania ani zbyt dużą siłą fizyczną, ani zbyt drogim i skomplikowanym sprzętem.

Rok 1860 przynosi coraz większe ożywienie w działalności konspiracyjnej. We Lwowie zawiązuje się stowarzyszenie młodych dziewcząt „Klaudynki" (od nazwy patronki organizacji Klaudyny Porockej), którego celem jest samokształcenie członkiń oraz szerzenie oświaty wśród ludu. Na przełomie 1861 i 1862 r. powstaje kolejna tajna organizacja kobieca, tzw. „piątki" – pięć członkiń stanowi jedno ogniwo organizacyjne, których celem działania jest niesienie pomocy materialnej i moralnej rodzinom aresztowanych[22]. Dalsze aresztowania, prześladowania, zesłania na Sybir oraz „branka", czyli pobór młodzieży polskiej do rosyjskiego wojska, powodują wybuch w styczniu 1863r. kolejnego powstania. Kobiety zakładają i prowadzą szpitale, dostarczają amunicję walczącym, dbają o los pozostawionych rodzin[23]. Dodatkową pracą na rzecz powstania jest zbieranie podatków, kolportowanie wydawnictw powstańczych, utrzymywanie stałej łączności, tzw. poczty obywatelskiej, która w rękach kobiecych była bezpieczniejsza. Inne organizacje kobiece, choć już mniej liczne, na przykład „Kumy", wykonują zadania o charakterze wojskowym, bardziej poufne i niebezpieczne. Były to wojskowe kurierki, wywiadowczynie, łączniczki oddziałów leśnych, itp. oraz wspomniane już wcześniej „Klaudynki", które przestawiły swoją działalność na potrzeby walki wyzwoleńczej. Doczekało się powstanie styczniowe i kobiet, które zasłynęły ze swojej brawurowej działalności powstańczej. Do takich można zaliczyć Jadwigę Prendowską, córkę szwoleżera napoleońskiego i pułkownika Wojska Polskiego w powstaniu listopadowym, matkę pięciorga dzieci, która od pierwszych dni powstania stanęła do służby wywiadowczej na ziemi kieleckiej[24]. Na uwagę zasługuje również postać Henryki Pustowójtówny, otoczonej aureolą bohaterstwa nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, szczególnie w Szwajcarii i Francji. Na wieść o wybuchu powstania, Henryka, typowa „panna z dobrego domu", wychowana na pensjach dla panien, postanawia wziąć w nim udział bezpośrednio i to walcząc z bronią w ręku. W tym celu przedziera się do obozu Mariana Langiewicza, przebrana w mundur żołnierski pod przybranym nazwiskiem –

---

[21] Obrona terytorialna wg J. Marczaka i J. Pawłowskiego to *obrona ojcowizny, czyli tego, co stanowi społeczne, przyrodnicze i geograficzne środowisko życia żołnierza, z czym jest on silnie związany duchowo i materialnie*. Zob. J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku*, Bellona, Warszawa 1995, s.158.

[22] Zob. M. Chałubiński, J. Trybusiewicz, *500 zagadek o kobiecie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981, s.312.

[23] Zob. *Kronika Kobiet*, Wyd.Kronika, Warszawa 1993, s.352.

[24] Tamże, s.351.

Michał Smok. Wychodzi na jaw, że jest kobietą, ale znosi dzielnie trudy życia wojskowego, śpi na ziemi, pożywia się tym, co pozostali żołnierze i pozostaje w obozie. Jako adiutant dyktatora powstania przechodzi przez cały szlak powstańczego wojska. Po upadku powstania przedostaje się do Czech, następnie Szwajcarii, by ostatecznie osiedlić się we Francji, gdzie pracuje m.in. jako sanitariuszka podczas wojny francusko-pruskiej[25]. Wiele kobiet zgłaszało się do oddziałów powstańczych, przybierały jednak imiona i nazwiska męskie, ukrywały swą płeć i pełniły ciężką służbę żołnierską, dlatego do dziś pozostały anonimowe.

Powstanie styczniowe przyczyniło się wyraźnie do kreowania nowego wizerunku kobiety walczącej. Obok służby samarytańskiej, coraz częściej nazywanej sanitarną, a nawet medyczną, kobiety spełniają swoją misję w nowych dziedzinach działalności powstańczej: angażują się do pracy wywiadowczej i kurierskiej, która ze względu na naturalne predyspozycje kobiet (dyskrecja, wnikliwość, ostrożność, sumienność) przynosi zarówno pożytek walczącym wojskom, jak i daje satysfakcję samym kobietom.

Rekapitulując zatem powyższe rozważania można stwierdzić, iż udział kobiet w walkach narodowowyzwoleńczych, początkowo jednostkowy i spontaniczny, przerodził się z czasem w regularną, choć nie zorganizowaną formalnie, walkę z wrogiem. Pomimo niesprzyjających uwarunkowań społeczno-obyczajowych, wręcz zabraniających kobietom udziału w życiu publicznym, pod względem świadomości narodowej znacznie wyprzedzały niektórych ówczesnych mężczyzn.

W czasach współczesnych chodzi więc o to, aby poprzez odpowiednie regulacje prawne, właściwe określenie potrzeb obronnych naszego kraju oraz precyzyjne sformułowanie zadań kobiet w obronie narodowej, zachęcać je do udziału w budowaniu potencjału obronnego Polski, a nie wręcz osłabiać i marnować ich zdolności i możliwości.

2.1.2. Działalność kobiet w okresie I wojny światowej i dwudziestoleciu międzywojennym

Po klęskach powstań w XIX wieku społeczeństwo polskie nie zatraciło ducha walki o wolność, wprost przeciwnie – przystąpiło z jeszcze większą energią do działań na rzecz odzyskania niepodległości. Zaowocowało to odzyskaniem w 1918 roku upragnionej

---

[25] Tamże, s.351.

wolności, ale zanim do tego doszło, kobiety już znacznie wcześniej rozpoczęły przygotowania do walki zbrojnej o niepodległość kraju. W 1913 r. powstała w Królestwie Polskim konspiracyjna organizacja kobieca o nazwie Liga Kobiet Pogotowia Wojennego. Już po wybuchu wojny podobna organizacja kobieca utworzona została w zaborze austriackim – Liga Kobiet Galicji i Śląska. Obie Ligi ściśle ze sobą współpracowały, co zaowocowało utworzeniem żeńskich oddziałów założonej staraniem marsz. J. Piłsudskiego tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej (obok istniejących już – męskich) i wykonywały w jednostkach wojskowych różnorakie zadania, na przykład uczestniczyły w pracach działu technicznego, prowadząc, nieodzowne w warunkach konspiracji biuro paszportowe. Z chwilą ogłoszenia mobilizacji szeregów w sierpniu 1915 r. oddziały żeńskie zostały rozwiązane. Dowództwo POW uznało, iż kobiety należy odsunąć od spraw militarnych. Jednakże szybko się okazało, iż była to decyzja błędna i już w październiku tego samego roku Komenda Naczelna wezwała kobiety do ponownej współpracy z podziemiem. Początkowo kobiety nie były zaprzysiężone, dopiero w lutym 1916 roku jako pierwsze przysięgę złożyły peowiaczki okręgu warszawskiego. Oddziały żeńskie zostały zorganizowane na ściśle wojskowy wzór, z podziałem na sekcje i plutony[26]. Członkinie POW zajmowały się niemal wszystkimi pracami organizacyjnymi. Pracowały w wywiadzie, gromadziły broń, pełniły służbę kurierską, przygotowywały ekwipunek do przyszłej walki. One też przede wszystkim pracowały w rozbudowującej się coraz bardziej służbie kancelaryjno-biurowej[27].

W tym miejscu należy omówić także postawę kobiet w innych państwach, szczególnie w tych, które bezpośrednio zaangażowane były w działania wojenne. Na przykład kobiety niemieckie popierające decyzję o ogłoszeniu mobilizacji i przystąpieniu do wojny, już w pierwszych dniach wojny utworzyły Narodową Służbę Kobiet, której głównym celem działania było dożywianie żołnierzy na dworcach kolejowych. Inne stanowisko reprezentowały pacyfistki brytyjskie, wydając manifest antywojenny *„Posłanie do kobiet wszystkich państw*", w którym wezwały do przeprowadzenia akcji pokojowych. Również antywojenną postawę prezentowały kobiety zjednoczone w Światowym Związku Walki o Prawo Głosu dla Kobiet. Protesty, wiece i manifestacje kobiet trwały właściwie przez całą wojnę, w pierwszym jej roku odbyła się w Hadze pierwsza międzynarodowa konferencja w sprawie pokoju, w której wzięło udział 1126 delegatek z dwunastu państw[28].

---

[26] Zob. T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, PAN, Wrocław –Warszawa –Kraków -Gdańsk-Łódź 1984, s.68.
[27] Tamże, s.183.
[28] Zob. Kronika Kobiet, op. cit., s.421.

I wojna światowa była nowym typem wojny: wojną inżynierską, w której zastosowano m.in. samoloty i gazy bojowe. Po raz pierwszy wynik wojny zależał od coraz bardziej rozbudowującego się przemysłu zbrojeniowego ulokowanego na zapleczu działań wojennych. Każda para rąk wykonujących samoloty, czołgi, broń, amunicję, znaczyła tyle co żołnierz na linii frontu. Odejście mężczyzn na front spowodowało, iż to kobiety właśnie musiały stanąć przy taśmach produkcyjnych w różnych gałęziach przemysłu. Na ramiona kobiet spadł wobec tego nie tylko ciężar utrzymania rodziny, ale także musiały zastąpić mężczyzn w tych zawodach, które wymagały ciągłości produkcji, właśnie ze względu na zapotrzebowanie wojenne. Tak więc kobiety po raz pierwszy zostały zatrudnione na stanowiskach motorniczych, konduktorek w tramwajach oraz przemyśle zbrojeniowym, fabrykach budowy maszyn oraz zakładach chemicznych. Kobiety zaczęły obsługiwać typowe maszyny produkcyjne, tj. dźwigi, frezarki, tokarki, heblarki - to wszystko, co było używane w procesie wytwarzania dóbr materialnych. W Niemczech liczba zatrudnionych w przemyśle kobiet osiągnęła 16,6% w 1917 roku i przewyższyła liczbę pracujących w tym czasie mężczyzn[29], a w Wielkiej Brytanii liczba pracujących kobiet wzrosła z 50 000 przed wojną, do blisko 250 000 pod koniec wojny[30].

Tymczasem na ziemiach polskich społeczeństwo zmęczone było czteroletnią wojną i przetaczającym się frontem wojennym. W okresie 1914-1918 do armii trzech państw zaborczych powołano około 3 666 000 ludzi, w tym około 2 400 000 osób narodowości polskiej. Spośród tej liczby zginęło co najmniej 450 000, w tym ponad 300 000 Polaków[31].

Na opustoszałych terenach, zarówno w miastach jak i na wsi, pozostały kobiety które musiały borykać się z kłopotami dnia codziennego. A były to kłopoty niemałe, szczególnie w zagrodach wiejskich. Pilne prace polowe wymagały od kobiet nieustannej, ciężkiej pracy wciągu dnia i nierzadko w nocy. Niepokój o tych, którzy walczyli daleko od domu, przeplatał się z niepokojem i ciągłym zagrożeniem życia, a przede wszystkim perspektywą utraty mizernego dobytku, na który czyhali nieustannie wojenni rabusie.

Kobiety miejskie natomiast, oprócz powszednich obowiązków domowych, prowadziły działalność wspomagającą walczących mężczyzn.

Podpisanie przez Niemców zawieszenia broni z aliantami oznaczało zakończenie I wojny światowej, ale nie było jednoznaczne z zaprowadzeniem porządku i zapewnieniem

---

[29] Tamże, s.425.

[30] Zob. D. Sobczyńska, *Miejsce kobiet w naukach fizyko-chemicznych*, [w:] red. E. Pakszys, D. Sobczyńska, *Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś*, Wyd. Uniwersytetu A. Mickiewicza, Poznań 1997, s.99.

[31] Zob. M. Zgórniak, *Armia obywatelska czy naród pod bronią. Siły Zbrojne RP w osiemdziesięcioleciu*, [w:] red. W. Wrzesiński, *Do niepodległości. Wizje – drogi - spełnienie*. Wyd. Sejmowe, Warszawa 1998, s.100.

bezpieczeństwa na ziemiach utworzonego Państwa Polskiego. Dlatego dotychczasowe funkcje wojska zostały poważnie rozbudowane. I tak na przykład na terenie Wielkopolski zorganizowano Służbę Straży i Bezpieczeństwa oraz Straż Obywatelską. Podobnie sytuacja przedstawiała się na ziemiach wschodnich. W dniu 1 listopada 1918 roku część Lwowa została opanowana przez Ukraińców, wybuchły zamieszki uliczne, sytuacja w mieście była groźna. Działające w Komitecie Obywatelskim Polek Aleksandra Zagórska, Maria Dulębianka, Michalina Mościcka i inne podjęły pracę na rzecz obrony miasta. Palącą sprawą stał się problem łączności pomiędzy walczącymi oddziałami polskimi, odciętymi od dowództwa linią frontu walk przebiegającą przez miasto. Wobec powyższego dziewczęta, które zgłosiły się na ochotnika do służby sanitarnej, mianowano kurierkami przy Polskiej Komendzie Uzupełnień[32].Tworzone w tym czasie formacje Miejskiej Straży Obywatelskiej nasunęły pomysł utworzenia kobiecych oddziałów tej straży. **Milicja Obywatelska Kobiet** (MOK) dzieliła się na trzy grupy: bojową, obowiązaną na wypadek walki w mieście wziąć w niej udział, straż obywatelską, bez tego zobowiązania i kurierską, pełniącą służbę łącznikową między komendantami wojskowymi a Miejską Strażą Obywatelską (MSO). Jako formacja niewojskowa kobiety nie miały prawa do wynagrodzenia i zaopatrzenia, pociągało to za sobą brak opału, obuwia, często żywności. Dlatego główne organizatorki, podjęły próbę przekształcenia oddziału o charakterze milicyjnym w formację wojskową. Pomysł został zaakceptowany przez dowódcę miasta i MOK została przemianowana w **Ochotniczą Legię Kobiet** (OLK). Zasady służby nie odbiegały od dotychczasowych zadań, tj. przede wszystkim służba wartownicza, etapowa, patrolowa i w wyjątkowych sytuacjach - frontowa. Kradzieże, rabunki, zorganizowana grabież były zjawiskiem nagminnym w leżącym w sferze działań wojennych Lwowie, dlatego też zapotrzebowanie na służbę kobiet było ogromne, tym bardziej iż sumiennie i obowiązkowo tę służbę pełniły. Wyrazem uznania i szacunku dla OLK było utworzenie w maju 1919 r. w Wilnie **Drugiej Ochotniczej Legii Kobiet** (2 OLK), której komendantką została Wanda Gertz[33]. Z ustanowionych w lipcu 1919 r. „*Zasad Organizacji 2 OLK*" wynikało, iż:

- oddziały kobiece traktuje się jako oddziały WP;

---

[32] Proces tworzenia i działalności Ochotniczej Legii Kobiet obszernie przedstawiła A.J. Cieślikowa w pracy *Ochotnicza Legia Kobiet 1918-1922*, Bellona, Warszawa 1998. Wszystkie informacje dot. OLK w niniejszej pracy zostały zaczerpnięte z tej publikacji.

[33] Wanda Gertz była postacią barwną, która zasłynęła już podczas I wojny światowej, kiedy to w wieku 19 lat, w męskim mundurze, jako Kazik Żuchowicz wstąpiła do I Brygady Legionów i walczyła m.in. nad Styrem i Stochodem.

- nie przeznacza się ich do służby frontowej;
- uwzględnia się naturalne predyspozycje kobiet w służbie wojskowej;
- preferuje się służbę administracyjną, łączności, wartowniczą;
- wszelka służba z bronią w ręku (z wyjątkiem wartowniczej) jest bezwarunkowo zabroniona.

Rozpoczynająca się od 1 marca 1920 r. reorganizacja Ministerstwa Spraw Wojskowych przyczyniła się do zmian również w organizacji OLK. Podjęto decyzję o utworzeniu jednolitej organizacyjnie legii, naczelnym dowództwie znajdującym się w Warszawie i batalionach znajdujących się przy każdym Dowództwie Okręgu Generalnego (w sumie 8 batalionów). Naczelnikiem Wydziału OLK przy Oddziale I MSWoj. została A. Zagórska. OLK miała stać się oddziałem macierzystym dla wszystkich kobiet zatrudnionych w wojsku. Z oddziałów liniowych wycofano kilkanaście kobiet, wszystkie pracujące w wojsku urzędniczki, referentki oświatowe stały się legionistkami, oddelegowanymi do dotychczasowej pracy (w ten sposób do OLK trafiła Maria Wittek).

Wojna polsko-sowiecka zweryfikowała przydatność kobiet do służby wojskowej. Legionistki brały udział zarówno w obronie Wilna, jak i Warszawy, pełniły służbę w działaniach frontowych. W obliczu bezpośredniego zagrożenia stolicy podjęto decyzję (w pierwszych dniach sierpnia 1920 r.) o sformowaniu – wyłącznie z ochotniczek – batalionu liniowego w sile 2 kompani i oddziału karabinów maszynowych, liczących łącznie około 400 legionistek.

Zakończona w 1921 r. wojna była niewątpliwie sukcesem Wojska Polskiego, a więc także i legionistek, jednakże już w krótkim czasie okazało się, iż państwa w czasie pokoju nie stać na utrzymanie tak licznej armii. Rozpoczął się więc proces demobilizacji, która objęła także OLK. W ciągu trzech ostatnich miesięcy 1920 r. przeprowadzona demobilizacja zmniejszyła stan osobowy OLK o prawie 50%.

Pod koniec 1921 roku zaczęły zbierać się czarne chmury nad OLK. Mianowicie coraz bardziej realna stawała się decyzja o rozwiązaniu legii przede wszystkim ze względów finansowych, na co zwracał uwagę Minister Skarbu. W połowie grudnia tego roku MSWoj. stwierdziło, iż ochotnicza służba kobiet przewidziana jest tylko na czas wojny, a wobec tego, iż armia przechodzi do stanu pokoju, dalsze funkcjonowanie legii jest bezpodstawne. Ostateczny termin likwidacji ustalono na dzień 1 czerwca 1922 r. W ten sposób zakończył się 4-letni okres **pierwszej w dziejach polskiej służby wojskowej - regularnej umundurowanej formacji kobiecej w siłach zbrojnych**.

Służba kobiet wywoływała w społeczeństwie wiele emocji i dyskusji, pojawili się zarówno jej zwolennicy jak i przeciwnicy. Władze wojskowe rozmaicie odnosiły się do OLK, sam marsz. J. Piłsudski wyrażał swoją życzliwość i uznanie dla służby kobiet. We Lwowie i Wilnie, miastach w których legionistki służyły najdłużej, nastroje ludności były raczej chwiejne. W okresie służby jeszcze w Milicji Obywatelskiej Kobiet nie wzbudzały one sympatii mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy na nieporadności stosunkowo młodego państwa chcieli skorzystać w sposób nielegalny. Milicjantki wyłapywały mężczyzn uchylających się od poboru, dezerterów, niejednokrotnie kosztem utraty zdrowia, a nawet życia, udaremniały napady rabunkowe, grabieże, rozboje. To spotykało się z nieżyczliwymi opiniami. Inaczej było w okresie największego zagrożenia wojennego Polski - wtedy widok maszerujących kobiet-żołnierzy wzbudzał w społeczeństwie entuzjazm, wiarę w zwycięstwo, sympatię. Niestety pojawiły się i zarzuty te najcięższe - o niemoralnym prowadzeniu się legionistek, w Nowym Sączu doszło nawet do tego, iż dowódca garnizonu twierdził, iż OLK zajmuje się tworzeniem domów publicznych. Aby zapobiegać takim posądzeniom i unikać drażliwych sytuacji Dowództwo OLK wprowadziło wprost drakońskie prawa zachowywania się legionistek. Zabroniono im wszelkich rozmów i kontaktów na ulicy z żołnierzami i oficerami, zachowanie niemoralne i niedbałość w umundurowaniu miały być surowo karane, m. in. dwoma tygodniami ścisłego aresztu, a w razie powtórzenia czynu także dodatkowo chłostą „25 ruzek". Zwolennicy legionistek twierdzili, iż przede wszystkim służba kurierska i wartownicza kobiet (w razie konieczności także w oddziałach bojowych) umożliwiała odciążenie mężczyzn od pełnienia tego rodzaju obowiązków, jakże przecież ważnych w czasie wojny. Jedna z legionistek tak uzasadniała służbę kobiet w wojsku: *Dziwią się temu niektórzy, uważając że to niepotrzebne i szkodliwe, aby kobieta stawała się żołnierzem.(...) A* ***szkoda stąd nie wynika żadna, bo kobieta, nauczywszy się męstwa i karności wojskowej, wcale przez to nie traci swojej zdolności i powołania na żonę i matkę, a nawet na dobrą gospodynię domu***[34] (podkr. autora).

Pomimo rozwiązania OLK najaktywniejsze działaczki - legionistki, peowiaczki, przedstawicielki m.in. Związku Strzeleckiego, Sokoła, Katolickiego Związku Kobiet, przy poparciu władz wojskowych, już w październiku 1922 r. powołały Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Zgodnie z „*Zasadniczymi wytycznymi przysposobienia rezerw kobiecych*" zatwierdzonymi przez Sztab Generalny WP w grudniu

---

[34] "*Wiarus*" zeszyt 20 z 17 maja 1920, s.329, [w:] A. J. Cieślikowa, *Ochotnicza*...op. cit. s.78.

1923 r. *przewidywano szkolenie kobiet i młodzieży żeńskiej do pełnienia pomocniczej służby oświatowej, kancelaryjnej, gospodarczej, łączności i ratownictwa*[35].

Warto w tym momencie zwrócić uwagę na nastroje społeczne panujące w II RP. Doświadczenia z okresu I wojny światowej uzmysłowiły, iż *wojna przetworzyła się w walkę rezerw, gdzie rezerwą stało się całe społeczeństwo, z absolutnie wszystkimi swoimi zasobami. (...) Zwycięska wojna współczesna może być prowadzona jedynie wtedy, gdy całe społeczeństwo przyjmuje w niej udział moralny i fizyczny*[36]. Mimo olbrzymich trudności natury politycznej, społecznej i gospodarczej *sprawa obronności kraju w odczuciu najszerszych mas miała zawsze pierwszorzędne znaczenie. Stąd wynikało zainteresowanie działalnością różnego rodzaju organizacji paramilitarnych, a zwłaszcza szkoleniem obronnym społeczeństwa*[37]. Naczelnym hasłem II RP była myśl *W wojnie nowoczesnej bierze udział całe społeczeństwo, cały naród*. Zdawano sobie sprawę, iż aby do przyszłej wojny móc przygotować znaczne masy ludzkie, nie wystarczy poprzestać na szkoleniu w ramach kadr wojska pokojowego, zwłaszcza w perspektywie dążeń rozbrojeniowych i skracania okresu służby wojskowej. *W tych warunkach musimy szukać środków, któreby poza siłami zbrojnemi, zapewniły wyszkolenie <u>wojskowe</u> co najmniej wszystkim tym, którzy zdolni są do noszenia broni. Zresztą poza udziałem w wyszkoleniu obrońców Ojczyzny, przysposobienie wojskowe ma jeszcze inne znaczenie. Przedewszystkim - <u>moralne</u>, gdyż* ***stosunek społeczeństwa do spraw przysposobienia wojskowego jest najlepszym miernikiem jego stosunku do zagadnień obrony państwa*** (podkr. autora). *Następnie <u>mobilizacyjne</u>, gdyż dobrze zorganizowane przysposobienie wojskowe może stanowić znakomite kadry do wystawienia w razie wojny formacji polowych, jeśli nie pierwszej to w każdym razie 2-ej linii*[38]. W rozumieniu władz wojskowych przysposobienie wojskowe miało „*obejmować całokształt pracy przygotowawczo-wojskowej poza ramami wojska stałego, zróżnicowane w zależności od wieku i płci, (...) od położenia strategicznego terenu i wreszcie od składu etnograficznego i poczucia państwowości obywateli*[39].

---

[35] J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Bellona, Warszawa 1996, s.114.
[36] A. Koc, *Zagadnienie szkolenia rezerw*, Bellona, 1921, s.946, [w:] J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918-1939*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s.13.
[37] K. Pindel, *Obrona narodowa 1937-1939*, MON, Warszawa1979, s.309.
[38] R. Starzyński, *Zarys nauki organizacji Sił Zbrojnych,* Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930, s.61.
[39] CAW,9.DP,sygn.I, 313,9,70, *Wytyczne organizacji i pracy przysposobienia wojskowego na terenie DOK IX*, III 1927,[w:] J. Kęsik, *Naród*...op. cit. s.27.

Pomimo zdawałoby się, postępowych poglądów na temat udziału całego społeczeństwa w przygotowaniach obronnych, wojskowa służba kobiet nie została uwzględniona w uchwalonej przez Sejm RP w 1924 r. „*Ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej*" w jakiejkolwiek formie.` Skreślony został z projektu paragraf 62, stanowiący o pomocniczej wojskowej służbie kobiet. Ustawa z 10 lutego 1926r. wprowadziła powszechny obowiązek wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży, a także na mocy rozporządzenia wykonawczego utworzono Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PUWFiPW)[40]. Po przewrocie majowym marsz. J. Piłsudski zleca utworzenie także referatu ds. Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Kobiet (zob. rys. 1). Dnia 20 marca 1928 r. instruktorki wspomnianego już Komitetu Społecznego utworzyły Organizację Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (OPKdOK). Głównym celem działalności organizacji było tworzenie od 1933 r. tzw. drużyn pracy społecznej. Przeszkolone członkinie miały *przekazywać w swoich środowiskach nabytą podczas szkolenia wiedzę: zwłaszcza w zakresie biernej obrony przeciwlotniczej, obrony przeciwgazowej i zasad udzielania pomocy wojsku podczas wojny*[41].

Władze państwowe tym razem doceniły wkład kobiet w obronne przygotowanie społeczeństwa, czego wyrazem była wydana w 1938 r. nowa ustawa „*O powszechnym obowiązku wojskowym*" przyznająca kobietom prawo do odbywania zastępczej służby wojskowej.

Dnia 11 lutego 1939 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie o uznaniu OPKdOK za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej i nadaniu mu nazwy **Przysposobienie Wojskowe Kobiet** (PWK).

Działalność stowarzyszenia, jak i innych organizacji paramilitarnych działających w okresie II RP była przedmiotem zainteresowania wielu badaczy, wystarczy wymienić już cytowanych: K.Pindla, J.Odziemkowskiego, czy też L. Wyszczelskiego, T. Bohma, A. Bernaś-Kostynowicz, wobec czego nie będzie poddane szczegółowej analizie w niniejszej pracy.

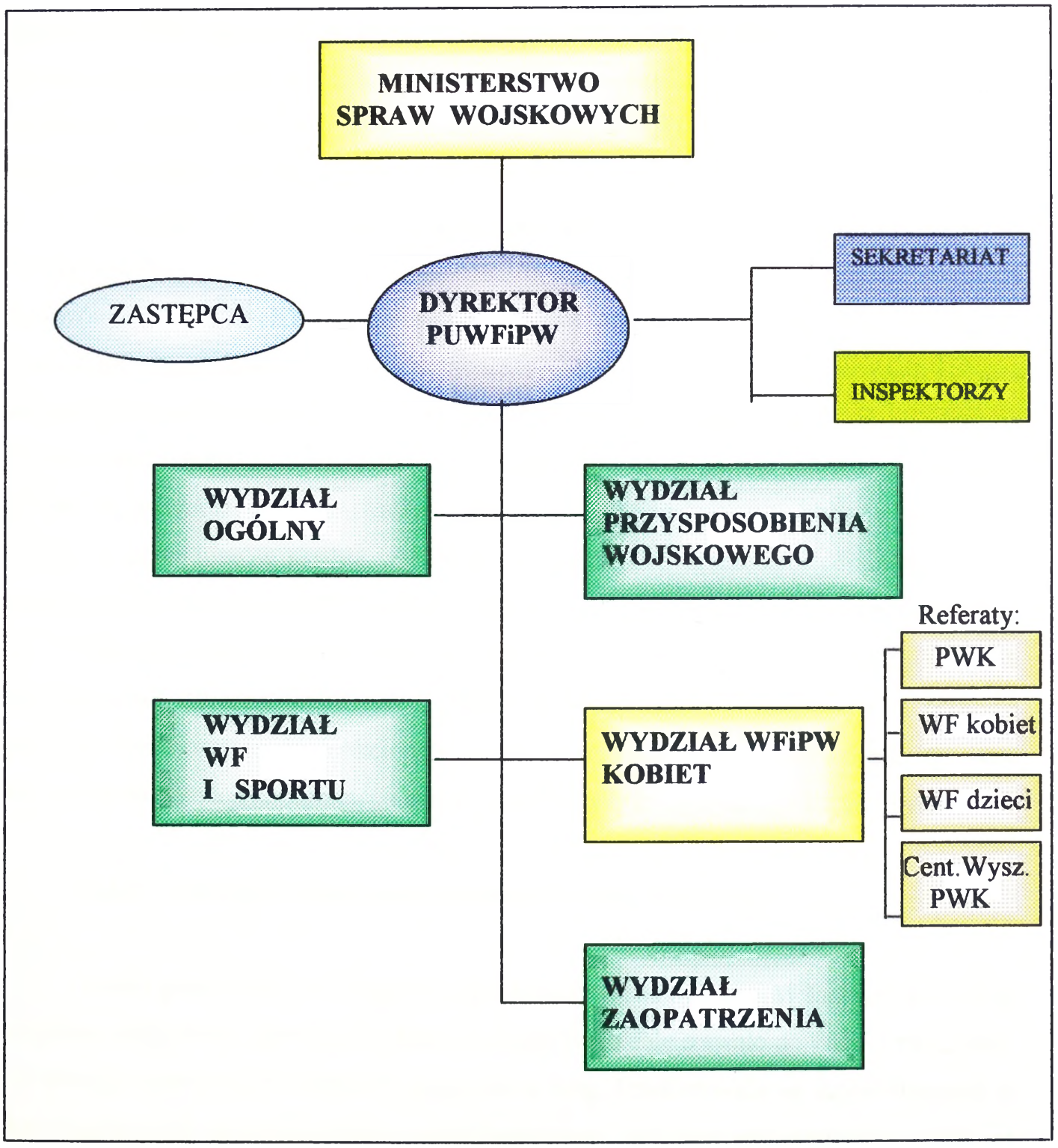
---

[40] Zob. K. Pindel, *Działalność społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej na rzecz obronności kraju w latach 1918-1939*, AON, Warszawa 1995, s.13.
[41] J. Odziemkowski, *Armia*...op. cit. s.115.

Rys. 1 WYDZIAŁ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET

W STRUKTURZE ORGANIZACYJNEJ

PAŃSTWOWEGO URZĘDU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO (PUWFiPW)



Opr. własne na podstawie: K. Pindel, *Działalność społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej na rzecz obronności kraju w latach 1918-1939, część II, Udział społeczeństwa w działalności pozamilitarnych elementów systemu obronnego państwa w latach 1923-1939*,AON, Warszawa 1995, a także A. Cwer, *Wychowanie proobronne młodzieży szkół średnich w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „PO-OC w szkole" z 1998, nr 2.

Jedynie, jeżeli można byłoby najkrócej określić cel działalności PWK, to za L.Wyszczelskim należałoby stwierdzić, iż: *popularyzowano ideę przysposobienia wojskowego kobiet rozumianą jako* ***podstawową powinność wobec państwa, wynikającą z poczucia obowiązku obywatelskiego każdej Polki***"[42] (podkr. autora).

Na zakończenie warto dodać jeszcze, iż szacunkowo przyjmuje się, że od powstania PWK przeszkolono około 1 miliona kobiet. Jeżeli dodamy do tego około 6 000 kobiet uczestniczących w lecie 1939 r. w akcji obozowej, to okaże się, iż w przededniu wybuchu wojny państwo dysponowało prawie 10% kobiet przeszkolonych i przygotowanych do służby dla Ojczyzny i Narodu[43].

Podsumowując omawiane zagadnienia należy stwierdzić, iż okres dochodzenia do niepodległości oraz lata II Rzeczypospolitej dostarczają niezmiernie cennych i ważnych wskazówek dotyczących zaangażowania kobiet we współczesną obronę narodową. Przede wszystkim w tym okresie powstała pierwsza, regularna, umundurowana formacja kobieca w polskich siłach zbrojnych – Ochotnicza Legia Kobiet. Poprzez służbę w tej formacji kobiety udowodniły, iż twierdzenie o ich nieprzydatności w służbie wojskowej jest tylko mitem i kolejnym stereotypem, który niezmiernie trudno wykorzenić. Kobiety okazały się wprost niezastąpione w służbie wartowniczej, patrolowej, łączności i administracji. Ich predyspozycje zostały zweryfikowane w trudach i niebezpieczeństwach codziennej służby.

Natomiast lata II RP były okresem wprost fenomenalnego zaangażowania kobiet w przygotowania obronne, które swym zasięgiem objęły zarówno gospodarstwa domowe oraz ich dostosowanie do funkcjonowania w warunkach wojny, jak i pracę na rzecz wzmocnienia potencjału obronnego całego państwa w organizacjach paramilitarnych.

2.1.3. Kobiety w mundurach w czasie II wojny światowej

Naród polski nigdy nie pogodził się z utratą niepodległości. W każdym pokoleniu odżywały nadzieje na odzyskanie wolności, każde pokolenie stawało do walki z najeźdźcą. Nie inaczej stało się po wybuchu II wojny światowej, która okazała się najokrutniejszą w dotychczasowych doświadczeniach narodu polskiego, zarówno pod względem czasu jej trwania, jak i ofiar jakie pochłonęła. Dlatego też ponowne odzyskanie niepodległości

---

[42] L. Wyszczelski, *Przysposobienie obronne kobiet w Polsce w latach 1921-1939 (organizacja, zasady działania)*, [w:] red. E. Jeziorowski, W. Magoń, *Edukacja obronna w systemie bezpieczeństwa Polski*. Materiały z III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej organizowanej przez Katedrę Edukacji Obronnej WSP w Bydgoszczy, Wyd. ARCANUS, Bydgoszcz 1997, s.66.

[43] Dane za A. Bernaś-Kostynowicz, *Społeczeństwo polskie w wojnie obronnej 1939 r.*, MON, Warszawa 1988, s.27.

wymagało zaangażowania wszystkich sił i środków na niespotykanej do tej pory skalę. Pomimo iż groźba wojny wisiała nad Polską od kilku miesięcy, to błyskawiczny najazd wojsk niemieckich był ogromnym zaskoczeniem. Proces mobilizacji wojsk polskich nie został zakończony, wielu żołnierzy nie zdołało dotrzeć do swych macierzystych oddziałów, niejednokrotnie wręcz brakowało dla nich broni. Podobnie działo się z kobietami. Tylko niektóre dostały przydziały mobilizacyjne, natomiast inne samorzutnie, już w czasie okupacji, zgłaszały się do formujących się na obczyźnie wojsk polskich.

Pełnienie wojskowej i pomocniczej służby w Wojsku Polskim we wrześniu 1939 r. oraz później w jednostkach polskich w ZSRR, ludowym Wojsku Polskim, a także w Polskich Siłach Zbrojnych za Zachodzie możliwe było dzięki podstawowym aktom prawnym, regulującym tą kwestię, tj.:

- ustawie o służbie wojskowej z 9 kwietnia 1938 r., art.8, ust.(2):

Kobiety podlegają powszechnemu obowiązkowi wojskowemu w czasie przyjęcia tego obowiązku ochotniczo, (...);

art.103, ust.(2):

Kobiety w wieku od ukończonych lat 19 do ukończonych lat 45 mogą być w czasie pokoju powołane również na podstawie ochotniczego zgłoszenia się do odbycia przeszkolenia wojskowego w celu przysposobienia do pomocniczej służby wojskowej;

- rozkazowi nr 6 z 26 kwietnia 1939 r. dotyczącemu zasad powoływania do pomocniczej służby wojskowej kobiet, które:

a) w czasie pokoju odbyły przeszkolenie wojskowe do pomocniczej służby wojskowej;

b) w czasie wojny, mobilizacji oraz stanu zagrożenia państwa zgłosiły się ochotniczo do pomocniczej służby wojskowej i zostały uznane jako zdolne do pełnienia tej służby;

- obwieszczeniu o powszechnej mobilizacji z 31 sierpnia 1939 r., które powoływało do czynnej służby wojskowej *oficerów, podchorążych, st. szeregowców i szeregowców, podoficerów w stanie spoczynku oraz zaliczonych do pomocniczej służby wojskowej - bez względu na wiek, kategorię zdrowia i rodzaj służby, którzy otrzymali białe karty mobilizacyjne bez czerwonego pasa.*

Największa baza rekrutacyjna żołnierzy polskich znajdowała się na terenie ZSRR, w wyniku bowiem trzech wielkich wywózek obywateli polskich w roku 1940, przebywało tam około półtora miliona Polaków. Stamtąd też pochodziło 75-85% ochotniczek Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet w PSZ na Zachodzie oraz wszystkie kobiety-żołnierze w Armii Polskiej w ZSRR.

Kobiety-żołnierze na terenie ZSRR weszły w skład:

a) Armii Polskiej gen Andersa, utworzonej w sierpniu 1941 r.;

b) 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki pod dowództwem gen Berlinga, powstałej 14 maja 1943 r.;

c) innych jednostek.

a) **W Armii gen. Andersa** kobiety powołane do służby pomocniczej pełniły ją na równi z mężczyznami, mając te same prawa i obowiązki. Przy dowództwie PSZ utworzono Szefostwo Służby Pomocniczej Kobiet z wydziałami: personalnym, ogólnym, organizacyjnym; Ochotniczkom napływającym do wojska nadawano odpowiedni przydział, a następnie kierowano do Ośrodka Zapasowego Kobiet (OZK) na przeszkolenie, lub potwierdzenie posiadanych kwalifikacji. Latem 1942 r. armia Andersa, a wraz z nią kobiety-żołnierze została wycofana w dwóch rzutach do Iranu[44].

b) Najbardziej znaną formacją kobiecą wchodzącą w skład 1 Dywizji Piechoty jest zapewne utworzony rozkazem gen. Zygmunta Berlinga z dnia 3 czerwca 1943 r. **1 Samodzielny Batalion Kobiecy im. Emilii Plater**.

Batalion w strukturze organizacyjnej: dowództwo, sztab, sekcja gospodarcza, kompania fizylierek, dwie kompanie strzeleckie, kompania ciężkich karabinów maszynowych, kompanię rusznic przeciwpancernych oraz plutony: sanitarny, łączności, weterynaryjno-strzelecki, transportowy, a także warsztat zaopatrzenia bojowego i taborowo-mundurowego, miał pełne uzbrojenie liniowe z wyjątkiem czołgów, ciężkiej artylerii i lotnictwa[45]. Przydział kobiet żołnierzy do poszczególnych rodzajów broni był planowany i przemyślany, podyktowany różnymi względami, niemniej jednak każdej z nich dawano możność wyboru pododdziału.

W czasie codziennej służby wojskowej szybko przekonano się, iż kobiety są wprost niezastąpione w służbie wartowniczej. W tym okresie mówiono, iż kobieta na posterunku *to więcej niż cały regulamin wojskowy*. Takie cechy wartowniczek jak obowiązkowość, sumienność, dokładność, wytrwałość oraz siła woli i ofiarność wynikały bezpośrednio z cech osobowych kobiecego charakteru. Szybko batalion w

---

[44] Zob. mjr K. Biegun, *Kobiety w armii gen. Andersa (wrzesień 1941-sierpień 1942)*, „Wojsko i Wychowanie" z 1992, nr 3.

[45] Zob. A. Żurawska, *Powstanie i szlak bojowy Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. E. Plater*, [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, część 2, Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniach 16-17 listopada 1996 r. pod red. E. Zawackiej, Fundacja Archiwum Pomorskie „Armii Krajowej", Toruń 1998, s.315.

zakresie służby wartowniczej stał się postrachem dla całej Dywizji Kościuszkowskiej: *Kobieta na posterunku nie uznaje nikogo i niczego. Strzeże mienia, wykonuje powierzone jej zadanie, choćby z narażeniem własnego życia*[46].

Kobiety bardzo umiejętnie obchodziły się z bronią i fachowo o nią dbały: *Kobiety są pracowite i dokładne. Pracowitości i dokładności, stałej konserwacji i opieki wymaga broń. Żołnierz mężczyzna z zasady pobieżnie podchodzi do tych spraw. Kobieta jest inna. Najistotniejsze jest to, aby ją nauczyć prawidłowo obchodzić się z bronią, o resztę można być spokojnym. Troska dziewcząt o broń była po prostu punktem ich ambicji i honoru. Nie było wypadku, aby kobieta położyła karabin na mokrej ziemi, aby mokry po ćwiczeniach karabin odłożyła i zajęła się czym innym*[47].

c) Poza Batalionem im. E. Plater, kobiety służyły we wszystkich jednostkach piechoty, w wojskach pancernych, artylerii, w wojskach chemicznych, w bojowych jednostkach lotnictwa. Wśród służb pomocniczych można wymienić specjalności: telefonistki, radiotelegrafistki, kancelistki, pracownice administracji i kwatermistrzostwa. Przykładowo w końcu marca 1944 r. na bazie Samodzielnego Batalionu Łączności został zorganizowany 1 Samodzielny Pułk Łączności, w którym kobiety stanowiły 75% stanu osobowego[48].

Kobiety w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie służyły począwszy od 1941r. Ich status normowało zarządzenie MON „*O zaciągu ochotniczym kobiet do pomocniczej służby wojskowej w Polskich Siłach Zbrojnych*" z dnia 14 grudnia 1942 r. Na podstawie tego zarządzenia ukazał się „*Tymczasowy ramowy rozkaz organizacyjny o Pomocniczej Wojskowej Służbie Kobiet*", który powoływał władze naczelne całej organizacji w postaci Komendy Głównej PWSK, z komendantką główną w Londynie[49].

W organizacji PWSK przyjęto zasadę, iż kobiety-ochotniczki są żołnierzami służby czynnej oraz dokonano podziału na trzy główne grupy:

Pomocniczą Wojskową Służbę Kobiet - PWSK;

Pomocniczą Lotniczą Służbę Kobiet - PLSK;

Pomocniczą Morską Służbę Kobiet - PMSK.

---

[46] Tamże, s.191.
[47] Tamże, s.197.
[48] Zob. J. Wolanin, *Kobiety oficerowie jako dowódcy męskich pododdziałów bojowych*, [w:] *Służba Polek*...op. cit. s.333.
[49] Zob. W. Biegański, *Kobiety w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie*, [w:] *By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II wojnie światowej*, MON, Warszawa 1976, s.60.

Stan PWSK w końcu wojny wynosił około 6 700 ochotniczek, w tym wojska lądowe - 4 701, marynarka wojenna - 112, lotnictwo - 1137, wojskowy korpus sióstr zdrowia - 750, ponadto w hufcach junaczek - około 900[50].

Rozwój organizacji PWSK w Wielkiej Brytanii zależał od napływających sukcesywnie rekrutek, które znajdowały się głównie w Iranie, Palestynie i Egipcie. W pierwszym półroczu 1944 r. kobiety zostały rozdzielone na dwa rejony: we Włoszech przy 2 Korpusie Polskim służyło 1524 ochotniczek (popularne „Pestki"), a na Bliskim Wschodzie - 1128. Zdobywały one trzy zasadnicze specjalności: sanitarną, oświatową i opieką społeczną[51].

W czasie II wojny światowej kobiety służyły na wszystkich jej frontach, we wszystkich rodzajach sił zbrojnych i w różnych służbach. Oczywiście najwięcej było kobiet w służbie pomocniczej, bo taki też był cel naboru kobiet do wojska - umożliwienie mężczyznom służby (walki) na pierwszej linii frontu, bez potrzeby angażowania ich na zapleczu. W toku codziennej, ciężkiej służby wojskowej kobiety przekonały wszystkich wątpiących, iż *kobieta zdolna jest do wykonywania wielkich zadań. Słabsza fizycznie od mężczyzny, siłą woli i samozaparcia oraz wiarą we własne siły, a przede wszystkim uczuciem, pokonuje wszelkie trudności i osiąga swój cel*[52].

Formą uznania dla wojennej służby kobiet niech będzie wypowiedź generała Dwighta Davida Eisenhowera głównodowodzacego wojsk amerykańskich w Europie: *Sprzeciwiałem się służbie kobiet w wojsku do czasu, gdy zatknąłem się z nią w Londynie. Przekonałem się wówczas, jak świetnie spisują się na różnych stanowiskach.(...) W Afryce wielu (szczególnie starszych) oficerów powątpiewało w przydatność kobiet w mundurach. Nie potrafili oni dostrzec zmieniających się potrzeb wojny. Niezbędnym wprost stało się powołanie armii urzędników, stenografów, kierowników biur, telefonistów i kierowców.* ***Byłoby więc przestępstwem powoływać ją spośród rezerw koniecznych do walki, kiedy do dyspozycji było tyle wykwalifikowanych kobiet.*** (podkr. autora) *(...) Pod koniec wojny nawet najbardziej zakute łby dały się przekonać, co znalazło wyraz w żądaniu o liczniejsze kontyngenty kobiet*"[53].

---

[50] Zob. W. Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939-1945*, KAW, Warszawa 1990, s.69.
[51] O PWSK w PZS na Zachodzie można zapoznać się w publikacjach: E.M. Car, *Kobiety w szeregach Polskich Sił Zbrojnych 1940-1948*, Londyn-Warszawa 1995, K. Wojtowicz, *Służba Polek w wojsku w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Służba Polek na Frontach II wojny światowej*, Toruń 1998, *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie 1939-45*, Koło Kobiet Żołnierzy PZS w Wielkiej Brytanii, Londyn 1995.
[52] A. Mac, *Platerówki,* [w:] *Kobieta w walce*, opr. lit. A. Gierczak, MON, Warszawa 1970, s.191
[53] D.D. Eisenhower, *Krucjata w Europie*, Bellona, Warszawa 1998, s.131.

* * *

W niniejszym podrozdziale dokonano analizy udziału kobiet w walce zbrojnej, począwszy od tworzenia się państwowości polskiej, poprzez lata niewoli i zaborów, aż do okresu II wojny światowej. Przeprowadzona analiza upoważnia do wnioskowania, iż w każdym z tych okresów historycznych, kobiety aktywnie włączały się w życie narodu, a poprzez swoje zaangażowanie w walkę zbrojną, przyczyniły się do odzyskania upragnionej wolności. Ukazana na przestrzeni wieków ewolucja, jaka dokonała się w postrzeganiu udziału kobiet w walce zbrojnej, pozwala wnioskować, iż mają one pełne prawo do służby wojskowej jako równoprawne obywatelki demokratycznego kraju. Takie cechy kobiecego charakteru jak pracowitość, dokładność, sumienność, dociekliwość, obowiązkowość, itp. zostały właściwie zagospodarowane w służbie wartowniczej, łączności, zaopatrzenia, administracji, a więc wszędzie tam, gdzie obecność żołnierzy-mężczyzn nie była konieczna, a wręcz niepożądana, ze względu na zaangażowanie bezpośrednio na froncie.

O tym, iż nie był to jedyny rodzaj działalności kobiet na rzecz odzyskania niepodległości przekonamy się w kolejnych podrozdziałach niniejszej rozprawy doktorskiej.

2.2. Służba kobiet w Polskim Państwie Podziemnym

Kolejny z podrozdziałów niniejszej pracy dotyczy służby kobiet w polskim państwie podziemnym, które po przegranej kampanii wrześniowej z Niemcami w 1939 r. kontynuowało, poprzez działania konspiracyjne, podziemną walkę z wrogiem.

Celem rozważań jest zatem udzielenie odpowiedzi na pytania: jaki zakres i formy organizacyjne przyjęła podziemna służba Polek, jak realizowały powierzone im zadania, w jakie dziedziny walki konspiracyjnej angażowały się kobiety?

Analizie zostanie poddany szeroki wachlarz działalności kobiet, obejmujący zarówno służbę w strukturach Armii Krajowej i zadania jakie realizowały na rzecz podziemnego państwa, organizowanie konspiracyjnej łączności i pracę dywersyjną kobiet, a także niezmiernie ważną dziedzinę działalności kobiet – służbę w wywiadzie.

2.2.1. Kobiety w Armii Krajowej

Motto:

Nikt nie rodzi się żołnierzem. Ale bywają sytuacje, gdy musimy być żołnierzami

W. Kozłowicz[54]

Armia Krajowa – siła zbrojna podziemnego państwa polskiego, skupiała w swych strukturach organizacyjnych, sztabach, grupach dywersyjno - sabotażowych, wywiadzie i oddziałach polowych, zorganizowanych na wzór jednostek regularnego wojska, setki tysięcy Polek i Polaków, którzy z dnia na dzień stali się żołnierzami.

W Polsce okupowanej, jak mawiali wyżsi dowódcy hitlerowscy: *wszyscy są partyzantami* i rzeczywiście - wszyscy byli żołnierzami. *Także gospodynie domowe, emerytowani nauczyciele, dzieci szkolne, staruszki i ciężarne kobiety, nawet inwalidzi*[55].

Już na jesieni 1939 r. kobiety uczestniczyły (Janina Karasiówna ps. Bronka) w posiedzeniu organizacyjnym Komendy Głównej Służby Zwycięstwu Polski. Dla kobiet pozostawiono ważny dział pracy: łączność konspiracyjną. W dniu 25 lutego 1942 r. ukazał się rozkaz nr 59 komendanta sił zbrojnych w kraju, gen. „Grota" o Wojskowej Służbie

---

[54] W. Kozłowicz, *Nie nazwana*, [w:] *Kobieta w walce*...op. cit., s.229.
[55] Tamże.

Kobiet. Rozkaz określał zaciąg ochotniczy jako podstawę wstąpienia do służby oraz precyzował zadania kobiet w służbie wojskowej[56].

Służba kobiet polegała na współpracy w łączności i kancelariach komend różnych szczebli, działalności dywersyjnej, wywiadowczej i propagandowej. Kobiety zobowiązane były także do służby w oddziałach sanitarnych, intendenturze, obronie przeciwlotniczej i przeciwpożarowej, służbie wartowniczej, transporcie i sztabach poszczególnych dowództw. Dowództwo Naczelne AK dopuszczało służbę kobiet w bojowych oddziałach męskich, jednak zalecało wcielanie kobiet do oddziałów żeńskich.

W celach organizacyjnych, w ramach Oddziału I KG AK powstał referat Wojskowej Służby Kobiet (na czele stanęła Maria Wittek, ps. Mira[57]), podobne referaty utworzono w komendach okręgów i obwodów AK. „*Szczegółowe wskazówki odtwarzania Wojskowej Służby Kobiet*" określiły, iż: *...Naczelnym zadaniem organów WSK jest zwerbowanie, zorganizowanie i przeszkolenie potrzebnej ilości kobiet do służby wojskowej na potrzeby czasu konspiracji, powstanie sił zbrojnych w myśl rozkazu KG*[58].

Werbunek ochotniczek do służby w konspiracji polegał na indywidualnym doborze kandydatek przez żołnierzy już czynnych. Spowodowane to było przede wszystkim warunkiem utrzymania pełnej konspiracji oraz obowiązkiem zachowania kadrowego charakteru organizacji, aż do czasu planowanego powstania. Nie było specjalnych wymogów dotyczących osób przyjmowanych do służby. Oczywiście kandydatka musiała wyrazić zgodę na pracę w konspiracji oraz udział w planowanym powstaniu, reprezentować określoną postawę moralną oraz spełniać elementarne zasady bezpieczeństwa. Natomiast wiek, wykształcenie, stan zdrowia i uzdolnienia nie odgrywały zasadniczej roli w przyjęciu ochotniczki.

Niezmiernie trudno jednoznacznie oszacować liczbę kobiet służących w strukturach państwa podziemnego. Przy obecnym stanie badań podaje się liczbę około 50 tys. kobiet. Kobiety służbę w konspiracji traktowały jako rzecz naturalną, wymóg zaistniałej sytuacji, której powaga wymagała zaangażowania wszystkich, bez względu na płeć, przekonania polityczne, czy wyznawaną religię.

---

[56] Zob. M. Stysiak, *Kobiety polskie w ruchu oporu*, w: *By nie* ...op. cit., s.82.

[57] M. Wittek (ur. 16.08.1899, zm. 19.04.1997) - pierwsza Polka, która w 1992 r. otrzymała nominację generalską. Pierwsza kobieta-studentka Wydziału Matematycznego Uniwersytetu Kijowskiego w 1918 r. Do konspiracji wstąpiła w 1917 r. mając osiemnaście lat, a ostatnią akcję konspiracyjną zorganizowała w grudniu 1981 r. ukrywając dokumenty NSZZ„S" Uniwersytetu Warszawskiego.

[58] M. Stysiak, op. cit., s.83.

Służba kobiet była tym bardziej ciężka, gdyż jak wspomina jedna z konspiratorek: *Przez pięć lat my, kobiety, igrałyśmy ze śmiercią. Nie byłyśmy żołnierzami na żołdzie i żadnych dotacji na wydatki związane z ruchem oporu nie otrzymywałyśmy.*

Ale nie istniały dla nas przeszkody, które by uniemożliwiały nam wypełnienie rozkazu. Nie istniała dla nas zła pogoda, ani nieodpowiedni czas, ani też groźne miejsce, gdy trzeba było iść z meldunkiem.

Nas nie czekały słowa uznania ani wojskowe awanse; nie czekał nawet uśmiech i sympatia społeczeństwa, jaką cieszyli się żołnierze i partyzanci.

Jedyną radością było ocalenie komuś życia, ułatwienie wyjścia z trudnej sytuacji[59].

2.2.2. Kobieca łączność konspiracyjna

Łączność w wojsku jest taką samą bronią jak działo czy karabin maszynowy. Bez niej bowiem nie ma i nie może być koordynacji prac wojska, przekazywania rozkazów i meldunków. Stanowi jeden z głównych czynników decydujących o powodzeniu działań wojennych. Dlatego też prace nad organizacją łączności konspiracyjnej rozpoczęły się już od chwili utworzenia konspiracyjnego wojska i wszczęcia walk na terenach okupowanych przez wroga. Jej zorganizowanie powierzono Janinie Karasiównie, która stanęła na czele Oddziału V Łączności Konspiracyjnej (VK) Sztabu Komendy Głównej, który odpowiadał za następujące rodzaje łączności[60]:

1) łączność, czyli pocztę wewnętrzną, (obsługiwaną całkowicie przez kobiety), z zadaniem organizowania spotkań dowódcy i szefa sztabu SZP, wymiany pocztowej dla poszczególnych Oddziałów Sztabu i Okręgów Warszawa Miasto i Warszawa Województwo;
2) łączność zamiejscową, czyli łączność kurierską z okręgami;
3) dwie komórki szyfrancko-kancelaryjne: krajową - do korespondencji z okręgami i zagraniczną - do korespondencji z Naczelnym Wodzem i rządem, pozostającymi poza granicami kraju;

---

[59] M. Michalczyk, *Placówka Dolno*, [w:] *Kobieta w walce*, op. cit. s.87.
[60] Zob. S. Dołęga-Modrzewski, *Polskie Państwo Podziemne*, Wyd. White Eagle Press, Londyn 1959, s.84 i nast.

4) łączność zagraniczna z zadaniem przyjmowania i ekspedycji kurierów i emisariuszy, przygotowania technicznego poczty do wysyłki i trasowania dróg (jedną z najdłużej pracujących kurierek była m.in. E. Zawacka, „Zo”[61]);
5) buchalterię i kasę łącznie z działem gospodarczym i organizowanie lokali kontaktowych dla VK i Dowództwa[62].

Już wkrótce w służbie dowodzenia i dowództwach łączności konspiracyjnej kobiety wypełniły wszystkie komórki i sieci, a dowództwo poszczególnych szczebli Polski Podziemnej bardzo szybko przekonało się o przydatności kobiet w służbie łączności: *Młode dziewczęta, matki z małymi dziećmi lub staruszki znacznie rzadziej wzbudzały podejrzenia gestapowców lub żandarmów, patrolujących ulice miast i wsi. Kobiety przy tym pełniły swą służbę z niespotykaną ofiarnością i odwagą. Wnosiły również do środowisk, w których działały, wiele szczerego zapału, żarliwego patriotyzmu i nieustępliwości wobec wroga*[63].

W celu odpowiedniego przygotowania kobiet do służby łączności, przede wszystkim w roli gońców, telefonistek, radiotelefonistek, przeprowadzane były szkolenia, w których wykorzystywano różne metody instruktażowe: wykład, ćwiczenia praktyczne, ćwiczenia aplikacyjne na mapie, wreszcie ćwiczenia terenowe. W trudnych warunkach okupacji dowódcy oddziałów posługiwali się przede wszystkim gońcami. Mimo że była to najbardziej kosztowna metoda nawiązana łączności, ponieważ często ceną było ludzkie życie, była ona równocześnie najbardziej skuteczna i niezawodna. *Miano „łączniczki” stało się synonimem brawury, poświęcenia, a nierzadko bywało też ostatnią deską ratunku dla żołnierzy pozbawionych łączności z przełożonymi lub sąsiadami*[64].

Niezmiernie cennym środkiem łączności było też radio, szczególnie przydatne przy kontaktach dowództwa AK w Warszawie z władzami polskimi w Londynie. Obsługa centrali (łącznic) i aparatów telefonicznych, zainstalowanych przy dowództwach odcinków, na punktach obserwacyjnych itp. spoczywała prawie wyłącznie w rękach kobiet, które pełniły rolę szyfrantek i łączniczek. Nie należy zapominać też o specjalnym rodzaju łączności, tj. kanałami. Rolę kanałów doceniono w czasie powstania w warszawskim getcie i od tej pory stały się one trasą kurierską pomiędzy izolowanymi

---

[61] Zob. P. Bystrzycki, *Znak cichociemnych*, KAW, Poznań 1991, a także E. Zawacka, *Czekając na rozkaz*, KUL, Lublin 1992.
[62] Zob. *Łączność, Sabotaż, Dywersja. Kobiety w Armii Krajowej*, Zarząd Główny Armii Krajowej, Londyn 1985, s.12-13.
[63] K. Malinowski (kpt. „Mirski”), *Kobiety w służbie łączności (kraj lata 1939-1945)*, [w:] *By nie*...op. cit. s.91.
[64] Tamże, s.96.

dzielnicami. Niestety, hitlerowcy dość szybko odkryli ten nowy środek łączności i starali się tę komunikację likwidować przez wrzucanie granatów do włazów lub wpuszczanie gazów łzawiących i trujących.

Dla wprawnych konspiratorek służba stała się normalnością: *I znów nastąpiła zwykła praca konspiracyjna - obserwacja ruchów oddziałów niemieckich, kolportaż podziemnej prasy, transport broni i amunicji. Nie była to dla mnie pierwszyzna, przyzwyczaiłam się do tego. Nie czułam już strachu przenosząc kartonowe pudełka z nabojami czy pliki dokumentów i gazetek, za które w razie „wpadki" czekała śmierć lub w najlepszym wypadku więzienie i obóz koncentracyjny*[65]. Służba konspiracyjna oprócz aresztowań i rozstrzelań przynosiła inne dramatyczne przeżycia: *Tego dnia* (7 lipca 1944 - przyp. autora) przyjechała *„Mija" z punktu alarmowego i zawiadomiła nas, że (...) gestapo zabrało wraz z materiałami konspiracyjnymi „Bognę", „Jolantę" i „Lilkę". To był jeden z najstraszniejszych dni w moim życiu. Nagle poczułam, że pasmo włosów jakby mi zesztywniało i dosłownie stanęło na głowie. Rano zobaczyłam, że jest siwe. Miałam wtedy 29 lat*[66]. Służba kobiet, a także ich odporność na jej trudy, docenione były przez wszystkich, zarówno dowódców jak i żołnierzy. Tadeusz Bór Komorowski tak wspomina służbę kobiet w ciężkich wojennych czasach: *Używane one były głównie jako kurierki do utrzymywania łączności z izolowanymi odcinkami i do kolportowania prasy wśród żołnierzy i ludności cywilnej. Pracowały ponadto jako sanitariuszki, gotowały i wydawały żołnierzom strawę. W tych ciężkich dniach przekonałem się, że kobiety psychicznie często wytrzymalsze są od mężczyzn*[67]. Warto zwrócić uwagę, iż znaczenie kobiet w łączności, czy też w ogóle w partyzantce, docenili nie tylko Polacy. Na uwagę zasługuje wypowiedź Che Guevara, przywódcy rewolucji kubańskiej, który pod wpływem własnych doświadczeń w tej kwestii, tak pisał o kobietach w partyzantce: *Rola, którą może odegrać kobieta w rozwoju rewolucji, jest niezwykle ważna. (...) Jedną z najważniejszych prac, jeśli nie najważniejszą, jest łączność między poszczególnymi oddziałami partyzanckimi, a przede wszystkim kontakt z oddziałem działającym na terenie nieprzyjacielskim. Przewóz przedmiotów, dokumentów lub pieniędzy, zajmujących mało miejsca, ale bardzo wartościowych, powinno się powierzać kobietom. Potrafią one przewieźć te rzeczy, używając tysiąca wybiegów. Należy również liczyć się z lepszym na ogół traktowaniem kobiety - nawet w warunkach najcięższej represji. Toteż łatwiej jej jest przewieźć*

---

[65] J. Gawrońska, *Krwi nie odmówił nikt*, [w:] *Kobieta w walce*, op. cit. s. 67.
[66] J. Bredel, „Marianka" *Dzieje komórki kancelaryjno-szyfranckiej*, [w:] *Łączność, Sabotaż*...op. cit. s.63.
[67] T. Bór Komorowski, *Armia Podziemia*, Bellona, Warszawa 1994, s.308.

nielegalnie dokument lub jakiś inny przedmiot o charakterze poufnym[68]. Innym, ważnym atutem kobiety w wykonywaniu konspiracyjnego zadania jest niewątpliwie fakt, iż nie wywołuje ona w nieprzyjacielu poczucia zagrożenia i agresji, bowiem nie odczuwa on nadmiernego strachu przed kobietą. *Kobiety mogą również wykonywać w wojsku swoje zwykłe domowe czynności. Żołnierz zmuszony do ciężkich warunków życia w partyzantce, jest bardzo wdzięczny, gdy otrzyma smaczny posiłek*[69]. Kolejnymi zadaniami, do których wykonywania kobiety naddają się najbardziej wg przywódcy kubańskiej partyzantki są nauka chłopów oraz żołnierzy sztuki pisania i czytania oraz organizacja szkolnictwa wśród osób cywilnych, a także praca w drobnym przemyśle partyzanckim, szczególnie przy szyciu mundurów.

2.2.3. Akcje sabotażowo-dywersyjne kobiet. Kobiecy wywiad

Jedną z form działalności konspiracyjnej prowadzonej przez polskie państwo podziemne, a w której kobiety osiągnęły znaczne sukcesy była działalność sabotażowo--dywersyjna.

Najwcześniej w konspiracji zaczął działać „mały sabotaż" mający na celu podtrzymanie narodu na duchu, wychowywanie społeczeństwa polskiego, wprowadzanie zamieszania w administracji cywilnej i wojskowej wroga. Dywersja była działalnością niszczycielską, której skutki następowały natychmiast po akcji. Sabotaż natomiast był działalnością prowadzoną z ukrycia, której skutki występowały po usunięciu się sabotażysty z terenu akcji. Dobry sabotaż powodował uszkodzenia trudne do odnalezienia lub odkrycia powodów uszkodzeń[70].

Akcje sabotażowe rozpoczęły się zaraz po wkroczeniu okupanta na ziemie polskie, a za inicjatorkę sabotażu uważa się studentkę Elżbietę Zahorską, aresztowaną i skazaną na śmierć za zrywanie propagandowych plakatów niemieckich. Jednym z wyjątkowo niebezpiecznych rodzajów działalności prowadzonej w ramach akcji sabotażowo--dywersyjnych były Kobiece Patrole Minerskie (KPMin.). Grupa zdecydowanych, odważnych i sprawnych fizycznie kobiet przechodziła przeszkolenie minerskie, przede wszystkim ćwiczenia praktyczne, w ramach których uczono sporządzania m.in. ładunków

---

[68] Che Guevara, *Kuba wojna partyzancka*, MON, Warszawa 1961, s.86-87.
[69] Tamże, s.86-87.
[70] Zob. *Służba w sabotażu i dywersji*, [w:] *Łączność, Sabotaż*...op. cit., s.157.

wybuchowych, odpalania ładunków za pomocą różnych zapalników, itp., uczono także sposobów zakładania ładunków na torach kolejowych, przęsłach mostów i ścianach domów[71].

Kolejną mało znaną, ściśle kobiecą organizacją był utworzony wiosną 1942 r. specjalny kobiecy oddział do dywersji i sabotażu, tzw. DiSK, zwany popularnie Dyskiem, na czele którego stanęła Wanda Gertz. Członkinie DiSK-u działały trójkami, początkowo ich działalność miała na celu zniechęcenie ludności cywilnej do uczęszczania do kina, później przejęły niebezpieczne zadania mające na celu niszczenie niemieckich zasobów materiałowych, komunikacji, maszyn, w sposób trudny do wykrycia i naprawienia.

W całokształcie służby kobiet w okupowanej Polsce osobnego omówienia wymaga zagadnienie pracy wywiadowczej kobiet. Kobiety w tej roli były szczególnie przydatne. Spostrzegawcze, drobiazgowe, ostrożne w działaniu, cierpliwe podczas kilkugodzinnego pobytu w jednym miejscu, potrafiące bez specjalnych zabiegów wtopić się w tło czy środowisko, oddały nieocenione zasługi w tej dziedzinie pracy konspiracyjnej.

Działalność wywiadowcza niezbędna była przy każdej akcji w terenie. *Praca zwiadowcy wymagała zarówno wyrobienia pewnych cech psychicznych jak umiejętność naniesienia własnych obserwacji na szkic terenu*[72]. Przy prowadzeniu działalności wywiadowczej niezbędna była wiedza o organizacji armii niemieckiej. Wywiadowczyni musiała umieć określić siłę oddziału niemieckiego, wiedzieć ilu jest w nim oficerów, w jakim stopniu, jaką bronią dysponują. Sama postawa i zachowanie wywiadowczyni musiały być takie, aby nie zwracały powszechnej uwagi. Praca wymagała nieraz kilkugodzinnej obecności przez kilka dni w tym samym miejscu, np. w czasie obserwacji ulicznej. Wymagało to od wywiadowczyni częstych zmian wyglądu i stroju, co w czasach biedy okupacyjnej nie było praktycznie możliwe. Dlatego kobiety wypracowały pewne zasady postępowania w razie zaistnienia szczególnie trudnych sytuacji[73].

W niniejszych rozważaniach warto przypomnieć postać jednej z najlepszych polskich wywiadowczyń, określanej często „*królową europejskiego podziemia*" **Krystyny Skarbek-Giżyckiej**. Ta niezwykle inteligentna, odważna i pracowita Polka, związała się z działalnością wywiadowczą zaraz po wybuchu wojny, ofiarowując swoje usługi Brytyjczykom. Nawiązała kontakty z podziemiem węgierskim, jugosłowiańskim oraz

---

[71] Słynną stała się przeprowadzona w nocy z 7 na 8 października 1942 r akcja „Wieniec", mająca na celu zniszczenie jednocześnie wszystkich linii kolejowych wokół Warszawy i sparaliżowanie w ten sposób komunikacji.

[72] *Służba*...op. cit., s.221.

[73] Relacja Hanny Szarzyńskiej Rewskiej, [w:] *Łączność, Sabotaż*...op. cit., s.225.

francuskim, gdzie pracowała najdłużej. To ona, wraz z bezpośrednim współpracownikiem - Andrzejem Kowerskim przekazali Anglikom mikrofilm dokumentujący niemieckie przygotowania do ataku na ZSRR (tzw. plan „Barbarossa") na trzy miesiące przed jego realizacją. Jeden z jej przełożonych na terenie okupowanej Francji tak charakteryzował Polkę: *Była niezwykle wymagająca, lecz cierpliwa. Dysponowała ogromną intuicją i błyskotliwą inteligencją, a równocześnie umiejętnością chłodnego rozumowania. Do tego wszystkiego dodać należy niezwykłą odwagę*[74].

* * *

Reasumując rozważania zawarte w tym podrozdziale należy stwierdzić, iż w sytuacji bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia człowieka oraz bytu narodowego kwestia płci, nie ma zupełnie znaczenia.

Wniosek taki nasuwa się po analizie zadań jakie wykonywały kobiety w strukturach państwa podziemnego. Niebezpieczne zadanie czy też słabość fizyczna stają się sprawą drugorzędną, obowiązuje bowiem zasadą, iż zadanie należy wykonać jak najlepiej, a ma to zrobić ten, kto jest w tym najlepszy. Ta niepisana reguła sprawiała, iż kobiety wykonywały wiele prac na rzecz odzyskania niepodległości państwowej, prac, które często były anonimowe i nieefektowne, ale niezbędne w codziennej walce z wrogiem.

Jednak szczególne predyspozycje kobiet, takie jak spostrzegawczość, dokładność, sumienność, cierpliwość, opanowanie itp. niewątpliwie predysponowały je do wykonywania zadań kurierek, łączniczek, czy wywiadowczyń. Zatem predyspozycje te powinny zostać wykorzystane także obecnie, we współczesnej obronie narodowej.

---

[74]Zob. L Gondek, *Na tropach tajemnic III Rzeszy*, MON, Warszawa 1987, s.176, a także D. Pastor Petit, *Kobieta szpieg*, Iskry, Warszawa 1975, s.198 i nast.

2.3. Kobiety w obronie tożsamości narodowej

Tożsamość narodowa jest tym czynnikiem, który pozwala identyfikować się z danym narodem, skupia ludność wokół wspólnych wartości, idei, symboli, których obecność jest niezbędna w konstytuowaniu się narodu. Na tożsamość narodową decydujący wpływ ma przede wszystkim kultura i tradycja narodu. Dlatego ich pielęgnowanie, zachowanie i pomnażanie w decydujący sposób wpływa na jej poziom. Przez tysiąclecia istnienia narodu polskiego zaborcy czy okupanci stawiali sobie jako pierwszoplanowe zadanie zniszczenie i zubożenie dorobku kulturowego wszystkich pokoleń Polaków. Najeźdźcy rozumieli, iż właśnie kultura gwarantuje zachowanie polskości, jest siłą, która pozwoli na przeciwstawianie się mocy oręża i doprowadzi do odrodzenia w niepodległej ojczyźnie.

Ponieważ mężczyźni przeważnie angażowali się walkę zbrojną, właśnie na kobietach spoczywał obowiązek zachowania, pielęgnowania i odradzania tożsamości narodowej. Aby mogły jednak godnie realizować to zadanie, same musiały prezentować wysoki poziom świadomości narodowej, musiały czuć się obywatelkami i patriotkami. Dlatego też niniejszy podrozdział analizuje batalię, jaką stoczyły kobiety polskie o zachowanie tożsamości narodowej, batalię o wartości niematerialne, tj. zachowanie kultury, tradycji, języka, wiary, jak i wartości materialne – zbiory muzealne, pamiątki, zabytki, dzieła sztuki.

2.3.1. Zarys dziejów wychowania patriotycznego i obywatelskiego dziewcząt i kobiet

Motto:

Złe wychowanie kobiet więcej nieszczęść przynosi
niż złe wychowanie mężczyzn
F'enelon[75]

Przechodząc do omawiania dziejów wychowania dziewcząt i kobiet należy rozpocząć należy od spostrzeżenia, iż już w starożytnej Grecji do wychowania przykładano dużą wagę. Spartańska organizacja wychowania państwowego przewidywała, iż do ukończenia siódmego roku życia wszystkie dzieci pozostają w domu, głównie pod opieką matek. Następnie dziewczęta organizowano w specjalne oddziały, w których odbywały

[75] F'enelon, *Traktat o wychowaniu córek*, [w:] W. Kopaliński, *Encyklopedia*...op. cit. s. 575.

ćwiczenia fizyczne podobnie jak chłopcy, mieszkając jednak dalej w rodzinnym domu[76]. Starsze dziewczęta przechodziły normalne przeszkolenie wojskowe. Cel takiego postępowania był jeden, wyraźny: **przygotować dziewczęta do obrony ojczystej ziemi, tak aby w razie konieczności wymarszu mężczyzn na wojnę mogły przynieść państwu prawdziwą korzyść**.

Szczególnie mocno postulaty przeszkolenia wojskowego uwypukliły się w poglądach pedagogicznych **Platona** (427-347 p.n.e.). Ten starożytny filozof przyznawał dziewczętom takie same zdolności jak chłopcom, uznawał nawet ich prawo do sprawowania wszystkich stanowisk publicznych, co *będzie zgodne z naturą i zupełnie możliwe i korzystne dla państwa.* ***Nawet służba wojskowa kobiet nie powinna być śmieszna w oczach ludzi rozumnych***[77](podkr. autora).

Uzasadniając potrzebę przeszkolenia wojskowego kobiet Platon stwierdza: ***Przyswoić sobie te umiejętności powinny koniecznie choćby dlatego, ażeby gdy ci, którzy stoją na straży bezpieczeństwa ich dzieci i miasta, będą zmuszeni z całym wojskiem opuścić miasto i walczyć poza granicami kraju, same zdolne były wtedy strzec dzieci i miasta***[78] (podkr. autora).

Platon w swych rozważaniach posunął się nawet do postulatu zastrzeżenia prawem obowiązku służby wojskowej kobiet, ale tylko będących w takim wieku, w którym nie rodzi się już dzieci. Można zatem słusznie przyjąć, iż naturalne obowiązki kobiety, tj. macierzyństwo i wychowywanie dzieci Platon stawiał na pierwszym miejscu, uważając je za najważniejszą powinność kobiet wobec państwa.

W Polsce o początkach wychowania dziewcząt trudno mówić i trudno je precyzyjnie określić. Pomimo wielu postępowych myślicieli, choćby **Mikołaja Reja, Szymona Mariciusa,** czy **Andrzeja Frycza Modrzewskiego**, który w dziele „O poprawie Rzeczypospolitej" (1551) pisał: *A i tego dzieci trzeba uczyć, co winne są innym, co rodzicom, co obywatelom, co Rzeczypospolitej (...) zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym*[79], przez **wychowanie dzieci, młodzieży** rozumieli oni tylko chłopców, dla których postulowali zorganizowanie odpowiedniego wychowania i nauczania, bez względu na pochodzenie społeczne.

---

[76] Zob. Ł. Kurdybacha, *Historia wychowania*, PWN, Warszawa 1967, tom I, s.60.
[77] Platon, *Państwo*, przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył W. Witwicki, Wyd. Alfa, Warszawa 1994, s.324-325.
[78] Platon, *Prawa VII*, [w:] L. Winniczuk, *Kobiety świata antycznego*, PAN, Warszawa 1973, s.97-98.
[79] Ł. Kurdybacha, op. cit., s.413.

Próbę teoretycznego rozważenia spraw wychowania dziewcząt podjął jako pierwszy **Sebastian Petrycy z Pilzna** (1554-1626), który jednak przekonywał czytelników przede wszystkim o niższości umysłowej kobiet, a w związku z tym, nie radził kształcić dziewcząt nawet w zakresie elementarnym!

Nowoczesne spojrzenie na wychowanie dziewcząt wniosła dopiero działająca w XVIII w. **Komisja Edukacji Narodowej** (KEN), chociaż rozważania na temat edukacji dziewcząt ograniczyła do kręgu kobiet pochodzenia szlacheckiego. KEN jednoznacznie potępiła wychowanie dziewcząt w duchu „towarzyskim", edukowanie „cudzoziemek" we własnym kraju. I tak np. Franciszek Bieliński w swych listach wysunął postulat, aby kobiety *równo z mężczyznami od młodości lat sposobione były* ze względu na ważne stanowisko, jakie zajmują w społeczeństwie[80]. Pojawiły się również inne, krytyczne głosy w obronie wychowania przyszłych „matek obywateli". Nowe zadania edukacji kobiet określił Adam Czartoryski, który postulował ***Kształtować dziewczęta w duchu świadomego patriotyzmu i odpowiedzialności za losy kraju***[81] (podkr. autora). Ostateczny kształt wychowania kobiet w ujęciu Komisji określono w *Ustawach* z 1783 r. w rozdziale VIII: *O rektorach i prorektorach*: *Celem edukacji kobiet - to wychować je na dobre żony, matki, panie domu, które miłują prawdę i kochają ojczyznę swoją*[82]. Silnie zaakcentowany pierwiastek patriotyzmu i obywatelstwa jest bardzo znamienny w warunkach naszego kraju. Skoro kobiety powołane są do **wychowania,** to należy poddać je właściwemu procesowi edukacji, aby swoją misję mogły spełnić jak najlepiej.

Na poglądy członków KEN miała niewątpliwie wpływ filozofia szwajcarskiego myśliciela i pedagoga **Jana Jakuba Rousseau**, działającego we Francji, który w głośnej księdze „*Emil, czyli o wychowaniu*"(1762) odrzucił tezę o wyższości płci męskiej nad żeńską, pisząc: ***każda płeć ma zalety, przystosowane do swojego przeznaczenia, do swej roli w życiu***[83] (podkr. autora).

Na początku XIX wieku same kobiety zabierają głos w jakże ważnej dla nich sprawie wychowania i kształcenia. Jedną z pierwszych była **Klementyna z Tańskich Hoffmanowa**, która próbowała określić rodzimy ideał kobiety. Choć może był on trochę przyziemny, to na potrzeby ówczesnych czasów pozwalał wychowywać kobiety praktycznie, trzeźwo i rozsądnie, jako dobre żony, matki i gospodynie domowe.

---

[80] Tamże, s.691.
[81] Tamże, s.692.
[82] Tamże, s.693.
[83] S. Kot, *Historia wychowania*, Wyd. Żak, Warszawa 1996, tom. II, s.19.

Nie wszyscy pedagodzy XIX wieku prezentowali jednak poglądy zgodne z poglądami Hofmanowej.

Głośny filozof **Bronisław Ferdynand Trentowski**, autor dzieła „*Chowanna czyli system pedagogiki narodowej*" (1842), wyłożył w nim pełną teorię pedagogiczną odnoszącą się niestety tylko do mężczyzn. Kobieta, zdaniem Trentowskiego, obdarzona była półjaźnią, była wiecznym dzieckiem, które potrzebuje stałej opieki, a wychowania w znacznie ograniczonym zakresie. Ten znany dziewiętnastowieczny pedagog przekonywał: ***Kobieta, zaniedbująca dzieci swe i gospodarstwo, żyjąca w księgach i rozprawiająca w gronie profesorów jest zazwyczaj uczoną - krową***[84] (podkr. autora).

Jak bardzo mylił się B. F. Trentowski nie doceniając kobiet oraz potrzeby ich edukacji, przekonało się już wkrótce społeczeństwo polskie poddane przez zaborców procesowi wynarodowienia. W tym okresie właśnie dom rodzinny, a w nim kobieta, pielęgnował uczucia narodowe, uczył historii narodu polskiego, pieśni i legend. W zaborze rosyjskim już w latach 1882-1883 rozpoczęły działalność tajne kursy samokształcenia na poziomie wyższym, zwane „**Latającymi Uniwersytetami**". Nazwa związana była z częstą zmianą miejsc nauczania, tak aby zaborca nie wpadł na ślad konspiracyjnego nauczania. „Latający Uniwersytet" był uczelnią wyższą dla kobiet, jakiej nie miało żadne inne państwo. Uniwersytet działał przez 20 lat, a liczba jego słuchaczek przekroczyła 1000 osób w roku 1900. W 1918 r., opierając się na tradycji „Latającego Uniwersytetu", utworzono kobiecą, prywatną szkołę wyższą o profilu uniwersyteckim -**Wolną Wszechnicę Polską.**

Okres międzywojenny przynosi pełne równouprawnienie kobiet pod względem społecznym, prawnym, zawodowym i gospodarczym. Zmiany te spowodowane są nie tylko przemianami społecznymi i ekonomicznymi, ale również przemianami ideologicznymi, głoszącymi równość wszystkich wobec prawa, w tym także równe szanse edukacyjne dla obu płci.

---

[84] S. Kot, op. cit., s.281.

2.3.2. Wpływ matek na wychowanie młodego pokolenia w czasach niewoli narodowej

Kobieta-żona, a zwłaszcza matka odgrywała w Polsce zawsze szczególną rolę, a jej miejsce w hierarchii społecznej było wysokie. Niewątpliwie duży wpływ miał tutaj kult Matki Boskiej, tak popularny w Polsce od XVII wieku, który siłą rzeczy przyczynił się do podniesienia rangi społecznej wszystkich niewiast[85].

Analiza literatury pozwala uznać, iż praktycznie do końca XIX wieku kierowanie gospodarstwem domowym oraz wychowywanie potomstwa było zajęciem zawodowym kobiet. Rola matki w rodzinie określana była często ***misją cywilizacyjną, którą kobieta spełnia, nie wychodząc z swego naturalnego zakresu***[86] (podkr. autora). Domowa praca matek traktowana była jako misja wynikająca z ich naturalnych predyspozycji psychicznych i fizycznych, a oddziałująca na kondycję całego społeczeństwa.

Znaczenie matek wzrosło w okresie działalności **Komisji Edukacji Narodowej**, która po raz pierwszy zwróciła uwagę, iż matki wychowują przyszłych obywateli państwa.

W sytuacji narodu polskiego, kiedy przez 123 lata braku suwerennego państwa nie można było liczyć na jego wychowawcze oddziaływanie, funkcje w zakresie kształcenia w ogóle, w tym patriotycznego musiał przejąć przede wszystkim dom rodzinny. Podkreślał to A. Giller pisząc o kobietach: *Kobiety w tej cichej, domowej pracy dla ojczyzny mają szczególnie wiele pola; ich to rola, ich świat, one są kapłankami domowych świątyń narodowości*[87].

Postawa kobiet, a w szczególności matek miała ogromne znaczenie dla kształtowania charakteru dzieci, rozbudzania w nich miłości do Ojczyzny, szacunku dla języka, religii, tradycji narodowej. Aby zapobiec procesowi rusyfikacji i germanizacji, wypaczeniu historii narodowej, matki same edukowały swoje dzieci. Dlatego tak duże znaczenie miała pobrana przez nie same wcześniejsza edukacja, poczucie świadomości narodowej: *Mogą burzyciele zagrabić narody, zabierać i niszczyć te księgi, w których zapisane są plemiona ludzkiego szczęścia i klęski, ale nie zatłumią nigdy w ustach matek tych pieśni, którymi one przypominają dzieciom, że miały ojczyznę* pisał Julian Ursyn Niemcewicz na początku XIX wieku[88].

---

[85] Zob. M. Janion, *Kobiety i duch inności*, Wyd. Sic, Warszawa 1996, s.20-21.
[86] W. Łoziński, *Salon i kobieta, (z estetyki i dziejów życia towarzyskiego)*, Lwów 1921, s.81.
[87] A. Giller, *Obowiązki Polaka*, [w:] K. Budziło, J. Pruszyński, *Dla. Dobra Rzeczypospolitej, Antologia myśli państwowej*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 1996, s.178.
[88] Ł. Kurdybacha, Historia wychowania, tom II, PWN, Warszawa 1967, s.190.

Matce wyznaczono szczególnie doniosłą rolę: *Ona właśnie przez wychowanie swoich dzieci w atmosferze ofiarnej służby na rzecz państwa świadomie mogła kształtować ich postawę i przygotowywać do przyszłych obowiązków obywatelskich*[89]. ***Bo*** – jak pisał A. Giller - ***nie tylko ci są patrioci, co się biją, nie tylko ci, co ich więżą i wyganiają, ale wy wszyscy, matki i siostry, panowie i słudzy, postępując po polsku i chrześcijańsku w życiu domowym i publicznym*** (podkr. autora), *jesteście zacnymi pracownikami świętego i Bożego przekazu: niepodległości naszej ojczyzny. (...)*[90].

Szczególnego znaczenia nabrała postawa matek w momencie rozpoczęcia mobilizacji oraz działań wojennych. Od tego, w jaki sposób żegnały one swoich mężów i synów idących na front, zależała postawa moralna żołnierza oraz nastrój w armii. Odezwy z tego okresu głosiły: *Zaciśnij zęby, schowaj piekące łzy pod powieki, pożegnaj go ze spokojem, powagą, a jeżeli zdołasz, obdaruj go dobrym, tkliwym, promiennym uśmiechem twych oczu, niech mu dodadzą siły i wiary, niech go zagrzewają do czynu, do najcięższej ofiary*[91].

Postawa matek doceniana była nie tylko w Polsce. W Niemczech podczas II wojny światowej wprowadzono prawdziwy kult macierzyństwa, mający na celu zwiększenie przyrostu naturalnego i wydawanie na świat jak najwięcej niemieckich dzieci. Każdego roku, 12 sierpnia, w dniu urodzin matki Hitlera, kobiety posiadające szczególnie dużo dzieci odznaczano Honorowym Orderem Matki-Niemki. Płodna matka miała *zająć we wspólnocie narodowej równie zaszczytne miejsce jak frontowy żołnierz, albowiem narażała ona swoje zdrowie i życie dla dobra Narodu i Ojczyzny w równej mierze co żołnierz w zgiełku bitewnym*[92].

W skali światowej kobiety coraz częściej same zabierały publicznie głos, sprzeciwiając się okrucieństwom wojny. Kobiety „*matki dające życie*", z natury swego powołania i spoczywającej na nich odpowiedzialności za powołanie do życia nowego istnienia, są przeciwniczkami wojen wyniszczających nie tylko mężczyzn, ale również niewinne i bezbronne dzieci. Niebezpieczeństwo wojen mogłoby się poważnie zmniejszyć lub nawet w ogóle zniknąć, gdyby kobiety ponosiły pełną odpowiedzialność za politykę zagraniczną i wewnętrzną prowadzoną przez państwo[93].

---

[89] A. Bernaś-Kostynowicz, op. cit., s.45.
[90] A. Giller, *Obowiązki Polaka*, w: K. Budziło, J. Pruszyński, op. cit., s.179.
[91] *Wpływ kobiet na otoczenie*, Warszawa 1939, [w:] A. Bernaś-Kostynowicz, op. cit., s.45-46.
[92] R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, PIW, Warszawa 1994, s. 285.
[93] Zob. *Kronika Kobiet*, op. cit., s.438.

Podczas wojny domowej w Jugosławii kobiety również stanowczo zaprotestowały przeciwko przemocy. W dniu 2 lipca 1991 r. matki żołnierzy wtargnęły spontanicznie do parlamentu w Belgradzie z żądaniem powrotu synów do domu. Inne matki i żony otoczyły koszary wojskowe, aby przeszkodzić w wyruszeniu swych bliskich na front. Następnie kobiety pojechały do Słowenii, aby sprowadzić do domu swych mężów, synów i braci. Do protestów mieszkanek Belgradu wkrótce dołączyły się kobiety ze stolicy Chorwacji, Zagrzebia. Wystąpienia kobiet były zaczątkiem tak zwanego **ruchu matek w Chorwacji**, pierwszego dużego ruchu społecznego zorganizowanego przez kobiety od czasów zakończenia II wojny światowej[94].

2.3.3. Działalność kobiet w tajnym nauczaniu w okresie okupacji hitlerowskiej

Całkowita likwidacja oświaty i kultury narodu polskiego stanowiła cel priorytetowy działalności każdego z zaborców a później - okupantów. Reakcją narodu polskiego na rusyfikację i germanizację było tworzenie tajnego, zakonspirowanego nauczania, które miało uchronić naród przed całkowitym wynarodowieniem. Tajne nauczanie na ziemiach polskich było zjawiskiem wyjątkowym. Praktycznie żadne inne państwo nie stworzyło tak rozbudowanego systemu tajnej edukacji jak Polska. Działalność pedagogiczna dziesiątek tysięcy nauczycieli wszystkich typów i szczebli szkolnictwa na terenie całej Polski było ewenementem w skali Europy[95].

Dla nauczycieli okres okupacji hitlerowskiej oznaczał obowiązek objęcia dzieci i młodzieży polskiej procesem nauczania, aby zapobiec procesowi germanizacji. Zgodnie bowiem z polityką prowadzoną przez okupanta oświata polska miała zostać całkowicie zlikwidowana. Na ziemiach włączonych do Rzeszy zlikwidowano wszystkie szczeble oświaty, w Generalnym Gubernatorstwie hitlerowskie władze administracyjne zamknęły wyższe uczelnie oraz szkoły średnie, pozostawiając jedynie szkolnictwo elementarne i zawodowe, eliminując jednocześnie z programu nauczania język polski, geografię i historię. Narodowi niemieckiemu nie były potrzebne elity umysłowe zniewolonego narodu, ale niewykwalifikowani robotnicy, umiejący napisać własne nazwisko i liczyć co najwyżej do 500.

---

[94] Tamże, s. 618.
[95] Zob. J. Krasuski, Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945, PWN, Warszawa 1977, s.6 i nast.

Nic więc dziwnego, iż kadra pedagogiczna, wywodząca swe tradycje z czasów „Latającego Uniwersytetu", pobierająca naukę w Wolnej Wszechnicy Polskiej rozpoczęła prawdziwą batalię o polskie dusze. Jak wynika z przeprowadzonych dotychczas badań[96], decydującą rolę w tajnym nauczaniu odgrywały kobiety-nauczycielki. Związane to było niewątpliwie z podjęciem przez mężczyzn innych prac konspiracyjnych, a w związku z tym opanowaniem tego rodzaju walki z okupantem przez kobiety. Hitlerowscy prześladowcy jednoznacznie „docenili" znaczenie Polek w tajnym nauczaniu już na początku wojny: *Polskie nauczycielki należy od razu bezwzględnie wyłączyć z nauczania, ponieważ posiadają nierównie większy wpływ na polityczne wychowanie dziecka niż nauczyciel*[97].

Postawa nauczycielek wpływała bezpośrednio na poziom samego nauczania oraz postawę uczniów. Ich opanowanie, łagodność, umiejętności dydaktyczne oraz jakże ważna w tamtym okresie znajomość zasad konspiracji decydowały o stopniu opanowania wiedzy przez uczniów. Jedną z wielu konspiracyjnych nauczycielek Janinę Ziemską z Wielunia tak wspominali uczniowie: *Przychodziła nieraz zmoknięta, zabłocona, zmarznięta, lecz nigdy oczekujących ją uczniów nie zawiodła. (...) Ona kochała nas bardzo i my ją również. Pragnęła dać nam jak najwięcej wiadomości, uczyła nas kochać Polskę i nienawidzić okupanta. Nigdy nie dawała nam odczuć, że uczy nas z lękiem, że boi się Niemców*[98]. Na godzinach zakonspirowanych lekcji rola nauczycielki sprowadzała się nie tylko do przekazywania suchych treści merytorycznych. Jej praca polegała przede wszystkim na kształtowaniu charakterów wychowanków, umacnianiu ich postawy moralno-etycznej, rozbudzaniu uczuć patriotycznych.

Praca konspiracyjna polskich nauczycielek polegała nie tylko na tajnym nauczaniu, ale również na gromadzeniu i przechowywaniu wszelkich dokumentów, zbiorów muzealnych, dzieł sztuki, książek, jednym słowem - tego wszystkiego co świadczyło o polskim dziedzictwie kulturowym, a co było przez okupanta szczególnie niszczone i dewastowane. Kolejne ekipy grabieżcze przybywające do większych ośrodków naukowych i muzealnych, starały się wywieźć wszystko, co tylko do tego się naddawało. Aby temu zapobiec stosowano różne metody: chowano najcenniejsze dzieła sztuki, oświadczając że zginęły we wcześniejszych latach okupacji, podawano fałszywe

---

[96] Zob. M. Walczak, *Tajne nauczanie w Wielkopolsce w czasie II wojny światowej* „Przegląd Historyczno-Oświatowy" z 1970, nr 3, s.380.
[97] J. Krasuski, op. cit., s.42-43.
[98] E. Podgórska, *Udział kobiet w tajnym nauczaniu w okresie okupacji hitlerowskiej*, [w:] *By nie*...op. cit., s.292-293.

informacje o miejscu ich przechowywania, odwlekano wykonanie zarządzeń władz okupacyjnych, wreszcie - gdy nie można było zapobiec wywiezieniu - sporządzano dokładne spisy zrabowanych zbiorów, kto je wywozi, gdzie i w jakich okolicznościach.

Zbiorom bibliotecznym i muzealnym groziła zagłada nie tylko z rąk okupanta, ale również z powodu częstych pożarów, które wybuchały masowo po falach nalotów, co w warunkach przechowywania materiałów łatwo palnych nie było rzadkością. Do ochrony przeciwpożarowej pozostawały prymitywne środki gaśnicze: worki z piaskiem, łopaty, kilofy i siekiery, znoszenie najcenniejszych zbiorów do możliwie najbezpieczniejszych pomieszczeń w piwnicach oraz dalszych kondygnacjach gmachów. Bibliotekarki niejednokrotnie z narażeniem własnego życia, w ostatniej chwili ratowały cenne dzieła sztuki.

* * *

Dokonując podsumowania rozważań zawartych w niniejszym podrozdziale, należy stwierdzić, iż specyfika losów narodu polskiego zawsze wymagała od kobiet, a zwłaszcza od matek, szczególnej postawy. To one właśnie były w głównej mierze odpowiedzialne za wychowanie patriotyczne i obywatelskie młodego pokolenia, szczególnie w sytuacji kiedy państwo nie mogło z oczywistych względów wypełniać swoich powinności.

Dzięki swojej cichej pracy w rodzinie matki nie tylko oddziaływały na dzieci i młodzież, wychowując je w miłości do ojczyzny, poczuciu odpowiedzialności za jej losy, ale ich wzorowa postawa wpływała pozytywnie na całe społeczeństwo. Jednakże, aby móc realizować swoje zadanie, musiały zostać poddane procesowi edukacji obywatelskiej i patriotycznej, co na przestrzeni wieków nie zawsze było rozumiane i akceptowane. Dlatego też obecnie, w procesie budowy współczesnej obrony narodowej Polski, mając na uwadze doświadczenia historyczne w tym zakresie, należy dołożyć wszelkich starań, aby to właśnie kobiety – jako przyszłe lub obecne matki, przygotować do wypełniania spoczywających na nich zadań oraz uświadomić im znaczenie, jakie odgrywają w edukacji narodowej całego społeczeństwa.

2.4. Wizerunek obronny polskich kobiet w świadomości obcokrajowców

Polki w okresie zaborów cieszyły się w Europie wielkim uznaniem. Ich sława i szacunek związane były niewątpliwie z nieugiętą, wzorową wprost postawą w walce o wyzwolenie narodowe. W narodach sympatyzujących z Polakami w ich dążeniach narodowowyzwoleńczych kobiety budziły zachwyt i były uznawane za wzór postawy patriotycznej i obywatelskiej. Znany pisarz niemiecki **Ludwig Borne** w swych listach z lat 1831-1834 wyraźnie zwracał uwagę niemieckiemu społeczeństwu na fakt, iż *w Polsce, niezależnie od płci i wieku, kobiety (...) chwytają za broń*[99]. Podobną sympatię narodowi polskiemu okazywali Francuzi, wśród nich pochlebna opinia wygłoszona przez **Lafayetta** o Polsce w Związku Polaków w Paryżu: *Cała Francja podziwia Wasz naród i Wasze wojsko i owe polskie kobiety, które (...) obecnie dają dowody patriotycznej ofiarności, godnej podziwu całego świata*[100].

Dotychczas w oczach cudzoziemców Polka jawiła się jako biedna, zaniedbana, często brudna i nieschludna dziewczyna wiejska, lub też jako postać lekka, rozpustna, dama salonowa, która poza flirtem oraz uwodzeniem mężczyzn nie zajmowała się niczym innym. Obecnie, ze względu na zupełnie inne warunki polityczne oraz społeczne nastąpiła korekta tego obrazu: *Jej bezgraniczna żywość, pewność siebie, zaciętość i zdecydowanie czynią z niej kobietę wartościową, skorą do poświęceń, pełną pogardy dla śmierci (...) żyjącą pragnieniem spełnienia swego obowiązku - walki o niepodległość narodu*[101].

Polki w znacznym stopniu różniły się od kobiet innych narodowości, przede wszystkim niezależnością myśli, przytomnością umysłu, silnie rozwiniętym patriotyzmem, chęcią do walki i wprost nieprzeciętną odwagą. Wpływ na ukształtowanie się takiego charakteru polskiej kobiety - miał niewątpliwie dom rodzinny i atmosfera w nim panująca, tradycja ukazująca patriotyczną postawę ojca, brata, syna, którzy wiecznie walczyli, konspirowali, dyskutowali nad sprawą wyzwolenia ojczyzny.

Obok kobiety-żołnierza ulubioną postacią, godną do naśladowania przez cudzoziemców jest polska matka. Wykazuje ona zawsze bezmierne poświęcenie i godny podziwu patriotyzm, a jej niezłomna postawa w dziedzinie wychowania młodego pokolenia w duchu miłości do ojczystej ziemi i walki o jej niepodległość wprawia cudzoziemców w zdumienie i zachwyt. W niemieckojęzycznej liryce szczególnie

---

[99] A. Will, *Kobieta polska w wyobraźni społeczeństw niemieckiego obszaru językowego od XIV w. do lat trzydziestych XX w.*, PAN, Wrocław 1983, s.23.
[100] Tamże, s.23.
[101] Tamże, s.25.

popularne były słowa polskiej matki śpiewającej synowi przy kołysce: *śpij dziecinko (...) matka twoja nigdy nie zmęczy się nucić ci o tym, jak należy władać mieczem, który ojcu wypadł z dłoni w chwili śmierci*[102]. Słowa kołysanki w ustach matki świadczyły o wielkiej woli przeznaczenia i poświęcenia swoich dzieci już w niemowlęctwie do przyszłej walki o wyzwolenie ojczyzny.

W innych utworach Matka-Polka przedstawiona jest jako kobieta, której nie załamuje ani śmierć męża, ani utrata ojca czy syna; zawsze pozostaje czynna, zawsze buntuje się przeciwko przemocy i uciskowi, zawsze podtrzymuje na duchu i zagrzewa pozostałych do dalszej walki: *Dopóki żyją Polki, są i matki, które potrafią (...) przywołać na pamięć święte nazwy: ojczyzna, wolność, będące pojęciami wszystkiego, co wielkie, co wzniosłe...*[103]. Polki wyróżniają się spośród kobiet innych narodowości, nie tylko słowiańskich, ale również zachodnioeuropejskich: *W żadnym ze słowiańskich narodów nie wzrósł ich* (to jest Polek- przyp. autora) *wpływ do tego stopnia, jak u Polaków.(...) We wszystkich spiskach i rewolucjach polskie dziewczyny i kobiety brały czynny udział, potrafiły nie tylko zorganizować i pozyskać innych dla spraw ojczyzny, lecz również wywołać w nich entuzjazm, w wystarczający sposób dowiodły one , że są w stanie o każdej godzinie rzucić się dla niej w ogień, krwawić, umierać...*[104].

Kobiety polskie winny być także przykładem do naśladowania dla innych kobiet, szczególnie niemieckich[105]. Dla przeciętnego Niemca kobieta to przede wszystkim rodzicielka dzieci, gospodyni domowa i pobożna niewiasta. Polka, oprócz tych przymiotów, była również matką wychowującą dzieci dla ojczyzny, w duchu patriotyzmu oraz równą partnerką dla mężczyzny, na której pomoc mógł liczyć, zarówno w postaci mądrej rady, jak i wsparcia w szeregach walczących z bronią w ręku.

Podobne refleksje na temat polskich kobiet spotykamy w literaturze rosyjskojęzycznej. W *„Zapiskach o powstaniu polskim 1863 i 1864"* naoczny świadek wydarzeń **Mikołaj Wasiliewicz Berg** tak ocenia Polki: *Kobieta polska jest wiecznym, nieubłaganym i niewyleczalnym spiskowcem...(...) Pełna to charakteru i odwagi, ta polska kobieta. Jest w niej coś rycerskiego i męskiego, zaprzeczyć się nie da*[106]. M. W. Berg odnosił się również do symbolu warszawskiej Syrenki, której wzór stanowiła polska

---

[102] L. Pfau, *Der Plenmutter Wiegenlied*, [w:] A. Will, op. cit., s.27.
[103] M. Rozkowska, *Noch ist Polen nicht verbren*, Berlin 1863, [w:] A. Will, op. cit., s.32.
[104] A. Will, op. cit., s.44.
[105] Zob. H. Heine, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce, Relacje i opinie*, Kraków 1971, t. II, s.316-317
[106] M. W. Berg, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku*, Chotomów 1991, s.171-172.

kobieta. *Typowy herb Warszawy nie darmo przedstawia „Syreną z szablą", jest on niezaprzeczenie trafny i historycznie prawdziwy*[107].

Polki zdobyły także uznanie w oczach węgierskiego kompozytora **Ferenca Liszta**, który zauważył, iż kobiety polskie *(...) nie troszcząc się o wywarcie chwilowego wrażenia, szukają przywiązania, oczekują poświęceń, żądają wysokiego poczucia honoru i gorącego umiłowania ojczyzny* bo też starają się uczynić przedmiotem uczuć to *co same najbardziej ukochały; Boga i ojczyznę, wolność i chwałę*[108].

* * *

Zachwyt i uznanie jakie wzbudziły Polki w okresie zaborów w oczach cudzoziemców potwierdzają, iż były one kobietami szczególnymi, o wielkich zaletach intelektualnych, umysłowych i moralnych. Nie tylko urodą, czarem osobistym, czy manierami przyciągały uwagę obcokrajowców, ale przede wszystkim głębokim umiłowaniem Ojczyzny, gotowością poświęcenia dla Niej nie tylko samych siebie, ale swoich dzieci, mężów, ojców i braci. Poprzez swoją postawę, upór i niezłomność w dążeniu do celu zwróciły na siebie uwagę całej Europy. Kobiety żadnej innej narodowości nie zdołały zaćmić dokonań Polek.

Przytoczone opinie świadczą dobitnie o wielkim zaangażowaniu kobiet w proces odzyskania niepodległości, ich aktywności w każdej dziedzinie życia narodowego, bez względu na konsekwencje jakie, na równi z mężczyznami, ponosiły w kształtowaniu wizerunku niepokonanego narodu, miłującego ponad wszystko życie w wolności.

---

[107] Tamże, s.171-172.
[108] F. Liszt, *Chopin*, Lwów 1924, s.35-37.

WNIOSKI:

- **W zakresie odpowiedzialności za obronę Ojczyzny:**

1. Kobiety nigdy nie pozostawały na uboczu życia obywatelskiego, szczególnie w sytuacjach, kiedy ważyły się losy ich Ojczyzny i narodu.
2. Aktywność kobiet w procesie odzyskania niepodległości doceniona została przez T. Kościuszkę, który po raz pierwszy nazwał kobiety „współobywatelkami".
3. Kobiety zawsze dobrowolnie angażowały się w sprawy dotyczące państwa, odczuwając wewnętrzną potrzebą włączania się do działań na rzecz niepodległości oraz odpowiedzialność za losy narodu.

- **W zakresie służby wojskowej:**

1. Kobiety angażowały się w walkę zbrojną pomimo niesprzyjających lub wręcz zabraniających norm społecznych i obyczajowych. Ich anonimowa służba była doceniana przez dowódców, dopiero gdy zostały rozpoznane – dochodziło do krytyki ich poczynań.
2. Powstanie listopadowe i styczniowe dowiodły, iż w okresie największego wysiłku zbrojnego narodu, nie wystarczyły działania tylko mężczyzn. Nieodzowna stała się pomoc materialna, opieka medyczna i sanitarna, łączność między oddziałami, czy przewóz nielegalnych materiałów. Wszystkie te zadania wykonywały kobiety.
3. Polska Organizacja Wojskowa oraz Ochotnicza Legia Kobiet potwierdziły przydatność kobiet w działaniach zbrojnych. Prace administracyjno - organizacyjne, gromadzenie broni, łączność, wywiad, służba kurierska, a przede wszystkim służba wartownicza – to rodzaje służby wojskowej, w której kobiety szczególnie się sprawdzają i stają się po prostu niezastąpione.
4. Okres I wojny światowej ujawnia, iż współczesna wojna toczy się nie tylko na frontach, ale obejmuje również całe zaplecze. Wobec braku mężczyzn, na kobiety spada całkowita odpowiedzialność za utrzymanie przemysły zbrojeniowego.
5. II wojna światowa potwierdziła predyspozycje kobiet do służby wartowniczej, łączności, kwatermistrzowskiej, oświatowej, o czy świadczą nie tylko doświadczenia polskie, ale również amerykańskie oraz nieco późniejsze kubańskie.

6. Precyzyjne regulacje prawne umożliwiają kobietom legalną służbę w siłach zbrojnych biorących udział w wojnie, na wszystkich jej frontach i we wszystkich rodzajach wojsk.
7. Zapotrzebowanie na żołnierzy podczas wojny powodowało, iż kobiety przestały być „chowane" na zapleczu działań wojennych, ale walczyły także na pierwszej linii frontu.

- **W zakresie walki konspiracyjnej:**

1. Okupacja kraju oraz terror ze strony okupantów powodował, iż do walki konspiracyjnej zostały zaangażowane wszystkie siły, jakimi dysponowało społeczeństwo, a kwestia płci przestała odgrywać jakiekolwiek znaczenie.
2. Kilkuletnie zmagania z okupantami jeszcze raz udowodniły, iż nie ma lepszych łączniczek, kurierek, wywiadowczyń, niż kobiety, które dzięki takim atrybutom kobiecego charakteru jak: cierpliwość, staranność, odwaga, wytrzymałość psychiczna, brawurowo wykonywały powierzone im zadania.
3. Udział kobiet w konspiracji zdecydowanie mobilizował walczących mężczyzn, a także oddziaływał pozytywnie na morale całego społeczeństwa.

- **W zakresie kształtowania świadomości narodowej:**

1. Z braku własnej państwowości w okresie zaborów i okupacji trud i odpowiedzialność za wychowanie patriotyczne i obywatelskie młodego pokolenia spoczywała przede wszystkim na kobietach.
2. Warunkiem niezbędnym pełnienia „misji wychowawczej" kobiet było odebranie przez nie same właściwego wychowania i wykształcenia, tymczasem mężczyźni przez długie lata odmawiali im prawa do oświaty.
3. W okresie zaborów i okupacji, przede wszystkim kobiety stały na straży zachowania i pielęgnowania tradycji i kultury narodowej.
4. Wobec braku normalnie działającego systemu oświaty, nauczycielki poprzez konspiracyjne nauczanie na wszystkich poziomach edukacji, zapobiegały procesowi wynarodowienia młodego pokolenia.

5. W okresie niewoli narodowej dom rodzinny stał się jedyną kolebką polskości, a matki, poprzez swoją codzienną pracę, czuwały nad zachowaniem i pielęgnowaniem tożsamości narodowej.
6. Na przestrzeni wieków działalność kobiet na rzecz dobra Ojczyzny i narodu, nie zawsze była doceniana przez rodaków. Inaczej natomiast kobiety polskie oceniane były przez cudzoziemców, którzy uważali, iż żaden inny naród nie może poszczycić się takim obywatelkami.
7. Dokonania polskich kobiet w minionych wiekach są naszym cennym dziedzictwem narodowym oraz ważnym elementem polskiej tożsamości narodowej, które trzeba pielęgnować, doceniać, kontynuować i szerzyć w budowie potęgi III RP.

Rozdział III

NATURALNE FUNKCJE KOBIET W SPOŁECZEŃSTWIE – A OBRONA NARODOWA

Czynniki biologiczne są podstawą rozdziału fizjologicznych i psychologicznych przesłanek działania kobiet i mężczyzn. Decydują one o rolach społecznych obu płci, a tym samym o obowiązkach z nich wynikających.

Dlatego w pierwszej części rozdziału trzeciego dokonano analizy cech psychofizycznych kobiet, ich możliwości intelektualnych, moralnych i fizycznych, które warunkują ich włączenie w budowę siły obronnej III RP.

Dalsza część niniejszego rozdziału poświęcona jest problematyce macierzyństwa oraz jego istotności dla bezpieczeństwa narodowego.

Dokonana analiza pozwoli na określenie funkcji, jakie mogą pełnić kobiety w obronie narodowej z uwzględnieniem ich naturalnych predyspozycji.

3.1. Właściwości psychofizyczne kobiet decydujące o ich przydatności w obronie narodowej

Motto:

Najzawziętszy nieprzyjaciel kobiet nie ośmieli się zaprzeczyć, że gdy do teraźniejszego doświadczenia dodamy doświadczenie przeszłości, kobiety nie w małej liczbie, ale w wielkiej, okazały się zdolne do wszystkiego co czynią mężczyźni i do czynienia tego z powodzeniem i chlubą

J.S. Mill[1]

Historia ludzkości skażona jest męskim punktem widzenia. Wszelkie „ważne" dziedziny życia społecznego zdominowane były przez mężczyzn i zarezerwowane wyłącznie dla nich. Mężczyźni też „naukowo" udowadniali swoją wyższość nad kobietami, których zasadniczym obowiązkiem i zaletą miała być służba mężczyźnie i bezwolne posłuszeństwo. Tego rodzaju poglądy na rolę kobiet i mężczyzn w życiu społecznym przetrwały praktycznie aż do wieku XVIII. Pytanie *czy kobieta jest człowiekiem* zajmowało ówczesnym myślicielom wiele czasu[2].

---

[1] J.S. Mill, *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, ZNAK, Kraków 1995.

[2] Jeszcze w 1690 roku ukazała się we Frankfurcie książka łacińska pt. „*Kobieta nie jest człowiekiem*", a w 1753 roku w Lipsku: „*Dowód że kobiety nie przynależą do rodzaju ludzkiego*".

Dowodzenie biologicznej „niższości" kobiet, pośledniości ich społecznego przeznaczenia to nie tylko grzechy dawnych czasów. Jeszcze w 1934 r. ukazało się dzieło A. Drowicza pt. „*Odbronzowienie kobiet. Studium mizogiczne*", dyskryminujące kobiety w każdej dziedzinie życia: *Kobieta jest konsumentką cywilizacji i kultury – czynnej roli nie odgrywa żadnej*[3].

Dopiero druga połowa XX wieku przynosi rzetelne badania nad różnicami płci. Krokami milowymi w tej dziedzinie były prace E.E. Maccoby z 1966 r., C.N. Jacklin z 1974 r. oraz K.L. Alexander'a i B.K. Eckland'a z tego samego roku, które generalnie wykazały, iż testy inteligencji ogólnej nie wykazują różnic płci, co zdecydowanie obaliło tezę o ułomności umysłowej kobiet.

3.1.1. Predyspozycje umysłowe kobiet i mężczyzn – podobieństwa czy różnice?

Badania nad różnicami płciowymi koncentrują się wokół kilku głównych obszarów[4], mianowicie:

- wrażliwości zmysłowej,
- zdolności poznawczych i osobowości, jako warunków obserwowalnego zachowania,
- bezpośrednio dostępnych właściwości społecznego funkcjonowania kobiet i mężczyzn.

I tak w zakresie *wrażliwości zmysłowej* badania wykazały, iż:

1. mężczyźni uzyskują większą ostrość widzenia, ale kobiety lepiej postrzegają w nocy;
2. kobiety charakteryzuje większa wrażliwość na dźwięki i mniejsza tolerancja hałasu;
3. kobiety wykazują większą wrażliwość na bodźce dotykowe oraz niektóre zapachy,
4. mężczyźni preferują smakowo potrawy gorzkie, natomiast kobiety wybierają słodkie;

W badaniach nad *zdolnościami poznawczymi* uzyskano wiele wyników potwierdzających podobieństwo między kobietami i mężczyznami:

1. poziom inteligencji nie wykazuje istotnych różnic między płciami, z tym, że kobiety są bardziej „przeciętne", tzn. mniej jest kobiet o wyjątkowo małej i bardzo wysokiej inteligencji;

---

[3] Z. Kuchowicz, *Wizerunek niepospolitych niewiast staropolskich XVI-XVIII wieku*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1972, s.13.

[4] Opr. na podst. J. Miluska, *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia,* Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1996, a także K. Pospiszyl, *Psychologia kobiety*, PWN, Warszawa 1986.

2. nie stwierdzono znacznych różnic w zakresie uczenia się przez imitację, jedynie kobiety łatwiej przyswajają sobie dane związane z sytuacjami społecznymi, obie płcie wykazują podobną pamięć liczb i obiektów;
3. kobiety i mężczyźni podobnie konstruują pojęcia, wykonują testy rozumowania i rozwiązują problemy.

Kobiety zdecydowanie dominują w sferze werbalnej. W cyklu życia, poczynając od późnego dzieciństwa, dziewczynki uzyskują stopniową przewagę nad chłopcami w zakresie tempa rozwoju mowy, zdolności mówienia, rozumienia mowy, tempa nabywania umiejętności czytania i jakości czytania, w rozumieniu trudnych tekstów i logicznych relacji oraz w słuchaniu.

Szczególnie dużo uwagi poświęcono badaniom *stylów komunikacji werbalnej i niewerbalnej*. Pomimo zasygnalizowanych wcześniej zdolności kobiet w sferze werbalnej, badania wykazały, iż to mężczyźni mówią więcej, wygłaszają dłuższe kwestie, wypowiedzi wzbogacają o efektowne pauzy i gesty oraz częściej przerywają wypowiedzi kobiet, niż odwrotnie. Intonacja głosu kobiet jest zdecydowanie słabsza niż panów, a ich wypowiedzi odbierane są jako zdecydowanie bardziej uprzejme. *Komunikacja niewerbalna* potwierdza znany slogan, iż „kobiety łagodzą obyczaje". W czasie rozmowy kobiety utrzymują mniejszy dystans z rozmawiającym, podchodzą bliżej do innych osób, zwłaszcza tej samej płci, zajmują mniej przestrzeni osobistej, rzadziej zmieniają pozycję przy rozmowie. W zakresie *ekspresji mimicznej* kobiety wykazują znacznie większą otwartość na rozmówcę niż mężczyźni. Kobiety uśmiechają się i śmieją częściej niż mężczyźni, nawet w sytuacjach, kiedy nie odzwierciedla to ich pozytywnego stanu emocjonalnego. Panie utrzymują też lepszy kontakt wzrokowy, znacznie częściej i odważniej „patrzą głęboko w oczy" swoim rozmówcom.

Szczegółowym badaniom poddano problem *przywództwa w grupie* oraz proces podejmowania decyzji. Badania wykazały, iż mężczyźni znacznie częściej postrzegają się jako liderzy niezależnie od zdolności, także w sytuacjach gdy w rzeczywistości to kobieta jest kierownikiem grupy. Niewątpliwie związane jest to z oczekiwaniami społecznymi, które mężczyznom znacznie częściej przypisują rolę „przewodnika grupy". Różnica zachodzi również w formie sprawowania przywództwa czy kierownictwa: dla mężczyzn ważniejsze jest doradzanie, a dla kobiet – udzielanie wsparcia, dlatego często przejmują one obowiązek zarówno kierownika zadaniowego jak i emocjonalnego. Dla kobiet ważniejszy jest również demokratyczny styl kierowania grupą, a nie autokratyczny.

Z przywództwem w grupie wiąże się nieodmiennie *proces podejmowania decyzji*. Dla kobiet jest to zadanie bardziej skomplikowane, ponieważ biorą one pod uwagę znacznie więcej informacji i czynników mających wpływ na podjęcie decyzji. Decyzje kobiet są bardziej ludzkie i moralnie uzasadnione, w związku z tym ich podjęcie jest bardziej skomplikowane niż dla płci przeciwnej. Mężczyźni odwołują się najczęściej do metod opartych na obliczeniach, regułach i dedukcjach, podchodzą do zagadnienia mniej emocjonalnie. Ale to z kolei powoduje, iż podjęte przez nich decyzje są bardziej odbierane jako nieludzkie, wyrachowane i bezlitosne.

Ciekawe wyniki przyniosły badania nad *przejawami sił w stosunkach interpersonalnych*, przede wszystkim agresji. Wyniki badań wykazują znaczną różnicę w poziomie agresji: mężczyźni niemal we wszystkich kulturach są bardziej skłonni angażować się w zachowania agresywne niż kobiety. Panowie częściej wyrażają agresję fizyczną i do jej wyładowania wybierają przedmioty martwe. Kobiety natomiast angażują się bardziej w agresję werbalną. Odmienne też sytuacje wzbudzają agresje u obu płci. U mężczyzn agresja najczęściej związana jest z osiąganiem. Natomiast udowodniono, iż **dla płci żeńskiej wszystkich gatunków (zarówno ludzi, jak i zwierząt) istnieje dziedzina, w której poziom osiąganej agresji jest bardzo duży, a zależy on od zaistniałego niebezpieczeństwa, jako źródła wywołanej agresji. Dziedziną tą jest ochrona potomstwa, której potrzeba tkwi w płci żeńskiej głęboko, niemalże instynktownie zakorzeniona, a która wywołuje intensywną agresją we wszystkich dostępnych odmianach, począwszy od agresji werbalnej a skończywszy na agresji fizycznej, łącznie z poświęceniem własnego życia.**

Badania nad efektywnością kształcenia grup koedukacyjnych wykazały, iż łączenie kobiet i mężczyzn w jedną grupę szkoleniową wpływa bardzo dobrze na osiąganie wyników w szkoleniu, a także na morale, solidarność i stosunki międzyludzkie w grupie. Mężczyźni, będąc sami w grupie, często poniżają, wyśmiewają słabszych kolegów, traktują ich jako dodatkowe obciążenie dla grupy. W zespołach kobiecych takiego zachowania nie zauważono, wręcz przeciwnie – słabsze koleżanki otaczane są pomocą, życzliwością i współczuciem. Kolejną pozytywną stroną grup koedukacyjnych jest wpływ na zmianę zachowania mężczyzn, którzy w obecności kobiet wstydzą się okazywać strach, niezdecydowanie w sytuacjach krytycznych, używają bardziej kulturalnego języka.

Jak wykazują badania przeprowadzone w tej kwestii, najbardziej optymalne efekty integracji kobiet i mężczyzn w grupie osiągnięte zostają, gdy:

- kobiety mają równe prawa z mężczyznami;
- kobiety stanowią ponad 10% całej grupy;

- kontynuuje się zasadę współpracy, a nie współzawodnictwa;
- wspólnie dzieli się sukcesy i osiągnięcia;
- władze każdego szczebla popierają integrację i wyrażają swoje poparcie w każdej dziedzinie i na każdym poziomie integracji[5].

Udzielając zatem odpowiedzi na pytanie postawione w tytule, można stwierdzić, iż żadna z płci nie jest szczególnie uzdolniona czy utalentowana pod względem predyspozycji umysłowych, a raczej obie wykazują zdecydowane podobieństwa. Cechy psychiczne zarówno kobiet, jak i mężczyzn zazębiają się ze sobą i wzajemnie uzupełniając, każda z płci wykazuje określone uzdolnienia w innej dziedzinie. Zupełnie zatem nieuzasadnione jest twierdzenie, iż sprawy obronności to tylko domena mężczyzn, tylko oni znają się na rzemiośle wojennym.

3.1.2. Kobiety i mężczyźni w cyklu życia

Analiza poszczególnych okresów życia obu płci, tzn. okresu dorastania, wieku średniego oraz starości (zob. schemat 1) wykazuje, iż w zasadzie przebieg kolejnych faz życia zarówno kobiet, jak i mężczyzn nie wykazuje zdecydowanych różnic.

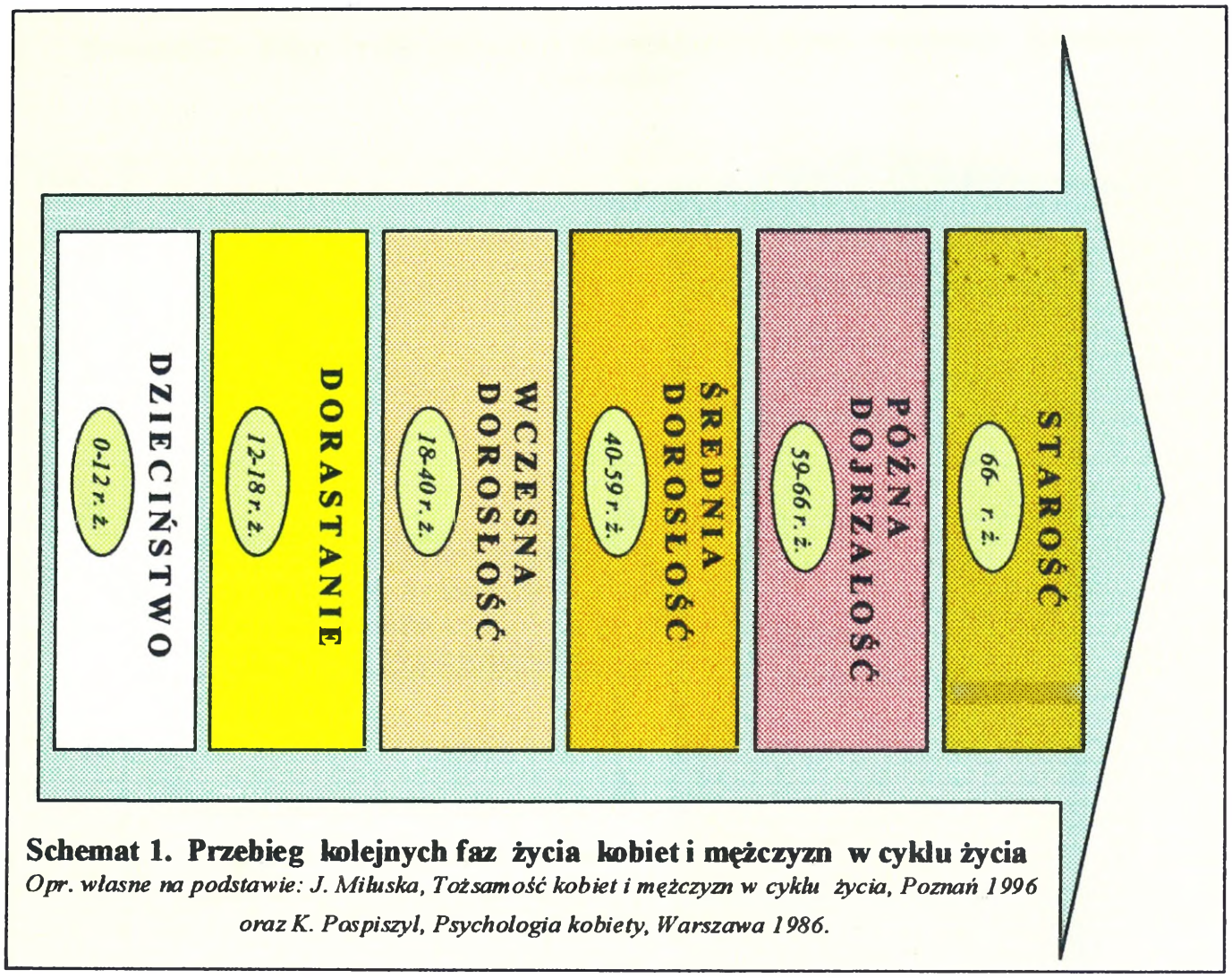
Okres dorosłości przypadający od 17 do 40 roku życia to okres największej witalności oraz doskonalenia społeczno-psychicznych aspektów życia.

W wieku 20 lat obie płcie podejmują decyzję o wyborze zawodu, chłopcy koncentrują się głównie na zadaniach zawodowych, dziewczęta natomiast charakteryzują się tzw. podwójnym stylem osiągania tożsamości. Część kobiet podąża drogą samookreślenia zawodowego, wybierając pracę zawodową i osiągnięcie sukcesu, natomiast inne decydują się na spełnienie roli żony i matki, aby później ewentualnie podjąć działania zawodowe. Różnicą charakteryzującą obie płcie jest fakt, iż mężczyźni z wiekiem nabierają przekonania o szansach powodzenia swoich planów, natomiast u kobiet narasta świadomość przyszłego konfliktu pomiędzy sferą działalności prywatnej (żona, matka) a publiczną (praca zawodowa)[6].

---

[5] C. Dandeker, *Kobiety w Siłach Zbrojnych. Wielka Brytania w perspektywie porównawczej*, Wykład z dnia 10.02.1995 r.

[6] Interesujące zjawisko zaobserwowano w społeczeństwie amerykańskim, na co zwrócił uwagę A. Toffler. Coraz wyraźnie obserwowany jest w USA nowy etap w cyklu życia ludzkiego, który socjologowie określili jako „fazę przejściową", dotyczącą szerokiej warstwy młodych ludzi, którzy opuszczają dom rodzinny wcześnie, natomiast zawierają małżeństwo późno, odkładając również na czas nieokreślony decyzję o rodzicielstwie.

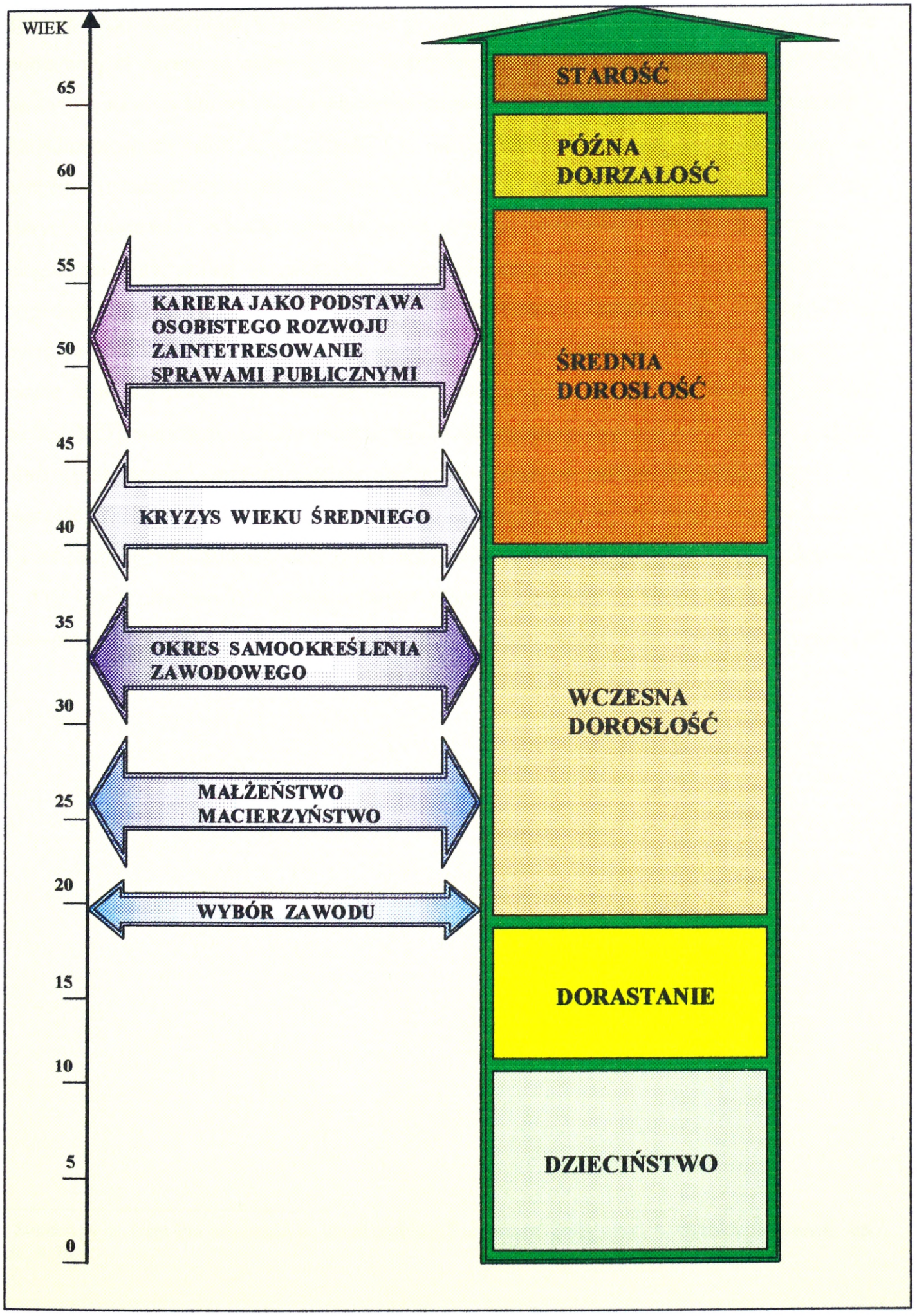


Schemat 1. Przebieg kolejnych faz życia kobiet i mężczyzn w cyklu życia

Opr. własne na podstawie: J. Miluska, Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia, Poznań 1996 oraz K. Pospiszyl, Psychologia kobiety, Warszawa 1986.

Kolejna faza tzw. średniej dorosłości przypada na 40-59 r. ż., kiedy to następuje zwykle zmniejszenie biologicznych możliwości, ale nie wpływających decydująco na samorealizację w różnych dziedzinach życia. W okresie pomiędzy wczesną a średnią dorosłością, pojawia się tzw. kryzys wieku średniego (40-45r.ż.). Kryzys ten spowodowany jest przede wszystkim rozpoczynającym się procesem starzenia oraz zmianami w sytuacji rodzinnej, tj. śmiercią rodziców i odejściem dzieci z domu rodzinnego (tzw. zespół opuszczonego gniazda). Szczególnie silnie zjawisko to odczuwają i przeżywają kobiety. Ale jednocześnie okres ten sprzyja rozwojowi własnych zainteresowań, których realizacja dotąd odsuwana często była na drugi plan. Kobiety wykazują teraz większe zainteresowanie sprawami publicznymi, angażują się bardziej niż kiedykolwiek w politykę i karierę zawodową. Nieprzypadkowo więc ten okres średniej dorosłości, przypadający szczególnie na 50 r. ż., przynajmniej w odniesieniu do kobiet aktywnych zawodowo i mających osiągnięcia zawodowe, nazywany jest **wiosną życia**. Opisane wyżej zjawiska towarzyszące kolejnym fazom życia kobiety przedstawia schemat2.

Schemat 2. Fazy życia kobiety i towarzyszące temu procesowi zjawiska
Opr. własne



Ostatnim okresem w cyklu życia, charakteryzującym się intensywnymi zmianami fizycznymi, społecznymi i psychologicznymi jest starość, której progiem czasowym jest 59 rok życia. Obie płcie różnie reagują na tą fazę swojego życia. Wydłużenie średniej wieku życia przede wszystkim u kobiet oraz wysoka umieralność mężczyzn w tym okresie powoduje, iż często tę ostatnią fazę muszą spędzić w samotności, pozbawione bliskiej osoby, co niesie w konsekwencji dezorganizację dotychczasowego życia, a nawet zerwanie dotychczasowych więzi społecznych. Co jest jednak charakterystyczne dla kobiet, im wyższe posiadają wykształcenie, tym też większa jest ich zdolność podtrzymywania starych przyjaźni i odwaga nawiązywania nowych znajomości. Owdowiali mężczyźni reagują znacznie gorzej na zaistniałą, nową sytuację. Częściej popełniają samobójstwo, popadają w alkoholizm, czy też cierpią na bezsenność. Osamotnienie i niezaradność życiowa powoduje, iż jeżeli nie przeszkadza im zły stan zdrowia, to w bardzo szybkim czasie żenią się ponownie. Sytuację starości pogarszają również uprzedzenia społeczne wobec ludzi starszych. Ludzie młodzi odbierają starsze pokolenie jako niekompetentne oraz „przestarzałe", nie nadążające za nowościami w żadnej dziedzinie życia, co najczęściej jest tylko jednym ze stereotypów [7], przypisywanych danej grupie ludzi. Okres starości nie oznacza całkowitej rezygnacji z aktywnego życia, wręcz przeciwnie - daje poczucie komfortu realizowania własnych planów, bez potrzeby godzenia obowiązków zawodowych i rodzinnych oraz życia w ciągłym pośpiech

[7] Stereotypy są zespołem przekonań na temat osobistych atrybutów grupy osób, J. Miluska, *Tożsamość*...op. cit., s. 75.

* * *

Płeć, jako najbardziej widoczna, uniwersalna i różnicująca gatunek ludzki cecha, jest szczególnie dobrą podstawą do tworzenia stereotypów, które wzmacniane są zwykle działaniem wzorców kulturowych. Znana jest więc charakterystyka „kobiecości" i „męskości" w kontekście rodzaju podejmowanych ról zawodowych (zawody kobiece – pielęgniarka lub przedszkolanka, a męskie: monter, górnik, mechanik, do niedawna żołnierz, strażak, policjant), spędzania wolnego czasu (dla kobiet: romanse, robótki ręczne; dla mężczyzn: piłka nożna, boks, polowanie), zachowań społecznych (praca niezarobkowa w domu, wychowanie dzieci – kobieta, ciężka praca fizyczna oraz utrzymanie materialne domu – mężczyzna).

Tymczasem analiza cyklu życia obu płci pozwala zauważyć, iż kobiety i mężczyźni, przechodząc przez kolejne fazy swojego życia, przeżywają te same okresy rozwoju zainteresowań, realizacji planów osobistych i zawodowych, w tym samym okresie przechodzą kryzys wieku średniego, a po nim okres gwałtownego zainteresowania sprawami publicznymi i karierą zawodową.

Jedyną zdecydowanie widoczną różnicą pomiędzy kobietą i mężczyzną jest decyzja o małżeństwie i rodzicielstwie. O ile obie płcie podejmują te decyzje kierując się podobnymi przesłankami i motywami, o tyle dla kobiet decyzja o macierzyństwie wiąże się z większymi konsekwencjami i zmianami w dalszym życiu zarówno prywatnym, jak i zawodowym.

3.2. Istota i znaczenie macierzyństwa w obronie narodowej

Macierzyństwo jest jednym z najprostszych a zarazem najbardziej tajemniczych procesów, jakie przeżywa człowiek. Jego niezwykłość potęguje dodatkowo fakt, iż przeżywanie tego stanu dane jest tylko kobietom, które są biologicznie i moralnie szczególnie odpowiedzialne za powołanie do życia nowego istnienia. Jednocześnie macierzyństwo jest priorytetowym czynnikiem warunkującym przetrwanie każdego narodu oraz decydującym o jego naturalnym rozwoju i egzystencji.

Czy wobec powyższego państwo i społeczeństwo nie powinno otaczać macierzyństwa szczególną troską, zapewniać podstawy prawne, socjalne i moralne ułatwiające podejmowanie tej trudnej, z wielu powodów, roli przez kobiety?

Rozwiązanie zatem problemów badawczych w niniejszym podrozdziale opierać się będzie na krytyce aktualnych regulacji dotyczących macierzyństwa, opisie dylematów, jakie towarzyszą kobietom podejmującym się tej roli oraz znaczenia przyrostu demograficznego dla bezpieczeństwa państwa i narodu.

4.2.1. Macierzyństwo – naturalne powołanie kobiety

Motto:

Kobieta, która rodzi dzieci, oddaje społeczeństwu, co najmniej taką samą usługę jak mężczyzna, który ryzykuje życie w obronie kraju przed najeźdźcą

A. Bebel[8]

Macierzyństwo jest podstawową biologiczną i społeczną rolą kobiety, i tylko kobiety. Pomimo różnorakich „cudów techniki", które usiłowano wprowadzić również w dziedzinie prokreacji (dzieci z probówki, klonowanie), w dalszym ciągu naturalne poczęcie i przyjście na świat nowego pokolenia gwarantuje najlepszy rozwój dziecka i całego społeczeństwa.

Macierzyństwo polega nie tylko na powołaniu i wydaniu na świat nowego pokolenia. Kobieta-matka staje się odpowiedzialna nie tylko za zaspokojenie potrzeb biologicznych i egzystencjalnych potomka, ale przede wszystkim za jego wychowanie: *Macierzyństwo jest samo w sobie wychowaniem*[9].

---

[8] A. Bebel, *Kobieta i socjalizm*, [w:] W. Konopczyński, *Encyklopedia „drugiej płci"*, Wyd. RYTM, Warszawa 1995, s. 421.

[9] G.B. Show, *Cashel Byron's Profession*, [w:] W. Konopczyński, *Encyklopedia*...op. cit., s.421.

Odpowiedzialność za prawidłowy rozwój emocjonalny, umysłowy oraz oczywiście fizyczny spoczywa zatem przede wszystkim na kobiecie.

Chociaż racjonalny wydaje się pogląd, że miłość macierzyńska i ojcowska są sobie równe, należy jednak zaznaczyć pewne istotne różnice pomiędzy nimi. Pierwsza z nich jest miłością bezwarunkową: matka kocha swoje dziecko nawet jeszcze go nie widząc, ale czując już je w swoim organizmie: *Matka patrzy z radością na dziecko, wie bowiem, że je stworzyła cieleśnie i duchowo*[10]. Inaczej z uczuciami ojca do dziecka. Jemu trudno jest wyobrazić sobie swojego potomka przed urodzeniem, a pełne uczucie miłości „rodzi się" wraz z przyjściem dziecka na świat. Oczywiście nie należy zapominać, iż miłość ojcowska, niejako dopełnienie pierwotnej miłości matczynej, jest niezbędna w prawidłowym rozwoju społecznym i emocjonalnym dziecka.

O wielkim znaczeniu opieki macierzyńskiej w życiu każdego dziecka świadczą najlepiej przypadki tych dzieci, które z różnych powodów pozbawione zostały tej opieki. Brak miłości macierzyńskiej powodować może m.in.:[11]

- powolniejszy rozwój intelektualny;
- niższy poziom myślenia abstrakcyjnego;
- powolniejszy rozwój sprawności motorycznej;
- opóźnienia i zaburzenia mowy;
- nieumiejętność właściwego nawiązywania kontaktów interpersonalnych;
- lęk przed osobami dorosłymi;
- zaburzenia kontaktów emocjonalnych w życiu dorosłym (trudności w dobraniu partnera życiowego);
- utrwalenie się psychopatycznych rysów osobowości (np. lęk przed kobietami, agresja w stosunku do kobiet).

Oczywiście wymienione skutki separacji dziecka mogą występować nie tylko w przypadku braku matki. Równie zgubne ślady w psychice dziecka może wywołać brak ojca, aczkolwiek generalnie osobą, której brak wywołuje ww. konsekwencje u dziecka jest matka lub inna kobieta stanowiąca jej substytut. Dlatego też *dwudziestu sprzymierzonych mężczyzn nie dźwignęłoby tego trudu i nie powinno* (mowa o trudach wychowania dzieci, ponoszonych przez matki – dopisek autora); *ale powinni go rozumieć i być wdzięczni*[12].

---

[10] L'energie spirituelle, 1, Henri – Luis Bergson, 1919, [w:] W. Kopaliński, *Encyklopedia*...op. cit., s. 429.
[11] Zob. K. Pospiszyl, op. cit., s. 133.
[12] Hermann und Dorothea Goethe, 1797, [w:] W. Kopaliński, *Encyklopedia*...op. cit., s. 428.

Miłość matczyna dla dziecka jest równie ważna jak posiadanie dziecka dla rozwoju osobowości kobiety[13]. Miłość dziecka dostarcza matce szeregu pozytywnych doznań, a jest ona potrzebna szczególnie wtedy, kiedy kobieta przeżywa silne napięcia lękowe. Teza ta znajduje potwierdzenie w fakcie, iż po różnego rodzaju wojnach (w czasie których, w maksymalnym stopniu rozwijają się postawy lękowe), zaznacza się eksplozja demograficzna. Kobiety bowiem, przez posiadanie dzieci, chcą przezwyciężyć poczucie zagrożenia i niepewności własnej egzystencji. Potwierdzają to wyże demograficzne, jakie wystąpiły po ostatniej wojnie w Europie i Ameryce w latach 1950-1960 oraz w Polsce, po okresie stanu wojennego w latach 1982-1986 (zob. wykres 3). Również liczba samobójstw wśród kobiet jest mniejsza niż wśród mężczyzn. Socjolog, prof. Maria Jarosz, podaje, iż w zdecydowanej większości samobójcy to mężczyźni. Samobójstwo kobiet, a szczególnie kobiet z dziećmi, to najwyższy objaw rozpaczy. Kobiety powstrzymuje przed tym ostatecznym krokiem właśnie macierzyństwo oraz obawa o los osieroconego potomstwa[14].

3.2.2. Obowiązki rodzicielskie a aktywność zawodowa kobiet

Motto:

Nie ma lepiej zorganizowanego pracownika niż matka

– nie może tracić czasu na głupstwa, ponieważ w domu czeka na nią maluch

Matka to ważny pracownik[15]

Każda kobieta w pewnym okresie swojego życia staje w sytuacji trudnego wyboru pomiędzy potrzebą własnego rozwoju zawodowego, a obowiązkami wynikającymi z tego, co nazywane bywa „naturalnym powołaniem kobiety": macierzyństwem, wychowaniem dzieci i odpowiedzialnością za rodzinę.

W wieku około 30 lat w życiu kobiety rodzi się konflikt pomiędzy motywacjami o charakterze zawodowym (praca zawodowa), a społecznymi (macierzyństwo) [16].

---

[13] 75% respondentów w Polsce zdecydowanie zgadza się, iż kobieta powinna mieć dzieci, aby czuć się pełnowartościową kobietą – Komunikat z badań CBOS-u, *Aspiracje zawodowe kobiet a życie rodzinne*, Warszawa 1997, dane za: J. Bator, *Wizerunek kobiety w polskiej debacie politycznej*, ISP, Warszawa 1999, s.9.

[14] Zob. M. Jarosz, *Brak perspektyw w małych miasteczkach*, „Rzeczpospolita" z 10.05.2000 r.

[15] „Gazeta Wyborcza" z 2.05.2000

[16] Zob. A. Kurzynowski, *Wpływ macierzyństwa na pracę kobiet zamężnych*, [w:] *Rodzina a zawód*, Śląski Instytut Naukowy, Biuletyn nr 39, Katowice 1963, s.33.

Najczęściej rozwiązaniem dylematu: „praca – dom" jest decyzja o:

- braku dzieci i podjęciu pracy zawodowej;
- zatrudnieniu do momentu macierzyństwa, a potem przerwie w pracy zawodowej;
- godzeniu pracy zawodowej z rodzicielstwem.

Szczególnie częstym sposobem rozwiązania tego problemu jest decyzja o posiadaniu dzieci i pracy w niepełnym wymiarze godzin (zob. rys. 1.).

Po II wojnie światowej w Polsce oraz w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej wysoka aktywność zawodowa kobiet stanowiła pewien model kobiecości, którego kształt uzależniony był tyleż od wymogów komunistycznej ideologii (w odpowiedzi na ruchy emancypacyjne na Zachodzie), co od sytuacji ekonomicznej.

Jak pisze J. Bator: *Krzepkie traktorzystki czy dzielne przodownice pracy, to wciąż żywe wspomnienia tamtych czasów i wygodny negatywny punkt odniesienia dla osób opowiadających się za tradycyjnym podziałem ról płciowych*[17].

W okresie transformacji ustrojowej i gospodarczej pojawiły się dwa czynniki, które niekorzystnie wpłynęły na aktywność zawodową kobiet: bezrobocie, oraz wzrost cen usług, w tym związanych z opieką nad dzieckiem.

Pierwszy z nich spowodował, iż nagła perspektywa utraty pracy (zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn) groziła pogorszeniem się sytuacji materialnej i ekonomicznej rodziny. Kobiety postawione wobec wyboru: macierzyństwo czy praca, wybierały to drugie rozwiązanie, obawiając się odejścia na urlop macierzyński czy wychowawczy, co mogło spowodować całkowitą utratę pracy.

Niezwykle uciążliwy okazał się również wzrost cen usług związanych z opieką nad dzieckiem, jego edukacją i rekreacją. Wzrost kosztów opłat za żłobki i przedszkola, a także ich stopniowe zamykanie ze względów ekonomicznych[18] doprowadziły do sytuacji, w której kobieta nie decydowała się w ogóle na dziecko lub też, jeżeli taką decyzję podjęła uzależniała się od świadczeń społecznych (bezrobocie[19]) i była skazana pozostanie w domu.

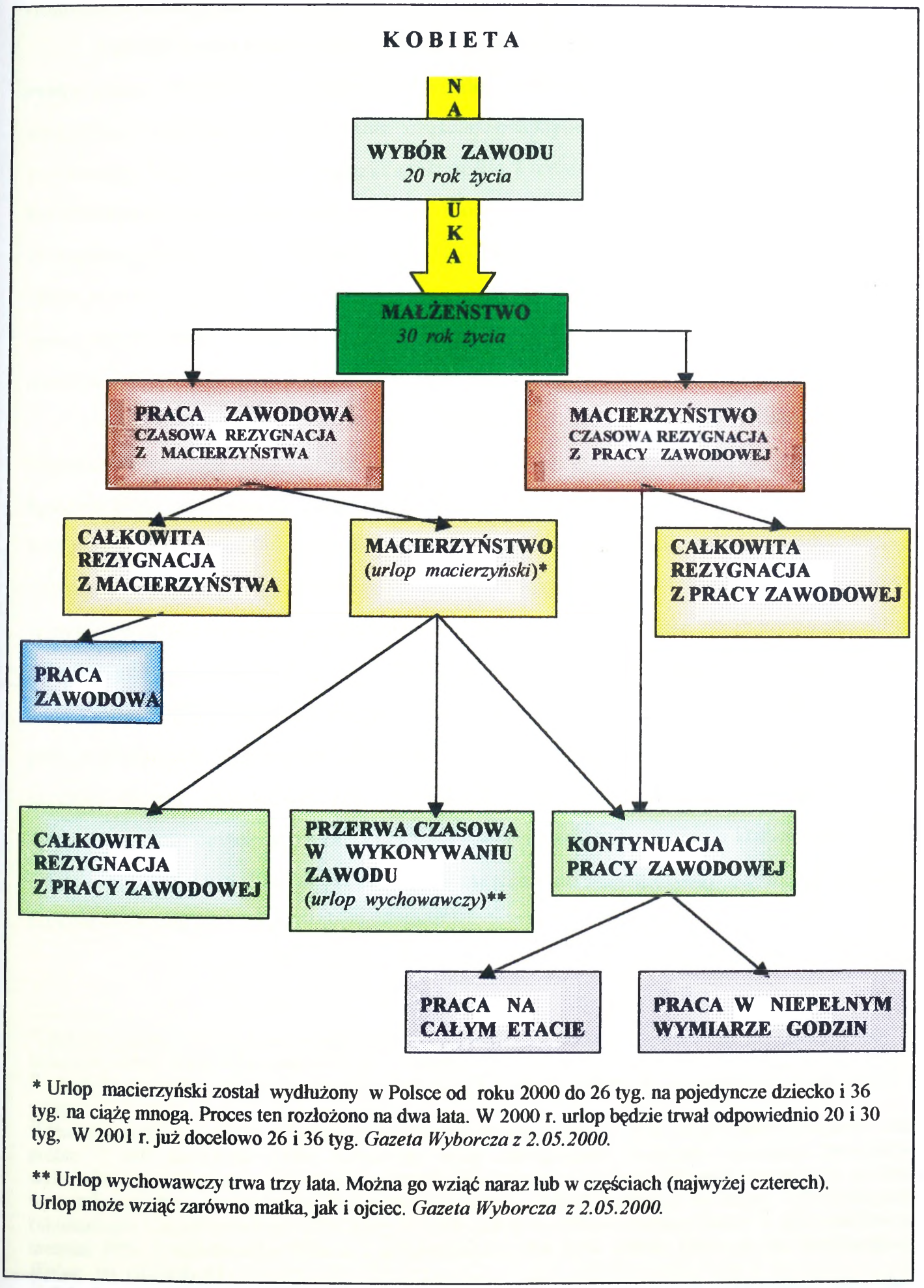
---

[17] J. Bator, op. cit., s.11.

[18] W latach 1989-93 liczba żłobków spadła o około 50%, a przedszkoli o 20%. Dane z Raportu na IV Światową Konferencję Narodów Zjednoczonych w sprawach kobiet, Pekin 1995, opr. Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet, Warszawa 1995.

[19] Z danych Krajowego Urzędu Pracy wynika, iż pod koniec 1998 r. kobiety stanowiły 58% bezrobotnych, mimo, że częściej niż mężczyźni uczestniczyły w szkoleniach i przekwalifikowaniach. W najtrudniejszej sytuacji są kobiety młode (około 60% wszystkich zarejestrowanych nie skończyło 34 lat). Kobietom jest również trudniej niż mężczyznom znaleźć pierwszą pracę po ukończeniu szkoły i są dwa razy częściej niż mężczyźni zwalniane w ramach zwolnień grupowych. Dane za: *Uczą się, ale pracy nie znajdują*, „Rzeczpospolita" z 27.05.1999 r.

Rys. 1 Macierzyństwo a praca zawodowa
Opr. własne



* Urlop macierzyński został wydłużony w Polsce od roku 2000 do 26 tyg. na pojedyncze dziecko i 36 tyg. na ciążę mnogą. Proces ten rozłożono na dwa lata. W 2000 r. urlop będzie trwał odpowiednio 20 i 30 tyg, W 2001 r. już docelowo 26 i 36 tyg. *Gazeta Wyborcza z 2.05.2000.*

** Urlop wychowawczy trwa trzy lata. Można go wziąć naraz lub w częściach (najwyżej czterech). Urlop może wziąć zarówno matka, jak i ojciec. *Gazeta Wyborcza z 2.05.2000.*

Kobiety, mające wyższe wykształcenie oraz młodsze, wobec braku korzystnej alternatywy, niejednokrotnie odsuwały decyzję o macierzyństwie, co skutkowało ostatecznie niepodjęciem w ogóle obowiązku macierzyństwa.

Lata 90, a zwłaszcza ustabilizowanie się sytuacji ekonomicznej i gospodarczej oraz rynku pracy, zmieniło nastawienie kobiet do problemu pracy i rodzicielstwa. Przede wszystkim w prasie kobiecej coraz częściej propagowany był wzór żony, matki i pracownicy, która godziła obowiązki małżeńskie i rodzinne z zawodowymi ambicjami[20]. Przykładem wyboru takiej drogi życiowej może być wypowiedź pewnej kobiety biznesu: *W rodzinie głową i siłą moralną jest kobieta. Od jej kondycji psychicznej i fizycznej zależy obraz rodziny. Jeżeli kobieta da się pokonać przeciwnościom losu, wyrzeknie się samej siebie, swych ambicji i potrzeb, źle się to odbija na całej rodzinie. (...) Nie można popaść w lenistwo usprawiedliwione poświęceniem dla domu i dzieci*[21].

Przytoczone wyżej poglądy potwierdzają dane Głównego Urzędu Statystycznego. Praktycznie każdego roku wzrasta liczba kobiet preferująca wzorzec życia, polegający na łączeniu pracy zawodowej z życiem rodzinnym (taką opinię wyrażało w 1991 r. 23,6% kobiet, a w 1994 już 30% pań). Pogląd ten jest szczególnie powszechny wśród kobiet o wyższym poziomie wykształcenia i młodych wiekiem[22]. Natomiast tylko 13,5% wszystkich kobiet uważało, iż aktywność kobiety winna ograniczać się tylko do dbania o dobro rodziny (w 1991 r. 19,1%)[23]. Również najnowsze badania (przygotowane przez naukowców z SGH, Babson College z USA i Firmę 2000) przeprowadzone wśród 1 892 pań, zajmujących stanowiska kierownicze potwierdzają, iż w osiągnięciu wysokich szczebli kariery zawodowej nie przeszkadzają im obowiązki domowe. Zdecydowana większość respondentek to mężatki (71%). Dzieci nie ma tylko co piąta kobieta, pozostałe od jednego (30%) czy dwojga (41%) do nawet trojga lub więcej (10%). Sześć pań urodziło i wychowuje pięcioro do siedmiorga dzieci[24].

---

[20] Zob. B. Łaciak, *Wzór osobowy współczesnej Polki*, [w:] red. A. Titkow, H. Domański, *Co to znaczy być kobietą w Polsce*, PAN, Warszawa 1995, s. 233 i nast.

[21] „Twój Styl" z 1991, [w:] B. Łaciak, *Wzór*...op. cit., [w:] red. A. Titkow, H. Domański, *Co to*...op. cit., s.236.

[22] Podobne wyniki uzyskano w badaniach przeprowadzonych w 1960 r. przez Śląski Instytut Naukowy, na próbie 7 500 pracownic, które rozpoczęły urlop macierzyński. Zależność pomiędzy poziomem wykształcenia, a decyzją o pozostaniu w domu szła zawsze w jednym kierunku: im wyższy poziom wykształcenia, tym mniej kobiet rezygnowało z pracy. Wśród kobiet z wyższym wykształceniem (ukończonym i nieukończonym) 85% kontynuowało pracę po urlopie macierzyńskim, z wykształceniem średnim 80%, z zasadniczym 74%, a z podstawowym tylko 60% kobiet. Dane za: A. Kurzynowski, *Wpływ*...op. cit., s.41-42.

[23] Zob. Raport na IV Światową Konferencję Narodów Zjednoczonych w sprawach kobiet, Pekin 1995, opr. Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet, Warszawa 1995, s.65.

[24] Zob. W. Staruchowicz, *Konsekwentne i stanowcze. Wciąż chcą się uczyć*. Raport „Polskie menedżerki 2000", „Rzeczpospolita" z 10.05.2000 r.

Decyzja o wyborze własnej drogi życiowej winna być osobistą decyzją każdej kobiety. Potwierdza to wypowiedź Sekretarza Komitetu Wiodącego ds. Równości Kobiet i Mężczyzn Rady Europy, pani Olof Olafsdottir: *Wszystkie kobiety, które chcą wychowywać dzieci, powinny mieć taką możliwość. Jeżeli jednak są takie, które czują się bardziej potrzebne społeczeństwu, nie należy zamykać ich w domu. Należy pomagać także tym, które nie chcą zrezygnować ani z rodziny, ani z szerszego udziału w życiu społecznym*[25].

Wysoka aktywność zawodowa kobiet oraz ich stale rosnący poziom kwalifikacji (na poziomie wykształcenia średniego wyższy od mężczyzn) powoduje, iż poziom aspiracji zawodowych kobiet jest wysoki. Podejmują one pracę zawodową już nie tylko z powodów ekonomicznych, ale coraz częściej kierując się potrzebą samorealizacji i wykorzystania zdobytych kwalifikacji[26]. Rozstrzygnięcie więc towarzyszącego kobietom od lat dylematu: „rodzina – praca zawodowa" nie jest łatwe i jednoznaczne[27]. Jednym z właściwych rozwiązań wydaje się pogodzenie pracy zawodowej z posiadaniem dzieci. Jest ono korzystne zarówno dla kobiet, jak również ze względu na interes państwa.

Jednakże obecna sytuacja na rynku pracy nie zachęca do podjęcia decyzji o czasowym wyłączeniu się z pracy zawodowej i realizacji macierzyństwa: *Są pracodawcy, którzy na pracownicę mającą małe dziecko patrzą niechętnie. Dla nich jest ona niepełnowartościowym pracownikiem, bo przestaje być dyspozycyjna*[28]. A tymczasem, jak przekonują psycholodzy i doradcy personalni, firmy powinny wręcz być zainteresowane powrotem młodych matek do pracy, ponieważ *jest ona* (mowa o matce – dopisek autora) *doświadczonym i kompetentnym pracownikiem. Matki są obowiązkowe, zwykle nie zawalają terminów zadań, które mają do wykonania*[29]. W szeroko pojętym interesie państwa zatem leży sprawa ułatwienia kobietom podjęcia decyzji o macierzyństwie, tak aby nie obawiały się, iż taki wybór pozbawi je możliwości kontynuowania dalszej pracy zawodowej.

Kończąc należy zauważyć, iż celem demokratycznego państwa i społeczeństwa winno być stworzenie kobietom możliwości wyboru ról społecznych, zgodnie z ich indywidualnymi predyspozycjami, tak aby nie nasilać i pogłębiać towarzyszących temu procesowi dylematów.

---

[25] Ż. Sempich, *Godzenie obowiązków zawodowych i rodzinnych*, „Rzeczpospolita" z 14.03.1996 r.
[26] Zob. *Matka to ważny pracownik*, „Gazeta Wyborcza" z 2.05.2000.
[27] Wraz z rozpoczęciem naboru dziewcząt do szkolnictwa wojskowego problem macierzyństwa pojawił się także w Siłach Zbrojnych RP. Podczas debaty sejmowej w dniu 13.07.2000 nad projektem ustawy o służbie żołnierzy zawodowych na ten temat głos zabrali m.in. minister obrony narodowej B. Komorowski oraz poseł T. Liszcz.
[28] *Matka*...op. cit.
[29] Tamże.

3.2.2. Wpływ czynników demograficznych na bezpieczeństwo narodowe

Motto:

Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej

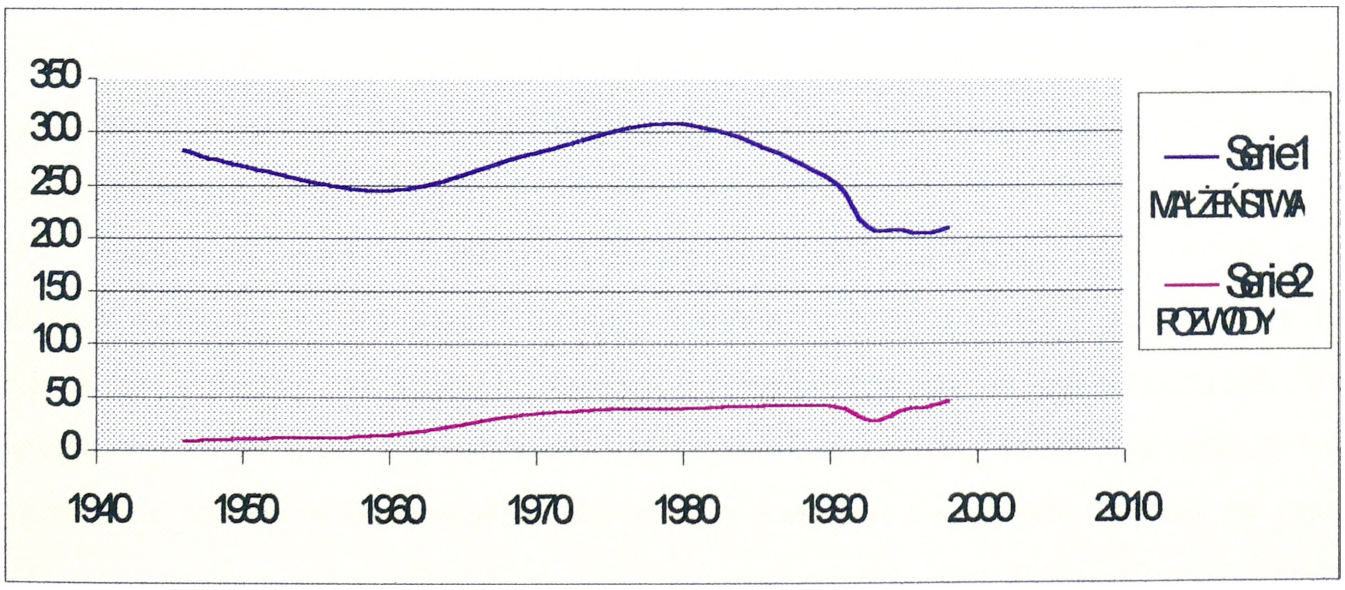
Art.18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Rodzina, jako podstawowa komórka społeczna, wypełnia szereg istotnych funkcji na rzecz społeczeństwa, zaspokajając zarazem potrzeby psychiczne, emocjonalne i społeczne swych członków. Można przyjąć, iż rodzina wypełnia dwojakiego rodzaju zadania: wobec społeczeństwa oraz wobec jednostek wchodzących w jej skład (rodzice, dzieci).

W naszym kraju życie w rodzinie jest powszechnie przyjętym sposobem życia (zob. wykres 1). Potwierdza to fakt, iż w związku małżeńskim pozostaje około 90% kobiet i 85% mężczyzn w wieku 30-39 lat[30], gdy tymczasem w USA w latach 1970 – 1978 liczba osób w wieku od 14 do 34 lat, żyjących w pojedynkę, prawie się potroiła, wzrastając z półtora miliona do 4,3 miliona. Obecnie jedną piątą wszystkich gospodarstw domowych w USA prowadzą pojedyncze osoby[31].

Wykres 1. Liczba zawartych małżeństw i przeprowadzonych rozwodów w Polsce w latach 1946-1998 (w tys.)

Opr. własne na podst. Rocznika Statystycznego RP, GUS, Warszawa 1999.



[30] Zob. J. Piotrowski, *Rodzina w społeczeństwie współczesnym*, „Problemy rodziny" z 1975, nr 3, [w:] red. M. Ziemska, Rodzina i dziecko, PWN, Warszawa 1979, s.231.
[31] Zob. A. Toffler, op. cit., s.327.

Analiza zadań przypisanych rodzinie pozwala wytypować kilka podstawowych funkcji, które ona spełnia, m.in. funkcja prokreacyjna, produkcyjna, usługowo-opiekuńcza, socjalizacyjna, psychohigieniczna[32].

Prawidłowy i naturalny rozwój społeczeństwa uwarunkowany jest wypełnianiem przez rodzinę wszystkich wymienionych funkcji. Ze względu jednak na reprodukcję społeczeństwa funkcja prokreacji w rodzinie, która jako jedyna grupa społeczna rozszerza się dzięki procesom biologicznym, jawi się jako jedna z ważniejszych dla państwa i społeczeństwa. Słusznie zatem pisze J. Świniarski, iż: *Liczba Polaków i ich właściwa („dobra") edukacja są bardzo ważnym elementem bezpieczeństwa narodowego i państwowego. Stąd pierwszorzędne znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego ma prokreacja i system edukacyjny. Konsekwencją bowiem spadku przyrostu naturalnego jest perspektywiczny wzrost procentowy ludzi tracących możliwość efektywnej aktywności zawodowej – ludzi starszych w substancji narodu*[33].

Znaczenie przyrostu demograficznego dla Polski zauważono już w latach międzywojennych, kiedy to nasz kraj uważany był jeszcze za przeludniony (ponad 400 000 osób rocznego przyrostu naturalnego): *Od czasu jak w większości państw Europy wprowadzono powszechną służbę wojskową i odkąd wojna stawią pod bronią całe narody, **liczba ludności stała się elementarną podstawą i poniekąd miernikiem obronnej i zaczepnej siły państwa***[34] (podkr. autora).

Istotna zmiana modelu rodziny zaistniała po II wojnie światowej, przede wszystkim pod względem dzietności. Polska rodzina średniodzietna przekształciła się w rodzinę małodzietną w miastach i podobną staje się również na wsiach[35].

Obecnie, po przeszło czterdziestu latach, dla miast charakterystyczna jest rodzina małodzietna, natomiast na wsiach występuje tendencja przekształcania się rodziny średniodzietnej w małodzietną.

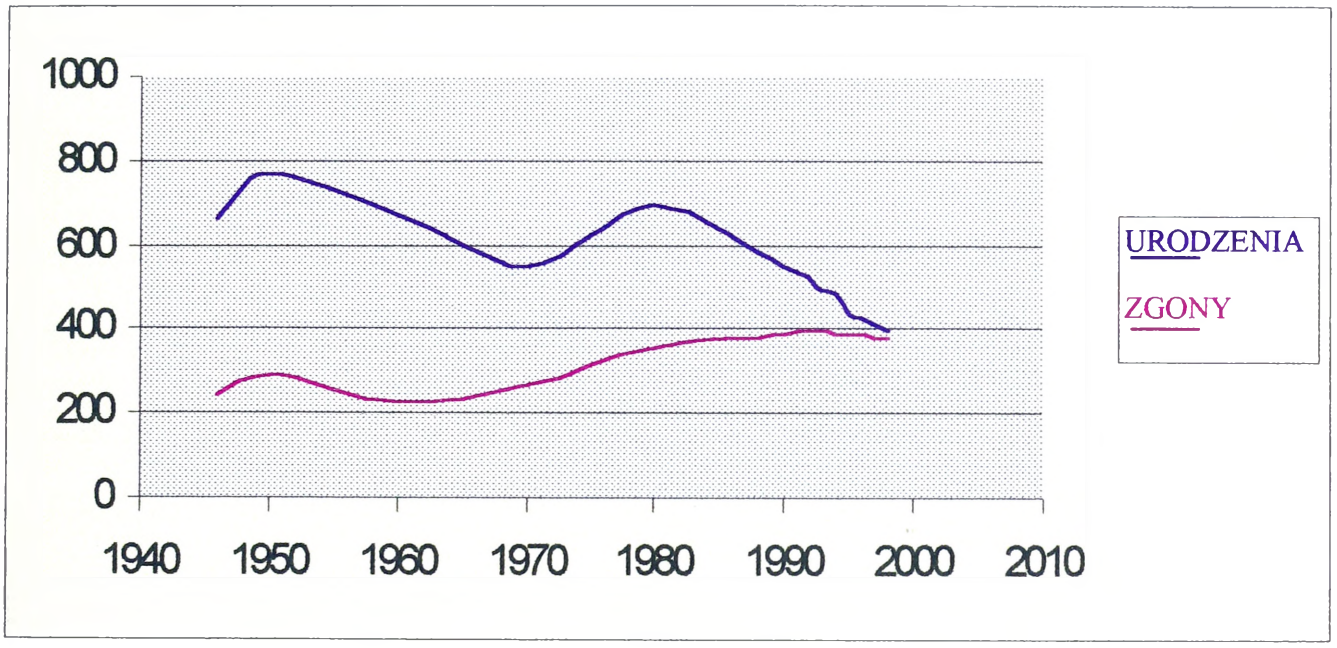
Średnio na kobietę w wieku rozrodczym przypada 1,5 dziecka, z tym, że w dużych miastach wskaźnik ten jest jeszcze mniejszy i wynosi średnio 1 dziecko na kobietę (zob. wykres 2). Przejście od średniodzietności do małodzietności w miastach wiąże się niewątpliwie ze wzrostem wykształcenia i aktywnością zawodową kobiet. Dylemat „praca – dom" nie sprzyja podejmowaniu decyzji o większej liczbie dzieci, kobiety na ogół

---

[32] J. Piotrowski, op. cit., s.234.
[33] J. Świniarski, *Bezpieczeństwo personalne i strukturalne wobec wyzwań współczesności*, AON, Warszawa 1999, s.113.
[34] J.Smoleński, *Zagadnienia demograficzne i ich znaczenie dla państwa*, [w:] *Nauka a obrona państwa (cykl odczytów wygłoszonych w roku akad. 1936/37)*, Nakł. UJ, Kraków 1937, s.145.
[35] red. M. Ziemska, op. cit., s.236-237.

planują urodzenie jednego lub co najwyżej dwojga dzieci. Wiele małżeństw pozostaje w ogóle bezdzietnych, z różnych przyczyn nie decydując się na posiadanie dziecka własnego lub adoptowanego.

Wykres 2. Liczba urodzeń żywych i zgonów w Polsce w latach 1946 - 1998 (w tys.)
Opr. własne na podst. Rocznika Statystycznego RP, GUS, Warszawa 1999.



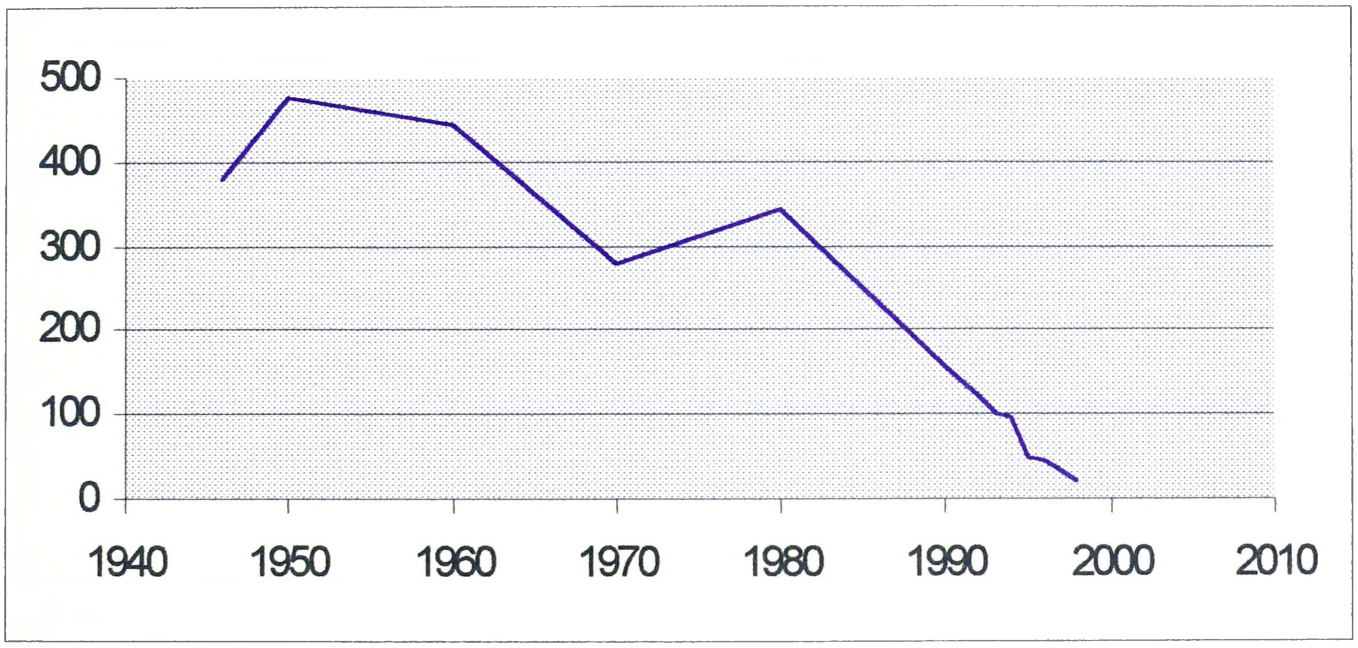
Tymczasem, jak alarmują demografowie, aby proste zastępowanie pokoleń było możliwe, na kobietę winno przypadać dwa i jedenaście setnych (2,11) dziecka[36]. Tymczasem w Polsce ten wskaźnik jest niższy już od kilku lat, co określane jest przed demografów jako zjawisko „reprodukcji prostej".

Demografowie przewidują, iż w latach 2000 – 2050 nastąpi stopniowy spadek ludności Polski z 38,7 ml (rok 1998) do około 37 ml. Następstwem spadku liczby urodzonych dzieci będzie niewątpliwie szybki proces starzenia się polskiego społeczeństwa. Konsekwencje zmniejszającego się przyrostu naturalnego są widoczne już obecnie (zob. wykres 3) – likwidacja szkół podstawowych, zwalnianie nauczycieli. Stopniowo niż demograficzny pojawi się w szkołach średnich, a następnie na uczelniach wyższych. Na rynku pracy znajdzie się mało młodych ludzi. Początkowo będzie to zjawisko pozytywne. Ale po piętnastu czy dwudziestu latach pojawią się kłopoty. Zacznie lawinowo rosnąc liczba emerytów.

[36] Zob. P. Eberhardt, *Mało nas*, „Rzeczpospolita" z 21.12.1999.

Zjawisko to obserwowane jest już w krajach Europy Zachodniej (tzw. proces starzenia się społeczeństwa) – coraz częściej państwa o ujemnym przyroście naturalnym oferuję korzystne warunki do osiedlania się obcokrajowców[37] (np. Szwecja, Niemcy, Irlandia), aby w ten sposób zahamować negatywne zjawisko demograficzne.

Wykres 3. Spadek przyrostu naturalnego w Polsce w latach 1946-1998 (w tys.)
Opr. własne na podst. Rocznika Statystycznego RP, GUS, Warszawa 1999.



Polska, jeżeli utrzymany zostanie w dalszym ciągu zmniejszający się przyrost naturalny, stanie również przed problemem masowego przyjęcia migrantów. Widoczne to już jest obecnie – w 1999 r. prawo do czasowego pobytu (do dwóch lat) w naszym kraju otrzymało 16,5 tys. cudzoziemców, a jak przewidują demografowie, w drugiej połowie XXI wieku Polska będzie liczyła około 10 ml obcokrajowców[38]. Proces ten niewątpliwie ulegnie nasileniu po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, co może spowodować odpływ Polaków do państw unijnych, przy jednoczesnym napływie migrantów. Dla Polski kwestie ludnościowe winny posiadać wyjątkowe znaczenie, ponieważ *od nich w znacznym stopniu zawisła nie tylko o b r o n n o ś ć Rzeczypospolitej w sensie militarnym, lecz i jej spójność wewnętrzna, a tym samym o d p o r n o ś ć w stosunku do tendencji mających zagrażać jej całości*[39].

---

[37] Zob. J. Haszczyński, Dyplom niekonieczny, „Rzeczpospolita" z 4.05.2000.
[38] Zob. „Wprost" z 9.04.200 r.
[39] J.Smoleński, *Zagadnienia*...op.cit., s.145.

Liczba urodzeń dzieci zależy nie tylko od kobiet, ale w dużej mierze od postawy państwa i społeczeństwa oraz świadomości ważności tego problemu dla ich prawidłowego funkcjonowania. Jak zatem pogodzić dwie sfery życia każdej kobiety: zawodową i rodzinną? Niewątpliwie wsparciem winno służyć państwo. Bez jego pomocy dotyczącej sfery zawodowej i polityki prorodzinnej, kobiety będą prawdopodobnie podejmowały decyzje o realizacji własnej drogi zawodowej i odsuwaniu spraw macierzyństwa na dalszy plan. W. Lutosławski w „Pracy narodowej" zaznaczał: *Macierzyństwo kobiety nie jest jej sprawą prywatną – obchodzi ono cały naród i naród ma obowiązki wobec matki, jeśli przyszłe pokolenie ma być silniejsze i dzielniejsze od obecnego*[40].

Godne uwagi jest rozwiązanie tego problemu przez Szwecję. W tym kraju podobna sytuacja zaistniała po raz pierwszy 30 lat temu, gdy w biurach i fabrykach zabrakło pracowników. Jednocześnie kraj nie mógł sobie pozwolić na zmniejszenie i tak niskiej liczby urodzeń. Szwedzki rząd rozszerzył wobec tego sektor publiczny tak, aby objął on również opiekę nad dziećmi, chorymi i emerytami, czyli wszystkimi, którymi dotychczas zajmowały się niepracujące kobiety[41]. Podobnie sytuacja przedstawia się w Stanach Zjednoczonych. Z przeprowadzonych badań wynika, iż 30% dochodu gospodarstw domowych to zasługa kobiet. Jednocześnie spada przyrost naturalny, bo kobiety, które mają dzieci, spotykają się z niechęcią pracodawców. Dlatego też matki po powrocie z urlopu macierzyńskiego mogą ustalić z bezpośrednim przełożonym, ile godzin tygodniowo chcą pracować, by stopniowo, w miarę stabilizacji sytuacji rodzinnej, wydłużać ten czas[42].

Na uwagę zasługuje również „*Projekt rekomendacji do godzenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym*" przygotowany i przedstawiony Radzie Europy przez Komitet Zarządzający ds. Równości Kobiet i Mężczyzn (CDEG)[43]. Projekt rekomendacji sugeruje wprowadzenie nowego systemu urlopów związanych z urodzeniem i wychowaniem małego dziecka, który składać się powinien z urlopu macierzyńskiego, krótkiego urlopu ojcowskiego zaraz po urodzeniu dziecka oraz urlopu rodzicielskiego, z którego może skorzystać każde z rodziców po zakończeniu przez matkę urlopu macierzyńskiego[44].

---

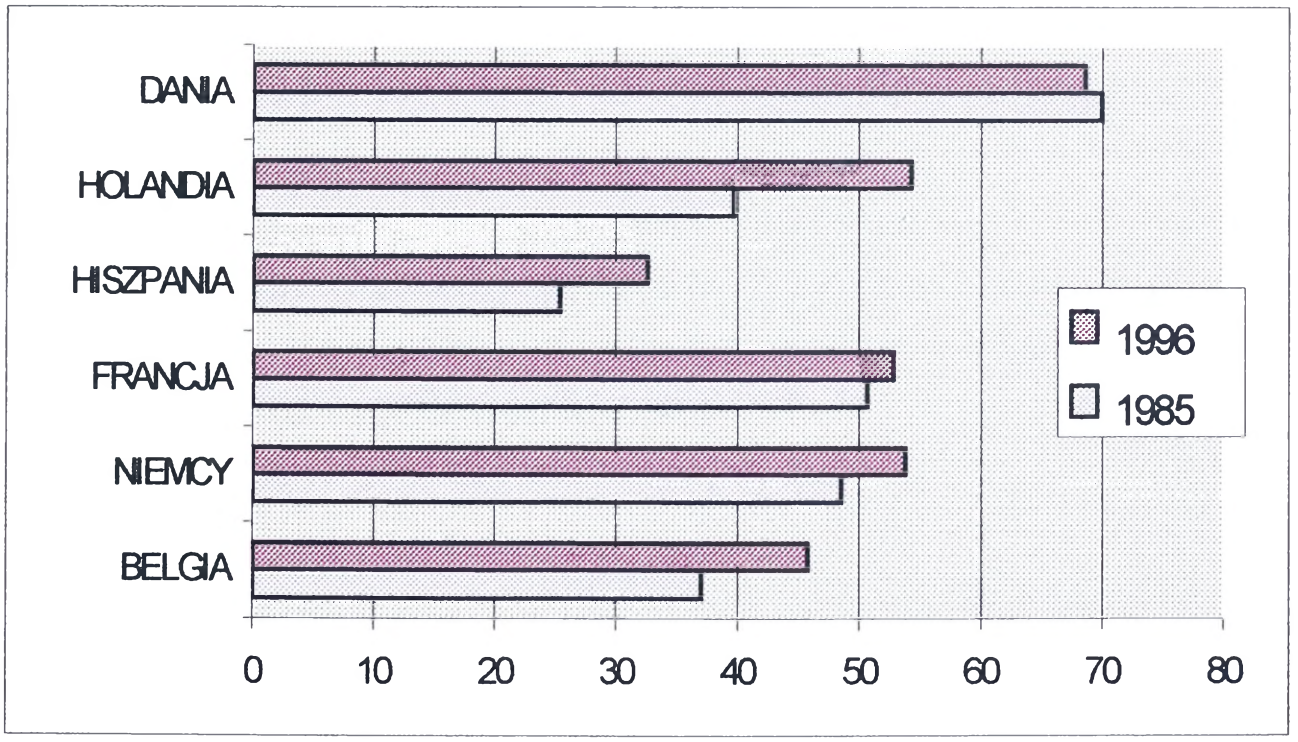
[40] W. Lutosławski, *Praca narodowa*, Wyd. Ethos. Warszawa 1998, s.164.
[41] Zob. „Gazeta Wyborcza" z 15.02.1999 r.
[42] *Matka*...op. cit.
[43] Komitet został powołany w 1987 r., w jego skład wchodzą specjalistki i specjaliści delegowani przez rządy państw członkowskich. Komitet zbiera się dwa razy do roku, w jego pracach uczestniczą również obserwatorzy z innych państw, m.in. z Chorwacji, Ukrainy, Rosji, Watykanu, Komisji Europejskiej i kilku organizacji pozarządowych zainteresowanych tą problematyką.
[44] Zob. E. Zielińska, *Równość kobiet i mężczyzn*, „Rzeczpospolita" z 26.02.1996 r.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego kobiety w Polsce stanowią prawie 45% zatrudnionych, chociaż od roku 1991, kiedy to po raz, pierwszy przeprowadzono taki pomiar statystyczny, liczba pracujących kobiet spadła z blisko 64% kobiet w wieku aktywności zawodowej[45].

Liczba ta nie odbiega od liczby pracujących kobiet w krajach Unii Europejskiej (tabela 1). W 1996 r. wg statystyk UE kobiety stanowiły 42,5% siły roboczej. O ile jednak w naszym kraju liczba pracujących kobiet maleje z każdym rokiem (zapewne ze względu na panujące bezrobocie), to w państwach unijnych liczba ta zwiększa się o około 1% rocznie (zobacz tabela poniżej). W latach 1994-96 aż 75% nowych miejsc pracy przypadło kobietom. Co roku na rynek pracy wkracza około 700 tys. pań[46].

Tabela 1. Poziom zatrudnienia kobiet w Unii Europejskiej na tle całej populacji w wieku produkcyjnym

(Opr. własne na podst. S. Murray, Równość płci czy segregacja w pracy, „Gazeta Wyborcza" z 15.02.1999)



[45] Zob. J. Boruta, Równość kobiet i mężczyzn w pracy w świetle prawa wspólnoty europejskiej. Implikacje dla Polski. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996, s. 150 i nast.
[46] Zob. S. Murray, Równość płci czy segregacje w pracy, „Gazeta Wyborcza" z 15. 02.1999.

W tym miejscu wart przeanalizowania jest jeszcze raz przykład Stanów Zjednoczonych, ale tym razem jako przestroga być może przed tym, co może zaistnieć również w Polsce. Jak podaje B. Misztal, profesor socjologii na Uniwersytecie Katolickim w Waszyngtonie, we współczesnej Ameryce nastąpiło odwrócenie ról społecznych: kobieta przejęła większość atrybutów męskości. Cechy, które tradycyjnie były przypisane mężczyźnie: zdecydowanie, samodzielność, siła życiowa, optymizm, dynamika zawodowa, zdolność zarobkowa, stały się atrybutem kobiety. Prof. Misztal pisze: *U boku energicznej żony depcze oraz częściej chuderlawy, znerwicowany mąż,(...) Amerykanin niknie przede wszystkim jako osobowość, znaczący partner w stosunkach małżeńskich i rodzinnych, ojciec i wzór dla dzieci, (...)*[47]. Są to sygnały zupełnie nowej tendencji, jaką można zaobserwować w rozwijających się społeczeństwach zachodnich.

Przytoczone poglądy prof. Misztala znajdują uzasadnienie w najnowszej książce Francis Fukuyama „The Great Disruption". Ten znany amerykański politolog dowodzi, iż załamanie się ustabilizowanego wcześniej porządku społecznego krajów kapitalistycznych spowodowane zostało pośrednio dwoma czynnikami: dostępnością środków zapobiegania ciąży, oraz wzrostem kobiecej aktywności zawodowej[48].

Nałożenie się tych dwóch procesów spowodowało rozpad tradycyjnej rodziny i zanik tzw. wsparcia rodzinnego, czyli emocjonalnej i kulturowej pomocy wszystkim członkom rodziny. Doprowadziło to do wzrostu jednoosobowych gospodarstw (25% w 1997 r.), zaniku roli więzi rodzinnej i międzypokoleniowej solidarności. Pierwsza ofiarą tego procesu padł niestety mężczyzna i ojciec, następnie dzieci, którym w procesie wychowania zabrakło niezbędnych czynników kształtujących prawidłowy rozwój emocjonalny, społeczny i kulturowy, a w końcowym efekcie sama kobieta, obciążona całą gamą obowiązków rodzinnych, domowych i zawodowych.

---

[47] B. Misztal, *Mężczyzna zdewaluowany*, „Rzeczpospolita" z 5-6.02.2000.

[48] Francis Fukuyama, *The Great Disruption*, Free Press 1999, [w:] B. Misztal, *Mężczyzna zdewaluowany*, „Rzeczpospolita" z 5-6.02.2000, a także B. Misztal, *W kobiecej pajęczynie*, „Rzeczpospolita" z 11-12.03.2000,

* * *

Rozważania zawarte w tym podrozdziale, upoważniają do wnioskowania, iż w III RP konstytucyjny zapis o ochronie i opiece nad rodziną, macierzyństwem i rodzicielstwem, nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości. Pracodawcy niechętnie zatrudniają kobiety, szczególnie w młodym wieku, obawiając się, że mogą odejść na urlop macierzyński. Również trudny jest powrót młodych matek do pracy, pomimo zagwarantowania dotychczasowego stanowiska. Trudno polemizować z poglądem, iż dobro dzieci i szczęście rodzinne należą do najwyższych wartości. Naturalnie, stawianie dobra dziecka przed sprawami zawodowymi nie musi być oparte tylko na tradycjonalizmie, ale jest świadomym wyborem każdego rodzica. Kobiety coraz częściej preferują łączenie pracy zawodowej z macierzyństwem, co winno następować przy wydatnej pomocy państwa (regulacje prawne umożliwiające takie postępowanie) oraz społeczeństwa, akceptującego taki model życia.

Świadomość priorytetowego znaczenia macierzyństwa i rodziny dla prawidłowego funkcjonowania narodu powinna towarzyszyć zarówno organom władzy, pracodawcom, jak i całemu społeczeństwu. Państwa, które doświadczyły negatywnych skutków obniżenia przyrostu naturalnego, rozpadu rodziny, czy załamania naturalnych więzi rodzinnych winny być dostatecznym przykładem tego, co być może stanie się w Polsce w bliższej lub dalszej przyszłości. Aby tego uniknąć, należy już teraz zastosować odpowiednią profilaktykę, która pozwoli uniknąć tak tragicznych skutków. Na zakończenie watro zacytować jeszcze raz W. Lutosławskiego: *Naród mający największą, świadomą odwagę płodności, przez to jedno zapewnia sobie w przyszłości przewagę i ekonomiczną i polityczną nad ościennymi narodami*[49].

[49] W. Lutosławski, op. cit., s.164.

WNIOSKI:

- **W zakresie cech psychofizycznych kobiet:**

1. Badania nad różnicami płci dowiodły, iż nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że jedna z płci przewyższa drugą pod względem intelektualnym, czy psychicznym;
2. Analiza cech psychofizycznych kobiet pozwala wnioskować, iż w pewnych sytuacjach czy zawodach kobiety są wprost niezastąpione przy wykonywaniu obowiązków;
3. Kobiety nie są tak agresywne jak mężczyźni, jedynie w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa własnych dzieci wykazują wprost nieograniczoną agresję;
4. Analiza cyklu życia kobiet pozwala wnioskować, iż szczególnie angażują się one w życie publiczne i społeczne w momencie wypełnienia swoich naturalnych obowiązków wobec dzieci i rodziny;
5. Badania nad efektywnością nauczania i szkolenia wykazały, iż optymalne efekty kształcenia osiągane są w grupach koedukacyjnych, w których liczba osób danej płci wynosi co najmniej 10%;

- **W zakresie macierzyństwa:**

1. Macierzyństwo winno stanowić wartość nadrzędną dla całego państwa i społeczeństwa (w tym pracodawców);
2. Demokratyczne państwo i społeczeństwo nie powinno narzucać kobietom jednoznacznych wyborów (praca lub macierzyństwo), ale stwarzać warunki, pozwalające realizować się indywidualnie;
3. Rodzina, złożona z kobiety, mężczyzny i ich potomstwa, ze względu na jej priorytetowe znaczenie dla rozwoju społeczeństwa, winna znajdować się pod szczególną opieką państwa;

- **W zakresie przyrostu naturalnego:**

1. W sytuacji gwałtownego spadku przyrostu naturalnego, celem państwa winno stać się popularyzowanie świadomego macierzyństwa;
2. Przyrost demograficzny jest jednym z najważniejszych czynników gwarantujących bezpieczeństwo państwa i narodu;
3. Ujemny przyrost naturalny przyspiesza proces starzenia się społeczeństwa oraz brak naturalnego zastępowania się pokoleń;
4. Przystąpienie do struktur zachodnioeuropejskich może spowodować gwałtowny odpływ Polaków, oraz napływ migrantów, szczególnie z przeludnionych krajów.

Rozdział IV

STAN I MOŻLIWOŚCI ODDZIAŁYWANIA KOBIET NA SPOŁECZEŃSTWO W ZAKRESIE OBRONY NARODOWEJ

Interes narodowy Polski wymaga nie tylko zabezpieczenia przed agresją i zagrożeniem suwerenności państwa, ale także zachowania i wzbogacania tożsamości narodowej, bez której żadne naród nie może prawidłowo się rozwijać i funkcjonować. Dlatego współczesne bezpieczeństwo narodowe, obrona narodowa obejmuje w coraz większym stopniu, oprócz siły militarnej[1], cały system potrzeb obronnych demokratycznego państwa, na który składa się przede wszystkim świadomość obronna społeczeństwa oraz jego przedstawicieli w parlamencie, obecność problematyki obronnej w systemie edukacji szkolnej i pozaszkolnej, a także istnienie środowisk opiniotwórczych (mass media) wpływających na postrzeganie spraw obronnych jako priorytetowych.

Chodzi więc o to, aby w proces budowy siły obronnej III RP włączyć całe społeczeństwo, świadome obowiązku obrony ojczyzny jako swojej podstawowej powinności obywatelskiej.

Celem niniejszego rozdziału rozprawy doktorskiej jest zatem sformułowanie wniosków dotyczących obecnego zaangażowania kobiet w obronę narodową w sferze kształtowania świadomości narodowej społeczeństwa polskiego u progu XXI wieku.

4.1. Świadomość narodowa i jej znaczenie dla bezpieczeństwa państwa i narodu

Motto:

Najlepszą ochroną granic jest świadomość narodowa

R. Umiastowski

Każdy naród do swobodnego istnienia i rozwoju potrzebuje szeregu komponentów, wśród których dwa odgrywają decydującą rolę. Pierwszy, nazywany często elementem przedmiotowym[2], obejmuje przede wszystkim wspólne terytorium zamieszkania, wspólnotę pochodzenia (sięgającą do najodleglejszych dziejów) oraz wspólnotę egzystencjalno–ekonomiczną. Drugi komponent, tzw. podmiotowy, to świadomość

---

[1] Zob. W. Sikorski, *Przyszła wojna*, MON, Warszawa 1984, s.95 i nast.
[2] Zob. S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, KUL, Lublin 1994, s.276.

narodowa, wspólne doświadczenia historyczne, swoista kultura, język, bardzo często religia. Świadomość narodowa nie pojawia się nagle i znikąd. Jest ona rezultatem ukształtowania się na podłożu wspólnoty losów dziejowych - kultury, języka, terytorium i życia ekonomicznego danego narodu, a jej pojawienie się świadczy o dokonującej się lub dokonanej integracji narodowej.

Sam termin „**świadomość**" oznacza w rozumieniu psychologicznym *najwyższy poziom regulacji zachowań człowieka*. Natomiast w znaczeniu filozoficznym *stan przytomności i sumę przeżywanych w tym stanie treści*[3].

Profesor J. Kunikowski, rozszerzając przytoczoną wyżej definicję, dodaje, iż jest to również *uświadomienie samego siebie, sensu i celu życia, odpowiedzialności względem najbliższych i społeczeństwa za własne czyny oraz swego stosunku do rzeczywistości*[4].

W literaturze przedmiotu można spotkać wiele definicji świadomości, a także kilka, często bardzo złożonych, jej podziałów lub rodzajów[5]. Dla analizy świadomości jako zjawiska społecznego punktem wyjścia niewątpliwie winna być świadomość społeczna, czyli *ogół poglądów, idei, wierzeń, opinii, występujących w istotnej skali w społeczeństwie*[6]. Z uwagi na praktykę społeczną, złożoność zjawiska oraz potrzeby społeczne dokonano w literaturze rozróżnienia pojęć i kategorii świadomości społecznej na takie, jak: świadomość historyczna, świadomość narodowa, świadomość klasowa, świadomość państwowa itd. Ze względu na przedmiot niniejszych rozważań interesującym rodzajem świadomości będzie przede wszystkim **świadomość narodowa**.

Profesor J. Kunikowski zaznacza, iż świadomość narodowa stanowi jeden z zasadniczych elementów więzi narodowej, historycznie ukształtowanej na podłożu losów dziejowych danego narodu[7]. Z kolei „Encyklopedia powszechna PWN" podaje, że świadomość narodowa *wyraża się w poczuciu solidarności wewnętrznej danej zbiorowości narodowej i jej odrębności na zewnątrz, a także w przywiązaniu do tradycji narodowej, w uczestnictwie w kulturze narodowej, a zwłaszcza w dążeniu do samodzielności narodowej i ujmowaniu aspiracji narodowych w kategoriach własnej państwowości*[8].

Natomiast profesor Cz. Staciwa akcentuje, iż świadomość narodowa jest jednym z czynników warunkujących istnienie narodu oraz jego integrację, a także jest źródłem patriotyzmu danego narodu[9].

---

[3] Nowy Leksykon PWN, PWN, Warszawa 1998, s.1733.
[4] J. Kunikowski, *Poznanie świadomości, Światopogląd*, MON, 1988, s.64.
[5] Np. świadomość racjonalna, teoretyczna, potoczna, indywidualna lub zbiorowa, itp. Tamże, s.65 i nast.
[6] Nowy Leksykon PWN, s.1733.
[7] J. Kunikowski, op. cit. s.73.
[8] Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1976, s.385.
[9] Zob. Cz. Staciwa, *Świadomość społeczna i jej kształtowanie*, MON, Warszawa 1990, s.5.

Istotnym składnikiem świadomości narodowej jest **świadomość historyczna**, będąca stanem intelektualnym społeczeństwa i jednostek, wynikającym ze stopnia znajomości, rozumienia oraz umiejętnego racjonalnego wartościowania faktów i zdarzeń z przeszłości własnego narodu.

W kształtowaniu się świadomości narodowej Polaków zasadniczą rolę odegrały powstania narodowe i walki narodowowyzwoleńcze, znajdujące żywy oddźwięk we wszystkich klasach i warstwach społeczeństwa polskiego. Powstanie listopadowe oraz styczniowe, a także walki o niepodległość, stanowiły fundament kształtowania się polskiej świadomości narodowej, a odzyskanie niepodległości w 1918 r, jak podkreśla J. Kunikowski *pogłębiło poczucie świadomości narodowej wśród Polaków i przyśpieszyło proces konsolidacji narodu*[10].

Znawcy problemu uważają, iż właśnie tradycje walk zbrojnych są głównym elementem konstytuującym obraz przeszłości w świadomości historycznej i narodowej.

Historycy oceniają, iż świadomość narodowa w jej pełnej, dojrzałej formie ukształtowała się w Europie, a więc i w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku, a sam proces dojrzewania trwał kilka wieków[11].

Obok świadomości historycznej kolejnym elementem niezbędnym w procesie kształtowania się świadomości narodowej jest **świadomość patriotyczno–obronna**, która stanowi również istotny czynnik pomnażający możliwości obronne państwa. Zarówno historia, jak i współczesność (nie tylko narodu polskiego) potwierdzają fakt, iż warunkiem bezpieczeństwa i zdolności do obrony kraju jest wysoki poziom patriotyzmu obywateli, ich kultury politycznej oraz jedności społeczeństwa w sprawach obronnych.

Dla narodu polskiego pojęcia „Ojczyzna", „patriotyzm", „wolność" zawsze stanowiły najwyższe wartości. Wiążą się one nieodzownie z często używanym ważnym terminem – **polska racja stanu**[12], a więc uzasadnionym, nadrzędnym interesem państwa oraz narodu, który wyraża się w takim kształtowaniu polityki zagranicznej i wewnętrznej, zawieraniu sojuszy i porozumień, aby interesy Polski były chronione i jak najlepiej realizowane.

---

[10] J. Kunikowski, op. cit. s.74.
[11] Cz. Staciwa, op. cit. s.55.
[12] **Racja stanu** (łac. Ratio status – najwyższa racja publiczna) wg Małej Encyklopedii Wojskowej to *uzasadniony, nadrzędny interes państwa, głównie polityczny, także ekonomiczny, militarny, itp. stawiany ponad wszystkie interesy społeczne lub indywidualne; najwyższy wymóg określonego postępowania, któremu podporządkowane zostają normy moralne, a nawet prawne. Nadrzędny charakter racji stanu przejawia się w całokształcie polityki zagranicznej, wewnętrznej państwa; w systemie jego powiązań sojuszniczych, przynależności do układów międzynarodowych, w stanowisku zajmowanym przez władze państwowe wobec wydarzeń społeczno – politycznych na świecie*. Cz. Staciwa, op. cit. s.91-92.

A zatem, świadomość historyczna i patriotyczno–obronna stanowią istotne elementy świadomości narodowej, która z kolei wyraża się m.in. w przywiązaniu do tradycji i kultury narodowej, a najwyższą jej formą jest polska racja stanu (zob. rys.1).

Często w literaturze możemy spotkać się ze stosowaniem zamiennie pojęć **świadomość narodowa** i **tożsamość narodowa**.

Tożsamość, zgodnie ze „Słownikiem języka polskiego" to *bycie tym samym, identyczność*, a więc uosabianie się z drugą osobą, grupą, społeczeństwem i narodem. Tożsamość narodowa Polaków wg K. Łastawskiego to utrwalone wartości, idee, mity, symbole narodowe, które pozwalają się utożsamiać z danym narodem, tkwiące w ludzkiej świadomości i utrwalone w dziełach kultury narodowej, a na tożsamość decydujący wpływ ma przede wszystkim kultura narodu[13].

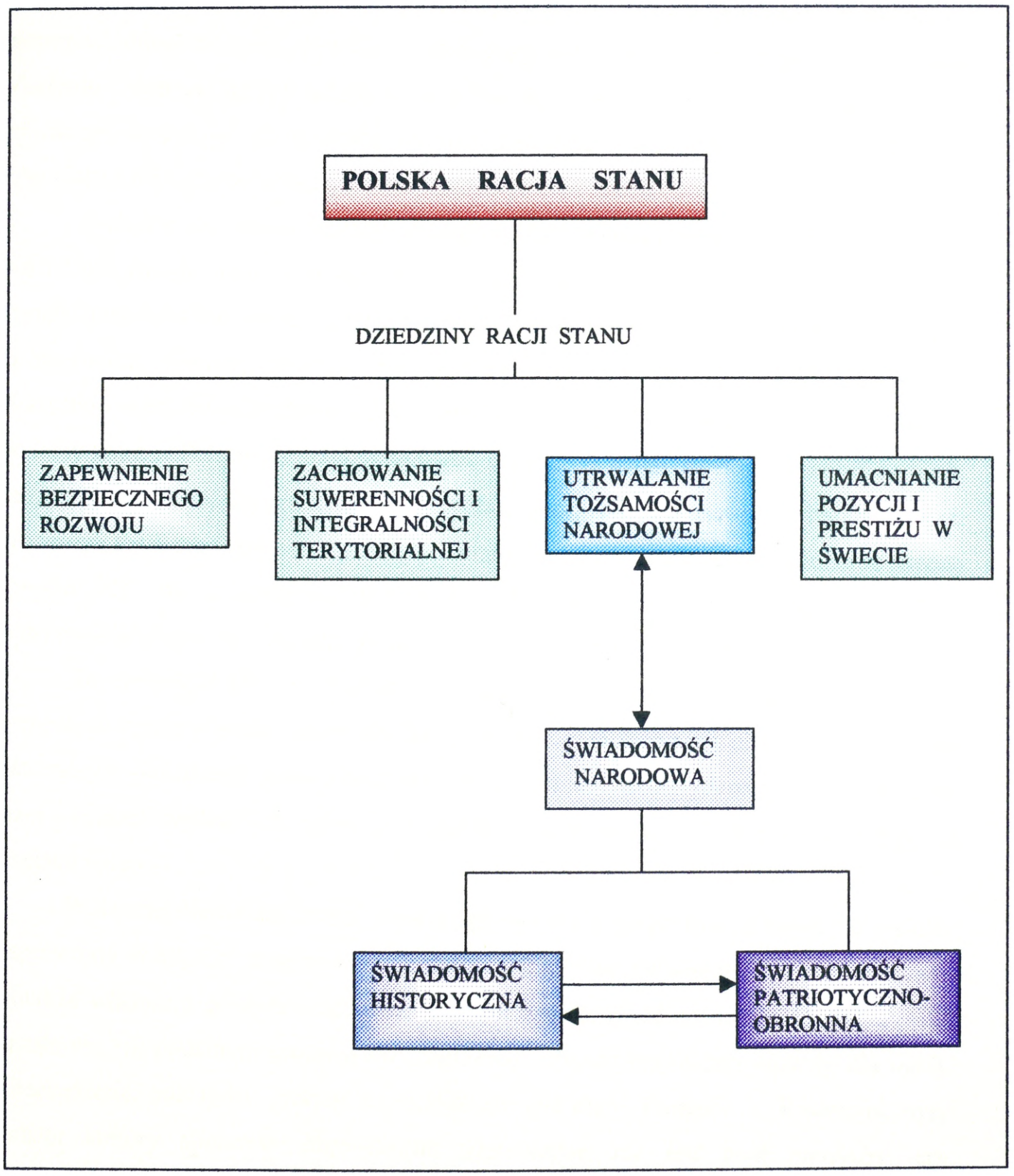
Z własnych doświadczeń historycznych wiemy, iż w czasach, gdy Polska jako państwo nie istniała na mapie świata, jedynym gwarantem zachowania polskości czy też narodowości było właśnie pielęgnowanie i kultywowanie tradycji i kultury narodowej. Docenili to wielcy myśliciele polscy, m.in. A. Giller pisał: *W przeciwnościach, w uciskach, obyczaj, język i religia konserwują narodowość*[14], a W. Komarnicki podkreślał, iż *Zaborcy rozumieli, że kultura polska to ta wielka siła, siła niewidzialna, niematerialna, która przeciwstawia się mocy ich armii, która łączy i spaja naród w jedną całość i jeżeli ta siła nie będzie zniszczona i pokonana, to ta całość upomni się o odrodzenie w formie państwowości*[15].

Świadomość narodowa nie jest wartością, która pojawiając się w danym narodzie raz, pozostaje na zawsze, odporna na przemijanie pokoleń i upływ czasu. Jest wartością, która wykształcając się wieki, wymaga ciągłej pielęgnacji, podsycania oraz tworzenia nowych elementów. Polska, jako naród o specyficznej historii, winien szczególnie zdawać sobie z tego sprawę. Okres II RP był niewątpliwie jednym z ostatnich, który pomnażał świadomość narodową. Wszystko co „polskie" nabierało ponadczasowego wyrazu, smaku i znaczenia. Ale jednocześnie nasz kraj, położony na styku dwóch cywilizacji zawsze podatny był na wpływy zarówno Wschodu, jak i Zachodu.

---

[13] Zob. K. Łastawski, *Dylematy polskiej tożsamości narodowej*, „Wiedza Obronna" Warszawa 2000, nr 2.
[14] A. Giller, *Obowiązki Polaka*, [w:] K. Budziło, J. Pruszyński, *Dla dobra Rzeczypospolitej.Antologia myśli państwowej*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 1996, s. 178.
[15] Tamże, s.333.

Rys.1. Świadomość narodowa w polskiej racji stanu



Opr. własne na podstawie K. Łastawski, *Racja stanu Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000.

Ulegając przez ponad 45 lat indoktrynacji zza wschodniej granicy, zagubiliśmy to, co zawsze było tak bliskie każdemu Polakowi. Słusznie pisze prof. T. Nowacki, iż *nastąpiło wielkie wykorzenienie narodu, oderwanie go od tradycji i pnia życia narodowego*[16].

Niestety w tym procesie najbardziej ucierpiała młoda generacja Polaków, nie potrafiąca odnaleźć swego miejsca w otaczającej rzeczywistości. Odciągana od „zgniłego Zachodu", jednoczenie najbardziej do niego lgnęła, co w pewnym momencie zaowocowało olbrzymią emigracją „ku wolności". Słowo „Ojczyzna" oznaczało dla młodych Polaków nie miejsce od wieków polskie, ale kraj „gdzie jest mi dobrze".

Nadzieję na zmianę sytuacji wiązano z transformacją, jaka nastąpiła w Polsce po roku 1989. Oczekiwano, iż nastąpi zwrot ku wartościom narodowym, że długo tłumiona i wyjaławiana świadomość narodowa znowu odżyje, stanie się nadrzędną wartością dla całej społeczności. Niestety, kolejne lata stanęły pod znakiem „zachwytu Zachodem". Wszystkie wartości materialne i niematerialne, będące wytworem Zachodu, trafiły na podatny grunt w Polsce. Aspiracje młodzieży w dalszym ciągu oscylowały wokół wyjazdu za granicę, wartości, obyczaje, tradycje zupełnie obce, stały się nam nagle bardzo bliskie. Procesowi temu niewątpliwe dopomogły zmiany, jakie zaszły na całym świecie w okresie „drugiej fali". Jak zauważył już w 1980 r. A. Toffler – następstwem działania środków masowego przekazu była standaryzacja wszelkich przejawów życia społecznego[17].

Ta uniwersalność, a właściwie nijakość powodowała, iż już tylko w tych elementach rzeczywistości czuło się jak „u siebie". Do tych uniwersalnych wytworów materialnych doszła tzw. kultura masowa – kolportaż na rynku wydawniczym przedruków gazet i książek zachodnich, zalew pornografii oraz przemocy - w kinach, telewizji, na kasetach video.

Proces ten nie ominął Polski, choć mogłoby się wydawać, iż nasz naród, od wieków „zaprawiony w bojach" o zachowanie polskości, tak łatwo nie ulegnie obcym wpływom. Jednakże właśnie z powodu osłabienia, a nawet zaniku świadomości narodowej, Polska okazała się tak podatnym gruntem na „zagranicę". Proces ten, niezauważalny dla ogółu społeczeństwa, boli ludzi, którym los narodu nie jest obcy. Profesor A. Krawczuk, były minister kultury apelował: *Największym zagrożeniem nie jest brak pieniędzy, czy*

---

[16] T. Nowacki, *Patriotyzm wobec jednoczącej się Europy*, [w:] *Transformacje w edukacji – konieczność, możliwości, realia i nadzieje*. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Bydgoszcz 29.09 – 1.10.1994, red. E. Podlska-Filipowicz, H. Błażejowski, R. R. Gerlach, WSP Bydgoszcz, Bydgoszcz 1995, s.92.

[17] Zob. A. Toffler, *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1986, s.81.

odpowiednich instytucji, ale zalew chłamu zza oceanu – amerykanizacja kultury[18]. Wybitny reżyser polski, senator UW, K. Kutz pisał: *Jesteśmy jak papugi. Bezkrytycznie przyjmujemy to, co w światowej kulturze masowej jest bylejakością. Dostajemy to czego chcemy: tanie lekarstwo na kompleks bycia w drugiej lidze*[19].

Również nasz noblista – Cz. Miłosz ostrzega: *Tożsamość narodowa wydaje się teraz wystawiona na trudną próbę, trudniejszą niż wtedy, kiedy nasze kraje opierały się planowemu ujednoliceniu narzucanemu przez Moskwę*[20].

Sprawą oczywistą jest, iż na progu XXI wieku nie jest możliwa zupełna alienacja ze środowiska międzynarodowego w żadnej dziedzinie życia społecznego, gospodarczego, czy kulturalnego. Jednakże należy zachować zdrową i niezbędną równowagę pomiędzy tym, co rodzime, a tym, co obce. Należy tak czerpać z doświadczeń i osiągnięć innych narodów, aby równocześnie utrwalać, pielęgnować i potęgować wartości decydujące o tożsamości własnego narodu, co jest jednym z warunków bezpieczeństwa kulturowego w wymiarze narodowym[21].

Lekarstwem na wszechogarniający zapęd do tego co „obce" winno być szanowanie, ochranianie i pomnażanie tego, co polskie. Jeszcze w XIX wieku Szymon Konarski podawał receptę na uzdrowienie narodu: *Uczmy się sami i uczmy innych dziejów narodu naszego,(...). Nie dopuszczajmy naśladownictwa cudzoziemszczyzny, a gdzie się wkrada, niszczmy ją i wyśmiewajmy. Stare cnoty Polaków: miłość Ojczyzny i wolność, prawość, otwartość, szlachetność, gościnność*[22].

U progu XXI wieku Europa wydaje się być zmęczona bezbarwnością płynącą z każdej strony świata. Chcąc zostać zauważonym na arenie europejskiej i światowej, należy wykazać się czymś wyjątkowym, należy promować to, czego inne państwa nie posiadają, a więc to co budzi naturalne zainteresowanie innych. Świat jawi się jak wielka „Księga rekordów Guinessa" – jeżeli chcesz się w niej zapisać – zrób coś oryginalnego, coś co zadziwi i zainteresuje innych. Dzisiaj każdy wie, iż aby zaistnieć w jakiejś dziedzinie, musi stworzyć swój własny wizerunek, odpowiednio dobrze się zaprezentować i wykreować. Zasada ta obowiązuje zarówno pojedynczego człowieka na rynku pracy, jak i państwo na arenie międzynarodowej.

---

[18] „Rzeczpospolita" z 12.11.1997 r.
[19] „Wprost" z 16.04.2000.
[20] Gazeta Wyborcza z 24-26.12.1999 r.
[21] Zob. R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe", 1989, nr 10, s.49-70.
[22] K. Budziło, J. Pruszyński, op. cit., s.136.

Obserwacja społeczności lokalnych w naszym kraju pozwala stwierdzić, iż w ostatnim dziesięcioleciu zasada ta coraz częściej znajduje odzwierciedlenie w życiu. Każda gmina przypomina sobie i odgrzebuje stare tradycje, wskrzesza lokalne święta, odkurza sławnych ziomków lub wręcz wymyśla coś nowego, oryginalnego, co przyciągnie uwagę innych. I tak np. mamy Święto Kwitnącej Azalii w Mosznie, Święto Pszczoły w Dubience, czy też Chmielaki w Krasnymstawie. Rekordowe rzuty beretem z „antenką" odbywają się w Krotoszynie, Wojciechów organizuje spotkania kowali oraz wystawy ich wyrobów, natomiast Złotoryja zasłynęła w kraju i poza granicami, z zawodów w poszukiwaniu złota. Przykłady ciekawego promowania i kreowania wizerunku swojej „małej ojczyzny" można mnożyć w nieskończoność. Również mniejszości kulturowe nie pozostają w tyle i stawiają na swoją odrębność. Organizują targi, wernisaże, wystawy, wszystkiego tego, co im bliskie, a co wzbudza ciekawość ludzi innych kultur[23].

Ta polska odrębność (odmienność) winna stać się wartością, którą możemy wnieść do skarbca kultury europejskiej, a której fundamentem są właśnie odmienne kultury innych narodów. Podkreśla to W. Gombrowicz: *Nie będziemy narodem prawdziwe europejskim, póki nie wyodrębnimy się z Europy – gdyż europejskość nie polega na zlaniu się z Europą, lecz na tym, aby być jej częścią składową – specyficzną i nie dającą się niczym zastąpić*[24].

Istotnym czynnikiem w procesie kształtowania świadomości narodowej jest duma z tego kim się jest, z jakiego narodu się pochodzi oraz z jego osiągnięć na przestrzeni wieków. Duma narodowa to również szacunek dla dziejów narodowych, dla wszystkiego tego – dobrego i złego, co wydarzyło się w przeszłości, bo jak mawiał kardynał Wyszyński: *Naród bez przeszłości jest godny współczucia. Naród, który odcina się od historii, który się jej wstydzi, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań historycznych – to naród renegatów*[25].

Trafnie zauważa A. Bocheński, iż *bez kultu swej historii narodowej psychika człowieka jest kaleka, uboga i bezsilna. Społeczeństwo jest kupą lotnego piachu. Jedno ziarenko z drugim nic nie łączy*[26].

Historii nie da się zmienić. To, co zaszło w przeszłości musi być przyjęte takim jakim było, naród dziedziczy ją ze wszystkim – pozytywnym i negatywnym. Jednakże inaczej należy oceniać spuściznę historyczną – odrzucać z niej to co niegodne, to co nie powinno się więcej w dziejach narodu powtórzyć, co niosło za sobą zło i krzywdę.

---

[23] Zob. A. Glapiak, S. Stalmach, *Atuty dziesięciolecia*, „Rzeczpospolita" z 8.05.2000 r.
[24] J.R. Nowak, *Myśli o Polsce i Polakach*, Wyd. Unia, Katowice 1994, s.306.
[25] Tamże, s. 276.
[26] A. Bocheński, *Rzecz o psychice narodu polskiego*, KAW, Warszawa 1986, s.24.

Eksponować natomiast należy fakty pozytywne, godne naśladowania, kultywowania, stanowiące wzorzec postępowania dla nowych pokoleń.

* * *

Podsumowując refleksje na powyższy temat należy stwierdzić, iż problem kształtowania świadomości narodowej społeczeństwa jest niezmiernie delikatny. Niezmiernie trudno jednoznacznie wskazać osoby lub instytucje odpowiedzialne za taki proces. Na całokształt świadomości narodowej wpływa tak wiele czynników, iż praktycznie każdy oddziałuje na jej kształtowanie. Analiza współczesnych możliwości wpływu na społeczeństwo wykazuje, iż można wyodrębnić pewną grupę osób, bądź instytucji, których działalność bez wątpienia ma wyraźny wpływ na kształtowanie świadomości narodowej społeczeństwa. Możemy do nich zaliczyć:

- dom rodzinny, w nim bowiem rozpoczyna się proces socjalizacji dziecka, hierarchizowania wartości, a postawa rodziców (przede wszystkim matki) oraz atmosfera poszanowania tego, co polskie – mają decydujący wpływ na postawę młodego pokolenia;
- szkoła, która kontynuuje proces wychowania odebranego w domu, a także go uzupełnia, poprzez świadome i celowe kształtowanie postaw obywatelskich i patriotycznych dzieci i młodzieży;
- mass media – które są współcześnie jednym z najpotężniejszych narzędzi kształtowania opinii publicznej oraz mają, przez swój zasięg i możliwość dotarcia do odbiorcy, największy wpływ na społeczeństwo.

Można zatem wnioskować, iż niezmiernie ważna rola w tym procesie przypada kobietom. Oddziaływanie zatem kobiet w tych środowiskach będzie tematem kolejnych podrozdziały niniejszej dysertacji

4.2. Kobiety polskie w procesie kształtowania świadomości narodowej

Kobiety – kreujące politykę państwa, nauczycielki, dziennikarki mają bezpośredni wpływ na kondycję moralną społeczeństwa, na postrzeganie spraw tożsamości narodowej jako priorytetowych dla całego narodu. Swoją postawą i zaangażowaniem stanowią przykład postępowania obywatela i patrioty, który przez może niezbyt efektowną i mozolną pracę, buduje krok po kroku, potencjał obronny państwa. W związku z tym celem niniejszego podrozdziału jest ocena współczesnych możliwości oddziaływania kobiet na społeczeństwo w codziennej pracy na rzecz rozbudzania i kształtowania świadomości narodowej.

4.2.1. Wizerunek kobiet w polityce obronnej

Motto:

Chodzi o to, aby z jednostek ludzkich utworzyć mur graniczny i wielką siłę odporną – wartość każdej jednostki musi być pomnożona

Posłanki Sejmu II Rzeczypospolitej[27]

Powiedzenie średniowiecznego kaznodziei Bertolda Z. Regensburga, iż *Mężowie powinni walczyć, a kobiety prząść* na przełomie wieków straciło swoje znaczenie. U progu XXI w. trudno mówić o jakiejś dziedzinie życia społecznego i państwowego, która nie wymagałaby współpracy i zaangażowania obu płci. Równe prawa kobiet i mężczyzn gwarantuje zarówno prawo międzynarodowe, jak i krajowe. **Powszechna Deklaracja Praw Człowieka**[28] przyjmuje zasadę niedopuszczalności dyskryminacji oraz głosi, iż wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w wolnościach i prawach oraz że każdy ma prawo do proklamowania w niej praw i wolności bez jakiejkolwiek różnicy, w tym różnicy ze względu na płeć. Natomiast **Konwencja o Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet**[29] (ratyfikowana przez Polskę) stanowi, iż państwa-strony zapewnią kobietom prawo m.in. do:

a) *głosowania we wszystkich wyborach i referendach publicznych oraz do wybieralności do wszystkich organów wybieranych powszechnie,*

---

[27] *Kobieta w Sejmie. Działalność posłanek Narodowej Organizacji Kobiet*. Nakładem NOK, Warszawa 1928.
[28] Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1948 r.
[29] Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku 18 grudnia 1979 r.

b) *do uczestniczenia w kształtowaniu polityki rządu i jej realizacji oraz do zajmowania stanowisk publicznych i wykonywania wszelkich funkcji publicznych na wszystkich szczeblach rządzenia*[30].

Analizując ustawodawstwo krajowe należy zwrócić uwagę przede wszystkim na uchwaloną 2 kwietnia 1997 r. **Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej**, w której zasady równości kobiet i mężczyzn zostały zapisane w art. 32.:

1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny;

oraz w art.33.:

1. Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.

2.Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń.

Wobec powyższych zapisów dla nikogo nie jest zaskoczeniem, iż kobiety na progu nowego tysiąclecia aktywnie uczestniczą w życiu politycznym każdego demokratycznego państwa. Wraz z uzyskaniem praw wyborczych[31] zdobyły możliwość bezpośredniego decydowania o sprawach państwa i narodu.

Poważne osiągnięcia kobiet w dziedzinie polityki nastąpiły jednak dopiero w latach osiemdziesiątych naszego wieku. Na czele rządów stanęły kobiety w trzech krajach Europy – Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii, Maria Luisa da Pintossilgo w Portugalii oraz Gro Harlem Brundtland w Norwegii, a w Islandii Vigdis Finnbogadottir została po raz pierwszy na świecie prezydentem[32]. Następne lata przyniosły jeszcze jedno wydarzenie, które poruszyło opinię publiczną, mianowicie powołanie kobiety na zdawałoby się męskie z natury stanowisko ministra obrony. Ten pierwszy krok zrobiła Finlandia. Chociaż początkowo środowisko wojskowe specyficznie patrzyło na poczynania minister Elizabeth Rehn, szybko okazało się, iż mimo to, że nie zaznała smaku służby wojskowej, radzi sobie

---

[30] *Konwencja o Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Warszawa maj 1994, s.5.

[31] Proces ten przebiegał nierównomiernie. M.in. w Polsce, Anglii, Austrii, Kanadzie oraz w Stanach Zjednoczonych kobiety uzyskały prawa wyborcze po I wojnie światowej, w Albanii, Bułgarii, Belgii, Francji, Rumuni, na Węgrzech oraz we Włoszech - po II wojnie światowej, a np. w Szwajcarii - dopiero w roku 1971.

[32] Zob. T. Stylińska, *Zapotrzebowanie na kobiety*, „Rzeczpospolita" z 8.02.2000.

na tym stanowisku całkiem dobrze. Obecna minister obrony Finlandii – Anneli Taina, kontynuuje politykę swej poprzedniczki. Jak twierdzi, bycie kobietą raczej pomaga w kontaktach międzynarodowych, a nie przeszkadza. Pani Taina kreuje politykę wojskowej niezależności Finlandii, co oznacza, iż Finowie wybrali własny system obrony, nie związując się z żadnym układem sojuszniczym.

Spośród wszystkich państw europejskich najwięcej kobiet pełniących funkcje w rządzie i parlamencie znajduje się właśnie w państwach skandynawskich: Finlandii, Szwecji i Norwegii[33]. Zresztą pozycja społeczna kobiet w tych krajach była zawsze wysoka, a niewątpliwą przyczyną tego stanu, była rola, jaką odgrywały w czasach Wikingów. Ciekawym przykładem angażowania kobiet w politykę (w tym obronną) jest niewątpliwie przytaczana już Finlandia. W rządzie tego kraju jest 33% kobiet, kierują one resortem obrony, ochrony środowiska i spraw zagranicznych. W fińskim parlamencie kobiety stanowią 34% wszystkich parlamentarzystów, przy czym od roku 1991 na czele stoi kobieta – Ritta Uosukainen. Jest ona również zwolenniczką suwerenności militarnej Finlandii, co wyraża m.in. w słowach*: My, Finowie, wiemy bardzo dobrze, że w razie konieczności sami będziemy musieli zatroszczyć się o obronę i polegać na własnych siłach zbrojnych*[34]. Przewodnicząca parlamentu fińskiego wypowiada się także jednoznacznie na tematy współodpowiedzialności kobiet i mężczyzn za losy Ojczyzny: *...skoro Bóg sprawił, że kobiet i mężczyzn jest na świecie tyle samo, to i w podejmowaniu decyzji powinni mieć jednakowy udział*[35]. Wyniki ostatnich wyborów prezydenckich w Finlandii potwierdziły słuszność tego poglądu. Nowym prezydentem Finlandii została pani Tarja Halonen, dotychczasowy minister spraw zagranicznych, a o fiński fotel prezydencki ubiegało się więcej kobiet niż mężczyzn[36].

Omawiając znaczenie kobiet w polityce obronnej państwa nie sposób pominąć dwóch osobowości kobiecych – Eleanor Roosevelt, żony prezydenta Franklina D.Roosevelta, najbardziej znanej i szanowanej kobiety w USA oraz pani Madeleine Albright – sekretarz stanu USA.

Eleanora Roosevelt wpłynęła na zmianę postrzegania roli i miejsca żon polityków w systemie politycznym Stanów Zjednoczonych. Często nazywana była *„głosem sumienia*", gdyż w wielu komentarzach pozwalała sobie na szczerość, na którą niejednokrotnie nie stać było polityków establishmentu.

---

[33] W szwedzkim rządzie kobiety zajmują 50% stanowisk, a w parlamencie 36%. W Norwegii z kolei do kobiet należy 42% stanowisk w rządzie, a w parlamencie 36% miejsc parlamentarnych.
[34] T. Stylińska, *Wiemy, jak postępować z Rosją*, „Rzeczpospolita" z 27.10.1994 r.
[35] Tamże.
[36] Zob. „Wprost" z 13.02.2000 r.

Lata II wojny światowej wypełniła Pierwsza Dama USA *wojenną służbą ojczyźnie*. Spotkania z żołnierzami były z ogromną wdzięcznością przyjmowane przez amerykańskie żony i matki chłopców służących na wojnie, pełnych niepokoju o swych mężów i synów. Eleanor Roosevelt sama odczuwała podobne zmartwienia, ponieważ jej czterej synowie również brali udział w działaniach wojennych. Dlatego też niejednokrotnie w prasie nazywana była nie tylko Pierwszą Damą, ale i **Pierwszą Matką USA**[37].

Drugą, niewątpliwie najbardziej znaną obecnie na arenie międzynarodowej Amerykanką (czeskiego pochodzenia), jest pani Madeleine Korbel Albright. W dniu 5 grudnia 1996 r. została mianowana przez prezydenta Clintona na sekretarza stanu USA (zaprzysiężona 23 stycznia 1997 r. jako 64 Sekretarz Stanu). Pani Albright jest pierwszą kobietą – sekretarzem stanu USA i najwyższą rangą (stanowiskiem służbowym) kobietą w rządzie amerykańskim. Ze względu na swe słowiańskie pochodzenia obszar zainteresowań amerykańskiej pani polityk koncentruje się wokół spraw przede wszystkim Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej.

Wracając do polskiej rzeczywistości należy stwierdzić, iż liczba kobiet zaangażowanych w politykę jest niewielka, choć tradycje politycznej i państwowej pracy kobiet polskich sięgają II Rzeczypospolitej, kiedy to w 1918 r. uzyskały prawa wyborcze. Do pierwszego Sejmu Ustawodawczego weszły więc kobiety jako „**równouprawnione współpracownice państwowe**". W okresie międzywojennym kobiety zawiązały Narodową Organizację Kobiet (N.O.K.), której działalność rozwinęła się bardzo aktywnie. *Kobieta jako równouprawniona obywatelka kraju, (...) w zasadniczem swem powołaniu żony, matki i wychowawczyni, powinna wnieść do współpracy na terenie życia publicznego, politycznego i społecznego te same wartości, jakiemi dotychczas promieniowała w ognisku rodzinnem, jako strażniczka wiary, ducha narodowego, jedności i zgody* – czytamy w programie i ideologii N.O.K.[38]. Posłanki szczególnie solidarnie występowały w dyskusjach nad sprawami narodowymi, zwłaszcza dotyczącymi wychowania młodego pokolenia: *Sprawą wychowania narodowego w głębokim ujęciu tej kwestji nikt się u nas poważnie nie zajmuje. Czasem zatroska się jaka matka, której wychowanie się nie udaje i która ze strachem widzi, że w szkole też nikt pod tym względem jej nie pomoże. Mechanicznie powtarza się w dyskusjach i w artykułach dziennikarskich, że najważniejszą rzeczą jest wychowanie obywatela, wychowanie Polaka, a właściwie kwestja*

---

[37] Zob. H. Parafianowicz, *Eleanor Roosevelt: amerykańska First Lady*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, filia Białystok, [w:] red. E. H. Oleksy, *Problematyka kobiet na świecie*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996, s.85-88.

[38] *Kobieta w Sejmie...* op. cit., s.5.

ta nie znajduje zainteresowania w społeczeństwie[39]. Jak widać na przykładzie II Rzeczypospolitej, nieustające apele posłanek odniosły skutek, co procentowało zaangażowaniem społeczeństwa do obronnego przygotowania państwa przed przyszłym konfliktem zbrojnym.

W III Rzeczypospolitej, bezpośrednio po roku 1989, aktywny udział pań w polityce dramatycznie spadł, by w ciągu ostatnich kilku lat mozolnie, lecz stopniowo wzrastać. Co jednakże istotne, obecność kobiet mierzona ich aktywnością w sferze polityki wyraźnie wzrasta. W wyborach parlamentarnych w październiku 1991 r. do Sejmu wybrano 42 kobiety, co stanowiło 9,13% posłów oraz 8 do Senatu (8% senatorów). Natomiast w wyborach we wrześniu 1993 r. kobiety stanowiły 13% posłów i 13% senatorów. Obecnie posłanki stanowią grupę 61 osobową, co daje 13,26% wszystkich posłów. W 1991 r. w Zgromadzeniu Narodowym powstała **Parlamentarna Grupa Kobiet**[40], którą tworzą przedstawicielki różnych organizacji politycznych. Grupa ma charakter ponadpartyjny, a w jej skład, w zależności od kadencji, wchodzi przeważnie dwie trzecie kobiet – posłanek i senatorek. Domeną polskich posłanek stały się sprawy obronne[41], o czym świadczy m.in. aktywny udział w Komisji Obrony Narodowej. W skład komisji wchodzi 6 posłanek różnych ugrupowań politycznych, tj. H.Góralska, Z.Kobylińska, K.Łybacka, I.Sierakowska, D.Waniek oraz J.Zakrzewska. Praca w Komisji Obrony Narodowej nie wynika tylko i wyłącznie z zainteresowań obronnych pań posłanek, ale przede wszystkim z poczucia głębokiej odpowiedzialności za sprawy bezpieczeństwa państwa i narodu spoczywające na każdym członku parlamentu jako przedstawicielu społeczeństwa, a jednocześnie na każdej kobiecie, odpowiedzialnej za spokojny byt swojej rodziny. Dlatego panie posłanki są jednymi z najpilniejszych i najaktywniejszych uczestniczek prac komisji, a podczas debaty sejmowej nad sprawami obronnymi właśnie one, jako jedne z nielicznych, zajmowały miejsce na sali obrad.

Kolejną dziedziną, spokrewnioną z udziałem kobiet w polityce obronnej i równie ważną dla kreowania wizerunku Polski w świecie, jest praca kobiet w ambasadach RP w innych państwach. Pomimo tego, iż kobiet ambasadorów jest niewiele, należy zwrócić uwagę na działalność przede wszystkim żon polskich ambasadorów. To one właśnie

---

[39] Tamże, s.11.

[40] Zob. *Raport na IV światową konferencję narodów zjednoczonych w sprawach kobiet*, Pekin 1995, Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet, Warszawa 1995, s.45.

[41] Warto w tym miejscu przytoczyć wyniki badań przeprowadzonych w 1990 r. przez Instytut Studiów Politycznych, dotyczących wybranych zjawisk stanowiących zagrożenie dla rozwoju cywilizacji w opinii różnych płci. Badania wykazały, iż kobiety (58,8%) bardziej niż mężczyźni (31,4%) obawiają się zagrożeń związanych z wyścigiem zbrojeń połączonych z ogólną militaryzacją świata. Szerzej: J. Garlicki, *Społeczeństwo przyszłości, Reformy systemowe i perspektywy kraju w świadomości młodego pokolenia Polaków*, ISP PAN, Warszawa 1995.

oprócz reprezentacji organizują lobbing i popularyzowanie Polski. Jedną z najbardziej znanych kobiet, która rozpoczęła tę jakże ważną pracę dla sprawy polskiej, była żona Jana Kułakowskiego, pierwszego ambasadora RP przy Unii Europejskiej – pani Zofia Kułakowska. Jako polska „First Lady" w korpusie akredytowanym przy UE uznała, iż najskuteczniej zbliży nasz kraj do unijnej dyplomacji przez kontakty z żonami ambasadorów krajów członkowskich i wysokich urzędników: *Odkryłam, że znające niemal cały świat panie mają mgliste wyobrażenie o Polsce. Postanowiłam więc zorganizować dla nich wyprawę do Polski. (...) To były praktyczne, rzeczowe lekcje wiedzy o Polsce.* ***A rola kobiet w dyplomacji musi być doceniona*** (podkr. autora). *Opinie żon wyrażane w prywatnych i oficjalnych przyjęciach liczą się, gdy są dobrze udokumentowane. Kobiety nie tylko noszą piękne toalety i „reprezentują", ale mają także wpływ na poglądy mężów. Brukselskie panie wyniosły z Polski bardzo frapujące i ciepłe wrażenia. Stanowiły potem spontaniczne „polskie lobby"*[42]. Ambasadorowe muszą posiadać rozległą wiedzę z różnych dziedzin życia, często zaskakiwane są pytaniami z bardzo różnych dziedzin. Dlatego podkreślają, iż bycie żoną ambasadora Polski, ze względu na wielorakość stosunków międzypaństwowych oraz historią każdego państwa, to praca na pełnym etacie.

Kończąc rozważania na temat udziału kobiet w polityce obronnej należy zwrócić uwagę, iż aktywne zaangażowanie kobiet w tę dziedzinę służby publicznej zależy przede wszystkim od społecznej akceptacji tego zjawiska. Kobiety niezależnie bowiem od zapisów prawnych (zachęcających lub wzbraniających im udziału w życiu publicznym) zawsze problematykę bezpieczeństwa traktowały z należytą powagą i interesowały się nią, ponieważ zarówno instynktownie, jak i świadomie wiedziały, iż od tego zależy bezpieczeństwo ich dzieci, rodzin, domów i dobytku, a tym samym ich Ojczyzny.

4.1.2. Postawa nauczycielek we współczesnej obronie narodowej

Zawód nauczyciela[43] należy do najstarszych zawodów na świecie[44]. Wraz z rozwojem społecznym nauczanie obejmowało coraz szersze warstwy ludności, tym samym więc pozycja społeczna nauczyciela oraz jego rola w społeczeństwie nabierała coraz większego prestiżu i znaczenia.

---

[42] E. Boniecka, *Ambasadorowe*, „Sukces" z 1999 r.
[43] Używając terminu „**nauczyciel**" autor nie utożsamia go z konkretną płcią, ale ma na myśli ogólnie osobę nauczającą innego człowieka.
[44] Zob. Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela w ciągu wieków*, Czytelnik, Warszawa 1948, s.1.

Właśnie ze względu na specyfikę podmiotu oddziaływania nauczycieli, tzn. przede wszystkim dzieci i młodzież, zawód ten zdecydowanie wyróżniał się wśród innych profesji. Od postawy, umiejętności oraz talentu nauczyciela zależał proces kształcenia i wychowania młodego pokolenia, a więc proces przygotowania przyszłych obywateli do życia w społeczeństwie. Jak pisze Z. Markocki: *Działalność szkoły powinna być nastawiona na wypracowanie takiego modelu dydaktyczno-wychowawczego, który by w efekcie przyniósł ukształtowanie sylwetki młodych obywateli, gotowych do ofiarnej pracy dla swojej ojczyzny, w okresie pokoju, a w razie potrzeby do jej obrony*[45].

Zgodnie z zapisem **Ustawy o systemie oświaty** z dnia 7.09.1991 r. *kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultury Europy i świata. Szkoła winna (...) przygotować go* (mowa o uczniu – dopisek autora) *do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności.*

W związku z rolą jaką odgrywa nauczyciel w procesie kształcenia i wychowania słusznie zawód ten określany jest jako **służba dobru publicznemu**. Idea ta znalazła odzwierciedlenie w zapisie przyrzeczenia, jakie składają młodzi nauczyciele rozpoczynając pracę dydaktyczną. Zresztą już w przyrzeczeniu służbowym nauczycieli z okresu międzywojennego czytamy: *W wykonywaniu swych obowiązków służbowych,(...) przyczyniać się będę ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę*[46].

Uniwersalność zasad i idei, którym winien kierować się nauczyciel w swojej pracy jest ponadczasowa, dlatego też, w ślubowaniu nauczyciela III RP czytamy: *Ślubuję rzetelnie (...) kształcić i wychowywać młode pokolenie w duchu umiłowania Ojczyzny, poszanowania Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z zasadami humanizmu, sprawiedliwości społecznej i wolności sumienia*[47].

Przytoczone ślubowanie składa każdy nauczyciel, dlatego też kształcenie i wychowanie młodzieży w duchu umiłowania ojczyzny jest obowiązkiem każdego nauczyciela, bez względu na wykładany przedmiot czy specjalizację.

Coraz większe grono pedagogów zwraca uwagę, iż obowiązek nauczyciela w coraz w mniejszym stopniu dotyczy przekazywania gotowej wiedzy, a w coraz większym –

---

[45] Z. Markocki, *Współczesne problemy wychowania patriotyczno-obronnego*, „PO-OC w szkole", 1992, nr 2/3, s.71.
[46] K. Szewczyk, *Wychować człowieka mądrego. Zarys etyki nauczycielskiej,* PWN, Warszawa-Łódź 1998, s.170.
[47] Tamże, s.170.

rozbudzania myślenia, wskazywania, jak zdobywać wiedzę, stosując różną strategię uczenia się, samokształcenia, umiejętnego wybierania źródeł wiedzy z całego chaosu informacji i wiadomości. Jednocześnie nauczyciel jawi się (przede wszystkim w małych środowiskach) jako autorytet moralny, obyczajowy, społeczny[48]. Społeczeństwo oczekuje od nauczycieli zaangażowania się w sprawy lokalne, zwłaszcza w sytuacjach zagrożenia, traktując go jako swoistego przywódcę (lidera) miejscowej ludności, który umiejętnie pokieruje działaniem mniejszej lub większej grupy ludzi[49].

W związku z powyższym, w celu faktycznej realizacji nałożonych zadań od nauczyciela wymaga się wiedzy przede wszystkim w zakresie ogólnym, następnie wiedzy ogólnopedagogicznej oraz specjalistycznej, dotyczącej własnej dyscypliny. Wymienione dwa pierwsze zakresy wiedzy posiadanej przez nauczyciela pozwalają widzieć w nim dobrego organizatora i nowoczesnego wychowawcę, który będzie odgrywał rolę propagatora i inspiratora samodzielnej działalności uczniów.

Najważniejszym czynnikiem warunkującym realizację ww. zadań jest sam nauczyciel. Jak zauważa K. Szewczyk – *chcąc wychować człowieka mądrego, nauczyciel musi przede wszystkim sam nim być. Musi więc znać i rozumieć naszą tradycję kulturową.* Człowiek bowiem *nie znający, nie rozumiejący i nie doceniający rodzimej tradycji kulturowej jest jednostką pozbawioną swego miejsca w świecie tworzonym przez ludzkość, jest istotą wykorzenioną. Przypomina bezdomnego, który nie ma dokąd „wrócić" w trudnych chwilach życia*[50]. Ponadto nauczyciel powinien sam, poprzez swoją postawę, zachowanie, postępowanie kultywować takie cnoty moralne jak odpowiedzialność, poczucie sprawiedliwości, prawdomówność, wyrozumiałość, cierpliwość i lojalność wobec wychowanków. Te cechy zawodowe winny iść w parze z zaletami ogólnoludzkimi, np. życzliwością oraz obywatelskimi, np. patriotyzm. Jednocześnie społeczeństwo przede wszystkim po to poddaje nowe pokolenie procesowi edukacji, aby mogło ono kontynuować i realizować swe istnienie w zgodzie z tradycją narodową[51]. Dlatego jedną z decydujących cech współczesnego pedagoga winna być dojrzałość obywatelska, przejawiająca się m.in. w realizacji powinności obywatelskich oraz głęboko zakorzeniony patriotyzm, wyrażający się m.in. w szacunku dla tradycji i kultury narodowej.

---

[48] Zob. A. Radziewicz-Winnicki, E. Syrek, *Nauczyciel w społeczeństwie postindustrialnym*, [w:] *Nauczyciel wobec przemian społecznych i edukacyjnych*, Studia i materiały, WSP Olsztyn, Olsztyn 1992, s. 21.

[49] Zjawisko takie wystąpiło podczas powodzi w lipcu 1997 r. w Polsce. Nauczyciele stali się organizatorami miejscowej samoobrony, umiejętnie kierując działaniem zagrożonej wodą ludności.

[50] K. Szewczyk, op. cit., s.112.

[51] Zob. J. Rusiecki, *Wychowanie w szkole*, [w:] *Nauczyciel wobec*...op. cit. s.90.

Realizacja tych nadrzędnych dla każdego narodu wartości winna odbywać się nie tylko na kilku wybranych lekcjach, ale rozszerzać się na wszystkie przedmioty nauczania oraz inne formy działalności dydaktyczno – wychowawczej. Jednakże można wyróżnić grupę przedmiotów, które są szczególnie przydatne w realizacji wychowania obywatelskiego i patriotycznego. Do grupy tej niewątpliwie należą przedmioty humanistyczne, tj. język polski, historia, geografia oraz przysposobienie obronne. I tak na lekcjach polskiego nauczyciel tego przedmiotu zapoznaje uczniów z nieprzemijającymi wartościami kultury, ma możliwość ukazywania wartości humanistycznych i kształtowania umiejętności rozumienia drugiego człowieka. W nauczaniu historii i geografii można wyeksponować tradycje Polski i innych narodów, ich wzajemne pokojowe współistnienie oraz współpracę gospodarczą, społeczną, kulturową, itp.

Przedmiotem, który w rzeczywistości szkolnej powinien być traktowany, jako jeden z najważniejszych w przygotowaniu do życia we współczesnym świecie, pełnym zagrożeń, jest niewątpliwie „**przysposobienie obronne**" (PO). Pomimo wyraźnych uregulowań prawnych[52] losy tego przedmiotu były bardzo zmienne, a samo PO pod względem liczby godzin oraz treści merytorycznych kilkakrotnie modyfikowano[53]. Obecnie w szkołach ponadpodstawowych ograniczono zakres nauczania PO do dwóch godzin, tj. po jednej godzinie tygodniowo w I i II klasie, co łącznie daje 76 godzin lekcyjnych. Natomiast w szkołach podstawowych wybrane tematy z zakresu powszechnej samoobrony są realizowane w ramach lekcji biologii, fizyki i chemii oraz wychowania klasowego.

Tymczasem na całym świecie, wskutek stałego rozwoju cywilizacji, a co za tym idzie stałego zagrożenia życia, zdrowia i mienia, nieodzownym warunkiem spokojnego bytu i rozwoju społeczeństwa, jest zapewnienie w maksymalnym stopniu bezpieczeństwa zarówno personalnego, lokalnego, jak i narodowego, właśnie m.in. przez przygotowanie ogółu ludności (począwszy od przedszkolaka do emeryta) do ochrony i obrony przed zagrożeniami.

W Polsce, co ciekawe, mimo iż decydenci ogólnie nie przywiązują wagi do ważności tego zagadnienia, sama młodzież chętnie uczestniczy we wszelkich przedsięwzięciach mających na celu przygotowanie do potencjalnych zagrożeń.

---

[52] Nauczanie tego przedmiotu reguluje: Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP oraz Zarządzenie Nr 36 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 października 1992 r. w sprawie rodzajów szkół, których uczniowie podlegają obowiązkowi odbywania przysposobienia obronnego i zasad organizacji zajęć przysposobienia obronnego w szkołach.

[53] Zob. T. Siuda, *Kształcenie obronne młodzieży na przełomie wieków*, [w:] red. R. Stępień, R.W. Wroński, *Edukacja obronna młodzieży na przełomie wieków*, WSP Kraków, Kraków 1999, s.54-63.

Przykładem może być funkcjonowanie **Studium Wojskowego** przy Wyższych Szkołach Morskich[54] oraz reaktywowanie stowarzyszenia proobronnego studentów - **Legii Akademickiej**, wywodzącej się z okresu II RP[55].

Wielką popularnością wśród młodych obywateli naszego kraju cieszą się eksperymentalne klasy o profilu wojskowym w liceach ogólnokształcących. Jako pierwsza taka klasa powstała w LO w Tucholi, z inicjatywy dyrektora tej szkoły, w uzgodnieniu z MEN i MON, która realizuje od 1998 r. program autorski klasy o profilu wojskowym.

Obecnie obserwować można coraz szersze zainteresowanie dyrektorów szkół ogólnokształcących wprowadzeniem tego rodzaju klas (blisko 100 zgłoszeń do MEN), co świadczy o powodzeniu eksperymentu w Tucholi. W roku szkolnym 1999/2000 uruchomiono w każdym nowo utworzonym województwie jedną klasę o tym profilu[56].

Powodzenie wszelkich przedsięwzięć edukacyjnych zależy w dużym stopniu od kadry pedagogicznej, czyli nauczycieli. Od lat w Polsce środowisko nauczycielskie jest silnie sfeminizowane (zob. tabela 1). Dotyczy to zwłaszcza szkół podstawowych, w których kobiety stanowią ponad 80% zatrudnionych. Na szczeblu szkoły średniej kobiety stanowią około 44% kadry, w liceach ogólnokształcących jest ich najwięcej, natomiast wśród nauczycieli szkół zawodowych – szczególnie o profilach mechanicznych, technicznych, elektronicznych – przeważają mężczyźni. Inaczej sytuacja przedstawia się na uczelniach wyższych. Udział kobiet w nauczaniu studentów (bez względu na rodzaj uczelni) sięga zaledwie około 32%. Kobiety zatrudnione są też na niższych, mniej prestiżowych i gorzej płatnych stanowiskach lub stanowiskach nie będących etatami naukowymi (np. lektorki języków obcych). Jeżeli chodzi o kierowanie szkołą, to kobiety są dyrektorkami szkół podstawowych w około 70%, natomiast w średnich już tylko w 45-50%. Sumując - zawód nauczyciela wyraźnie sfeminizowany jest na poziomie szkolnictwa podstawowego i częściowo średniego (w liceach ogólnokształcących), natomiast wśród osób zatrudnionych w szkolnictwie wyższym kobiety stanowią odsetek znacznie niższy (odwrotnie niż wśród studentów oraz osób z wyższym wykształceniem). Przypomina to więc klasyczną piramidę – na najniższym jej szczeblu znajdujemy najwięcej kobiet, a im

---

[54] Studium Wojskowe funkcjonuje przy WSM w Szczecinie i Gdyni. Szkoli rezerwową kadrę dla potrzeb obronności kraju, zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku obrony RP. Zajęcia są realizowane w ciągu 2 lat, odbywają się raz w tygodniu. Program zajęć obejmuje przedmioty ogólnowojskowe i specjalistyczne. Studenci po zdaniu egzaminu i złożeniu przysięgi wojskowej otrzymują stopień podoficera MW i są przenoszeni do rezerwy. W zajęciach SW uczestniczą również kobiety.

[55] Legia Akademicka utworzona została w środowisku akademickim w listopadzie 1937 r. wśród studentów dwóch pierwszych lat studiów. Od 1 września 1938 r. legia została włączona do jednostek Obrony Narodowej, jako służba uzupełniająca.

[56] Szczegółowo z przebiegiem wdrożenia nowego systemu edukacji obronnej młodzieży można zapoznać się w materiałach pokonferencyjnych opracowanych przez Departament Społeczno – Wychowawczy MON: *Budowa nowego systemu edukacji obronnej młodzieży*, Bellona, Warszawa 1999.

wyżej tym coraz mniej kobiet. Można przypuszczać, iż taki stan polskiej oświaty spowodowany jest przede wszystkim płacami[57], które w tym dziale gospodarki narodowej utrzymują się na poziomie niższym niż średnia płaca w kraju. Z kolei takie atuty zawodu nauczyciela jak niska liczba godzin lekcyjnych tygodniowo, dni wolne od pracy przed i po świętach oraz długie wakacje i ferie, niewątpliwie przyciągają kobiety, zwłaszcza posiadające dzieci i prowadzące gospodarstwo domowe.

Z badań przeprowadzonych w 1998 r.[58] wyłania się obraz przeciętnego polskiego nauczyciela, jako kobiety, najczęściej zamężnej, posiadającej jedno lub dwoje dzieci, zarabiającej przeciętnie netto 860 zł.

Reasumując powyższe rozważania należy zauważyć, iż za sprawą sfeminizowania zawodu nauczyciela, to przede wszystkim na kobietach – nauczycielach spoczywa obowiązek wychowania narodowego młodego pokolenia. Jest to wręcz naturalną konsekwencją wychowania rozpoczętego w domu rodzinnym przez matkę, a następnie, wraz z rozpoczęciem edukacji, przez nauczycielkę - jako substytut matki. Dlatego też nauczycielki winny szczególnie angażować się w proces wychowania narodowego, mieć świadomość spoczywającej na nich odpowiedzialności i obowiązku oraz tak kształtować postawy dzieci i młodzieży, aby wyrosły na dobrych obywateli i patriotów, przygotowanych do życia we współczesnym świecie. Stąd tak strategicznie ważne jest przygotowanie nauczycielek do roli jaką powinny pełnić w społeczeństwie oraz zaakcentowanie tej szczególnej misji jaka spoczywa właśnie na tym zawodzie.

---

[57] Średnia płaca netto nauczyciela w roku 1998 wynosiła o. 900 zł.
[58] Zob. red. E. Putkiewicz, *Nauczyciel wobec reformy edukacji*. Raport z badań. ISP, Warszawa 1999.

SZKOŁA / ROK	NAUCZYCIELE	1980		1985		1990		1995		1999	
		w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
PODSTAWOWA	OGÓŁEM	198,2	100	274,5	100	329,1	100	323,5	100	318,8	100
	KOBIETY	-	-	229,8	83,7	243,3	73,9	256,8	79,4	267,6	83,9
	MĘŻCZYŹNI	-	-	44,7	16,3	85,8	26,1	66,7	20,6	51,2	16,1
ŚREDNIA	OGÓŁEM	98,2	100	104,4	100	110,6	100	123,4	100	131,5	100
	KOBIETY	74,2	75	78,9	75,5	83,6	75,6	88,3	71	92,0	70
	MĘŻCZYŹNI	24,0	25	25,4	24,6	27,0	24,4	35,1	29	39,5	30
WYŻSZA	OGÓŁEM	54,7	100	57,3	100	64,5	100	67,0	100	74,1	100
	KOBIETY	19,2	35	20,1	35,1	21,3	33	22,5	33,6	23,4	31,6
	MĘŻCZYŹNI	35,5	65	37,2	64,9	43,2	67	44,5	66,4	50,7	68,4

Tabela 1. Udział kobiet wśród nauczycieli szkół różnych szczebli nauczania w Polsce w latach 1980 – 1999

Opr. własne na podstawie Roczników Statystycznych GUS za lata 1980-1999.

4.2.2. Wpływ dziennikarek na kształtowanie świadomości narodowej

Motto:

Zadaniem dziennikarz jest służba społeczeństwu i państwu

Ustawa „Prawo prasowe" z 26.01.1984

Powstanie w 1832 r. pierwszego wysokonakładowego dziennika francuskiego „L'Arenir"[59] w znacznym stopniu zmieniło sposób komunikowania się ludzi. Środki masowego przekazu – popularne media – wraz z rozwojem społecznym stały się niezbędne w procesie upowszechniania informacji, kształtowania określonych postaw i zachowań społecznych w ważnych dziedzinach życia. Już 200 lat temu, polityk brytyjski Edmund Burke nazwał dziennikarzy „*czwartym stanem*", oświadczając, iż są oni ważniejsi niż pozostałe trzy stany w parlamencie[60], a i obecnie media często określane są mianem „*czwartej władzy*". Niewątpliwa potęga środków masowego komunikowania wiąże się ze społecznym zapotrzebowaniem na informację, na to, aby wiedzieć więcej i szybciej. Dziś już nikt nie ma wątpliwości, iż wpływ środków masowego komunikowania na społeczną świadomość, na percepcję świata oglądanego przez pryzmat zadrukowanych stron gazet, telewizyjnego obrazu i płynących z eteru słów stał się przemożny i decydujący[61]. Zresztą wpływ prasy i dziennikarzy na życie społeczne został stwierdzony już wcześniej, prawie równocześnie z kształtowaniem się profesji dziennikarskiej: *Zaprzeczeniu nie ulega, że prassa periodyczna, a zwłaszcza pisma wychodzące codziennie, wywierają na umysły wpływ przeważny,(...) w najżywotniejszych dla kraju zagadnieniach społecznych i sprawach publicznych*[62].

Skutki postępu technicznego w zakresie tworzenia, mechanicznego powielania i warunków odbioru spowodowały w ostatnich latach ogromny rozwój środków masowego przekazu w świecie. Media stały się podstawowym narzędziem oddziaływania na opinię publiczną, jak i kształtowania obyczajów, norm postępowania, gustów i aspiracji kulturowych.

---

[59] W Polsce za początek dziejów prasy powszechnie przyjmuje się rok 1661, kiedy w Krakowie ukazał się „Merkuriusz Polski Dzieje Wszystkiego Świata w sobie Zamykający dla Informacji Pospolitej" wydawany i redagowany przez H. Pinocciego, sekretarza Jana Kazimierza, zob. D. Nałęcz, *Zawód dziennikarza w Polsce 1918-1939*, PWN, Warszawa-Łódź 1982, s.6.

[60] Zob. *Dziennikarze kształtujący opinię publiczną*, PAP, nr 6/111, Warszawa 1985.

[61] Zob. J. Natanek, *Media w edukacji obronnej społeczeństwa*, „Wojsko i wychowanie", 1998, nr 6, s.42-43.

[62] Napisał W.M.K. *Dziennikarstwo warszawskie*, druk A. Koziański, Kraków 1881, s. 3.

Analiza rynku prasowego w Polsce pozwala zauważyć, iż jest on jedną z najlepiej rozwijających się dziedzin życia, a ich wpływ na środowisko społeczne - niezaprzeczalny. Według danych zaczerpniętych z Katalogu Mediów Polskich na naszym rynku ukazuje się ogółem 3 252 tytułów prasowych, a do największych wydawnictw można zaliczyć „Gazetę Wyborczą" - 450 tys. egzemplarzy, „Wprost" – 300 tys., „Super Ekspres" – 352 tys., „Politykę" – 267 tys., „Rzeczpospolitą" – 265 tys.[63].

Różnorodność oraz duża liczebność środków masowego komunikowania niewątpliwie decydują o ciągłym poszukiwaniu nowych tematów czy sfer zainteresowania różnorodną problematyką. Trudno byłoby obecnie znaleźć temat, który nie stanowiłby obiektu zainteresowania dziennikarzy zarówno ma łamach prasy, jak i w ośrodku telewizyjnym.

Również od kilku lat sprawy obronności państwa oraz sił zbrojnych stały się tematem modnym wśród dziennikarzy. Ma to swoje dobre i złe strony. Dobre, bo na sprawy obronne, ważne dla każdego państwa i narodu, winno mieć wpływ całe społeczeństwo, choćby nawet przez dyskusję nad istotnymi problemami za pośrednictwem środków masowej informacji. Natomiast uwolnienie rynku informacyjnego od potoczne nazywanej „cenzury", czyli Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk, spowodowało, iż tematy do tej pory nieosiągalne stały się szczególnie popularne. Niestety, odbywało się to często w atmosferze sensacji i emocji, z wykorzystaniem powierzchownych opinii, domniemań, różnych przecieków i nieautoryzowanych wypowiedzi[64]. W mediach pojawiły się wypowiedzi niektórych polityków uspokajających społeczeństwo zapewnieniami, iż „Polsce nic nie zagraża", co w konsekwencji prowadziło do negacji zasadności służby wojskowej, ponoszenia wydatków na rzecz obronności oraz przygotowywania państwa do obrony już w czasie pokoju. Mnożyły się przykłady destrukcyjnej roli mediów w zakresie prezentowania stanu obronności i sił zbrojnych, często można było zaobserwować przekraczanie granicy pomiędzy niekonwencjonalnym przedstawianiem problematyki np. wojska, a wręcz jego ośmieszaniem, choćby nawet przez drukowanie instruktaży dla młodych ludzi – jak uniknąć służby wojskowej.

---

[63] Wymieniono tylko tytuły ogólno informacyjne, bez uwzględnienia tytułów prasowych skierowanych do konkretnego odbiorcy, np. Poradnik domowy, Przyjaciółka. Dane za E. Wilk, *Rynek prasowy: widmo wszechgazety*, „Polityka" z 1997, nr 40, s.20.

[64] Zob. P. Lemanowicz, I. Boguszewicz, *Wojsko i media*, „Wojsko i Wychowanie", 1998, nr 1, s.42.

Cytowany J. Natanek wyodrębnia trzy przyczyny takiego stanu rzeczy:

1) postępujący proces komercjalizacji mediów i idąca za tym bezpardonowa walka o widza, słuchacza, czytelnika, charakteryzująca się odwołaniem do afer i sensacji, w celu utrzymania się na rynku i osiągnięcia zysku finansowego;
2) zamierzone działania informacyjne, prowadzone przez określonego właściciela środka masowego przekazu, mające na celu zdyskredytowanie i ośmieszenie zmian dokonujących się w armii;
3) brak profesjonalizmu dziennikarzy zajmujących się problematyką wojska i obronności, przejawiający się w powierzchowności przekazu, słabym warsztacie dziennikarskim, braku specjalistycznej wiedzy[65].

Pozostawanie części środków informacyjnych, zwłaszcza prasy oraz regionalnych ośrodków telewizyjnych i radiowych, w rękach zagranicznego kapitału jest niewątpliwie problemem mającym ogromne znaczenie dla istoty funkcjonowania państwa. Zagraniczni właściciele czy też spółki kapitałowe mogą za pośrednictwem tych środków tendencyjnie wpływać na kształtowanie opinii publicznej, propagować obce wzory zachowań, kultury, sposobu życia, tak bardzo niepożądane dla społeczeństwa polskiego[66].

Wpływ wzorców obcych szczególnie widać na przykładzie prasy kobiecej i młodzieżowej. Dla tego kręgu czytelników pojawiło się na rynku szereg tytułów, których nawet pobieżna lektura nie pozostawia wątpliwości co do ich wartości. Przeważnie są to przedruki z czasopism zagranicznych, ograniczające się do podawania sensacyjnej „papki" o życiu gwiazd i gwiazdeczek show-buissnesu, zamieszczaniu programów TV oraz przepisów kulinarnych i zdrowotnych typu „jak być zawsze piękną i zawsze młodą". Co szczególnie przykre nakłady tych czasopism sięgają tysięcy egzemplarzy, co świadczy niestety o ich społecznym zapotrzebowaniu, akceptacji tego rodzaju wydawnictw oraz szerokim zasięgu czytelniczym.

Niezmiernie ważnym, bodaj najważniejszym czynnikiem, decydującym o ważności, jakości oraz rzetelności docierających do odbiorców informacji jest postawa dziennikarzy.

Zawód dziennikarza jest jedną ze specyficznych profesji, określanych jako „**służba**", co oznacza „***działalność dla jakiejś idei, poświęcenie się jakiejś sprawie***"[67] Znalazło to odzwierciedlenie w **Ustawie „Prawo prasowe"**: *Zadaniem dziennikarzy jest służba społeczeństwu i państwu*.

---

[65] J. Natanek, op. cit. s.26.
[66] Zob. A. Żebrowski, *Siły zbrojne RP a środki masowego przekazu*, „Myśl Wojskowa", 1999, nr 3, s. 181.
[67] Słownik Języka Polskiego, PWN, tom III, s.261.

Kształtowanie się fachu dziennikarskiego przypadało w Polsce niewątpliwie na lata szczególne, zwłaszcza w sytuacji niewoli państwowej i narodowej. Dlatego też dziennikarze postrzegani byli jako osoby o szczególnych predyspozycjach kształtujących społeczeństwo polskie, a zawód dziennikarza jako nowy, trudny i odpowiedzialny: *Wszędzie zaś, dobroć i pożyteczność tego wpływu zależy od dobroci, rozumu, i rozsądnego patriotyzmu dziennikarza krajowego – od tego mianowicie, czy jego kierunek i zasady, zgoła jego poglądy, na przedmioty, które czytelnikom codziennie przedstawia, odpowiadają interesom i żywotnym potrzebom społeczeństwa, któremu służy*[68].

Ówczesna prasa skupiała, prócz zwykłych wyrobników pióra, naprawdę wybitne jednostki, podejmujące na łamach prasy trudne tematy społeczne, narodowe, państwowe, zakazane przez cenzurę zaborców. Dlatego też prasę sami dziennikarz, a także społeczeństwo uważało za jeden z największych posterunków służących obronie narodowych wartości.

Redaktor Dziennika Poznańskiego w 1933 r. pisał: *Jesteśmy załogą skupiającą się naokoło jednego wielkiego sztandaru, na którym widnieją słowa: obrona naszego bytu narodowego*[69]. Nawet skomercjalizowane pisma zdawały sobie sprawę, iż najważniejszym zadaniem stało się *celowe, świadome i codzienne przesączanie w szerokie masy „od dołu" społeczeństwa poczucia odrębności polskiego języka, jako całości istniejącej poza ramami zaborów*[70]. Działalność na łamach prasy uważano zatem za istotny element walki o zachowanie i rozszerzanie samowiedzy narodu, zachowanie polskiej tradycji, kultury i tożsamości narodowej, zwłaszcza w okresie gwałtownych i często brutalnych form wynarodowienia społeczeństwa polskiego przez zaborców. Aby właśnie temu zapobiec prasa nie mogła być *tylko radiem, napisem świetlnym i sensacją, przyczyniającą się do destrukcji zamiast konstrukcji. Dlatego winna być nauczycielem, namiastką książki i wykładnikiem społecznym*[71].

Wśród całej „załogi dziennikarskiej" okresu międzywojennego niewielką zbiorowość stanowiły kobiety. Grupa ta niewielka była z różnych przyczyn. Przede wszystkim ze względu na to, iż ówczesnym kobietom „nie wypadało" parać się samodzielnie zawodem i pobierać wynagrodzenia na równi z mężczyznami. W dodatku sami panowie stawiali bariery w udostępnianiu gazetowych szpalt płci przeciwnej. Przyjmuje się, iż kobiety w tym czasie stanowiły niecałe 6% zbiorowości dziennikarskiej, co daje około 100 kobiet–dziennikarzy. Jeżeli kobiety pisały, to robiły to zwykle pod

---

[68] W.M.K., *Dziennikarstwo*..., op. cit., s.3.
[69] K. Puffke, redaktor Dziennika Poznańskiego, 1933, [w:] D. Nałęcz, *Zawód*..., op. cit., s.48.
[70] Ilustrowany Kurier Codzienny z 1935 r. , Tamże, s.48.
[71] Tamże, s.54.

męskimi pseudonimami, były autorkami nowel i powieści, korektorkami i tłumaczami z języków obcych, publicystkami, jednak nigdy nie pracowały w redakcjach na równi z mężczyznami. Znacznie większe wymagania i trudności stawiane kobietom niż mężczyznom przy przyjmowaniu do redakcji decydowały o poziomie kandydatek. Ich przeciętne zdolności i umiejętności były zdecydowanie większe od redakcyjnych kolegów, a zawód dziennikarza nie był przeważnie ich pierwszą pracą, ale wywodził się z wcześniejszej twórczości literackiej czy nauczycielstwa. Publicystyczna praca kobiet różniła się również od pracy mężczyzn. Nie dopuszczane to tematów „poważnych", zarezerwowanych dla mężczyzn, podejmowały te, które dla panów nie stanowiły atrakcji, a były niezmiernie ważne i potrzebne społecznie. Zagadnienia biedy i nędzy najniższych warstw ludności, analfabetyzm wśród ludności miejskiej i wiejskiej, choroby zakaźne dziesiątkujące przede wszystkim dzieci, upośledzenie społeczne kobiet i dzieci, to najczęstsze problemy podejmowane na łamach prasy przez kobiety.

W dzisiejszych czasach żadne ograniczenia nie stoją na drodze kariery dziennikarskiej kobiet, liczy się tylko ich talent literacki oraz warsztat pracy. Niezmiernie trudno nawet szacunkowo określić liczbę dziennikarek w Polsce[72], zresztą nie liczby są najważniejsze. Trudno byłoby również określić obszary zainteresowań polskich dziennikarek, podejmują one bowiem problematykę bardzo różnorodną, począwszy od przygotowywania i prezentowania informacji sportowych, do spraw motoryzacyjnych włącznie. Również problemy obronności i bezpieczeństwa stanowią coraz częściej domenę kobiet, świadczy o tym choćby fakt, iż kobiety kierowały kolejno Redakcją Wojskową TVP, tj. pani Anna Pietraszek oraz pani Barbara Bilińska-Kępa, natomiast redaktorem naczelnym tygodnika „Polska Zbrojna" jest pani Maria Wągrowska, a etatowymi publicystkami panie Anna Dąbrowska i Barbara Kazimierczyk. W innych fachowych czasopismach również można spotkać kobiety: w miesięczniku „Przegląd Obrony Cywilnej" redaktorem prowadzącym jest pani Aneta Wiśniewska, a w „Rzeczpospolitej" komentarze dotyczące aspektów prawnych obronności przygotowuje Żaneta Semprich. Popularną w czasie powodzi w lipcu 1997 r. dziennikarką była również pani Maria Wiernikowska. Zainteresowanie kobiet problematyką wojska i obronności to nie tylko sprawa przypadku, czy też kobiecego kaprysu. Kobiety, angażując się w działalność na rzecz wojska, są przekonane o słuszności sprawy oraz potrzebie podejmowania tego tematu. Podkreśla to pani Barbara Bilińska-Kępa, kierująca przez kilka lat Redakcją Programów Wojskowych, obecnie z-ca dyrektora Programu II TVP, w

[72] Na przykład w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich na 7 688 członków – 2 587 stanowią kobiety (stan na 31.03.2000).

wywiadzie udzielonym w dniu 26.04.2000 r. na potrzeby niniejszej rozprawy. *Kobiety-dziennikarze znacznie łatwiej nawiązują kontakty z rzecznikami prasowymi wojska, łatwiej wchodzą w środowisko wojskowe. Jeżeli do jednostki zgłasza się mężczyzna-dziennikarz, który nie ma za sobą choćby przeszkolenia wojskowego, to jest postrzegany przez żołnierza zawodowego, jako osoba nie budząca zaufania, któremu problemy wojska, obronności, tak naprawdę są zupełnie obce. Inaczej jest z kobietą – nie natrafia ona od razu na problem odgórnego odrzucenia – żołnierz wykazuje większą cierpliwość w tłumaczeniu niuansów wojskowych, chętnie, wyczerpująco i jasno wyjaśnia podejmowane problemy.* Pani Bilińska-Kępa oceniając całokształt swoich kontaktów z żołnierzami zawodowymi zaznacza, iż nie spotkała się nigdy z sytuacją niechęci czy wrogości z racji płci, wręcz przeciwnie – zainteresowanie kobiety sprawami wojska, obronności, bezpieczeństwa, traktowane było jako przejaw dojrzałości obywatelskiej oraz zrozumienia ważności problemu. Ponieważ jednak wzajemnych kontaktów pomiędzy wojskiem a mediami nie można puścić zupełnie „na żywioł", musi zostać wypracowana pewna strategia współpracy, należy uczyć rzeczników jednostek wojskowych obcowania z mediami, a przez to z całym społeczeństwem – dodaje B. Bilińska-Kępa.

Wojsko nie powinno „bać się" dziennikarzy, przekazywać im rzetelne, istotne informacje, zarówno te dobre, jak i złe, nie unikać tematów drażliwych czy niewygodnych dla jednostki. To samo dotyczy dziennikarzy – w pogoni za sensacją nie mogą przekraczać pewnych granic. Praca zarówno wojskowych, jak i dziennikarzy winna zmierzać do kreowania wspólnej polityki bezpieczeństwa oraz pozytywnego wizerunku wojska w społeczeństwie – podsumowuje panie redaktor.

Podobne doświadczenia z kontaktów ze środowiskiem wojskowym wyniosła pani Anna Pietraszek, pierwsza redaktor Programów Wojskowych. W wywiadzie udzielonym autorce w dniu 25.05.2000 r., akcentuje, iż kobiety poprzez swoje naturalne cechy psychofizyczne, przede wszystkim wrażliwość na sprawy społeczne, obiektywizm, dążenie do osiągnięcia celu, dokładność, rzetelność, wytrwałość, itp. szczególnie dobrze aklimatyzują się w specyficznym środowisku męskim, jakim jest wojsko. Jak podkreśla A. Pietraszek: a*trybuty kobiece przyciągają mężczyzn, co winno być pozytywnie wykorzystane we wzajemnych kontaktach zawodowych.* Ze względu na zasięg oraz różnorodne formy środków masowego przekazu, winny być szczególnie wykorzystane do propagowania spraw obronnych oraz prowadzenia edukacji obronnej społeczeństwa. Edukacja ta nie może być ograniczona i prowadzona tylko w specjalistycznych publikacjach, które i tak mają swoich stałych odbiorców, ale przede wszystkim tematy dotyczące spraw obrony narodowej winny trafiać do tytułów o największym nakładzie, świadczącym o ich

społecznym zapotrzebowaniu. O ile w mediach ogólnoinformacyjnych pojawiają się (częściej lub rzadziej) materiały dot. ww. problemów, o tyle niestety, wspomniana już prasa kobieca i młodzieżowa pozostaje zupełnie poza tym tematem. Publikujące w tych czasopismach dziennikarki (bo jest to prasa szczególnie sfeminizowana) nie odczuwają lub nie uświadamiają sobie potrzeby zajmowania się tego typu problematyką, a swoje materiały ograniczają co najwyżej do pokazania epizodów i ciekawostek z życia policjantek lub strażaczek[73].

Zasadniczym zatem celem podejmowania na łamach prasy, telewizji, radia, itp. problematyki obronnej winno być kształtowanie świadomości obronnej społeczeństwa, a także pożądanych postaw i zachowań obywateli różnych warstw, płci i profesji. Jeżeli tego zadania podejmą się kobiety – dziennikarki, to będzie to bardziej wiarygodne i przekona całe społeczeństwo o konieczności i potrzebie tworzenia potencjału obronnego Polski oraz niewątpliwie będzie fachowo i rzetelnie przygotowane. Sprawą pierwszoplanową staje się zatem zagospodarowanie szczególnie wydawnictw kobiecych, które dysponują ogromną możliwością oddziaływania obronnego na środowiska kobiece. Dziennikarki zatrudnione w tych czasopismach winny być poddane troskliwej akcji „uświadamiania" ważności problematyki obronnej, tak aby procentowało to w poruszanej na łamach gazet - tematyce.

* * *

Podsumowując niniejszy podrozdział poświęcony edukacyjnemu oddziaływaniu kobiet na społeczeństwo, można wnioskować, iż stanowczo nie docenia się roli, jaką odgrywają i mogą odegrać w kształtowaniu świadomości narodowej obywateli, a szczególnie młodego pokolenia. Zbyt mało uwagi zwraca się na służbę kobiet narodowi, nie tylko nie uwzględniając zasług kobiet w tym zakresie, ale wręcz bagatelizując sygnalizowane problemy. Mając na uwadze doświadczenia historyczne opisane w rozdziale drugim, wydaje się, iż naród polski nie może pozwolić sobie na lekceważenie tak ważnych kwestii jak tożsamość narodowa, zachowanie kultury i tradycji, czy wychowanie patriotyczne i obywatelskie młodego pokolenia. A mając do dyspozycji takie grupy oddziaływania jak nauczycielki, dziennikarki, czy kobiety działające w polityce i dyplomacji, głupotą byłoby nie wykorzystanie tego naturalnego potencjału obronnego.

---

[73] Przykładem takiego postępowania mogą być publikacje na temat kobiet-żołnierzy przyjętych do Wojskowej Akademii Technicznej niemal w każdej gazecie kobiecej. Niestety wartość tym publikacji ograniczała się jedynie do ukazania ciekawostek z życia podchorążanek, bez zagłębiania się w problemy merytoryczne towarzyszące temu procesowi.

WNIOSKI:

- **W zakresie kształtowania świadomości narodowej:**

1. Świadomość narodowa jest zjawiskiem kształtującym się w społeczeństwie przez wieki. Żadne pokolenie nie może pozwolić sobie na zaniedbania w tym zakresie;
2. Perspektywa włączenia Polski do Unii Europejskiej stwarza zagrożenie całkowitego przejęcia wartości, zasad i idei zachodnich. Wymaga to szczególnego poszanowania i zachowania kultury i tradycji narodowej;
3. Młode pokolenie, szczególnie podatne na obce wzorce, powinno zostać poddane starannemu procesowi kształtowania świadomości narodowej;
4. Kobiety będące posłankami i senatorkami, z racji bezpośredniej działalności w organach ustawodawczych, powinny szczególnie angażować się w sprawy bezpieczeństwa narodowego oraz być przykładem dla całej społeczności kobiecej;

- **W zakresie edukacji narodowej:**

1. Feminizacja oświaty na szczeblu podstawowym i średnim, powoduje, iż przede wszystkim nauczycielki są odpowiedzialne za kształtowanie postaw młodego pokolenia oraz wychowanie w duchu wartości narodowych;
2. Zagrożenia XXI wieku wymagają przygotowania dzieci i młodzieży do życia we współczesnym świecie począwszy od przedszkolaka do studenta;
3. Społeczności lokalne wymagają od nauczyciela postawy lidera w sytuacjach zagrożeń;

- **W zakresie środków masowego przekazu:**

1. Bezpieczeństwo państwa wymaga bezwzględnego zaangażowania dziennikarzy do propagowania spraw obronnych, jako potężnego środka opiniotwórczego;
2. Kreowanie właściwego wizerunku Sił Zbrojnych i obronności w społeczeństwie wymaga określenia trwałych norm współpracy pomiędzy wojskiem a dziennikarzami;
3. Kobiety-dziennikarze powinny zostać szczególnie zaangażowane do współpracy z Siłami Zbrojnymi. Potwierdzają to doświadczenia redaktorek programów i gazet wojskowych;
4. Prasa kobieca pozostaje zupełnie nie zaangażowana w popularyzowanie spraw obronnych w środowisku kobiecym. Należy zatem szybko ten stan zmienić, poprzez stworzenie odpowiedniego programu współpracy;

Rozdział V

OCENA SŁUŻBY KOBIET W FORMACJACH PARAMILITARNYCH I MILITARNYCH W POLSCE I WYBRANYCH PAŃSTWACH ŚWIATA

W rozdziale niniejszym, który jest niejako kontynuacją poprzedniego, dotyczy bowiem także aktualnego zaangażowania kobiet we współczesną obronę narodową, rozpatrywane będą dwa problemy badawcze:

1. Służba kobiet w formacjach układu pozamiltarnego w Polsce, na przykładzie Policji, Straży Miejskiej, Urzędu Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej oraz Straży Granicznej.
2. Wojskowa służba kobiet w wybranych armiach świata, tj. w Siłach Zbrojnych państw-członków NATO oraz armii izraelskiej, rosyjskiej i fińskiej, z uwagi na szczególne doświadczeni tych państw w zakresie wojskowej służby kobiet.

Dokonana analiza, a następnie synteza pozwoli na wyprowadzenie wniosków dotyczących:

- zasad służby kobiet w formacjach układu pozamiltarnego;
- uwarunkowań służby kobiet-żołnierzy w siłach zbrojnych demokracji zachodnich oraz w innych państwach.

5.1. Kobiety w służbach układu pozamilitarnego w Polsce

Motto:

Nowoczesny system obrony państwa bierze w rachubę wszystkie czynniki siły, bez żadnego absolutnie wyjątku

W. Sikorski[1]

Kolejny z podrozdziałów niniejszej pracy analizuje zasady służby kobiet-funkcjonariuszy w formacjach układu pozamilitarnego.

Układ pozamilitarny, stanowiący część składową systemu obronności RP, przeznaczony jest do tworzenia niezbędnych warunków przygotowania i działania sił zbrojnych oraz funkcjonowania pozostałych struktur państwa, a także zapewnienia przetrwania społeczeństwa w razie kryzysu i w czasie wojny[2]. W skład tego układu

---

[1] W. Sikorski, *Przyszła wojna*, MON, Warszawa 1984.
[2] Zob. S. Koziej, F. Wołkowicz, *Podstawowe założenia polityki bezpieczeństwa i strategii obronnej*, AON, Warszawa 1998, s.47.

wchodzą polityczno-społeczne i informacyjne ogniwa obronne, ogniwa ochronne oraz gospodarcze ogniwa obronne. Ze względu na zakres niniejszej rozprawy, analizie poddane zostanę ogniwa ochronne oraz służba kobiet w tych ogniwach.

Ogniwa ochronne, zarówno chroniące organa i instytucje państwowe, jak i ludność, mają na celu zapewnienie warunków sprawnego funkcjonowania struktur państwa oraz ochronę ludności w warunkach kryzysu i wojny. Do ochrony struktur państwa przeznaczone są przede wszystkim organy centrale podporządkowane MSWiA wraz z podległymi jednostkami tego resortu, do których zalicza się Policję, Urząd Ochrony Państwa, Państwową Straż Pożarną, Straż Graniczną oraz jednostki wojskowe MSWiA.

Ogniwami ochrony ludności, przeznaczonymi do ochrony ogółu społeczeństwa przed zagrożeniami, mogącymi wystąpić zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, są przede wszystkim struktury obrony cywilnej[3].

We wszystkich ww. jednostkach resortu spraw wewnętrznych (z wyjątkiem jednostek wojskowych MSWiA) kobiety pracują jako funkcjonariuszki lub pracownicy cywilni (OC) na równych prawach i zasadach z mężczyznami. Analiza służby kobiet w tych jednostkach pozwoli określić wkład kobiet w bezpieczeństwo wewnętrzne naszego kraju.

Policja

Zgodnie z **Ustawą o Policji** z dnia 6 kwietnia 1990 r.[4], jest ona umundurowaną i uzbrojoną formacją służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zgodnie ze „Strategią bezpieczeństwa RP", przyjętą w dniu 4.01.2000 r., w celu zapobiegania przestępstwom i zjawiskom kryminogennym, w tym o charakterze transgranicznym *policja polska współdziała zarówno z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi RP, jak i z policjami innych państw i ich organizacjami międzynarodowymi*.

Zgodnie z art. 25 służbę w policji może pełnić każdy obywatel polski o nieposzlakowanej opinii, nie karany, korzystający z pełni praw publicznych, posiadający co najmniej średnie wykształcenie oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w

---

[3] Szefem Obrony Cywilnej Kraju w chwili obecnej jest Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej. W związku z tym, w najbliższym czasie ulegnie zmianie dotychczasowa struktura organizacyjna Urzędu Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności zarówno na szczeblu centralnym jak i terenowym (wojewódzkim, powiatowym i gminnym). Dlatego zagadnienie to nie zostało omówione w niniejszej pracy.

[4] Dz. U. nr 30, poz.179 z p. zm.

formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów się jest podporządkować.

Ustawa nie wprowadza żadnych ograniczeń dotyczących płci potencjalnego kandydata, co znajduje odzwierciedlenie w liczbie kobiet, które służą w tej formacji. W policji, według danych uzyskanych z Biura Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Policji pracuje 8 810 policjantek, co stanowi ok. 9% wszystkich funkcjonariuszy. Spośród nich 12% jest oficerami, 11,3% aspirantami, ponad 7% podoficerami oraz prawie 7% - szeregowcami. Kobiety zajmują ok.13.3% stanowisk kierowniczych.

Z informacji uzyskanych podczas wywiadu przeprowadzonego z nadkomisarzem Zbigniewem Sołtysikiem, młodszym specjalista Wydziału Kadr i Szkolenia Komendy Stołecznej Policji w dniu 7.06.2000 r. wynika, iż ok. 70% funkcjonariuszek pracuje w pionie dochodzeniowo-śledczym oraz wydziałach logistycznych i pomocniczych. W pionie operacyjnym - w wydziale kryminalnym 9%, a w prewencji ok. 4% kobiet. Zdecydowanie większe zatrudnienie kobiet w pionie dochodzeniowo-śledczym jest ze wszech miar uzasadnione. Przetwarzanie materiałów operacyjnych, przygotowywanie dokumentów do dalszego postępowania śledczego, przesłuchiwanie nieletnich, rozmowy z ofiarami gwałtów, prace administracyjne – to podstawowe prace wykonywane przez policjantki. Nadkomisarz Sołtysik, policjant z ponad 20-letnim stażem pracy, uważa, iż taki podział pracy przynosi pożytek i dla policji, jako instytucji, i dla samych kobiet. Uzasadniając swoje poglądy dodaje: *Kobiety lepiej umieją nawiązać kontakt z poszkodowanym, łagodzą konfliktowe sytuacje, rozładowują napięcia. Natomiast słabsze fizycznie nie powinny być włączane do patroli interweniujących np. w melinie pijackiej. Równocześnie pełna dyspozycyjność, różne godziny pracy, niespodziewane działania doraźne nie zawsze dają się pogodzić z życiem osobistym i rodzinnym*. Ale w praktyce wiele kobiet chce być policjantkami „z prawdziwego zdarzenia". Godzą się na długie godziny żmudnych ćwiczeń, udział w akcjach na każdy telefon, traktowanie siebie na służbie jako funkcjonariusza, a nie kobietę. Poważny problem, jaki zauważa nadinsp. Sołtysik, stanowi brak odpowiedniego programu przyjmowania i szkolenia kobiet na każdym szczeblu organizacyjnym: *Kobiety muszą być traktowane na równi z mężczyznami, jeżeli zawiodą, czy nie zrealizują zadania, poniosą takie same konsekwencje, jak mężczyzna w tej sytuacji. A tego niestety jeszcze brakuje w codziennej policyjnej pracy* – dodaje Sołtysik. Ciekawa jest sytuacja policjantek w innych krajach. Na Węgrzech patrole mieszane są codziennym widokiem na ulicy, a np. w Belgii i Dani wyłącznie policjantki rozdzielają zwaśnionych kibiców na meczach piłkarskich[5].

---

[5] Zob. W. Galant, *Za mundurem chłopcy sznurem*, „Broń" z lipca 2000 r.

W Polsce zainteresowanie pań pracą w policji stale rośnie (w jednym z podwarszawskich powiatów czekają na rozpatrzenie 62 podania kobiet i tylko 2 mężczyzn), co przy jednoczesnym odpływie mężczyzn z tego zawodu (często z powodu niskich zarobków) – na pewno spowoduje, iż widok policjantki, który już teraz nikogo nie dziwi, stanie się powszechny. Pozostaje mieć nadzieję, iż będzie to z korzyścią dla bezpieczeństwa i porządku publicznego państwa i obywateli oraz dla samych kobiet.

Straż miejska (gminna)

Policja nie jest w stanie własnymi siłami zapewnić bezpieczeństwa i porządku publicznego. Dlatego każde państwo jest zainteresowane tworzeniem specjalistycznych formacji, których zadaniem byłoby wsparcie działań policji. W ten sposób oprócz zwalczania różnego rodzaju patologii społecznych, rozpowszechnia się przekonanie, iż utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego jest zadaniem nie tylko policji, ale winno w nim uczestniczyć całe społeczeństwo. W Polsce, na podstawie **Ustawy o samorządzie terytorialnym** z dnia 8 marca 1990 r. oraz **Ustawy o Policji** z dnia 6 kwietnia 1990 r., powołano straże miejskie (gminne), które wykonują wyłącznie czynności administracyjno-porządkowe oraz niezbędne czynności mające na celu fizyczne zabezpieczenie miejsca zdarzenia.

Ustawa o strażach gminnych z dnia 29 sierpnia 1997 r. oraz **Ustawa o pracownikach samorządowych** z 22 marca 1990 r. określa, iż funkcjonariuszem straży miejskiej może być osoba, która między innymi:

- ukończyła 21 lat;
- nie jest karana;
- ma wykształcenie co najmniej średnie;
- zaliczy test sprawności fizycznej (na stanowisko strażnika);
- ma unormowany stosunek do służby wojskowej.

Brak ograniczeń ze względu na płeć powoduje, iż funkcjonariuszami straży gminnej są również kobiety, stanowiące ok. 1/3 stanu osobowego straży (np. w Straży Miejskiej miasta stołecznego Warszawy na 1 100 wszystkich funkcjonariuszy – 380 stanowią kobiety). Służba w Straży Miejskiej jest atrakcyjna dla kobiet ze względu na pewną i stałą pracę oraz względnie wysokie zarobki. W wypadku mężczyzn największym ograniczeniem do jej podjęcia jest niewątpliwe nieuregulowany stosunek do służby wojskowej, co powoduje ograniczenia w przyjęciu do pracy.

Na podstawie wywiadu przeprowadzonego w dniu 26.04.2000 z Zastępcą Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy ds. operacyjnych – Sławomirem Nowickim, ustalono, iż służba kobiet przynosi szereg korzyści. *Społeczeństwo zupełnie inaczej reaguje na kobiety w patrolu straży miejskiej* – twierdzi Komendant Nowicki – *W kontaktach z funkcjonariuszem- mężczyzną, odnotowuje się zachowania aroganckie, wulgarne, często agresywne. Inaczej jest, gdy w patrolu znajduje się kobieta. Nawet najgorszy „menel" stara się być na swój sposób szarmancki, uległy, z większą, czy mniejszą galanterią odnosi się do kobiety. W praktyce codziennej służby do tej pory nie odnotowano czynnej napaści na kobietę – funkcjonariuszkę*. Dlatego też praktyką stało się tworzenie patroli prewencyjnych mieszanych, kobieco-męskich, co ma podwójne zalety. Obecność kobiety powoduje łagodzenie sytuacji, zmniejszenie agresji u zatrzymanego. Z kolei kobieta czuje się bezpieczniej, patrolując ulice w obecności mężczyzny, chociaż zdarzały się przypadki, iż *funkcjonariuszka sama obezwładniła dwóch bandytów, gdy mężczyzna nie mógł sobie poradzić z jednym podczas wspólnej akcji* dodaje Komendant Nowicki. Zapewnienie bezpieczeństwa służby jest jednym z podstawowych obowiązków wynikających z **Regulaminu Pracy Straży Miejskiej m. st. Warszawa z dnia 14.02.2000**. Art. 78 niniejszego regulaminu stanowi, iż *w celu zapewnienia bezpieczeństwa pracy liczba strażników w patrolu powinna być dostosowana do rodzaju wykonywanych zadań oraz miejsca i pory pełnienia obowiązków*. Dlatego rzadko zdarza się, aby w patrolach prewencyjnych brały udział dwie kobiety (przeważnie jest to partol mieszany), natomiast w wypadku interwencji porządkowych czy grup parkingowych widok funkcjonariuszki nie jest rzadkością. Podsumowując służbę kobiet w Straży Miejskiej m. st. Warszawy, z-ca komendanta ds. operacyjnych stwierdza, iż praca ta przynosi same pozytywne rezultaty. Społeczeństwo zupełnie inaczej reaguje na upomnienia udzielone przez kobietę, nie odnosi się do niej z widoczną agresją, czy niechęcią, łatwiej się podporządkowuje nakazom. Obecność funkcjonariuszek na ulicach miasta wpływa też na ogólny widok miasta i jego czystość – po kobiecemu oceniają i dbają o jego wizerunek. Służba funkcjonariuszek podkreśla także, iż całe społeczeństwo uczestniczy w obowiązkach zachowania bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Urząd Ochrony Państwa

Centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach bezpieczeństwa państwa i ochrony porządku konstytucyjnego jest Urząd Ochrony Państwa - stanowi zapis **Ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa** z dnia 6 kwietnia 1990 r.[6].

Zgodnie z art. 15 ww. ustawy służbę w tej formacji może pełnić obywatel polski, który wykazuje się nieskazitelną postawą moralną i patriotyczną, korzystający z pełni praw publicznych, mający co najmniej średnie wykształcenie i określone kwalifikacje zawodowe. Ponadto kandydat winien posiadać zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych oraz podlegać szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jest się podporządkować. O przyjęciu do pracy decydują przede wszystkim wykształcenie, predyspozycje osobowe, wyniki testów psychologicznych (łącznie z wykorzystaniem wariografu). Nie ma znaczenia płeć kandydata, chociaż do pionu operacyjnego, ze względu na duże obciążenie psychiczne i fizyczne, procedura przyjęcia jest rozszerzona i w tym wypadku płeć jest brana pod uwagę (chociaż nie jest argumentem decydującym). Dlatego też funkcjonariuszki UOP najczęściej można spotkać w pionie administracyjnym, zwłaszcza w komórkach biurowych, np. archiwum, a także w grupie zabezpieczenia logistycznego pionu operacyjnego. Z wywiadu przeprowadzonego w dniu 3 marca 2000 r. z funkcjonariuszem Urzędu Ochrony Państwa[7] wynika, że kobiety stanowią ok. 40% stanu osobowego tej formacji.

Państwowa Straż Pożarna

Formacją bezpośrednio odpowiadającą za bezpieczeństwo przeciwpożarowe oraz zabezpieczenie przed skutkami innych miejscowych zagrożeń, jest Państwowa Straż Pożarna. Jest to *zawodowa, umundurowana i wyposażona w specjalistyczny sprzęt formacja, przeznaczona do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami*[8].

Przy naborze do służby w straży pożarnej nie stosuje się żadnych ograniczeń wieku, czy płci kandydata. Jedynym warunkiem jest potwierdzony przez komisję lekarską MSWiA dobry stan zdrowia. Dlatego wśród wszystkich funkcjonariuszy PSP – 28 500, kobiety stanowią grupę 1 765 osób (w tej liczbie zarówno funkcjonariuszki jak i osoby

---

[6] Dz. U. nr 51, poz. 526 z 1999 r.
[7] Udzielający wywiadu zastrzegł sobie anonimowość.
[8] Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o PSP, Dz. U. nr 88, poz.400.

cywilne). Ponadto od 3 lat trwa nabór do Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, obecnie kształci się tam 15 dziewcząt: na I roku 5, na II – 6, na III – 4. Natomiast do szkoły aspirantów w Częstochowie (tylko tam, ze względu na warunki sanitarno-lokalowe) przyjęto na I rok 3 panie, na II – 2. Warunkiem przyjęcia do szkół straży pożarnej jest odpowiedni stan zdrowia oraz pozytywnie zdane egzaminy: sprawnościowy, jednakowy dla obu płci, oraz test z matematyki, fizyki i języka obcego.

Podczas wywiadu przeprowadzonego w dniu 24 lutego 2000 r. z Zastępcą Naczelnika Wydziału Szkolenia i Kultury Fizycznej Komendy Głównej PSP, mł. bryg. mgr inż. Leszkiem Suskim, ustalono, iż kobiety przyjmowane są do straży bez żadnych ograniczeń, jeżeli tylko ich kwalifikacje mogą być wykorzystane w służbie. Nie stosuje się też żadnego podziału stanowisk ze względu na płeć, jedynym warunkiem awansu jest posiadany stopień oraz wykształcenie. *Funkcjonariuszki mają możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji na równi ze wszystkimi pracownikami* - wyjaśnia mł. bryg. Suski - *Prowadzone są kursy kwalifikacyjne szeregowych PSP w zakresie pracy administracyjno-kwatermistrzowskiej, (87 dni – skoszarowany, lub 20 dni w systemie zjazdowym) oraz kursy podoficerskie trwające 101 dni. Dla osób z wyższym wykształceniem przewiduje się kurs oficerski – w systemie zjazdowym trwający 10 miesięcy, organizowany przez SGSP. Po ukończeniu niniejszego kursu panie mogą uzyskać młodszy stopień oficerski. Prowadzone są również bezpłatne studia inżynierskie, jako studia wyższe, trwające 4 lata, po ukończeniu których również awansuje się na stopień oficera.*

Funkcjonariuszki PSP obecnie nie biorą bezpośredniego udziału w akcjach. Podyktowane jest to różnymi względami, m.in. tym, iż ubranie ochronne oraz aparat tlenowy ważą około 25 kg, co jest dość dużym obciążeniem dla każdego człowieka. *Jednakże uważam, iż gdyby zaszła taka potrzeba kobiety sprawdziłyby się w każdej akcji* dodaje Naczelnik Suski.

W strukturach PSP służą nie tylko kobiety-strażaczki. W Grupie Poszukiwawczo-Ratowniczej, funkcjonującej w ramach PSP jedyną kobietą-ochotniczką wśród pięciu wolontariuszy jest Anna Malwińska, która razem ze swym psem ratuje ludzi przysypanych gruzem. Brała udział w akcjach po pożarze w hali stoczni w Gdańsku w 1994 r. oraz po wybuchu gazu w gdańskim wieżowcu w 1995 r., a także ratowała ludzi po trzęsieniu ziemi w Turcji[9]. Inną niezwykłą kobiecą osobowością jest pani Teresa Ćwik-Maszyńska, od szesnastu lat pracownik Zespołu Lotnictwa Sanitarnego we Wrocławiu. Jest jedyną kobietą w Polsce, która pilotuje śmigłowce. Tak relacjonuje przebieg jednej z akcji: *W śmigłowcach Mi-2 nie ma urządzeń radionawigacyjnych, które wspomagają pilota.*

[9] „Świat Kobiety" z 28 grudnia 1994 r.

Mogłam liczyć jedynie na swoje wieloletnie doświadczenie, wewnętrzny spokój i szczęście. Ponieważ w transporcie pacjentów czy organów do transplantacji liczą się minuty, piloci muszą być perfekcyjnie zorganizowani, sprawni, opanowani i przede wszystkim odpowiedzialni zarówno za siebie, jak i za maszyny[10].

Straż Graniczna

Straż graniczna jest jednolitą, umundurowaną i uzbrojoną formacją przeznaczoną do ochrony granicy państwowej na lądzie i morzu oraz kontroli ruchu granicznego[11]. Jest ona formacją typu policyjnego, będącą jednocześnie częścią administracji państwowej typu specjalnego.

Służbę w Straży Granicznej może pełnić obywatel polski o nieposzlakowanej opinii, nie karany, korzystający z pełni praw publicznych, mający co najmniej średnie wykształcenie oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jest się podporządkować. Stosunek służbowy funkcjonariusza powstaje w drodze mianowania na podstawie dobrowolnego zgłoszenia się do służby. Kryteria naboru są jednakowe dla obu płci, kobiety jedynie przechodzą nieco inne testy sprawności fizycznej. Straż Graniczna jest formacją, która ma najdłuższe doświadczenia ze służbą kobiet, praktycznie od 1990 r. liczba pań-funkcjonariuszek stale rośnie. Obecnie kobiety stanowią grupę 803 funkcjonariuszek (na 10 716 funkcjonariuszy), z tego z wykształceniem wyższym - 322 pań, policealnym - 87 i średnim - 394. Dlatego kobiety można spotkać niemal na wszystkich stanowiskach służbowych SG, zarówno w Komendzie Głównej, jak i 11 Oddziałach Straży Granicznej w terenie. Pracują przeważnie w pionie szkoleniowym, finansowym, prawnym, w Biurze Techniki i Zaopatrzenia. Duża liczba kobiet służy także w Granicznych Punktach Kontrolnych, pełniąc funkcje kontrolerek (np. na Okęciu). W wywiadzie przeprowadzonym w dniu 13.07.2000 ppor. Jerzy Niedzielski, specjalista w Wydziale Szkolenia Komendy Głównej SG, potwierdza szczególne predyspozycje kobiet do tego rodzaju służby: *Kobiety, jako kontrolerki, sprawdzają się bardziej niż mężczyźni na tych stanowiskach. Praca ta wymaga skrupulatności, dokładności, spostrzegawczości, nierzadko cierpliwości i wyrozumiałości, a kobiety tymi cechami właśnie dysponują.*

---

[10] Zob. „Sukcesy i porażki" z 1-14.10.1999 r.
[11] Ustawa z dnia 19 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. nr 78, poz.462 z p. zm.)

Nieco inna struktura zatrudnienia jest na strażnicach – tam służy zdecydowanie mniej kobiet, właśnie ze względu na jej specyfikę (skoszarowanie, ciężkie warunki służby w zimie, itp.).

* * *

Podsumowując służbę kobiet w formacjach układu pozamilitarnego należy stwierdzić, iż ich praca jest przydatna i doceniana w każdym rodzaju służby. Ze względu na warunki fizyczne nie zawsze służą w pionach operacyjnych, niemniej ich praca w administracji, zabezpieczeniu logistycznym jest równie ważna i pożyteczna. Niezmiernie ważny jest też aspekt psychologicznego oddziaływania kobiet na środowisko z którym mają do czynienia (przykład straży miejskiej) oraz postrzegania kobiet przez społeczności lokalne - jako odpowiedzialnych za wspólne bezpieczeństwo, na równi z mężczyznami.

5.2. Wojskowa służba kobiet w wybranych armiach świata

Motto:

„Zwolnienie kobiet od służby wojskowej nie jest oparte na niezdolności do jej pełnienia (w odróżnieniu od mężczyzn), ale na fakcie, że społeczności ludzkie nie mogą się rozmnażać bez wielkiej liczby kobiet"

G.B.Shaw[12]

Celem niniejszego podrozdziału jest dokonanie analizy zasad oraz warunków pełnienia służby wojskowej przez kobiety w państwach – członkach Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz w wybranych armiach świata.

Każde państwo prowadzi własną, indywidualną politykę służby kobiet w siłach zbrojnych, która wypływa ze specyficznych uwarunkowań każdego z nich, w żadnym jednak nie spotyka się jednoznacznego negowania wojskowej służby kobiet. Zainteresowanie kobiet wojskiem wypływa z rozwoju cywilizacyjnego, wzrastającej aktywności zawodowej kobiet, ich wykształcenia, coraz szerszych zainteresowań. Nie bez znaczenia jest też pogłębiający się kryzys demograficzny. Przystąpienie Polski do NATO przyspieszyło podjęcie decyzji o naborze kobiet do służby wojskowej. Obecnie w siłach zbrojnych RP służy 214 kobiet, najwięcej w wojskach lądowych w specjalnościach medycznych. Przeważają kobiety w korpusie oficerskim, w służbie stałej, w przedziale wiekowym 31-35 lat. W roku 1999 po raz pierwszy przyjęto trzydzieści dwoje dziewcząt do wyższych szkół wojskowych. Rozpoczął się więc i u nas „atak" kobiet na wojsko – wywołując tym samym masę problemów i wątpliwości.

Dlatego przedstawione założenia organizacyjne wojskowej służby kobiet w wybranych armiach świata (ze szczególnym uwzględnieniem armii natowskich) mogą i powinny zostać wykorzystane w naszej organizacji wojskowej.

5.2.1. Służba wojskowa kobiet w armiach NATO w świetle ustawodawstwa państwowego[13]

We wszystkich państwach-stronach NATO istnieje znaczne zróżnicowanie w kwestii służby kobiet w siłach zbrojnych, począwszy od zupełnego braku dostępu do tej służby aż do sytuacji, w której wszystkie lub większość stanowisk służbowych jest do ich

---

[12] G.B.Shaw, *Przedmowa do Świętej Joanny*, [w:] W. Konopczyński, *Encyklopedia „drugiej płci"*, Wyd. RYTM, Warszawa 1995, s.481.

[13] Zob. szczegółowo A. Skrabacz, *Wojskowa służba kobiet w wybranych armiach świata*, AON, Warszawa 2000.

dyspozycji. Zależy to w dużej mierze od regulacji prawnych obowiązujących w danym państwie (zob. tabela 1).

Żaden z krajów NATO, jako państw w pełni demokratycznych, nie może wydać prawnego zakazu służby kobiet w wojsku. Przepisy ustawodawstwa państwowego zabraniają bowiem wszelkich form dyskryminacji płci, nie wyłączając służby w siłach zbrojnych. Kobiety mają więc zagwarantowany równy dostęp do oświaty (szkół wojskowych), jak i możliwości wyboru zawodu zgodnie z zainteresowaniami, kwalifikacjami i wykształceniem. Jednakże nie we wszystkich krajach sytuacja jest jednakowa.

Spośród 19 krajów – członków sojuszu dwa państwa nie przewidują w ogóle służby wojskowej kobiet. Są to Włochy i Islandia. Włochy dotychczas nie rozstrzygnęły kwestii prawnych dotyczących służby kobiet, Islandia zaś – nie ma własnych sił zbrojnych.

Niewielka grupa państw (USA, Kanada, Luksemburg i Wielka Brytania) organizuje nabór do sił zbrojnych ochotniczo dla kobiet i mężczyzn. Tam też liczba kobiet służących w armii jest największa.

Pozostałe państwa, tj.: Belgia, Holandia, Norwegia, Portugalia, Hiszpania, Francja, Dania, Niemcy, Polska, Czechy, Węgry, Turcja i Grecja organizują obowiązkową powszechną służbę wojskową dla mężczyzn i ochotniczą dla kobiet[14]. Ochotniczy nabór kobiet do wojska nie oznacza, iż kobiety przyjmowane są do SZ bez żadnych ograniczeń. Na przykład niemiecka konstytucja, pomimo deklaracji równych praw dla kobiet i mężczyzn, zabrania paniom walczyć z bronią w ręku na wojnie. Konsekwencją tego zapisu jest ich służba tylko w korpusie medycznym i w orkiestrach wojskowych. W Portugalii i Luksemburgu kobiety zgodnie z prawem mogą pełnić służbę wojskową, ale ze względu na przyjętą „zwyczajowo" rolę kobiet w społeczeństwie, nie prowadzi się ich poboru.

Najbardziej kontrowersyjną sprawą w wojskowej służbie kobiet w armiach państw NATO pozostaje w dalszym ciągu problem dostępu kobiet do wszystkich stanowisk służbowych. Przepisy i regulaminy wojskowe większości państw dopuszczają kobiety do pełnienia służby wojskowej i zajmowania różnych stanowisk, jednakże problemy powstają przy obsadzaniu stanowisk z tzw. grupy „combat" (bojowych). Stanowiska te związane są bezpośrednio z udziałem w działaniach bojowych oraz bezpośrednim kontaktem z potencjalnym przeciwnikiem. W niektórych państwach, np. Grecji, Francji, Niemczech oraz USA przepisy wojskowe zawierają klauzulę zabraniającą kobietom pełnienia funkcji w jednostkach bojowych. Zakaz ten jest różnie interpretowany w

---

[14] Zob. K. Loranty, W. Lach, Socjologiczne aspekty militarnej partycypacji kobiet, AON, Warszawa 1992, s. 22.

poszczególnych państwach i ulega dość częstym zmianom. Dopuszcza się możliwość wykorzystania kobiet w sytuacji bojowej w razie braku personelu w czasie wojny lub podczas symulacji porównywalnych sytuacji (np. start alarmowy samolotów przechwytujących). Natomiast na obsadzanie wszystkich stanowisk przez kobiety zezwalają przepisy Belgii, Holandii, Norwegii.

Tabela 1. Zasady pełnienia służby wojskowej na świecie
Opr. własne

`Służba wojskowa	Państwa – członkowie NATO	Państwa świata
Powszechna, obowiązkowa dla kobiet i mężczyzn		**Libia, Chiny, Izrael**
Powszechna, obowiązkowa dla mężczyzn, ochotnicza dla kobiet	**Belgia, Holandia, Norwegia, Portugalia, Grecja, Francja, Czechy, Dania, Polska, Hiszpania, Turcja, Niemcy, Włochy**	**Szwecja, Finlandia, Szwajcaria**
Ochotnicza dla kobiet i mężczyzn	**Kanada, Luksemburg, Wielka Brytania, USA**	
Nie dopuszczająca kobiet	**Włochy**	

Generalną zasadą przyjętą przez większość państw natowskich, a decydującą o użyciu kobiet do działań bojowych, jest jednak ocena zaistniałej sytuacji, efektywność działania wojska i stopień zagrożenia bezpieczeństwa narodowego.

Analiza kwestii dopuszczenia kobiet do wszystkich stanowisk wojskowych pozwala dokonać podziału państw NATO na kraje dopuszczające kobiety – żołnierzy do:[15]

- wszystkich stanowisk wojskowych, łącznie ze stanowiskami wymagającymi bezpośredniego udziału w walce: Belgia, Holandia, Norwegia, Finlandia, Luksemburg, Portugalia (w dwóch ostatnich deklaratywnie);
- stanowisk wojskowych nie wymagających bezpośredniego udziału w walce: Grecja, Francja, USA, Kanada, Czechy, Dania, Hiszpania, Turcja, Wielka Brytania;

[15] Zob. C. Kuzniecow, *Żenszcziny – wojennojesłużaszczije w stranach NATO*, Zarubieżnoje wojennoje obozrjenije, 1990, nr 5.

- stanowisk wojskowych w oddziałach medycznych i muzycznych: Niemcy, Polska.

Dopuszczenie kobiet do wszystkich stanowisk wojskowych, a w szczególności bojowych jest sprawą trudną, wymagającą rozwagi i wciąż dyskusyjną.

5.2.2. Zasady naboru, szkolenia i pełnienia służby wojskowej kobiet w NATO

Zasady naboru i kształcenia w szkołach wojskowych oraz dalszego pełnienia służby wojskowej nie są jednolite i obligatoryjne dla każdego państwa, lecz wynikają ze specyfiki danego kraju. Jednakże można wyróżnić pewien zbiór cech wspólnych, które pozwolą wykreować obraz pełnienia służby wojskowej przez kobiety w wojskach państw sojuszu.

1. Do służby wojskowej przyjmowane są ochotniczo kobiety w wieku 17 – 26 lat. Obowiązkowym warunkiem przyjęcia jest posiadanie obywatelstwa kraju, w którym chce się służyć. Nie jest dopuszczalne posiadanie jednocześnie innego obywatelstwa.
2. Kandydatka musi obowiązkowo mieć wykształcenie co najmniej średnie, które umożliwia późniejszą kontynuację nauki na studiach wyższych. W wielu krajach absolwentki szkół średnich o profilu wojskowym mają preferencje w przyjmowaniu na studia w uczelniach wojskowych. Wynika to z pewnego wstępnego przygotowania wojskowego zawartego w programach nauczania liceów wojskowych. [16]
3. Od kandydatek bezwzględnie wymaga się bardzo dobrego stanu zdrowia, umożliwiającego pełnienie zawodowej służby wojskowej. Ochotniczki poddawane są wszechstronnym badaniom medycznym i kwalifikacyjnym, prowadzonym przez specjalnie powoływane komisje. Najczęściej jest to najtrudniejszy etap naboru.
4. W celu potwierdzenia swojej wiedzy ogólnej kandydatki odbywają egzaminy wstępne, najczęściej w postaci testów, które pozwalają stwierdzić nie tylko stan wiedzy, ale również predyspozycje intelektualne i osobowe. Badane są również szczególne uzdolnienia oraz możliwości służby i wykorzystania kandydatek w wybranej przez nie specjalności (rodzaju służby).
5. Wśród predyspozycji zawodowych można wyróżnić zarówno określone cechy fizyczne jak i psychiczne. Oprócz bardzo dobrego stanu zdrowia od kandydatek wymaga się sprawności fizycznej, wydolności organizmu, wysokiego poziomu inteligencji, odporności na stres, umiejętności działania w sytuacjach nietypowych, skrajnych. Dużą uwagę przywiązuje się do posiadania cech przywódczych oraz umiejętności podporządkowania sobie ludzi. W zależności od wyboru rodzaju wojsk i charakteru

---

[16] Zob. W. Chojnacki, *Dobór do szkół wojskowych w NATO*, „Wojsko i wychowanie" 1999, nr 7.

przyszłej służby kandydatki poddawane są mniej lub bardziej skomplikowanym badaniom.

Jeżeli chodzi o program szkolenia kobiet w wojsku, to jest on dopasowany do ich predyspozycji. Faktem niezaprzeczalnym jest to, iż kobiety są drobniejsze i słabsze fizycznie od mężczyzn, dysponują też mniejszą wytrzymałością fizyczną. Dlatego w armiach NATO różnice te minimalizuje się poprzez odpowiednią selekcję kandydatek na żołnierzy oraz odpowiedni trening. W procesie tworzenia programów szkoleniowych uwzględniane są różnice występujące pomiędzy obiema płciami. Oczywiście nie oznacza to, iż kobiety przechodzą zupełnie odmienny tryb szkolenia niż mężczyźni. Zasadnicza różnica polega na wprowadzeniu odmiennych norm, które uwzględniają kobiece możliwości fizyczne i późniejszą przydatność w służbie. Sprzymierzeńcem kobiet, w zacieraniu różnic siły fizycznej jest postęp naukowo-techniczny oraz nowoczesne środki walki. Powodują one, iż o wartości człowieka – żołnierza nie decyduje jego siła fizyczna, ale przede wszystkim jego cechy osobowe, umiejętności ogólnowojskowe i specjalistyczne oraz wartości moralne. Coraz bardziej wzrastające znaczenie tzw. wsparcia logistycznego decyduje o możliwości znacznego wykorzystania kobiet na specjalistycznych stanowiskach.

W szkołach wojskowych nie ma oddzielnych obszarów i obiektów zakwaterowania, grupy szkoleniowe są mieszane, bez wyraźnego preferowania jednej z płci. Środowisko kooedukacyjne bardzo dobrze wpływa na morale, solidarność, stosunki międzyludzkie w grupie. Łączenie kobiet i mężczyzn w jedną grupę szkoleniową wpływa też pozytywnie na osiąganie wyników w szkoleniu.

Świat zachodni jednoznacznie odrzucił tezę, iż kobiety nie mają odpowiednich kwalifikacji do służby wojskowej. Wszechstronne badania nad różnicami między płciami wykazały, iż nie są one istotne, gdy chodzi o poziom inteligencji. Praktycznym czynnikiem, wymuszającym niejako obecność kobiet w wojsku, jest sytuacja demograficzna w krajach Europy Zachodniej. Trwała tendencja do zmniejszania się przyrostu naturalnego nie budzi optymistycznych perspektyw uzyskania pożądanej liczby mężczyzn do służby wojskowej. Niedobór ten zostaje uzupełniony poprzez rekrutację kobiet i obsadzanie w ten sposób wakatów wojskowych. Niepokojącym zjawiskiem jest również obserwowana niechęć młodych chłopców do służby wojskowej. W Niemczech około 160 tys. młodych Niemców odmawia co roku służby wojskowej ze względu na przekonania. Władze wojskowe podejmuję różne środki zachęcające do służby wojskowej, przez m.in. wypłacanie gratyfikacji finansowych za pozostanie w wojsku ponad 12

miesięcy, ale oczekiwanych rezultatów to nie przynosi[17]. Pobór kobiet do wojska automatycznie więc rozwiązuje problemy kadrowe.

Analizując czynniki decydujące o wyborze zawodu żołnierza przez kobiety należy zwrócić uwagę na bardzo ważną kwestię naturalnych obowiązków kobiet, jaką jest macierzyństwo. Do roku 1976 kobiety zachodzące w ciążę automatycznie były zwalniane z armii natowskich. Dopiero oświadczenie sądowe uznało przepisy zezwalające na takie postępowanie za sprzeczne z konstytucją. Obecnie kobiety posiadają prawo do przedterminowego rozwiązania kontraktu w przypadku wyjścia za mąż lub urodzenia dziecka, jednakże nie oznacza to końca ich kariery wojskowej. Polityka państw natowskich w stosunku do żołnierzy – matek jest szczególna. Uznają rolę matki jako wypełnianie celu nadrzędnego, ważnego ze względu na podtrzymywanie ludzkiego gatunku, rodzinne wychowanie nowych pokoleń, zaszczepianie tradycji kulturowych, narodowych i patriotycznych tak ważnych dla obronności kraju, władze państwowe i wojskowe nie stwarzają dylematów: służba wojskowa czy macierzyństwo, ale zachęcają kobiety do wypełniania ich naturalnej misji – rodzenia dzieci. Wprowadzone w życie prorodzinne akty prawne umożliwiają utrzymanie w służbie kobiet ciężarnych, odpowiednie środki finansowe pozwalają na funkcjonowanie całego zaplecza związanego z opieką nad dziećmi: żłobki, przedszkola, szkoły, co stwarza kobiecie szansę powrotu do służby wojskowej po wymaganym okresie opieki nad dzieckiem.

Tematem, który wzbudza wiele emocji, a który jest szczególnie chętnie podnoszony przez prasę, jest wzajemna relacja pomiędzy obiema płciami, szczególnie w aspekcie kontaktów seksualnych. Zgodnie z kodeksem postępowania wojskowego zwierzchnikom zabronione jest utrzymywanie wszelkich kontaktów o podłożu seksualnym z podwładnymi – nie tylko wymuszonych, ale także i dobrowolnych. Sprawa molestowania seksualnego szczególnie modna stała się w armii USA. Tamtejszy regulamin wojskowy, definiując cudzołóstwo jako romans z cywilem pozostającym w związku małżeńskim, przewiduje za nie karę roku więzienia. Podobnie za fraternizację, czyli utrzymywanie stosunków seksualnych z pozostającą w czynnej służbie osobą odmiennej płci grozi kara dwóch lat więzienia.[18] W praktyce sprawy załatwiane są najczęściej na drodze administracyjnej, poprzez reprymendę, naganę, przeniesienie do innej jednostki, degradację, ewentualnie honorowe zwolnienie ze służby. Zdarzały się jednak przypadki wyjątkowo ostrych kar, np.

---

[17] Zob. F. Kuligowska, *Kobiety do boju*, „Polityka" z 10.01.1998.
[18] Zob. S. Walczak, *Porucznik Flinn nie wykonała rozkazu*, „Rzeczypospolita" z 31.05-1.06.1997.

oficera armii USA oskarżonego o kilkakrotne gwałty, postępowanie niegodne oficera, cudzołóstwo oraz utrudnianie śledztwa – ukarano dożywotnim więzieniem[19].

5.2.3. Wojskowa służba kobiet w innych armiach świata (Izrael, Rosja, Finlandia)

Nie ulega wątpliwości, iż udział kobiet w służbie wojskowej wywiera bezpośredni pozytywny wpływ na poziom bezpieczeństwa narodowego, pod warunkiem jednak, że kobiety wypełniają funkcje wojskowe pozostając w zgodzie ze swoimi predyspozycjami. Doświadczenia izraelskie z okresu wojen o niepodległość oraz doświadczenia radzieckie i fińskie z okresu II wojny światowej wskazują, iż z punktu widzenia wydajności operacyjnej nie ma powodu do wyłączania kobiet z udziału w bezpośrednich działaniach wojennych.

Izrael

Izraelska armia uważana jest za jedną z najsprawniejszych na świecie. W sześciomilionowym państwie, graniczącym z Libanem, Syrią, Jordanią i Egiptem, silna armia jest po prostu niezbędna. Wojna o niepodległość kraju w 1948 r. była wojną, w której kobiety walczyły jako żołnierze na całym froncie. W tym okresie utworzono oficjalnie – 28 maja 1948 r. - Korpus Kobiecy CHEN (w języku hebrajskim „chen" podkreśla urok i wdzięk). Decyzję o powołaniu korpusu podjęto m.in. z powodu niedoborów kadrowych w Izraelskich Siłach Zbrojnych (IDF), a miał on spełniać następujące zadania:

1) pośrednie wzmocnienie IDF w bezpośredniej walce z powodu niedostatku siły męskiej;
2) współudział kobiet jako obywatelek w umacnianiu bezpieczeństwa i obrony kraju;
3) pomoc w edukacji społeczeństwa imigracyjnego[20].

W nowo zorganizowanej armii izraelskiej oficjalnie zakazano kobietom służby na pierwszej linii frontu, jednakże na tyłach jednostek bojowych kobiety z CHEN wykonywały wiele zadań w celu zabezpieczania łączności, wywiadu, rozpoznawania zdjęć lotniczych, opieki medycznej czy napraw uszkodzonych samolotów.

---

[19] Zob. T. Lis, *Skandal w armii USA*, „Rzeczypospolita" z dnia 9-11.11.1996.
[20] Zob. J. Dziedziela, *Izraelskie Siły Zbrojne, Korpus Kobiecy*, „Komandos" z 1999 r.

Wszystkie kobiety, które osiągnęły 18 rok życia podlegają obowiązkowi wcielenia do Izraelskich Sił Zbrojnych na okres 2 lat (mężczyźni służą 3 lata). Po tym okresie przenoszone są do rezerwy, w której pozostają do 35 roku życia. Z obowiązku tego zwolnione są kobiety mające dzieci oraz te, które ukończyły 35 rok życia (lub mają 34 lata i są czynne zawodowo). Dla niektórych kobiet okres rezerwy skracany jest do 24 roku życia, m.in. ze względu na ciążę, kryminalną przeszłość, czy przekonania religijne, zabraniające noszenia munduru i broni.[21] Kobiet te są zwalniane ze służby wojskowej, co często spotyka się z krytyką świeckich żydów, głoszących poglądy, iż wszyscy obywatele winni ponosić ciężar narodowej obrony. Należy zaznaczyć, iż kobiety, które nie odbyły służby wojskowej mają duże problemy z podjęciem dobrej pracy, czy nauki na uniwersytecie. Obowiązująca w Izraelu zasada „im lepszy jesteś w armii, tym lepsze są twoje perspektywy w cywilu" jest realizowana w rzeczywistości, o czym świadczy fakt, iż 10% stanu osobowego całej armii stanowią kobiety, które wybrały karierę zawodowego żołnierza. Około 90% kobiet powyżej 17 roku życia wyraża pozytywny stosunek do służby wojskowej, a ponad 50% tej grupy twierdzi, iż zgłosiłaby się na ochotnika do wojska, w wypadku niepowołania ich do służby wojskowej. W IDF nie ma jednostki, w której by kobiety nie służyły. Ich obecność widoczna jest także w jednostkach bojowych, chociaż nie pełnią tam służby liniowej. Początkowo są wcielane do tych jednostek na okres roku i mogą pozostać tam jako ochotniczki na następny rok. W razie wprowadzenia jednostki do akcji kobiety są ewakuowane lub pozostają w tyłach jednostki. Zasada ta jest stosowana przede wszystkim z dwóch powodów:

1) w związku z obawą, że zostaną jeńcami wojennymi;
2) równość kobiet wobec mężczyzn nie jest rzeczą tak ważną jak w innych krajach zachodnich.

Nabór do służby wojskowej rozpoczyna się od tzw. poboru wstępnego, czyli przedmilitarnego kursu ochotniczego, trwającego od 2 do 6 miesięcy, zwanego Kada'tz. Na kursie takim można zdobyć specjalność operatora radaru, analityka zdjęć lotniczych czy żołnierza nauczyciela. Pobór właściwy obowiązuje dziewczęta, które ukończyły 18 rok życia. Trening rekrucki trwający 4 tygodnie, uczy rekrutki wojskowej dyscypliny, ćwiczeń w terenie i posługiwania się bronią typu UZI i M-16. Kończy się on egzaminem psychologicznym, który ostatecznie decyduje o wyborze specjalności rekrutki i jej przynależności do danego rodzaju broni. Po okresie wstępnym rozpoczyna się 2-letni trening zasadniczy, a te dziewczęta, które wyjątkowo pomyślnie zdały egzaminy i wykazują cechy przywódcze kierowane są na 12-miesięczny kurs oficerski. Po jego

---

[21] Tamże.

ukończeniu muszą odbyć jeszcze 6-miesięczny kurs w armii zawodowej, po to, aby móc kontynuować karierę zawodową.

Schemat 3. Służba wojskowa kobiet w Izraelskich Siłach Zbrojnych
Opr. własne



W Izraelskich Siłach Zbrojnych jednostkami, w których służą wyłącznie kobiety są oddziały o nazwie Chiba i Yahas. Ta pierwsza ma charakter policyjno-antyterrorystyczny. Jej żołnierze patrolują ulice, budynki publiczne oraz peryferia miast, w poszukiwaniu podejrzanych przedmiotów lub ludzi zachowujących się podejrzanie i mogących być potencjalnymi zamachowcami. Zadaniem jednostki jest zapobieganie takim właśnie zamachom. Druga jednostka – Yahas jest oddziałem o charakterze medycznym: kobiety pielęgniarki i lekarki opiekują się chorymi zarówno w szpitalach cywilnych, jak i wojskowych. Kobiety obierające zawód żołnierza – nauczyciela uczą nowych imigrantów-żołnierzy pisania i czytania w języku hebrajskim, praw i obowiązków obywatelskich, zasad demokracji.[22]

Armia izraelska ulega procesom ciągłych zmian, które nie omijają również oddziałów kobiecych, jednakże w Izraelu już nikt nie zadaje pytania: czy kobiety potrzebne są w wojsku? Służba wojskowa kobiet wrosła w tradycję narodową na tyle głęboko, iż każda 18-latka zaczyna swoje dorosłe życie od spełnienia obowiązku względem ojczyzny i narodu.

---

[22] Tamże.

Rosja

Historia wojskowej służby kobiet w Rosji związana jest niewątpliwie z okresem II wojny światowej. W literaturze przedmiotu, szczególnie rosyjskojęzycznej, spotkać można opisy wielu bohaterskich czynów oraz heroicznego udziału kobiet radzieckich w działaniach wojennych, jednak na ile jest to adekwatne do rzeczywistości trudno rzetelnie ocenić. Na podstawie rozmów, jakie przeprowadziła powołana prze Prezydenta USA w roku 1992 Komisja ds. Przydziału Kobiet w SZ (The Presidential Commission on the Assignment of Women in the Armed Forces)[23] z rosyjskimi oficerami, można wnioskować, iż szeroko „reklamowany" udział kobiet w wojnie był efektem propagandy mającej na celu zmobilizowanie ostatnich męskich sił do działań wojennych. Poza granicami ZSRR propaganda ta miała służyć jako przykład sukcesu egalitarnego radzieckiego społeczeństwa oraz równouprawnienia obu płci.

W praktyce kobiece jednostki przed wojną były użytkowane tylko jako personel pomocniczy, wspierający. W czasie pierwszych lat wojny jednostki te w dalszym ciągu w ten sposób były użytkowane. W roku 1942 olbrzymia groźba zagłady narodowej jaka zawisła nad ludnością, oraz duża liczba poległych mężczyzn w starciach z niemieckimi siłami, spowodowały zapotrzebowanie na personel kobiecy. Od 1943 roku zaczęły wchodzić w skład wszystkich jednostek wojskowych i taką pozycję utrzymały do końca wojny. Najwięcej stanowisk kobiety objęły w piechocie, obronie przeciwlotniczej, wojskach pancernych, artylerii, transporcie, komunikacji, korpusie medycznym i sanitarnym. Kobiety mobilizowane były do służby wojskowej w sposób ochotniczy, nie obowiązywał je powszechny pobór do wojska. Pod koniec wojny kobiety stanowiły około 8% wszystkich (regularnych i nieregularnych) sił użytych przez Związek Radziecki w działaniach wojennych.

Po zakończeniu wojny, jak praktycznie we wszystkich armiach państw biorących udział w II wojnie światowej, liczba kobiet w SZ gwałtownie zmalała. Ich rola ograniczyła się do stanowisk administracyjnych i medycznych. Jednakże zgodnie z ustawodawstwem państwowym kobiety w wieku od 19 do 40 lat, posiadające określone specjalizacje podlegały obowiązkowi rejestracji i mogły być powoływane na przeszkolenie lub do służby zarówno w czasie pokoju jak i wojny.

Obecnie liczba kobiet służących w Siłach Zbrojnych Federacji Rosyjskiej stanowi 2% ogólnej liczby stanu osobowego armii. Ok. 30 tys. kobiet posiada stopień wojskowy i pełni czynną służbę wojskową, w tym ponad 3 tys. stopień oficerski, 150 – stopień

---

[23] Zob. Raport to the President, *Women in Combat*, New York 1993, s. 34.

pułkownika i podpułkownika oraz ponad 400 – stopień majora. Prawie 26 tys. kobiet pełni służbę w stopniu chorążego lub podoficera zawodowego. Prawie 400 kobiet żołnierzy – jak podaje resort obrony FR – bezpośrednio uczestniczyło w działaniach bojowych w Kosowie i Czeczenii. Kobiety oficerowie pełnią służbę na stanowiskach o specjalności medycznej oraz w łączności i informatyce. Ponadto zajmują stanowiska w służbie finansowej i prawnej[24].

Zwiększenie liczby kobiet w wojsku w ostatnich latach podyktowane było rozpadem Związku Radzieckiego, a w związku z tym odejściem dużej liczby żołnierzy innej narodowości niż rosyjska oraz niżem demograficznym, który dosięgnął również Rosję.

Finlandia

Służba kobiet fińskich w siłach zbrojnych została zapoczątkowana w czasie II wojny światowej, w obliczu narastającego konfliktu pomiędzy Finlandią a Związkiem Radzieckim na przełomie lat 1939/40. Na wieść o mobilizacji mężczyzn kobiety fińskie w obliczu zagrożenia ojczyzny i same ochotniczo zgłosiły się do służby. Zostały przyjęte do SZ w liczbie około 100 – 150 tysięcy i utworzyły Pomocniczą Służbę Kobiet o kryptonimie „LOTTA". W strukturze organizacyjnej sił zbrojnych Finlandii PSK została bezpośrednio podporządkowana wojskom terytorialnym[25]. W atmosferze narastającego zagrożenia najwyższe władze państwowe i wojskowe nie mogły pozwolić sobie na ograniczenie służby wojskowej tylko do mężczyzn i zgłaszające się ochotniczki były przyjmowane z życzliwością. Pomocnicza Służba Kobiet polegała głównie na służbie medycznej i sanitarnej, jak również na działalności zwiadowczej, obserwacyjnej, patrolowej, wszędzie tam gdzie nie wymagana była obecność mężczyzn.

W okresie powojennym, pomimo uznania zasług Pomocniczej Służby Kobiet, fakt wojskowej służby kobiet spotkał się ze społeczną dezaprobatą. Dopiero w 1951 roku służba ta została prawnie uregulowana i od 1955 r. zaczęły powstawać korpusy kobiece, które obecnie funkcjonują przy wszystkich rodzajach sił zbrojnych. Obecnie w SZ Finlandii służy około 500 pań, a od kilku lat ministrem obrony Finlandii jest kobieta.

---

[24] Armia i służby specjalne jako podmioty polityki FR, Ośrodek Studiów Wschodnich, kwiecień 2000, nr 4.
[25] Zob. Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Wojna zimowa*, Warszawa 1994, s.7-8.

WNIOSKI:

1. Kobiety decydują się na podjęcie zawodów będących służbą z co najmniej kilku powodów, ogólnie biorąc związanych z:
- charakterem i warunkami pracy, tj. stała i dobrze płatna praca, gwarantowane ulgi, udogodnienia i gwarantowana opieka zarówno socjalna jak i medyczna dla siebie i swojej rodziny, pewna i wysoka emerytura, ponadto prestiż i wysoka pozycja społeczna zawodu mundurowego w społeczeństwie;
- aktywnością zawodową kobiet, tj. wysokim poziomem wykształcenia, chęcią wykonywania ciekawej i pasjonującej pracy, poszerzonymi horyzontami zainteresowań;
- kulturowymi wzorcami istniejącymi w społeczności, tj. obaleniem stereotypów o podziale ról społecznych i zawodowych na kobiece i męskie;
- indywidualnymi predyspozycjami i zamiłowaniami mającymi wpływ na wypełnianie określonych funkcji wojskowych.
2. W państwach demokracji zachodnich kobiety traktowane są jako równoprawne obywatelki, na których ciążą zarówno prawa jak i obowiązki, również w stosunku do powinności obronnych;
3. Koszty związane z odchodzeniem kobiet na urlopy macierzyńskie są adekwatne do kosztów związanych z chorobami, problemami alkoholowymi, narkotykami, sprawami rodzinnymi mężczyzn;
4. Niż demograficzny wśród mężczyzn w wieku poborowym zmusza formacje paramilitarne i militarne do obsadzania wakatów personelem kobiecym;
5. Postęp naukowo – techniczny, rozwój i miniaturyzacja sprzętu zmniejsza znaczenie wytrzymałości i siły fizycznej w służbie;
6. Wykaz specjalności zawodowych, w których kobiety mogą służyć i wywiązywać się nie gorzej, niż mężczyźni sukcesywnie się rozszerza;
7. W państwach demokracji zachodnich siły zbrojne same dbają i zabiegają o opinię dostępnych dla wszystkich, spełniających określone wymogi, a zawód wojskowego jest otwarty dla wszystkich, posiadających odpowiednie umiejętności, niezależnie od płci.
8. Nasilające się lub trwałe zagrożenie bezpieczeństwa i bytu narodowego państwa powoduje, iż służba kobiet w wojsku jest powszechna (Izrael).

Rozdział VI

OPINIE BADANYCH KOBIET NA TEMAT OBRONY NARODOWEJ III RP – WYNIKI BADAŃ EMPIRYCZNYCH

W poprzednich rozdziałach dokonano krytycznej analizy literatury przedmiotu, aby na tej podstawie zweryfikować w sposób teoretyczny postawioną w rozdziale I hipotezę roboczą.

Rozdział VI stanowi empiryczną część pracy, skoncentrowano się bowiem na analizie wyników badań otrzymanych w rezultacie przeprowadzonych badań empirycznych na wybranej próbie losowej kobiet.

Niniejszy rozdział składa się z trzech podrozdziałów.

W pierwszym dokonano analizy potrzeb angażowania kobiet do współczesnej obrony narodowej wynikających z zagrożeń i wyzwań XXI wieku.

Podrozdział drugi omawia możliwości udziału kobiet w procesie budowy siły obronnej III RP.

Ostatnią część rozdziału poświęcono uwarunkowaniom decydującym o włączeniu kobiet w obronę narodową Polski w trzecim tysiącleciu.

6.1. Potrzeby angażowania kobiet do współczesnej obrony narodowej wynikające z zagrożeń i wyzwań XXI wieku

W rozdziale metodologicznym sformułowano cząstkową hipotezę roboczą następującej treści:

Powszechne zaangażowanie kobiet w obronę narodową jest nie tylko celowe i ważne, ale i konieczne z uwagi na wszechogarniające zagrożenia militarne i niemilitarne, obejmujące całe społeczeństwo, dobra i środowisko, występujące zarówno w czasie pokoju, kryzysu jak i wojny, a także z uwagi na olbrzymi potencjał intelektualny, moralny i psychofizyczny kobiet, który nie jest obecnie nawet w minimalnym stopniu wykorzystany.

Obecnie hipoteza ta zostanie poddana weryfikacji. Podstawą przedstawionej poniżej analizy są dane uzyskane z kwestionariusza ankiety. Interpretację rozpocznie omówienie pojęcia „**obrona narodowa**" oraz jego pojmowania przez społeczeństwo.

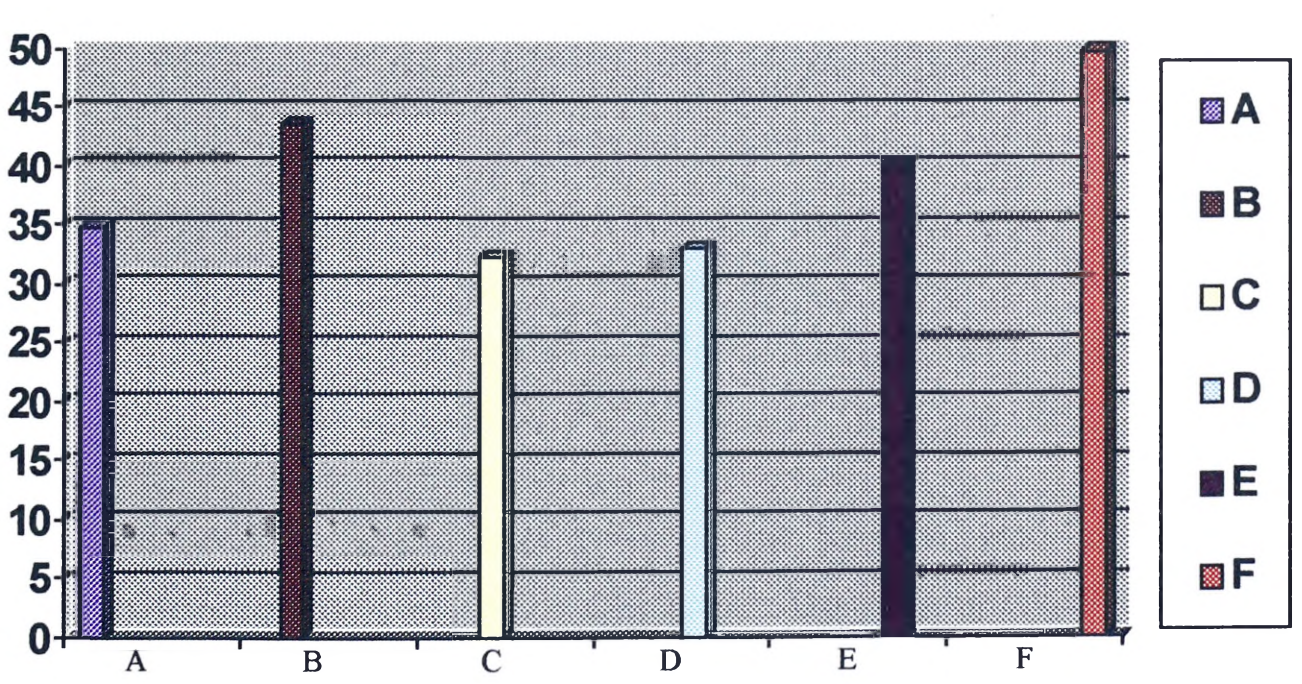
6.1.1. Obrona narodowa w rozumieniu współczesnych Polek

Układając definicję „obrony narodowej" ze swobodnych wypowiedzi respondentek, po ich przeanalizowaniu, wytypowano 6 głównych elementów składowych, takich jak:

- przeciwdziałanie zagrożeniom militarnym;
- nowoczesna, dobrze przygotowana do obrony kraju armia,
- przeciwdziałanie zagrożeniom niemilitarnym,
- skuteczna polityka zagraniczna,
- sprawnie funkcjonujące organa bezpieczeństwa wewnętrznego,
- świadomość obronna wszystkich obywateli oraz ich gotowość do działań w obliczu wszelkiego rodzaju zagrożeń.

Uzyskane wyniki prezentuje wykres 1.

Wykres 1. Elementy składowe obrony narodowej (dane w %%)



Składowe definicji „obrona narodowa":

(A- skuteczna polityka zagraniczna – 32,9%

(B- nowoczesna, dobrze przygotowana do obrony kraju armia – 43,4%

(C- świadomość obronna obywateli - 32,1%

(D- sprawnie funkcjonujące organa bezpieczeństwa wewnętrznego – 34,9%

(E- przeciwdziałanie zagrożeniom niemilitarnym – 40,2%

(F- przeciwdziałanie zagrożeniom militarnym – 49,8%

Uzyskany rozkład odpowiedzi pozwala wnioskować, iż w opinii respondentek, obrona narodowa to przeciwdziałanie przede wszystkim zagrożeniom militarnym (50%) i niemilitarnym (40%) przy użyciu nowoczesnej armii (43%) oraz formacji układu pozamilitarnego (35%). Niezmiernie ważne znaczenie w obronie narodowej ma również prowadzenie przez państwo skutecznej polityki zagranicznej (33%), jak również dobrze przygotowani do działania w obliczu zagrożeń obywatele (32%).

Do ciekawszych definicji obrony narodowej, podanych przez respondentki zaliczono: *Działalność państwa i jego obywateli mające na celu obronę terytorium, niepodległości i bezpieczeństwa państwa, Oddziaływanie państwa i społeczeństwa na otoczenie w celu zapewnienia, ochrony i przeciwdziałania zagrożeniom godzącym w interes narodowy, Zapewnienie bezpieczeństwa na każdym szczeblu, codziennie, a nie tylko w obliczu konfliktu zbrojnego, Bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, Gwarancja zapewnienia bezpieczeństwa społeczeństwu, stanie na straży porządku publicznego, obrona przed wszelkimi zagrożeniami, System obrony interesów zewnętrznych i wewnętrznych państwa w czasie P oraz gotowość do rozwiązywania konfliktów w czasie kryzysu oraz obrony w czasie W, Obrona totalna organizowana na bazie struktur militarnych i pozamilitarnych, Siły i środki państwa i społeczeństwa podejmowane w celu zapobiegania zagrożeniom godzącym w interes narodowy, Wszelki środki służące zapewnieniu bezpieczeństwa.*

Można zatem przyjąć, iż badana populacja kobiet prawidłowo postrzega obronę narodową jako całokształt sił i środków, którymi dysponuje państwo i społeczeństwo, w celu zapobiegania i przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom godzącym w interes narodowy. Z taką definicją zgodziło się 90% badanych, a tylko 4% było odmiennego zdania (6% nie miało w ogóle własnego poglądu na ten temat).

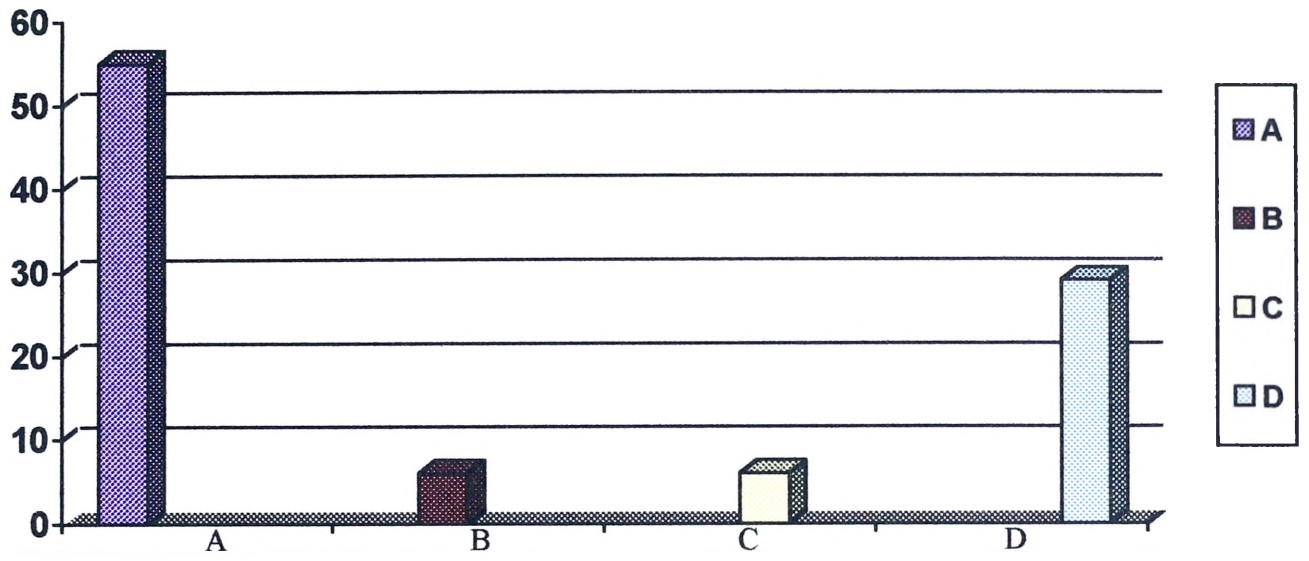
Źródło wiedzy o obronie narodowej to kolejny problem, który poruszono w omawianej ankiecie, sformułowany w postaci pytania*: Skąd czerpie Pani informacje o obronie narodowej?*

Respondentki miały możliwość następującego wyboru odpowiedzi:

1. *Ze środków masowego przekazu*
2. *Ze specjalistycznej prasy*
3. *Z aktów prawnych*
4. *W związku z wykonywaną pracą zawodową*
5. *Trudno mi powiedzieć*

Wyniki, jakie uzyskano przedstawia wykres 2.

Wykres 2. Źródło informacji o obronie narodowej (dane w %%)



Źródło informacji o obronie narodowej:

(A- środki masowego przekazu – 54,9%

(B- specjalistyczna prasa – 6,1% .

(C- akty prawne – 5,7%

(D- wykonywana praca – 29,1%

Analiza uzyskanych danych pozwala wnioskować, iż źródłem informacji o obronie narodowej są przede wszystkim mass media (55%), a także wiedza nabyta w trakcie wykonywania obowiązków służbowych (29%), z czym wiąże się znajomość obowiązujących uregulowań prawnych oraz czytanie specjalistycznej prasy (po 6%). Również poszczególne grupy zawodowe, poddane badaniu w niniejszej rozprawie doktorskiej, jednoznacznie opowiedziały się za mass mediami oraz pracą, jako źródłami informacji o obronie narodowej. Zdecydowana jednak różnica jaka zaszła pomiędzy badanymi grupami polegała na tym, iż dla kobiet pełniących służbę w formacjach układu pozamilitarnego i pracownic merytorycznych OC oraz kobiet-żołnierzy środki masowego przekazu i praca w jednakowym praktycznie stopniu są źródłem wiadomości o obronności (odpowiednio 68 i 62 wskazania dla funkcjonariuszek oraz 7 i 6 żołnierzy) . Natomiast nauczycielki i dziennikarki zdecydowanie wskazały gazetę, telewizję i radio jako podstawę zdobywania informacji na ten temat (43 wskazania), a dopiero na drugim miejscu swoją pracę (3 wskazania). Dla pracownic nie związanych bezpośrednio z obronnością jedynym źródłem informacji pozostają mass media.

Analiza niniejszego problemu badawczego pod kątem wykształcenia kobiet biorących udział w badaniu wykazała, iż dla pań z wykształceniem średnim źródłem informacji jest przede wszystkim wykonywana praca. Natomiast panie z wykształceniem wyższym czerpią wiadomości ze środków masowego przekazu, czyli po prostu czytając, oglądając i słuchając.

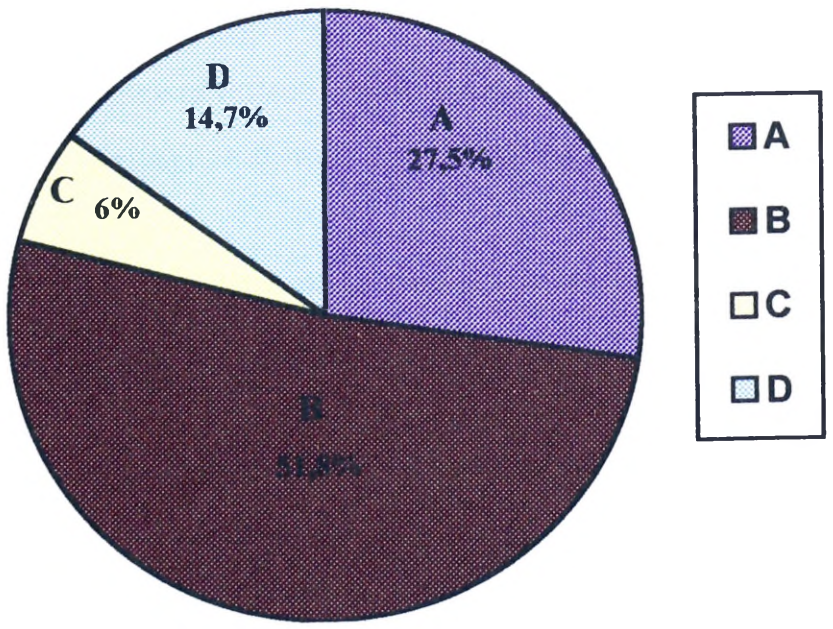
Kontynuację omawianej problematyki dotyczącej postrzegania obrony narodowej przez współczesne Polki, stanowią wyniki uzyskane na postawione pytanie: *Które z niżej wymienionych środowisk mają wpływ na bezpieczeństwo państwa?*

Do wyboru respondentek pozostawały odpowiedzi:

1. *Organy władzy wykonawczej*
2. *Organy władzy ustawodawczej*
3. *Organy władzy sądowniczej*
4. *Społeczeństwo*

Ilustrację uzyskanych odpowiedzi stanowi wykres 3.

Wykres 3. Środowiska wpływające na stan bezpieczeństwa państwa (dane w %%)



Środowiska wpływające na stan bezpieczeństwa państwa:

(A- organy władzy wykonawczej – 27,5%

(B- organy władzy ustawodawczej – 51,8%

(C- organy władzy sądowniczej – 6%

(D- społeczeństwo – 14,7%

Otrzymane wyniki pozwalają wnioskować, iż władza ustawodawcza (52%) oraz wykonawcza (27%) w decydujący sposób wpływają na stan bezpieczeństwa państwa. W mniejszym stopniu wpływ ma społeczeństwo – 15% oraz władza sądownicza, zaledwie 6%.

Dopełnieniem pytań dotyczących omawianego zagadnienia był problem sformułowany następująco: *Czy zgadza się Pani z twierdzeniem, iż współczesne wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa Państwa wymagają zaangażowania do obrony narodowej wszystkich sił i środków jakimi dysponuje państwo i społeczeństwo*? Respondentki miały możliwość ustosunkować się pozytywnie lub negatywnie do zadanego pytania, z tym iż proszono o uzasadnienie odpowiedzi.

Badana grupa kobiet w 40% odpowiedziała pozytywnie, uzasadniając, iż:

- Bezpieczeństwo państwa i narodu jest dobrem najwyższym – 9%
- Obowiązkiem każdego obywatela jest działanie na rzecz obronności – 8%
- Rozwój cywilizacyjny przynosi szereg zagrożeń i wyzwań – 6%
- Polska znajduje się w niekorzystnej sytuacji geopolitycznej – 4%

Natomiast 16% respondentek jest przeciwne angażowaniu wszystkich sił i środków do obrony narodowej, uzasadniając swój pogląd następującymi stwierdzeniami:

- Polsce nie grozi konflikt światowy ani lokalny – 6%
- Inne dziedziny życia są równie ważne – 4%
- Przynależność do NATO zapewni Polsce bezpieczeństwo – 2%
- Ustabilizowana sytuacja międzynarodowa nie wymaga nakładów na bezpieczeństwo – 0,4%

Pozostała grupa badanych nie miała zdania na postawione pytanie.

Należy zatem wnioskować, iż generalnie kobiety zgadzają się z twierdzeniem, iż współczesne zagrożenia i wyzwania wymagają włączenia wszystkich sił i środków jakimi dysponuje państwo (40%), uzasadniając, iż bezpieczeństwo państwa i narodu jest dobrem najważniejszym, które należy chronić i bronić (9%). Ciekawymi uzasadnieniami wyboru tej odpowiedzi były opinie: *RP powinna się kierować interesem własnym, a nie przyjaźniami, w których występujemy w roli „gorszego brata"*, *Obrona ojczyzny jest obowiązkiem każdego obywatela, a także grupy rządzącej krajem*, *Wszyscy są odpowiedzialni za niepodległość naszego państwa*, *Położenie strategiczne wymaga takiego zaangażowania*, *Zagrożenia godzą w interes państwa i obywateli*, *Bezpieczeństwo nie jest nam dane na zawsze, szczególnie przy naszym położeniu geograficznym*, *Skala i różnorodność zagrożeń wymaga zaangażowania wszystkich sił i środków dla zachowania*

własnej tożsamości, Polska nie jest krajem bezpiecznym (nawet po wejściu do NATO), wbrew temu co donoszą media.

Interesujące wyniki przyniosła analiza niniejszego problemu badawczego w poszczególnych grupach zawodowych. Funkcjonariuszki i pracownice obrony cywilnej oraz kobiety-żołnierze zgodziły się z poglądem, iż wyzwania i zagrożenia XXI wieku wymagają zaangażowania wszystkich sił i środków (odpowiednio 66 i 9 wskazań). Nauczycielkom i dziennikarkom trudno było odpowiedzieć na to pytanie, natomiast urzędniczki instytucji komercyjnej stwierdziły, iż nie widzą takiej potrzeby (10 wskazań). Zauważyć można zatem zdecydowany wpływ wykonywanego zawodu na świadomość postrzegania zagrożeń, a także potrzebę uświadamiania rzeczywistych katastrof i awarii jakie mogą się pojawić w codziennym życiu, zwłaszcza w tych środowiskach, które nie są związane bezpośrednio z obronnością. Zauważalna różnica zaistniała również w wyborze odpowiedzi dokonanym przez kobiety posiadające dzieci i bezdzietne. Kobiety nie mające potomstwa (w wybranej próbie losowej stanowiły grupę 89 pań) w większości nie miały zdania na omawiany problem - 38 osób, natomiast matki zdecydowanie wybrały odpowiedź pozytywną - 84 panie na 142 posiadające dzieci w tej próbie losowej.

Podsumowując należy zauważyć, iż kobiety prawidłowo postrzegają współczesną obronę narodową, o której informacje czerpią przede wszystkim ze środków masowego przekazu. Polki zgodnie twierdzą, iż do obrony narodowej należy angażować wszystkie siły i środki, ponieważ bezpieczeństwo państwa i narodu jest dobrem najwyższym, a zagrożenia XXI wieku są wszechobecne i wszechogarniające.

5.1.2. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo narodowe

Kolejna grupa pytań omawianej ankiety dotyczyła partycypacji kobiet i mężczyzn w obronie narodowej. Na pytanie: *Czy zdaniem Pani odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa Państwa spoczywa na?*

1. *Tylko mężczyznach*
2. *Tylko kobietach*
3. *Kobietach i mężczyznach tworzących naród*
4. *Trudno mi powiedzieć*

respondentki jednoznacznie, w 90% opowiedziały się za wspólną odpowiedzialnością

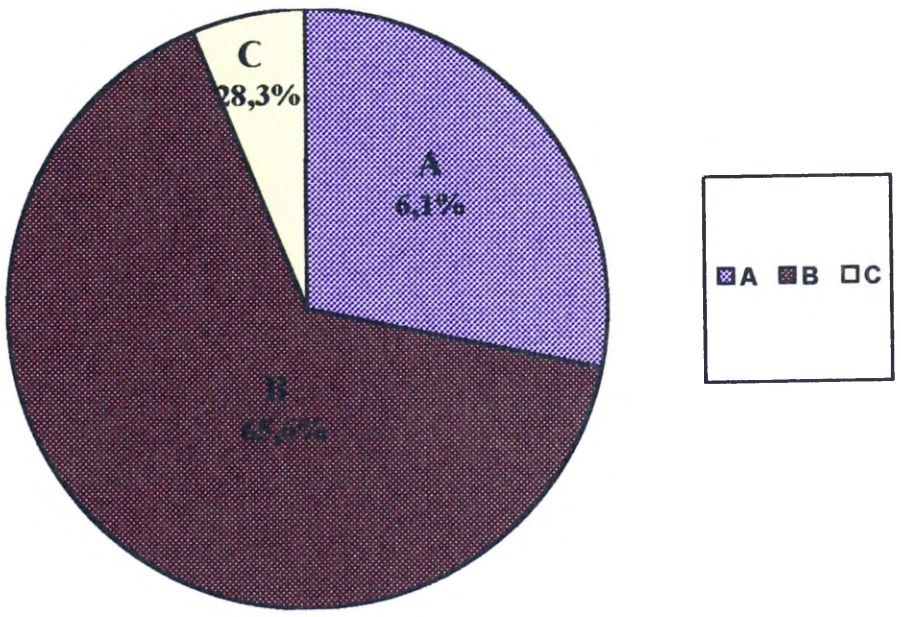
Tylko 4% badanych wskazało mężczyzn, jako głównie odpowiedzialnych za obronę Ojczyzny, a 5% nie miało zadania na ten temat.

Problemem bezpośrednio związanym z odpowiedzialnością za sprawy obronne, jest zagadnienie dotyczące przestrzegania zapisu o równości praw kobiet i mężczyzn. Na pytanie: *Czy uważa Pani, iż konstytucyjny zapis art.33 o równości praw kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym jest realizowany w rzeczywistości*? badana grupa kobiet miała możliwość wyboru pozytywnej lub negatywnej odpowiedzi.

Rozkład wyników przedstawia wykres 4.

Wykres 4. Realizacja konstytucyjnego zapisu o równości praw kobiet i mężczyzn

(dane w %%)



Przestrzeganie zapisu o równości praw kobiet i mężczyzn:

(A- przestrzega się – 6,1%

(B- nie przestrzega się – 65,6%

(C- trudno mi powiedzieć - 28,3%

Pomimo konstytucyjnej gwarancji równości praw kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym, społecznym i gospodarczym, zapis ten nie jest przestrzegany w rzeczywistości – tak twierdzi około 66% badanych pań. Tylko 28% uważa przeciwnie, nie czując się dyskryminowanymi w żadnej dziedzinie życia, a 6% kobiet nie ma zdania na ten temat.

Z zagadnieniem równości praw kobiet i mężczyzn łączy się nieodzownie kwestia istnienia zawodów kobiecych i męskich. Niniejszy problem sformułowano w postaci pytania: *Czy uważa Pani, iż współcześnie istnieją zawody, które wykonywać mogą przedstawiciele tylko jednej płci?*

Respondentki posiadały możliwość wyboru następujących odpowiedzi:

1. *Tylko mężczyźni mogą wykonywać zawód.....*
2. *Tylko kobiety mogą wykonywać zawód.....*
3. *Nie istnieją zawody przeznaczone tylko dla jednej płci*
4. *Trudno mi powiedzieć*

Na tak sformułowany problem - 50% badanych odpowiedziało, iż obecnie nie istnieje podział na zawody typowo kobiece i typowo męskie. Natomiast 45% respondentek było odmiennego zdania, wśród nich przeważały kobiety posiadające staż pracy co najmniej dziesięcioletni, a więc będące w wieku średnim. Co istotne, zdecydowana różnica w wyborze odpowiedzi zaistniała wśród kobiet z wykształceniem średnim i wyższym. Panie posiadające wykształcenie średnie (łącznie 84 osoby w wybranej próbie losowej) opowiedziały się za istnieniem takiego podziału - 41 badanych, natomiast 82 respondentki (na 158 osób z wykształceniem wyższym w niniejszym badaniu) wybrało odpowiedź przeciwną. Ponadto 30% badanych pań stwierdziło, iż istnieją zawody typowo męskie, zaliczając do nich te, których wykonywanie wiąże się z użyciem siły fizycznej, tj. górnik, hutnik, itp. Natomiast generalnie brak było wskazań zawodów przeznaczonych tylko dla kobiet (sporadycznie wskazywano zawody wiążące się z opieką nad dziećmi, chorymi, starszymi). Porównując odpowiedzi kobiet z poszczególnych grup zawodowych warto zauważyć, iż funkcjonariuszki i pracownice układu pozamilitarnego zdecydowanie opowiedziały się za brakiem podziałów zawodowych – 86 wskazań. Podobne poglądy wyraziły kobiety-żołnierze oraz nie związane bezpośrednio z obronnością.. Natomiast nauczycielki i dziennikarki nie udzieliły zdecydowanej odpowiedzi na to pytanie: 20 pań wybrało odpowiedź, iż istnieją zawody tylko dla mężczyzn oraz 21 – że nie. Zauważalna jest zatem różnica w postrzeganiu aktywności zawodowej kobiet, w zależności od wykonywanego zawodu oraz posiadanego wykształcenia.

Podsumowując refleksje na temat potrzeb angażowania kobiet do współczesnej obrony narodowej należy stwierdzić, iż:

1. Kobiety prawidłowo postrzegają obronę narodową oraz uznają potrzebę angażowania do niej wszystkich sił i środków będących w dyspozycji państwa i społeczeństwa, aby w ten sposób przeciwdziałać i zwalczać wszelkie zagrożenia militarne i pozamilitarne.
2. Źródłem informacji o obronie narodowej są zdecydowanie środki masowego przekazu, a także wiedza zdobyta w trakcie wykonywania obowiązków służbowych (za wyjątkiem grupy kobiet, która nie styka się w codziennej pracy ze sprawami obronnymi).
3. Władza ustawodawcza i wykonawcza ma zdecydowany wpływ na kształt współczesnej obrony narodowej, zatem te organy władzy państwowej winny szczególnie poczuwać się do odpowiedzialności za postrzeganie spraw obronnych przez obywateli.
4. Zagrożenia i wyzwania XXI wieku wymagają angażowania do obrony narodowej wszystkich sił i środków, ponieważ bezpieczeństwo państwa i narodu jest dobrem najwyższym, które należy chronić i bronić.
5. Kobiety realnie postrzegają bezpieczeństwo naszego kraju, nie dając się zwieść zapewnieniom różnych środowisk (politycy, prasa), iż Polska jest bezpieczna, a poprzez wstąpienie do NATO zapewniliśmy sobie bezpieczeństwo.
6. Kobiety jednoznacznie uważają, iż odpowiedzialność za sprawy bezpieczeństwa państwa i narodu spoczywa na całym społeczeństwie, czyli kobietach i mężczyznach, a tym samym pragną w pełni uczestniczyć w tej odpowiedzialności, zgodnie z zapisem konstytucyjnym o równości praw i obowiązków obu płci (który w rzeczywistości wg kobiet nie jest przestrzegany).
7. We współczesnym świecie nie istnieją zawody przeznaczone tylko dla jednej płci, a kobiety sprawdzają się i odnoszą sukcesy w zawodach do tej pory dla nich nie osiągalnych.

6.2. Możliwości udziału kobiet w procesie budowy siły obronnej III RP

Celem dokonanej w niniejszym podrozdziale analizy jest weryfikacja postawionej wcześniej hipotezy roboczej w brzmieniu: *Zasady udziału kobiet w realizacji powszechnego obowiązku obrony Ojczyzny winny uwzględniać (a nie dyskryminować) m.in. ich właściwości psychofizyczne, obowiązki macierzyńskie i rodzicielskie, wysokie morale, przeciwstawianie się złu i przemocy, dążenie do pokoju i bezpieczeństwa, specjalistyczne wykształcenie oraz zdolności i umiejętności*. Ten podrozdział ma zatem na celu określenie możliwości jakimi dysponują kobiety, a które winny zostać wykorzystane w budowie bezpieczeństwa naszego państwa.

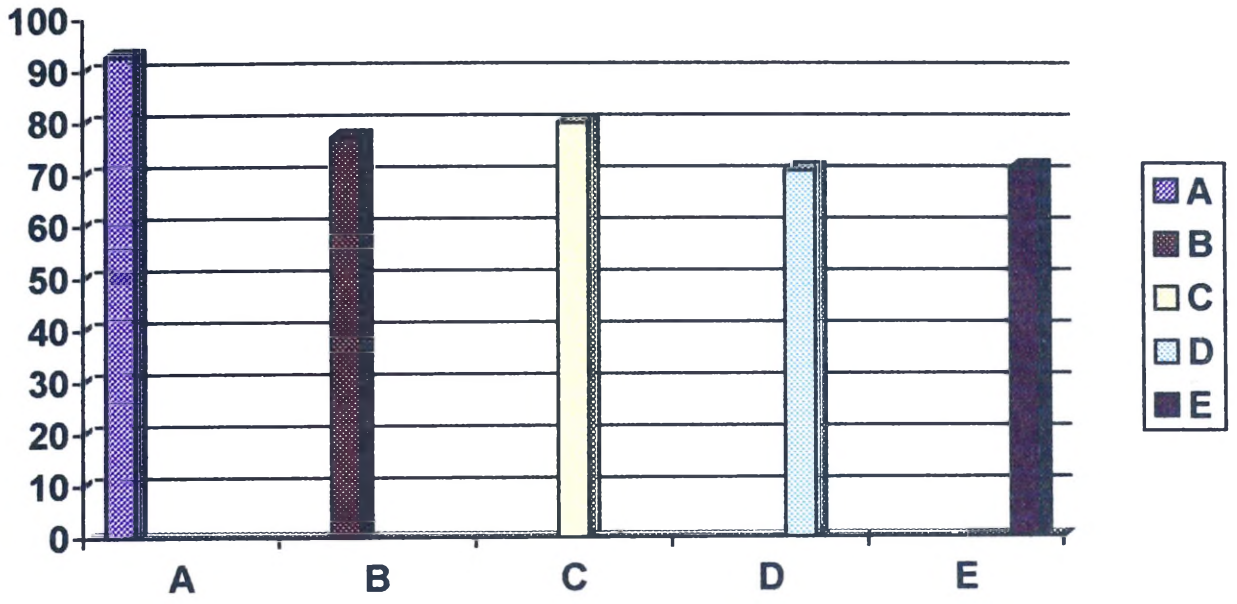
6.2.1. Ocena udziału kobiet w obronie narodowej w przeszłości

Omawianie powyższych kwestii rozpocznie ocena udziału kobiet polskich w procesie odzyskania niepodległości. Na pytanie: *Czy uważa Pani, iż kobiety polskie odegrały dużą rolę w walce o odzyskanie niepodległości*? respondentki, mając możliwość wyboru odpowiedzi pozytywnej lub negatywnej, zdecydowanie wybrały tę pierwszą. Większość pań, wśród których przeprowadzono badania uważa mianowicie, iż w przeszłości kobiety odegrały dużą rolę w walce o niepodległość – 76%. Tylko 13% badanych jest odmiennego zdania, a 11% trudno na nie odpowiedzieć. Kolejny zatem problem dotyczył znajomości postaci, formacji wojskowej lub organizacji działających na rzecz odzyskania niepodległości państwa i narodu: *Czy znane są Pani z historii postacie, formacje lub organizacje?*

1. *Emilia Plater;*
2. *Wojskowe Przysposobienie Kobiet;*
3. *I Batalion Kobiecy im. E. Plater;*
4. *Helena Pustowójtówna;*
5. *Gen. Maria Wittek.*

Na powyższe pytanie uzyskano rozkład odpowiedzi przedstawiony na wykresie 5.

Wykres 5. Znajomość postaci, formacji lub organizacji kobiecych (dane w %%)



Stopień znajomość postaci, formacji lub organizacji kobiecych:

(A- Emilia Plater – 92,8%

(B- Wojskowe Przysposobienie Kobiet – 77,1%

(C- I Batalion Kobiecy – 79,9%

(D- Helena Pustowójtówna – 70,7%

(E- Maria Wittek – 71,1%

Rozkład odpowiedzi pozwala wnioskować, iż w historii walk o odzyskanie niepodległości najbardziej znaną postacią, jest E. Plater (93%) oraz I Samodzielny Batalion Kobiecy (80%). Natomiast najmniej znanymi postaciami są osoby H.Pustowójtówny (71%) i M. Wittek (71%).

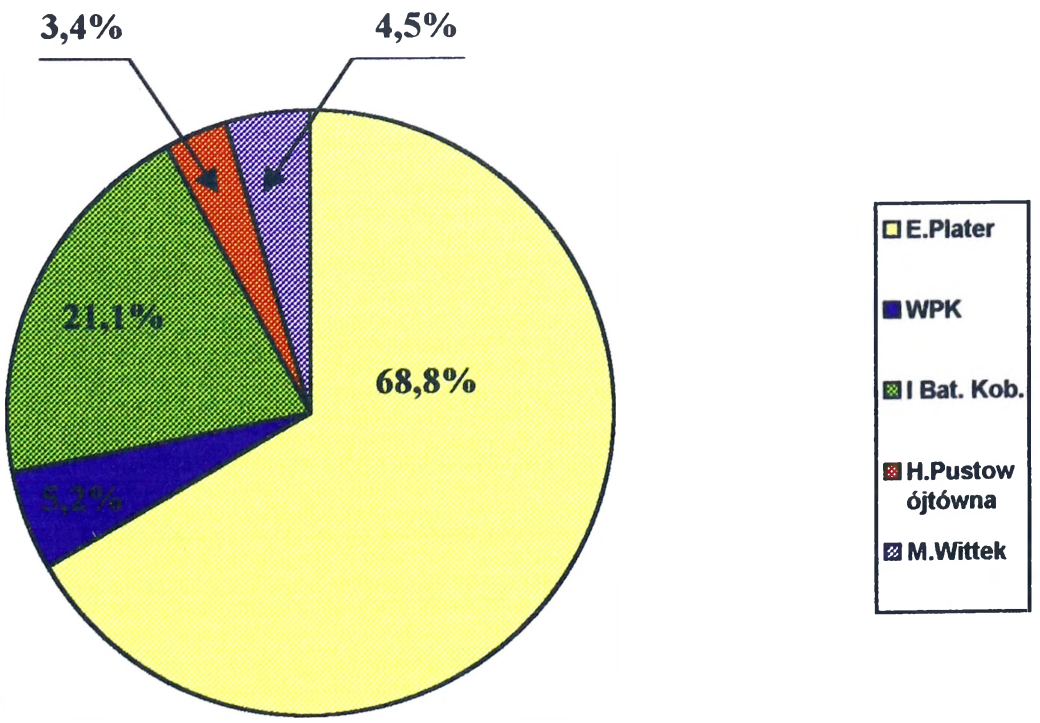
W celu uzyskania pełnego obrazu znajomości ww. zastosowano w niniejszym pytaniu kryterium ocen od 1 do 5, przy czym 1 oznaczało ocenę minimalną, a 5 maksymalną. Pozwoliło to na uściślenie wiedzy na temat faktycznej znajomości dokonań kobiet w przeszłości. Rozkład uzyskanych odpowiedzi w formie tabelarycznej zaprezentowano poniżej.

Tabela 1. Znajomość postaci, formacji lub organizacji kobiecych (dane w %%)

KRYTERIA OCENY / POSTAĆ	OCENA 1	OCENA 2	OCENA 3	OCENA 4	OCENA 5
EMILIA PLATER	10,4	6,1	8,7	6,1	68,8
WOJSKOWE PRZYSPOSOBIENIE KOBIET	37,5	19,3	26,0	12,0	5,2
I BATALION KOBIECY	15,1	14,6	23,6	25,6	21,1
HELENA PUSTOWÓJTÓWNA	63,1	15,9	13,6	4,0	3,4
MARIA WITTEKÓWNA	65,5	15,3	6,2	8,5	4,5

Analizując omawiany problem przy uwzględnieniu oceny maksymalnej, uzyskano wyniki przedstawione na wykresie 5.

Wykres 5. Znajomość postaci, formacji lub organizacji kobiecych przy ocenie maksymalnej (dane w %%)



Wyniki badań wskazują, iż najbardziej znaną Polką, która zapisała się w historii i pamięci respondentek jest bez wątpienia Emilia Plater – 69% ankietowanych ocenia swoją wiedzę na jej temat bardzo wysoko, poprzez wybór kategorii 5. Średnia arytmetyczna wyciągnięta ze wszystkich ocen jest również wysoka i wynosi 4,17 (w skali od 1 do 5). Na drugim miejscu uplasował się I Samodzielny Batalion im. E. Plater, działający w okresie II wojny światowej. Znajomość tej formacji wojskowej potwierdziło 80% badanych kobiet, 21% respondentek wybrało oceną najwyższą (5). Średnia arytmetyczna ze wszystkich ocen wynosi 3,23. Pozostałe osoby bądź organizacje nie cieszą się popularnością wśród respondentek. I tak Wojskowe Przysposobienie Kobiet – organizację paramilitarną II RP zna na oceną maksymalną 5% kobiet, natomiast ocena średnia arytmetyczna wypadła tylko na 2,28. Postać gen. Marii Wittek, pierwszej Polki mianowanej do stopnia generała brygady, 4% badanych pań zna na 5, jednakże średnia arytmetyczna tej znajomości wynosi niestety tylko 1,71. Podobnie jest z osobą Heleny Pustowójtówny – adiutantki gen. Langiewicza w Powstaniu Listopadowym. Zaledwie 3% ankietowanych deklaruje znajomość tej postaci na oceną maksymalną, a średnia arytmetyczna wynosi zaledwie 1,69.

Wnioski jakie można wyciągnąć na podstawie uzyskanych danych nie są niestety optymistyczne. Znajomość postaci E. Plater wypływa niewątpliwie z mitu jaki wyrósł wokół tej osoby oraz społecznego zapotrzebowania na kobietę-bohaterkę, kobietę-symbol walki z wrogiem. Spośród organizacji kobiecych najbardziej znany jest I Samodzielny Batalion Kobiecy z okresu II wojny światowej, co jest związane ogólnie z zainteresowaniem społeczeństwa latami wojny. Ale już działające zaledwie kilka lat wcześniej stowarzyszenie WPK nie jest dostatecznie popularne wśród badanej grupy osób. Natomiast postać gen. Wittek jest tylko w niewielkim stopniu znana społeczeństwu, co w odniesieniu do stosunkowo niedawnego okresu działalności Wittekówny, świadczy, iż postać ta w ogóle nie była popularyzowana w społeczeństwie. Podobnie rzecz ma się z H.Pustowójtówną. Ta międzynarodowa bohaterka walk o niepodległość nie doczekała się uznania we własnym kraju, o czym świadczą wyniki badań.

Kontynuacją problemu dotyczącego dokonań kobiet na rzecz odzyskania niepodległości w przeszłości było pytanie: *Czy uważa Pani, iż wkład kobiet w proces odzyskanie niepodległości został należycie doceniony przez współczesnych*?. Respondentki mając możliwość wyboru pozytywnej lub negatywnej odpowiedzi, jednoznacznie wybrały odpowiedź negatywną. Prawie 60% badanych kobiet uważa, iż to co zrobiły ich poprzedniczki nie zostało należycie docenione przez następne pokolenia. Jako

uzasadnienie swego wyboru podawały m.in.: *O kobietach mówi się lub pisze „na marginesie" lub jako ciekawostkę, Mało mówi się o tym, a jeszcze mniej czyni, by należycie docenić kobiety w tym procesie, Kobiety zawsze pozostają w cieniu mężczyzn (niesłusznie), W społeczeństwie utarł się schemat obrońcy-mężczyzny, kobieta jest postrzegana jako jednostka słaba psychicznie i fizycznie, Brak jest informacji o tym udziale w podręcznikach szkolnych, informacjach i publikacjach, Pisze się tylko o akcjach zbrojnych mężczyzn, natomiast zupełny brak jest informacji o wychowaniu patriotycznym owych mężczyzn przez kobiety, Odzyskanie niepodległości to nie tylko działania zbrojne, ale przede wszystkim kształtowanie świadomości obronnej.*

Pozostałe panie wyraziły się pozytywnie lub nie miały zdania na badane zagadnienie (odpowiednio 19% i 21%).

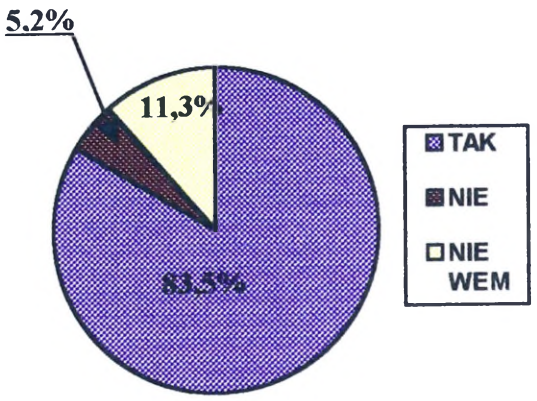
Pytanie końcowe, zamykające ten zakres badań, dotyczyło potrzeby upowszechniania wiedzy na temat udziału kobiet w obronie narodowej w przeszłości w mediach: *Czy widzi Pani potrzebę upowszechniania wiedzy na temat udziału kobiet w obronie narodowej*?. Wyniki jakie uzyskano przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Wykorzystanie mediów w upowszechnianiu wiedzy na temat udziału kobiet w obronie narodowej w przeszłości (dane w %%)

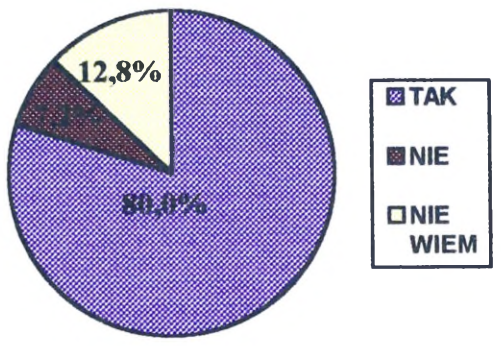
RODZAJ MEDIÓW	TAK	NIE	TRUDNO MI POWIEDZIEĆ
W AUDYCJACH TELEWIZYJNYCH	83,5	5,2	11,3
W PRASIE	80,0	7,2	12,8
W POSTACI SPECJALNYCH WYDAWNICTW	65,3	12,4	22,3

Jak wynika z zaprezentowanych danych, poddana badaniu grupa kobiet uważa, iż aby zwiększyć stan wiedzy społeczeństwa należy szeroko wykorzystać środki masowej informacji, a szczególnie telewizję i radio (ponad 80% respondentek opowiedziało się za tym rodzajem mediów – wykres 6). Specjalne wydawnictwa i publikacje nie są już tak przydatne, ponieważ zazwyczaj adresowane są do wąskiego grona odbiorców – 12% ankietowanych wybrało odpowiedź „nie", a 22% nie miało zdania (wykres 6).

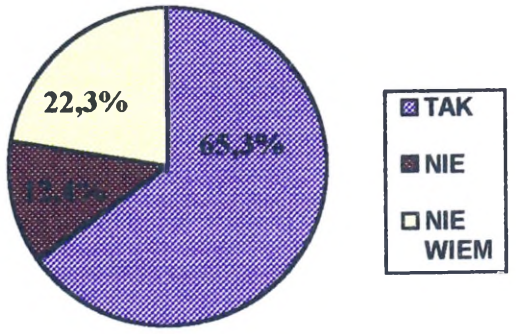
Wykres 6. Środki masowej komunikacji w popularyzacji udziału kobiet w obronie narodowej w przeszłości (dane w %%)



TELEWIZJA



PRASA



WYDAWNICTWA I PUBLIKACJE SPECJALNE

Analiza niniejszego problemu w poszczególnych grupach zawodowych również pozwala wyciągnąć te same wnioski: kobiety różnych zawodów opowiadają się za popularyzowaniem dokonań swych poprzedniczek z wykorzystaniem środków masowego przekazu.

Wnioski jakie nasuwają się po analizie wyników tej części badań można uogólnić następująco: społeczeństwo generalnie ocenia, iż kobiet w znacznej mierze przyczyniły się do odzyskania niepodległości lub jej utrzymania, ale jednocześnie wkład ten nie jest właściwie doceniony przez współczesnych. Co prawda znane są postacie lub organizacje kobiece, ale znajomość ta nie wypływa z rzetelnej wiedzy na ten temat, lecz jedynie z mitów i legend jakie narosły wokół tych wydarzeń.

Wobec powyższego odczuwa się silną potrzebę popularyzowania udziału kobiet w obronie narodowej w przeszłości, zwłaszcza w środkach opiniotwórczych o szczególnie dużym zasięgu (telewizja, radio), tak, aby poprzez przykład zachęcać współczesne Polki do angażowania się w budowę przyszłego potencjału obronnego III RP.

6.2.2. Postawa badanych kobiet wobec służby wojskowej

Obowiązek obrony Ojczyzny, zgodnie z Konstytucją RP spoczywa na każdym obywatelu. Tymczasem jak podają statystyki, zaledwie 15% młodych mężczyzn realizuje ten obowiązek w rzeczywistości, czyli trafia do jednostek wojskowych. Kobiety dotychczas jedynie podczas poboru były wzywane przed komisje poborowe w celu uzupełnienia ewidencji, ale dotyczyło to tylko tych, które uczęszczały do szkół medycznych. Od dwóch lat stan ten uległ zmianie - trwa nabór również kobiet do szkół wojskowych różnego szczebla i co roku liczba chętnych kilkakrotnie się powiększa. Stosunek zatem kobiet do służby wojskowej był kolejnym problemem, który poruszono w omawianej ankiecie. Na pytanie*: Czy uważa Pani, iż kobiety winny zostać dopuszczone do służby wojskowej*? respondentki jednoznacznie opowiedziały się za służbą kobiet w wojsku – 79%, a jedynie 14% pań było temu przeciwnych.

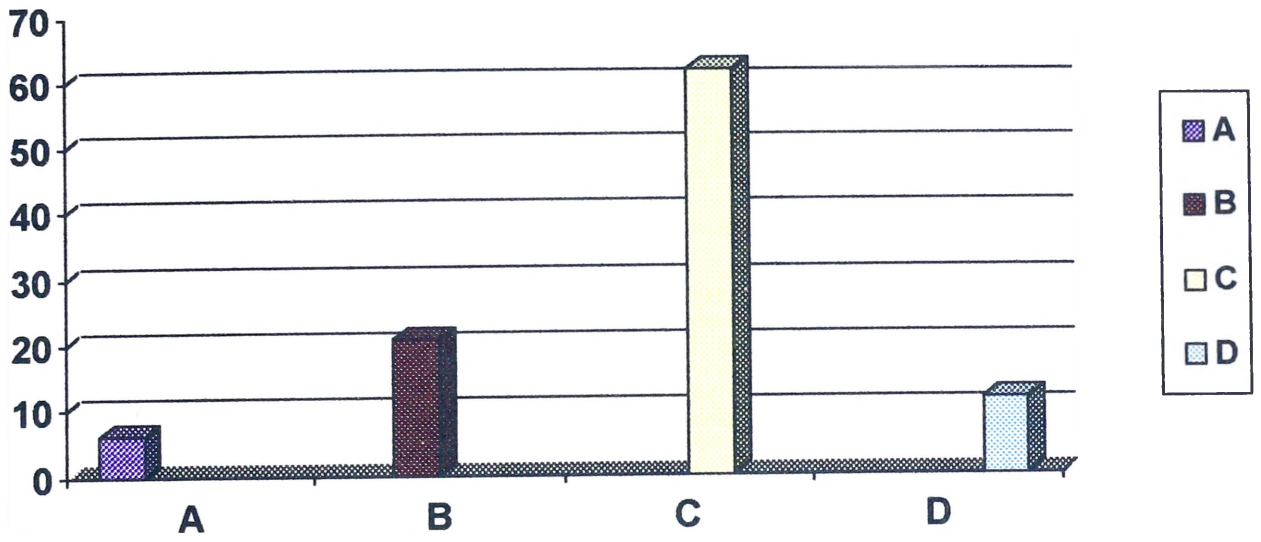
Zasady pełnienia służby wojskowej stanowiły kolejny problem badawczy w analizowanej ankiecie, który przybrał postać następującego pytania:

Jak Pani sądzi, czy w Polsce:

1. *Powinien obowiązywać dotychczasowy system służby wojskowej;*
2. *Powinien zostać wypracowany nowy system, polegający na stworzeniu możliwości służby wojskowej także dla kobiet;*
3. *Należy przyjąć rozwiązania na wzór państw NATO;*
4. *Trudno mi powiedzieć.*

Rozkład uzyskanych odpowiedzi ilustruje wykres 7.

Wykres 7. Stosunek badanych kobiet do obowiązku służby wojskowej (dane w %%)



Obowiązek służby wojskowej:

(A- winien obowiązywać dotychczasowy system służby wojskowej – 6,1%

(B- winien zostać wypracowany nowy system, umożliwiający kobietom służbę wojskową – 20,8%

(C- należy przyjąć rozwiązania na wzór państw NATO – 61,6%

(D- trudno mi powiedzieć – 11,4%

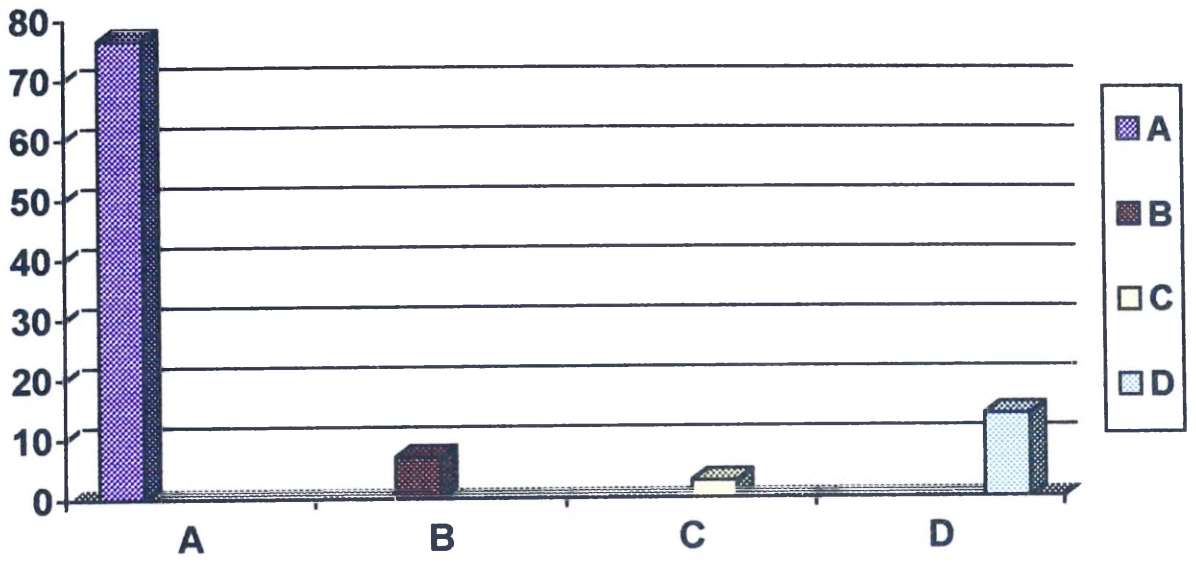
Na podstawie rozkładu odpowiedzi można powiedzieć, iż zaledwie 6% respondentek opowiada się za utrzymaniem dotychczasowego obowiązku służby wojskowej, dotyczącego jedynie mężczyzn. Większość kobiet zdecydowanie twierdzi, iż należy przyjąć nowy system, umożliwiający również kobietom dostęp do szkół wojskowych i służby zawodowej w jednostkach wojskowych. Nowy system winien być wzorowany na rozwiązaniach przyjętych przez państwa NATO (tj. ochotnicza służba wojskowa dla kobiet – zob. rozdział IV, podrozdział 4.3.)

Powszechna jest również wśród kobiet aprobata decyzji o rozpoczęciu naboru dziewcząt do szkół wojskowych. W pytaniu: *Czy zdaniem Pani, rozpoczęty w tym roku nabór kobiet na uczelnie wojskowe jest:*

1. *Słuszną decyzją, które winna być kontynuowana;*
2. *Jednorazowym eksperymentem, który na pewno się nie sprawdzi w rzeczywistości;*
3. *Chybionym pomysłem, który nie powinien być powtarzany w przyszłości;*
4. *Trudno mi powiedzieć.*

otrzymano wyniki, które w formie graficznej prezentuje wykres 8.

Wykres 8. Opinie respondentek na temat rozpoczęcia kształcenia dziewcząt w szkołach wojskowych (dane w %%)



Nabór kobiet na uczelnie wojskowe:

(A- Jest to słuszna decyzja, która winna być kontynuowana – 76,5%

(B- Jest to jednorazowy eksperyment, który na pewno się nie sprawdzi w rzeczywistości – 6,9%

(C- Jest to chybiony pomysł, który nie powinien być powtarzany w przyszłości – 2,8%

(D- Trudno mi powiedzieć – 13,8%

Uzyskane dane pozwalają wnioskować, iż kształcenie kobiet w szkołach wojskowych spotkało się z aprobatą respondentek - 76% kobiet uznało to za słuszną decyzję, która winna być kontynuowana. Jedynie 7% respondentek powątpiewa w możliwość pobierania nauki w szkołach wojskowych, uznając go za jednorazowy eksperyment, który nie sprawdzi się w rzeczywistości.

Na podstawie uzyskanych wyników badań można wnioskować, iż pełnienie służby wojskowej przestało być domeną jedynie mężczyzn. Kobiety zdecydowanie opowiedziały się za wprowadzeniem nowego systemu, wzorowanego na rozwiązaniach stosowanych w armiach państw NATO, umożliwiających kobietom ochotniczy nabór do sił zbrojnych.

6.2.3. Kształtowanie postaw patriotycznych

Pojęcia „Ojczyzna, patriotyzm, niepodległość" dla każdego narodu stanowią lub winny stanowić nadrzędne wartości. O stosunek i znaczenie tych pojęć dla badanych

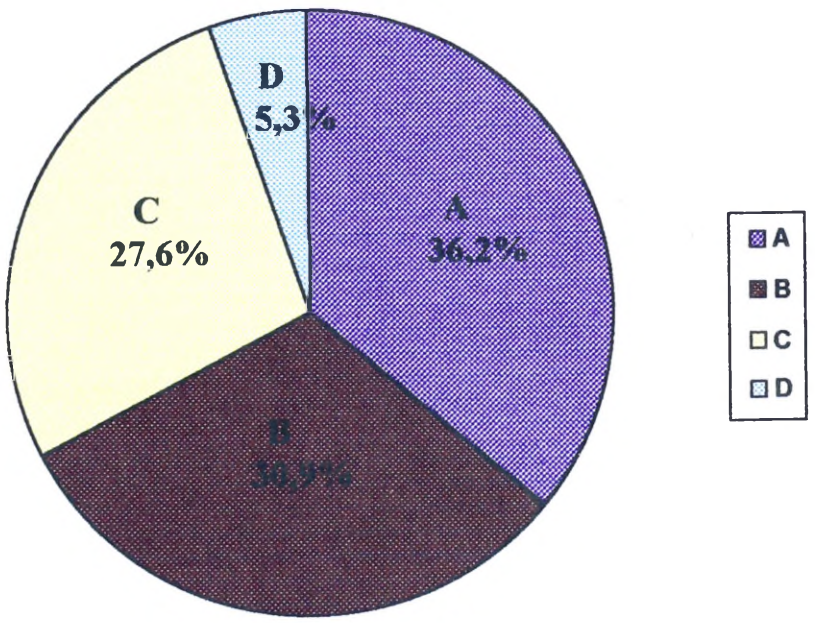
kobiet zapytano w kolejnym pytaniu ankiety: *Czy uważa Pani, iż pojęcia „Ojczyzna, patriotyzm, niepodległość":*

1. *Straciły na swoim znaczeniu;*
2. *Dla każdego pokolenia znaczą bardzo dużo;*
3. *Tylko najstarsze pokolenia przywiązują do nich wagę;*
4. *Trudno mi powiedzieć.*

Stosunek respondentek do tych pojęć prezentuje wykres 9.

Wykres 9. Stosunek badanych kobiet do pojęć „Ojczyzna, patriotyzm, niepodległość"

(dane w %%)



Pojęcia „Ojczyzna, patriotyzm, niepodległość":

(A- straciły na swoim znaczeniu – 36,2% odp.,

(B- Dla każdego pokolenia znaczą bardzo dużo – 30,9% odp.,

(C- Tylko najstarsze pokolenie przywiązuje do nich wagę – 27,6% odp.,

(D- Trudno mi powiedzieć – 5% odp.

Jak wynika z wykresu 9 - 36% kobiet uważa, iż ww. pojęcia niestety straciły na swym znaczeniu, a 28% respondentek twierdzi, iż obecnie tylko najstarsze pokolenie przywiązuje do nich wagę. Odmiennego, pozytywnego zdania jest 31% badanych pań, które uważają, iż dla każdego pokolenia znaczą bardzo dużo. Analizy niniejszego problemu pod kątem wieku respondentek pozwoliła zauważyć, iż osoby w wieku do 30 lat

oraz powyżej 50 lat uważają, iż omawiane pojęcia straciły na swym znaczeniu. Innego zdania są natomiast panie w wieku średnim, tzn. od 31 do 50 lat. Twierdzą one bowiem, iż dla każdego pokolenia wartości te są ponadczasowe. Do takich samych wniosków doprowadziła analiza niniejszej kwestii pod względem stażu pracy badanych kobiet.

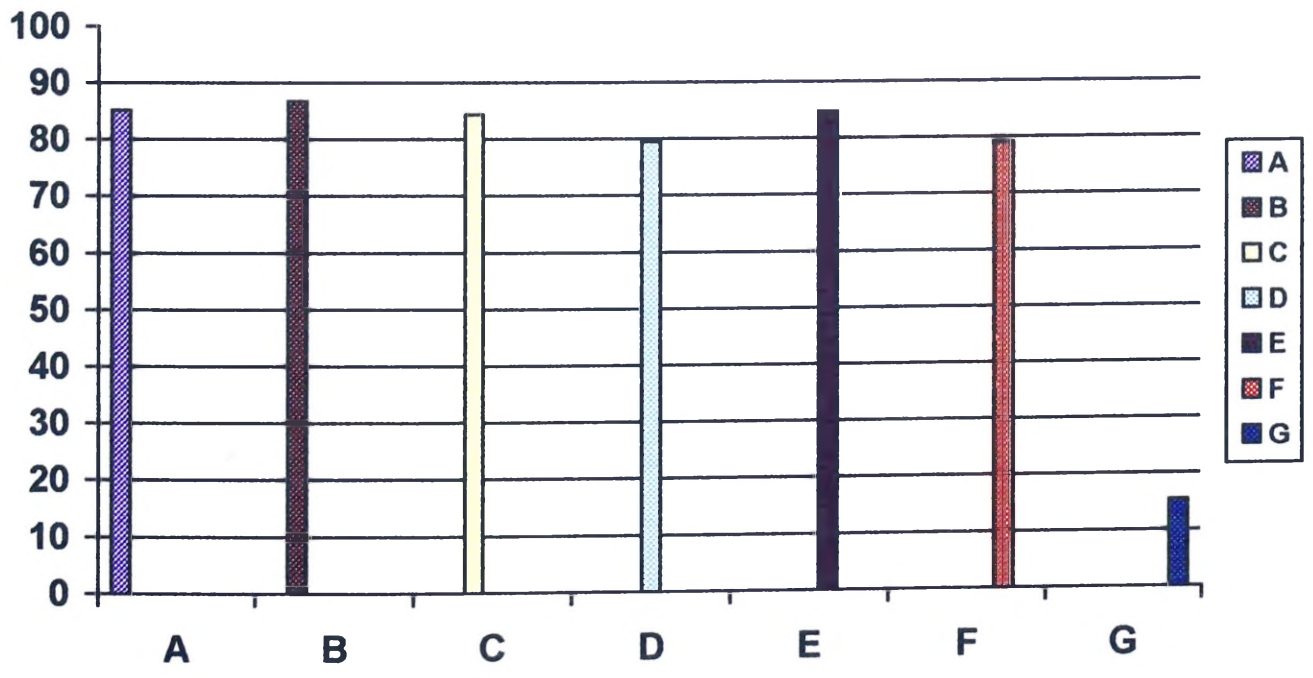
Odmienny pogląd na omawiane zagadnienie zaprezentowały kobiety z wykształceniem średnim i wyższym. Te pierwsze wybrały odpowiedź B (dla każdego pokolenia znaczą bardzo dużo), natomiast kobiety z wyższym wykształceniem uznały, iż pojęcia te w ogóle straciły na znaczeniu.

Uzupełnieniem omawianego problemu było pytanie: *Kto zdaniem Pani odgrywa największą rolę w procesie kształcenia uczuć patriotycznych młodego pokolenia*? Respondentki posiadały możliwość wyboru następujących odpowiedzi:

1. *Całe społeczeństwo;*
2. *Matki, nauczycielki;*
3. *Dziadkowie;*
4. *Organizacje proobronne;*
5. *Mass media;*
6. *Grupy rówieśnicze;*
7. *Inne.*

Uzyskane wyniki prezentuje wykres 10.

Wykres 10. Środowiska oddziałujące na wychowanie patriotyczne młodego pokolenia (dane w %%)



Osoby lub grupy oddziałujące na młode pokolenie:

(A- Całe społeczeństwo – 85,1%

(B- Matki, nauczycielki – 86,7%

(C- Dziadkowie – 84,3%

(D- Organizacje proobronne – 79,5%

(E- Mass media – 84,7%

(F- Grupy rówieśnicze – 79,1%

(G- Inne – 15,3%.

Zaprezentowane wyniki upoważniają do wnioskowania, iż grupami, które najmocniej oddziałują na wychowanie patriotyczne młodego pokolenia są niewątpliwie matki i nauczycielki (87%), a w następnej kolejności mass media (85%) i dziadkowie (84%).

Aby dokonać szczegółowej analizy niniejszego problemu, w omawianym pytaniu zastosowano kryterium ocen od 1 do 6, przy czym 1 oznaczało oceną minimalną, a 6 – ocenę maksymalną. Rozkład wyników w postaci tabelarycznej przedstawiono poniżej.

Tabela 3. Środowiska oddziałujące na wychowanie patriotyczne młodego pokolenia
(dane w %%)

KRYTERIA OCENY OSOBA lub GRUPA	OCENA 1	OCENA 2	OCENA 3	OCENA 4	OCENA 5	OCENA 6
SPOŁECZEŃSTWO	17,0	18,4	16,5	12,3	10,8	25,0
MATKI, NAUCZYCIELKI	4,6	7,4	11,6	15,7	22,7	38,0
DZIADKOWIE	5,2	13,3	12,9	14,8	25,7	28,1
ORGANIZACJE PROOBRONNE	32,8	26,8	16,7	14,1	6,6	3,0
MASS MEDIA	6,2	15,6	24,2	19,4	19,4	15,2
GRUPY RÓWIEŚNICZE	42,6	14,2	12,2	10,2	9,6	11,2
INNE	18,4	7,9	13,2	7,9	7,9	44,7

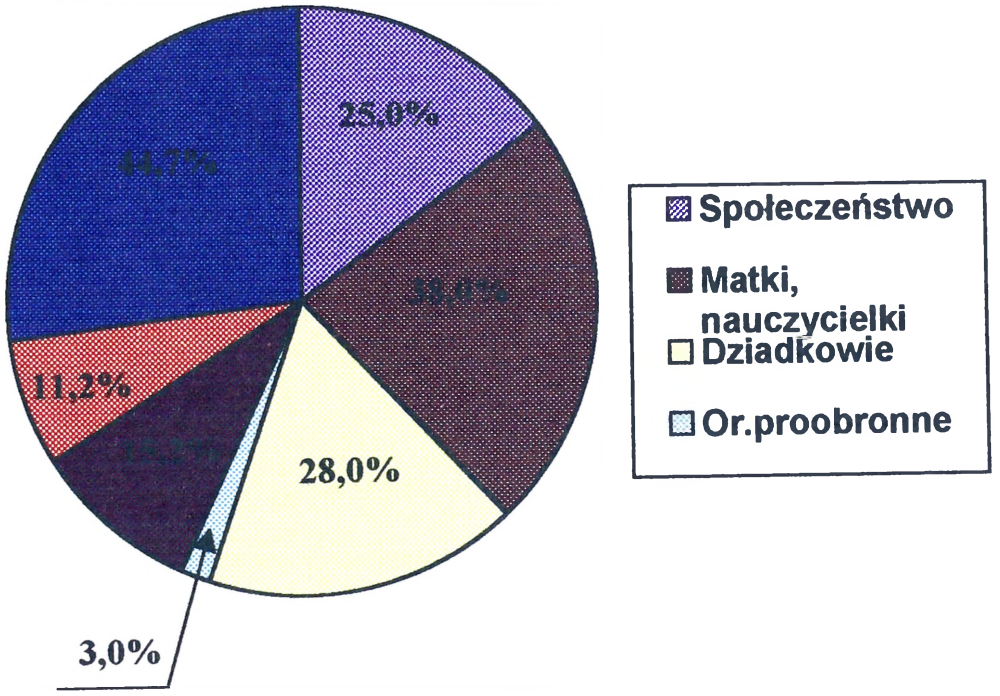
Z analizy danych wynika, iż dom rodzinny oraz szkoła jawią się, jako środowiska, które w decydujący sposób kształtują uczucia patriotyczne młodego pokolenia. Respondentki zdecydowanie wskazały na matki i nauczycielki (38%) poprzez wybór kategorii 6. Średnia arytmetyczna wyciągnięta ze wszystkich ocen wynosi 4,58. Kobiety jednoznacznie zatem określają priorytetową rolę tego środowiska w omawianym procesie. Również dziadkowie (28% przy ocenie maksymalnej oraz średniej ocenie wpływu 4,27) odgrywają duże znaczenie w wychowaniu patriotycznym dzieci i młodzież, zwłaszcza poprzez przekazywanie własnych doświadczeń i przeżyć w tym zakresie. Około 25% respondentek poprzez wybór oceny maksymalnej, wskazało całe społeczeństwo jako środowisko mające wpływ na młode pokolenie, a także środki masowego przekazu – 15% wskazań na 6. Średnia arytmetyczna wyciągnięta ze wszystkich ocen wynosi 3,57 dla społeczeństwa oraz 3,76 dla mediów. Zostały więc te środowiska ocenione dość wysoko.

Ciekawe wyniki uzyskano natomiast badając kategorię G możliwych odpowiedzi: inne osoby lub grupy oddziałujące na młodzież. Ogólnie tylko 15% respondentek wskazało tą odpowiedzi, a do najczęściej wymienianych środowisk należały: kościół, środowisko pracy i władze państwowe. Jednakże uzyskały one najwięcej ocen maksymalnych – prawie 45% kobiet wybrało 6 przy ocenie tego środowiska. Średnia arytmetyczna wyciągnięta ze wszystkich ocen wynosi 4,13 (w skali od 1 do 6), co jest też dość wysokim wynikiem.

Najmniej ocen maksymalnych otrzymały grupy rówieśnicze oraz organizacje proobronne – odpowiednio 11% i 3%. Średnia arytmetyczna również nie kształtuje się wysoko: dla grup rówieśniczych – wynosi 2,63, a dla organizacji proobronnych 2,44. Wynik ten zatem pozostaje w pewnej sprzeczności z przypisywaną powszechnie tym środowiskom mocą oddziaływania na młodzież.

Wykres 11 prezentuje środowiska oddziałujące na młode pokolenie, ocenione przez respondentki na ocenę maksymalną.

Wykres 11. Środowiska oddziałujące na wychowanie patriotyczne młodego pokolenia (przy ocenie maksymalnej) (dane w %%)



Dokonując podsumowania tej części niniejszego podrozdziału można stwierdzić, iż uzyskane wyniki badań empirycznych potwierdzają wnioski jakie wyprowadzono z rozważań teoretycznych w rozdziale III. Matki, nauczycielki i dziennikarki (mass media) są tą grupą społeczno-zawodową, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za kształtowanie uczuć obywatelskich i patriotycznych młodego pokolenia. Co istotne, to wychowawcze oddziaływanie na dzieci i młodzież jest szczególnie ważne wobec negacji tak ważnych pojęć jak „Ojczyzna, patriotyzm, niepodległość", o czym świadczą wyniki badań ankietowych, Dlatego, aby odbudować, lub wzmocnić znaczenie tych pojęć w społeczeństwie niezbędnym i koniecznym staje się włączenie kobiet do obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej oraz poddanie ich starannemu i systematycznemu procesowi przygotowania do wypełnienia tej społecznej misji.

6.2.4. Ocena możliwości psychofizycznych kobiet

Kolejna grupa pytań dotyczyła właściwości psychofizycznych kobiet, decydujących o ich przydatności w obronie narodowej. Na postawione pytanie: *Czy uważa Pani, iż cechy psychofizyczne kobiet predysponują je do działań na rzecz bezpieczeństwa*? poddana

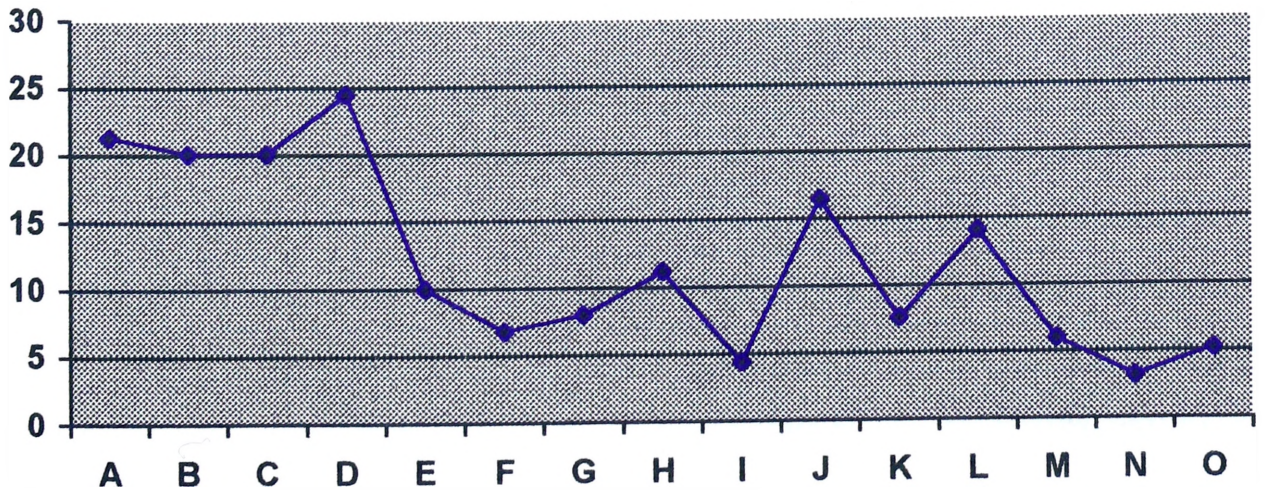
badaniu grupa kobiet miała możliwość wyboru odpowiedzi pozytywnej lub negatywnej. Przeprowadzone badania jednoznacznie wskazują, iż możliwości psychiczne, umysłowe i fizyczne kobiet w żaden sposób nie dyskryminują ich udziału w obronie narodowej - 63% ankietowanych kobiet wybrało taką odpowiedź. Odmiennego zdania było 23% badanych, a 14% nie miało zadania na ten temat. Analiza odpowiedzi udzielonych przez przedstawicielki badanych środowisk zawodowych pozwala zauważyć, iż według funkcjonariuszek i pracownic obrony cywilnej, a także kobiet-żołnierzy i kobiet oddziałujących edukacyjnie na społeczeństwo cechy psychofizyczne kobiecego charakteru winny zostać wykorzystane we współczesnej obronie narodowej. Inaczej natomiast przedstawia się rozkład odpowiedzi wśród pracownic instytucji komercyjnej, nie związanej bezpośrednio z obronnością. Równą ilość wskazań (po 8) otrzymały odpowiedzi zarówno na „tak" jak i na „nie".

Kolejne zatem dotyczące tego problemu brzmiało: *Jakie, Pani zdaniem cechy psychofizyczne kobiet predysponują je do angażowania się w działalność na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa narodowego*? Respondentki posiadały możliwość swobodnej wypowiedzi, same wymieniając te cechy.

Z analizy zgromadzonego w trakcie badań materiału wynika, iż do cech, które szczególnie predysponują kobiety do tworzenia siły obronnej III RP należy zaliczyć m.in.: odpowiedzialność, odporność psychiczną, wytrwałość, rzetelność, inteligencję, zdyscyplinowanie, sprawność fizyczną, zapewnienie bezpieczeństwa najbliższym, wpływ na wychowanie młodego pokolenia. Wyniki badań w postaci procentowych wyborów przestawia wykres 11.

Wykres 11. Cechy psychofizyczne kobiet predysponujące je do obrony narodowej

(dane w %%)



Analiza udzielonych odpowiedzi pozwoliła na wytypowanie następujących głównych cech kobiecych:

(A- Odpowiedzialność – 21,3%

(B- Wytrwałość – 20,1%

(C- Rzetelność – 20,1%

(D- Odporność psychiczna – 24,5%

(E- Sprawność fizyczna – 10,0%

(F- Zdolność przewidywania – 6,8%

(G- Zapewnienie bezpieczeństwa najbliższym – 8,0%

(H- Precyzja działania – 11,2%

(I- Umiejętność negocjacji – 4,4%

(J- Inteligencja – 16,5%

(K- Wpływ na świadomość narodową młodzieży – 7,6%

(L- Zdyscyplinowanie, rozwaga – 14,1%

(M- Inne – 6,0%

(N- Nie mają predyspozycji – 3,2%

(O- Pracowitość – 5,2%

Powyższe zestawienie wskazuje, iż osoby biorące udział w badaniach w pierwszej kolejności wymieniają odporność psychiczną, odpowiedzialność, wytrwałość i rzetelność, jako te cechy, które mają decydujące znaczenie wśród właściwości psychofizycznych kobiet, umożliwiających ich uczestnictwo w obronie narodowej. Duża wagę badana grupa kobiet przywiązuje także do takich cech jak: inteligencja, zdyscyplinowanie, sprawność fizyczna, precyzja działania, a także zapewnienie bezpieczeństwa najbliższym oraz wpływ na wychowanie młodego pokolenia. Są to zdecydowanie te atrybuty kobiecego charakteru, które winny w szczególny sposób zostać wykorzystane, a ich pominięcie byłoby po prostu marnotrawieniem ludzkich możliwości.

Uzyskane wyniki badań potwierdzają zatem wnioski zawarte w rozdziale teoretycznym dot. właściwości psychofizycznych kobiet oraz uzyskanych podczas wywiadów z ekspertami (rozdział V).

Ze względu na specyfikę wytypowanej grupy badawczej, niezmiernie istotny jest stopień zadowolenia badanych kobiet z wykonywanego zawodu. Zadano pytanie*: Czy jest Pani zadowolona z wykonywanego zawodu /wybranego kierunku studiów*? Do wyboru respondentek pozostawiono możliwość pozytywnej lub negatywnej odpowiedzi.

Uzyskano następujące wyniki: 86% kobiet jest usatysfakcjonowana z wykonywanej profesji, w tym 40% jest zdecydowanie zadowolonych, a 46% zadowolonych. Jedynie 7% pań nie znajduje upodobania w tym co robi, z czego tylko 2% zdecydowanie nie lubi wykonywanego zawodu.

Analiza odpowiedzi kobiet z badanych środowisk zawodowych potwierdza również uzyskane powyżej wyniki. W grupie funkcjonariuszek i pracownic OC jedynie 16 pań było niezadowolonych z wybranego zawodu (na 130 zadowolonych), a w grupie nauczycielek i dziennikarek tylko 2 (na 17 zadowolonych). Natomiast w środowisku żołnierzy zawodowych i instytucji nie związanej bezpośrednio z obronnością nie było żadnej pani, która żałowałaby swego wyboru.

Można zatem wnioskować, iż właściwości psychofizyczne kobiet nie tylko nie dyskryminują, ale wręcz predysponują je do pracy w takich specyficznych dziedzinach obrony narodowej jak formacje układu pozamilitarnego czy siły zbrojne. Potwierdza to satysfakcja jaką uzyskują kobiety w związku z wykonywaną pracą.

Ciekawe są motywy jakimi kierowały się respondentki przy wyborze tego a nie innego zawodu. Chcąc poznać motywy tego wyboru postawiono respondentkom pytanie: *Jakie czynniki zadecydowały o wyborze zawodu, który obecnie Pani wykonuje*?

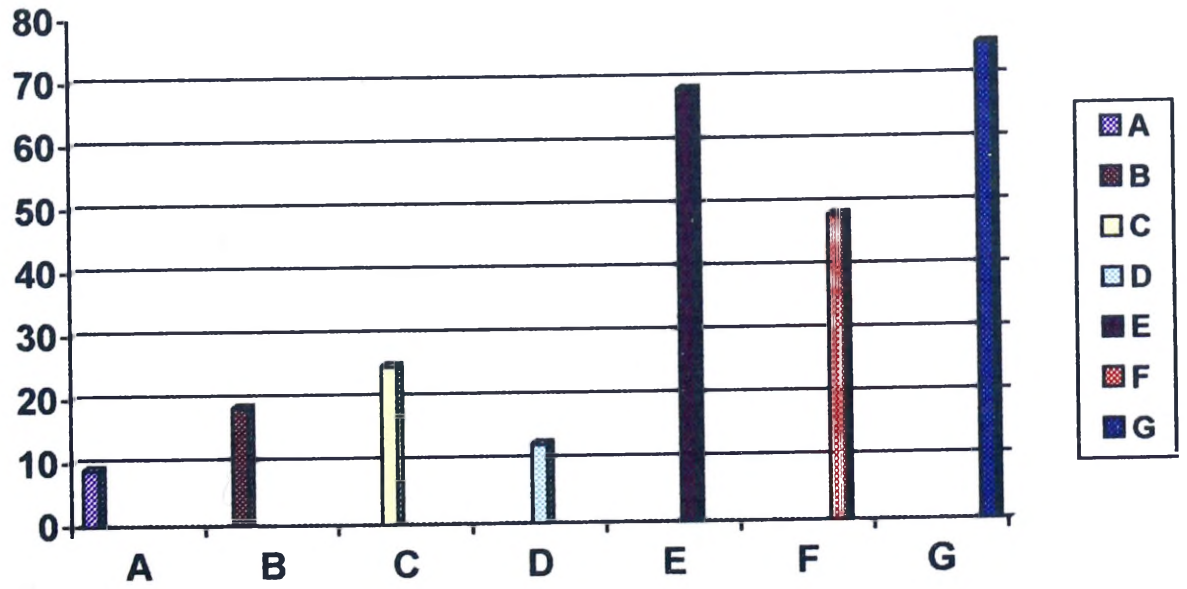
Do wyboru badanych kobiet pozostawiono następujące kategorie odpowiedzi:

1. *Życzenie rodziców;*
2. *Troska o bezpieczeństwo narodu i państwa;*
3. *Dobra reputacja społeczna;*
4. *Niskie koszty nauki;*
5. *Perspektywy dobrej i pewnej pracy;*
6. *Możliwość specjalistycznego wykształcenia;*
7. *Chęć wykonywania ciekawej i atrakcyjnej pracy;*

Uzyskane wyniki prezentuje wykres 13.

Wykres 13. Motyw wyboru zawodu wykonywanego obecnie przez respondentki

(dane w %%)



Motywy wyboru wykonywanego zawodu:

(A- Życzenie rodziców – 8,8%,

(B- Troska o bezpieczeństwo państwa i narodu – 18,5%

(C- Dobra reputacja społeczna – 24,9%

(D- Niskie koszty nauki – 12,4%

(E- Perspektywa dobrej i pewnej pracy – 68,3%

(F- Możliwość specjalistycznego wykształcenia – 48,2% ,

(G- Chęć wykonywania ciekawej i atrakcyjnej pracy – 75,1%

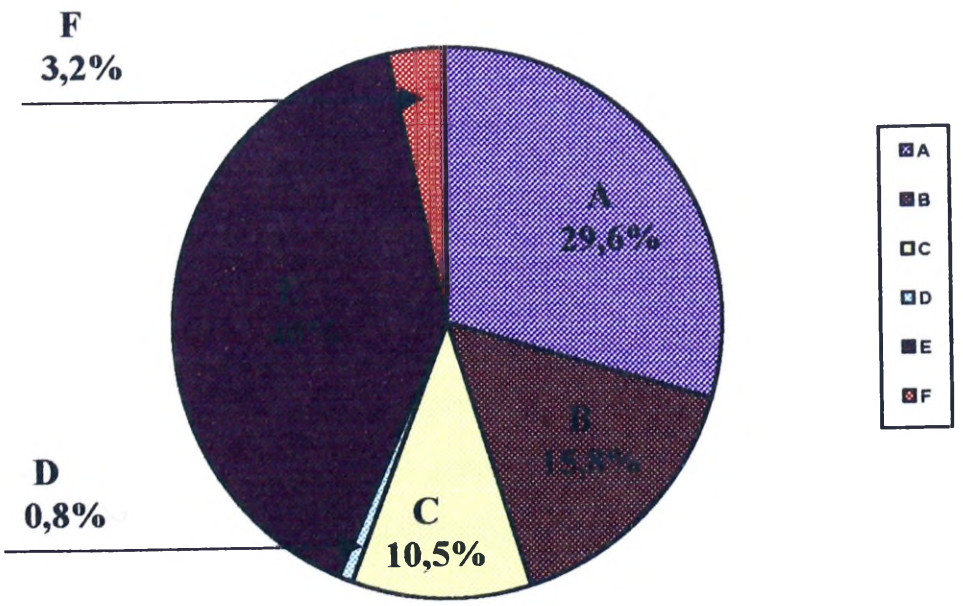
Główne powody, dla których badane kobiety zdecydowały się wybrać i wykonywać ten a nie inny zawód to ciekawa, atrakcyjna i pewna praca, dająca możliwość uzyskania specjalistycznego wykształcenia. Respondentki nie kierowały się wskazaniami rodziców, ani też niskimi kosztami nauki.

Kontynuacją rozpoczętego problemu badawczego było pytanie o czynniki, decydujące o wyborze zawodów będących służbą. Problem sformułowano w postaci następującego pytania: *Czy zdaniem Pani wybór przez kobiety zawodów: policjanta, strażaka, celnika, żołnierza itp. spowodowany jest:*

1. *Wzrastającą aktywnością zawodową kobiet oraz chęcią wykonywania ciekawej pracy;*
2. *Stopniowym zanikiem stereotypów o podziale zawodów na typowo kobiece i męskie;*
3. *Postępem technicznym, który powoduje, iż siła fizyczna nie decyduje o wyborze zawodu;*
4. *Troską kobiet o bezpieczeństwo i porządek publiczny;*
5. *Wszystkimi ww. czynnikami;*
6. *Trudno mi powiedzieć.*

Uzyskane wynik na powyższy problem prezentuje wykres poniżej.

Wykres 14. Czynniki decydujące o wyborze zawodów będących służbą (dane w %%)



Czynniki decydujące o wyborze zawodu będącego służbą:

(A- Wzrastająca aktywność zawodowa kobiet oraz chęć wykonywania ciekawej pracy – 29,6%

(B- Stopniowy zanik stereotypów o podziale zawodów na typowo kobiece i męskie – 15,8%

(C- Postęp techniczny, powodujący, iż siła fizyczna nie decyduje o wyborze zawodu – 10,5%

(D- Troska kobiet o bezpieczeństwo i porządek publiczny – 0,8%

(E- Wszystkie ww. czynniki – 40,0%

(F- *Trudno mi powiedzieć – 3,2%*

Rozkład uzyskanych wyników pozwala wnioskować, iż o wyborze zawodu decyduje przede wszystkim wzrastająca aktywność zawodowa współczesnych Polek, a w związku z tym chęć wykonywania ciekawej pracy (30%). Natomiast obecnie nie przywiązuje się znaczenia do tradycyjnego podziału zawodów na typowo kobiece i typowo męskie, który praktycznie zanika (16%). Również dysponowanie siłą fizyczną nie stanowi podstawowego kryterium przy dokonywaniu wyboru zawodu (10%). Kobiety z badanych środowisk zawodowych potwierdziły również dotychczasowe wnioski. Dla pracownic układu pozamilitarnego oraz żołnierzy zawodowych aktywność zawodowa kobiet (53 wskazania), zanik stereotypów o zawodach (20 wskazań) oraz postęp techniczny (14 wskazań) są głównymi czynnikami, decydującymi o wyborze zawodów policjanta, żołnierza, strażaka, itp. Nauczycielki i dziennikarki uważają podobnie, z tym iż po aktywności zawodowej (12 wskazań), na drugim miejscu wymieniają równolegle: zanik stereotypów i postęp techniczny (po 9 wskazań). Natomiast kobiety nie związane bezpośrednio z obronnością uważają odwrotnie (zanik stereotypów – 7 wskazań, pozostałe czynniki po 3 wskazania). Posiadane wykształcenie oraz staż pracy nie wykazują różnic w poglądach na omawiany problem.

Warto zatem zauważyć, iż obecnie Polki przy wyborze zawodu będącego służbą kierują się przede wszystkim chęcią wykonywania ciekawej pracy oraz coraz większą aktywnością zawodową, co powoduje zanik dotychczasowych stereotypów na temat podziałów zawodowych. Dla 40% kobiet wszystkie te czynniki obecnie składają się na decyzję o przyszłym fachu.

Kończąc rozważania zawarte w tej części niniejszego podrozdziału należy stwierdzić, iż Polki końca XXI wieku to kobiety aktywne zawodowo, kierujące się przede wszystkim chęcią wykonywania ciekawej, atrakcyjnej i pewnej pracy, dającej możliwość specjalistycznego wykształcenia. Przy wyborze i wykonywaniu zawodów będących służbą, niewątpliwie pomagają im, takie cechy kobiecego charakteru jak wytrzymałość psychiczna, odpowiedzialność, wytrwałość i rzetelność. Te atrybuty predysponują je szczególnie do wykonywania takich zawodów jak policjant, żołnierz czy strażak.

Zaprezentowane rozważania dotyczące możliwości udziału kobiet w procesie budowy siły obronnej III RP upoważniają do wnioskowania, iż:

1. Kobiety wniosły szczególne zasługi w proces odzyskania i utrzymania niepodległości, jednakże nie zostały one należycie docenione przez następne pokolenia.
2. Popularyzowanie dokonań kobiet w przeszłości (szczególnie w mass mediach) zapewni nie tylko bliższe poznanie ich działalności, ale przede wszystkim zachęci, poprzez przykład, współczesne pokolenia do angażowania się w obronę narodową XXI wieku.
3. Nabór dziewcząt do szkół wojskowych został w pełni zaakceptowany przez kobiety, które uważają, iż winien być kontynuowany.
4. Kobiety winne zostać dopuszczone do służby wojskowej na zasadach dobrowolności, wzorem armii natowskich.
5. Współcześnie odczuwa się silną dewaluację takich wartości jak *Ojczyzna, patriotyzm, niepodległość*, do których wagę przywiązuje tylko starsze pokolenie.
6. Matki i nauczycieli są tą grupą społeczną, na której spoczywa szczególna odpowiedzialność za wychowanie patriotyczne i obywatelskie młodego pokolenia
7. Właściwości psychofizyczne kobiety nie dyskryminują ich działalności w obronie narodowej, a wręcz przeciwnie, winny być szeroko wykorzystane w różnych dziedzinach obrony narodowej.
8. Aktywność zawodowa kobiet, zanik stereotypów o podziale zawodowym oraz postęp techniczny są głównymi czynnikami wpływającymi na wybór przyszłego zawodu, także będącego służbą. Dodatkowym czynnikiem jest perspektywa ciekawej, atrakcyjnej i pewnej pracy.

6.3. Uwarunkowania decydujące o włączeniu kobiet do obrony narodowej Polski w trzecim tysiącleciu

Celem obecnego podrozdziału jest poddanie weryfikacji postawionej wstępnie hipotezy cząstkowej dotyczącej *możliwości tworzenia nowego oblicza obronnego Polski, poprzez udział kobiet w takich dziedzinach obrony narodowej jak: polityka obronna, edukacja i wychowanie patriotyczno–obronne, ochotnicza służba wojskowa, obrona cywilna, bezpieczeństwo i porządek publiczny*. Pozytywne zweryfikowanie niniejszej hipotezy pozwoli określić dziedziny obrony narodowej, w których kobiety mogą i winny być szczególnie wykorzystane.

W drugiej część podrozdziału dokonano analizy udziału kobiet w szkoleniach, kursach i konferencjach związanych z bezpieczeństwem i obronnością. Podjęta została próba znalezienia odpowiedzi na pytanie: kto winien dbać o podnoszenie kwalifikacji kobiet działających na rzecz obronności, zgodnie z postawioną hipotezą: *umożliwić kobietom podnoszenie kwalifikacji zawodowych (...) wykorzystując potencjał naukowo-dydaktyczny instytucji kształcących w zakresie obrony narodowej*.

6.3.1. Dziedziny obrony narodowej do których kobiety winny zostać szczególnie zaangażowane

Etap badań prognozujący angażowanie się kobiet w obronę narodową III RP rozpoczęło pytanie: *Czy uważa Pani, iż kobiety chętnie wezmą udział w budowie bezpieczeństwa Polski, jeżeli tylko zostaną stworzone do tego odpowiednie podstawy formalnoprawne*? Respondentkom pozostawiono do wyboru pozytywną lub negatywną odpowiedź.

Uzyskane wyniki badań pozwalają nad wyraz optymistycznie prognozować przyszłą służbę kobiet na rzecz ochrony i obrony Ojczyzny. Ponad 81% respondentek wypowiedziało się pozytywnie na postawione pytanie, a jedynie 9% miało zdanie odmienne lub nie miało w ogóle zdania na ten temat (także 9%).

Kolejny problem badawczy w tej części badań empirycznych dotyczył zatem dziedzin obrony narodowej, w które kobiety winny być szczególnie angażowane. Na pytanie: *Czy w niżej wymienionych formach kobiety mogą służyć Ojczyźnie*? badana grupa kobiet miała możliwość wyboru następujących kategorii odpowiedzi:

1. *Wychowując młode pokolenie;*
2. *Pełniąc służbę w policji, straży pożarnej, granicznej, wojsku;*
3. *Pielęgnując kulturę i tradycję narodową;*
4. *Walcząc z bronią w ręku w chwili zagrożenia lub wojny;*
5. *Angażując się w politykę proobronną;*
6. *Propagując sprawy Polski za granicą.*

Wyniki w postaci tabelarycznej zaprezentowano poniżej.

Tabela 4. Formy służby Ojczyźnie (dane w %%)

FORMA SŁUŻBY OJCZYŹNIE	TAK	NIE	TRUDNO MI POWIEDZIEĆ
WYCHOWUJĄC MŁODE POKOLENIE	**94,3**	**1,6**	**4,2**
PEŁNIĄC SŁUŻBĘ W POLICJI, STRAŻY, WOJSKU	**80,9**	**8,2**	**10,9**
PIELĘGNUJĄC KULTURĘ I TRADYCJĘ NARODOWĄ	**93,4**	**1,6**	**4,9**
WALCZĄC Z BRONIĄ W RĘKU W CHWILI ZAGROŻENIA LUB WOJNY	**42,4**	**29,7**	**27,8**
ANGAŻUJĄC SIĘ W POLITYKĘ PROOBRONNĄ	**78,0**	**4,9**	**17,1**
PROPAGUJĄC SPRAWY POLSKI ZA GRANICĄ	**77,5**	**5,6**	**16,9**

Wyniki jakie uzyskano są niezmiernie istotne dla dociekań tej rozprawy doktorskiej, ponieważ potwierdzają postawioną wcześniej hipotezę roboczą dotyczącą dziedzin obrony narodowej, w jakie winny zostać zaangażowane współczesne i przyszłe pokolenia kobiet polskich.

Jak łatwo zauważyć na podstawie przedstawionych danych, formami, w których kobiety winny szczególnie służyć Ojczyźnie są wychowanie młodego pokolenia (94%) oraz pielęgnowanie kultury i tradycji narodowej (93%). Wysoko również akceptowaną formą spełniania obowiązku względem narodu i państwa jest służba kobiet w formacjach układu militarnego i pozamilitarnego (81%). Jest to wynik o tyle ciekawy, iż służba ta nie

jest jeszcze dostatecznie rozpowszechniona w społeczeństwie, a w przypadku służby wojskowej są to zaledwie początki. Z drugiej jednak strony, dobór próby badawczej pozwala wnioskować, iż wybór akurat tej dziedziny obrony narodowej nie był przypadkowy i nieprzemyślany.

Również wysoki notowania uzyskała praca kobiet w dziedzinie polityki obronnej oraz propagowanie wizerunku Polski na arenie międzynarodowej (ponad 75%), co świadczy o społecznym zapotrzebowaniu na tego rodzaju działalność kobiet.

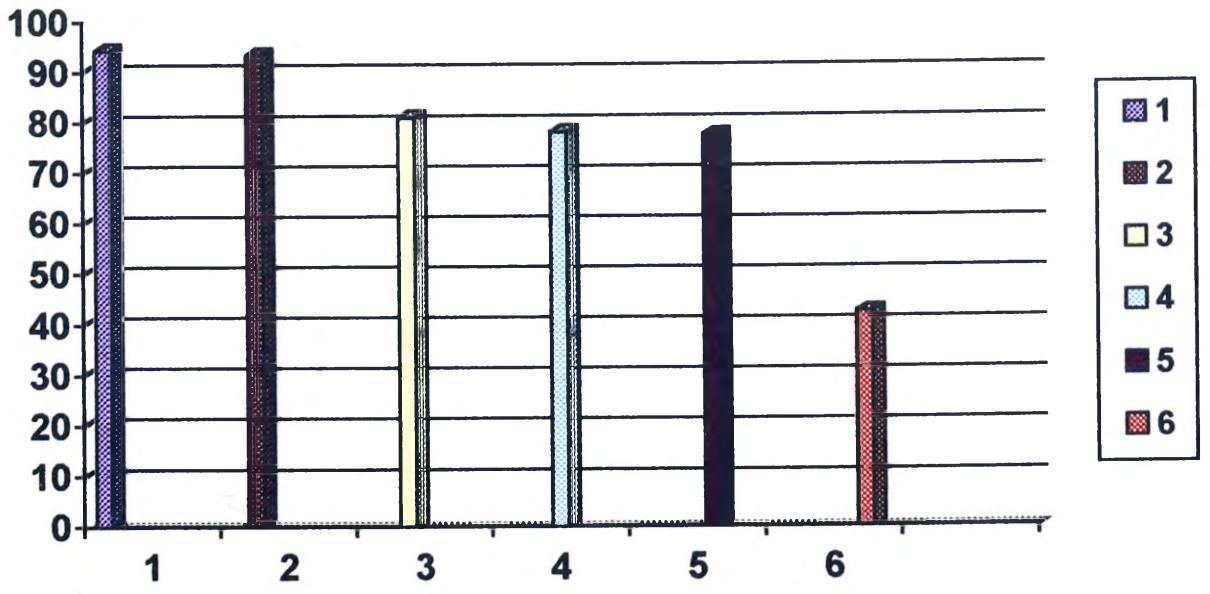
Najniższą aprobatę natomiast zyskała walka z bronią w ręku w chwili zagrożenia lub wojny – 42%. Zapewne kojarzy się ona ogółowi z wysyłaniem kobiet na pierwszą linię frontu. Wydaje się prawdopodobne, iż przyczyn takiej oceny należy szukać przede wszystkim w nieznajomości historii służby wojskowej Polek w dotychczasowych działaniach wojennych, zarówno w okresie międzywojennym, jak i w czasie II wojny światowej.

Dokonując zatem uszeregowania dziedzin obrony narodowej, w których kobiety winny zostać zaangażowane otrzymano:

1. *Wychowanie młodego pokolenia – 94%*
2. *Pielęgnowanie kultury i tradycji narodowej – 93%.*
3. *Pełnienie służby w formacjach układu militarnego i pozamilitarnego – 81%*
4. *Działalność w polityce obronnej – 78%.*
5. *Propagowanie spraw Polski za granicą – 77%.*
6. *Walka z bronią w ręku w chwili zagrożenia lub wojny – 42%.*

Powyższe zestawienie w formie graficznej przedstawia wykres 15.

Wykres 15. Dziedziny obrony narodowej w które kobiety winny zostać zaangażowane
(dane w %%)



Omawiany problem poddano również analizie w poszczególnych grupach zawodowych. Uzyskane dane prezentuje wykres poniżej.

Tabela 5. Stosunek grup zawodowych do form służby Ojczyźnie
(dane wg ilości wyborów)

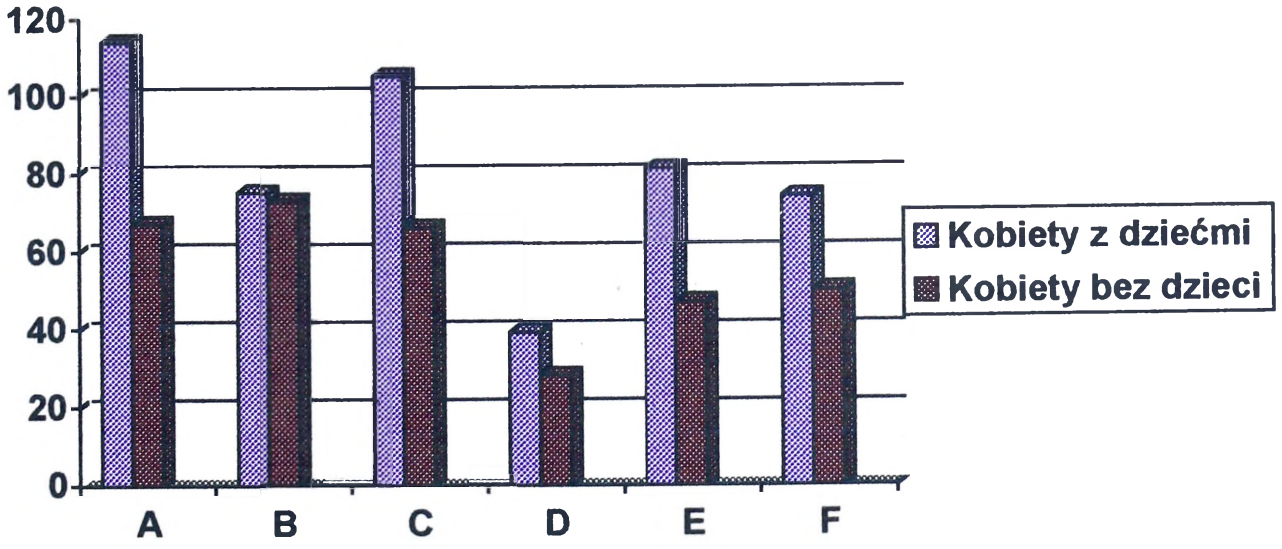
FORMA SŁYŻBY OJCZYŹNIE		GRUPA ZAWODOWA			
		Funkcjonariuszki i pracownice OC	Żołnierze zawodowi	Nauczycielki dziennikarki	Pracownice instyt. kom.
Wychowanie młodego pokolenia	Tak	112	15	39	15
	Nie	2			1
	Nie wiem	5		1	2
Służba w policji, straży, wojsku	Tak	91	17	31	9
	Nie	7		2	6
	Nie wiem	11	1	5	3
Pielęgnowanie kultury narodowej	Tak	104	15	38	14
	Nie	2			1
	Nie wiem	5		1	3
Walka zbrojna	Tak	41	7	12	7
	Nie	30	1	12	4
	Nie wiem	21	8	8	7
Działalność w polityce obronnej	Tak	76	12	30	10
	Nie	4		1	3
	Nie wiem	16	4	4	4
Propagowanie spraw Polski za granica	Tak	69	12	32	11
	Nie	8			1
	Nie wiem	14	4	4	5

Na podstawie uzyskanych wyników można wnioskować, iż za wyjątkiem kobiet-żołnierz zawodowych, pozostałe grupy zdecydowanie uznały, iż wychowanie młodego pokolenia oraz pielęgnowanie kultury i tradycji narodowej jest zadaniem pierwszoplanowym dla kobiet polskich. Kolejną dziedziną przeznaczoną dla kobiet to

działalność w polityce obronnej i propagowanie spraw Polki za granicą. Za takim wyborem opowiedziały się kobiety w służbach układu militarnego i pozamilitarnego. Natomiast nauczycieli, dziennikarki i pracownice instytucji komercyjnej uznały, iż przede wszystkim propagowanie wizerunku naszego kraju za granicą oraz działalność polityczna winna być kolejną domeną polskich kobiet. Ciekawe wnioski dostarcza analiza poglądów żołnierzy zawodowych na powyższy temat – kobiety uważają bowiem, iż dziedziną do której Polki winne zostać szczególnie zaangażowane jest praca w służbach militarnych i pozamilitarnych. Widać wyraźnie, iż poglądy tych pań ukształtowały się pod wpływem wykonywanego zawodu.

Różne poglądy na omawiany problem prezentowały również kobiety będące matkami oraz te, które dzieci nie posiadają. Uzyskane wyniki prezentuje wykres 16.

Wykres 16. Poglądy kobiet-matek i kobiet bezdzietnych na formy służby Ojczyźnie
(dane wg ilości wyborów)



Formy służby Ojczyźnie:

A- Wychowanie młodego pokolenia;

B- Pełnienie służby w formacjach układu militarnego i pozamilitarnego;

C- Pielęgnowanie kultury i tradycji narodowej;

D- Walka z bronią w ręku w chwili zagrożenia lub wojny;

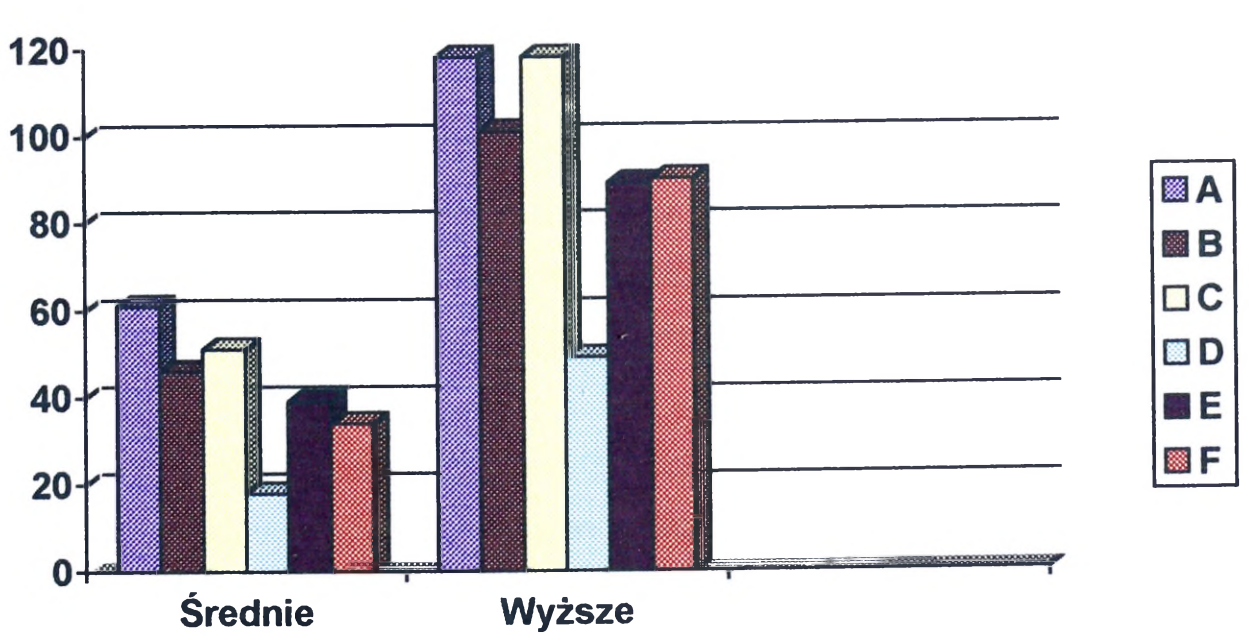
E- Działalność w polityce obronnej;

F- Propagowanie spraw Polski za granicą;

Na podstawie powyższego wykresu można wnioskować, iż panie posiadające dziećmi opowiadają się za angażowaniem kobiet przede wszystkim do tych dziedzin obrony narodowej, które związane są z edukacją i wychowaniem oraz pielęgnowaniem tradycji i kultury narodowej (A i C). Natomiast kobiety bezdzietne uważają, iż Polki winne szczególnie realizować się w zawodach będących służbą (B). W drugiej kolejności matki wymieniają politykę obronną i propagowanie spraw Polski za granicą (E i F), a kobiety nie posiadające dzieci odwrotnie (F i E).

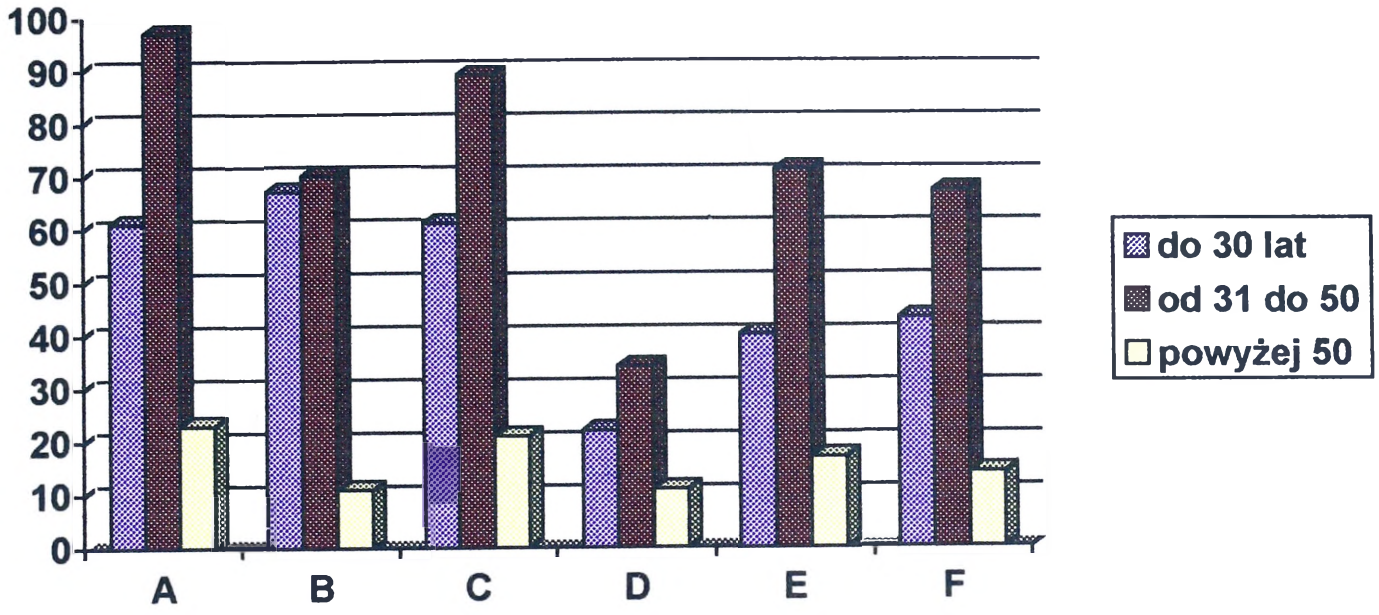
Analizując omawiany problem pod względem wykształcenia (tj. średniego lub wyższego) posiadanego przez kobiety poddane badaniu należy zauważyć, iż nie zaistniały zdecydowane różnice w poglądach pomiędzy tymi dwoma grupami badawczymi (zob. wykres poniżej).

Wykres 17. Wpływ wykształcenia na poglądy kobiet dotyczące form służby Ojczyźnie
(dane wg ilości wyborów)



Respondentki biorące udział w badaniach podzielono pod względem wieku na trzy grupy badawcze: 1. Do 30 lat, 2. Od 31 do 50 lat oraz 3. Powyżej 50 lat. Zatem poglądy badanych kobiet z uwzględnieniem ww. kategorii wiekowych były tematem kolejnej analizy, której wyniki zaprezentowano na wykresie 18.

Wykres 18. Stosunek kobiet w różnych grupach wiekowych do form służby Ojczyźnie
(dane wg ilości wyborów)



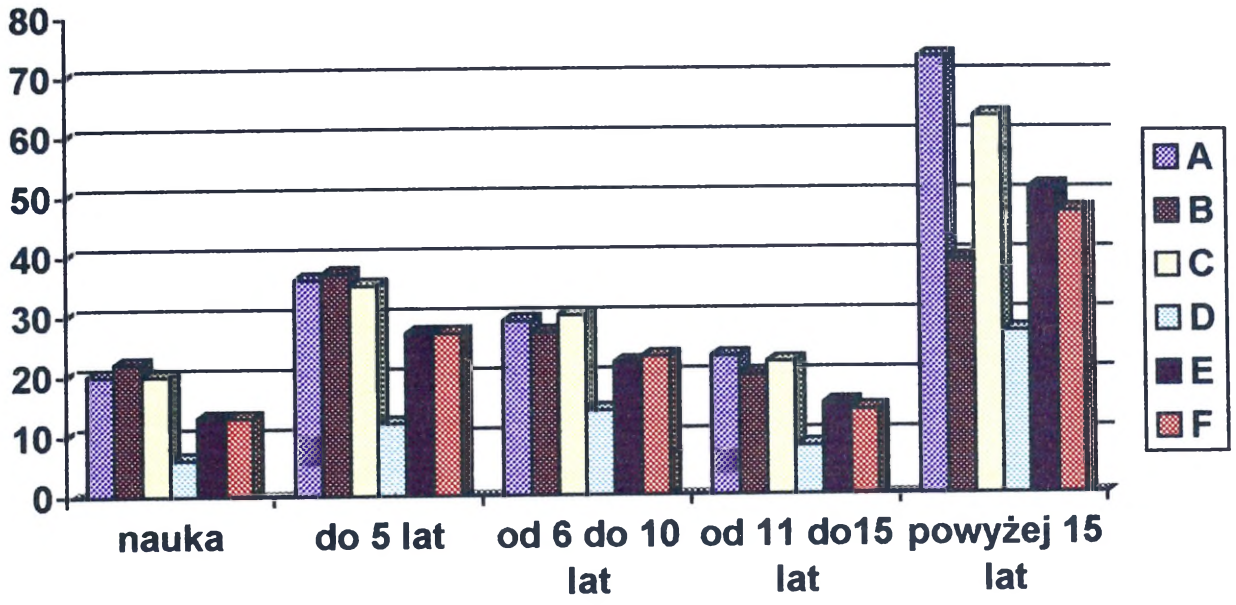
Jaka wynika z przeprowadzonych porównań zasadnicza różnica w poglądach widoczna jest pomiędzy grupą pań w wieku do 30 lat, a pozostałymi dwiema grupami, tzn. kobiet powyżej 30 roku życia. Te pierwsze uważają, iż kobiety winne być angażowane przede wszystkim do zawodów będących służbą (B), a kobiety starsze – do dziedzin związanych z edukacją i wychowaniem (A) oraz świadomością narodową (C). Różnice widoczne są także w angażowaniu się w działalność polityczną oraz promocję polskości za granicą. Kobiety młode preferują tą drugą dziedzinę działalności (F), natomiast starsze odwrotnie (E).

Podobne wnioski można wyciągnąć analizując omawiany problem pod względem stażu pracy badanej grupy kobiet. Respondentki podzielone zostały na 5 kategorii:

1. będące w trakcie nauki;
2. do 5 lat pracy;
3. od 6 do 10 lat pracy;
4. od 11 do 15 lat pracy;
5. powyżej 15 lat pracy.

Uzyskane na tej podstawie dane ilustruje wykres 19.

Wykres 19. Poglądy kobiet z różnym stażem pracy na formy służby Ojczyźnie
(dane wg ilości wyborów)



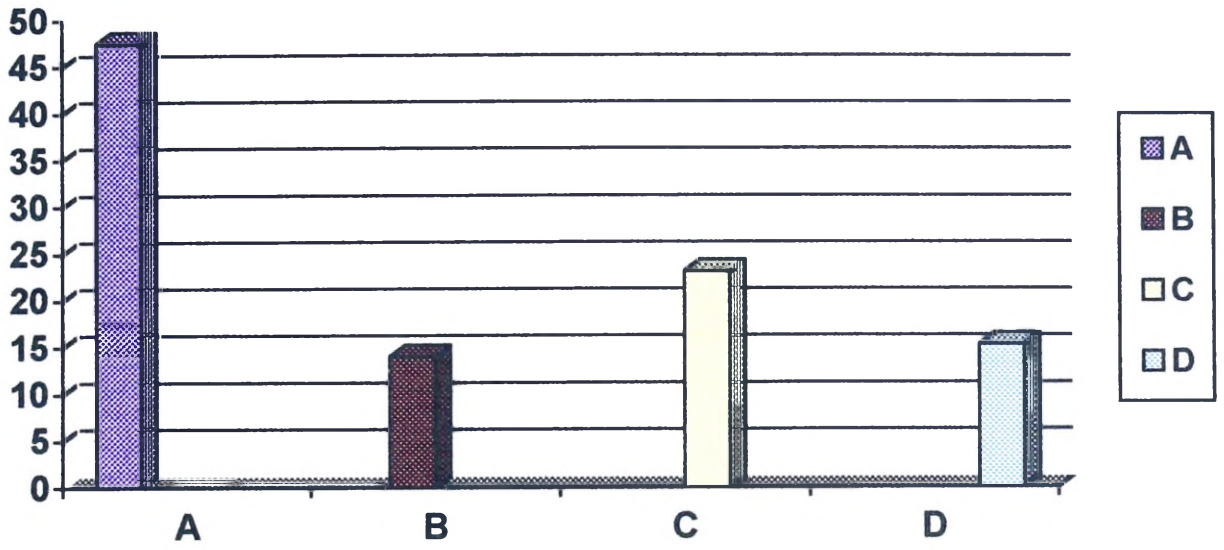
Kobiety ze stażem pracy nie przekraczającym 5 lat uznają służbę w formacjach układu pozamilitarnego i militarnego za dziedzinę, w której kobiety winne być szczególnie aktywne (B), a w następnej kolejności wychowanie młodego pokolenia (A) oraz pielęgnowanie tradycji narodowej (C). Należy zauważyć, iż w tej grupie znajdują się również kobiety będące w trakcie nauki, a więc podchorążanki z WAT i to zapewne wpływa na wybór odpowiedzi. Panie ze stażem pracy powyżej 5 lat prezentują poglądy zgodne z poglądami kobiet w wieku powyżej 30 lat.

Dopełnieniem pytań dotyczących tej części badań empirycznych było znalezienie odpowiedzi na pytanie: *Jakie działania należy podjąć, aby kobiety znalazły właściwe miejsce we współczesnej obronie narodowej?* Do wyboru respondentek pozostawały następujące kategorie odpowiedzi:

1. *Ustawowo uregulować zadania i funkcje kobiet w obronie narodowej;*
2. *Propagować w środkach masowego przekazu zadania i funkcje pełnione przez kobiety w obronie narodowej;*
3. *Eksponować efektywność działań kobiet w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa państwa;*
4. *Trudno mi powiedzieć.*

Wykres 20 w formie graficznej przedstawia uzyskane wyniki na ww. problem.

Wykres 20. Działania warunkujące zaangażowanie kobiet do obrony narodowej III RP (dane w %%)



Działania warunkujące zaangażowanie kobiet do obrony narodowej w przyszłości:

(A- Ustawowo uregulować zadania i funkcje kobiet w obronie narodowej – 47,5%

(B- Propagować w środkach masowego przekazu zadania i funkcje pełnione przez kobiety w obronie narodowej – 14,0%

(C- Eksponować efektywność działań kobiet w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa państwa – 23,1%

(D- Trudno mi powiedzieć – 15,3%

Przedstawione na wykresie wyniki badań pozwalają wnioskować, iż kobiety uzależniają swoją partycypację w obronie narodowej od odpowiednich uregulowań prawnych, które winny jasno precyzować ich zadania i obowiązki w tym zakresie (47%). Równie ważne jest eksponowanie efektywności działań kobiet w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa (23%) oraz propagowanie poczynań kobiet w środkach masowego przekazu (14%). Funkcjonariuszki i pracownice OC oraz kobiety-żołnierze uważają, iż jasne i precyzyjne regulacje w tym zakresie są niezbędnym warunkiem właściwego udziału kobiet w obronie narodowej. Natomiast kobiety oddziałujące edukacyjnie na społeczeństwo oraz pracujące w instytucji komercyjnej ten udział uzależniają dodatkowo od eksponowania efektywności działań kobiet w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwo państwa.

Reasumując uzyskane wyniki badań należy stwierdzić, iż kobiety wezmą udział w budowie potencjału obronnego państwa polskiego, pod warunkiem jednak, iż zostaną stworzone odpowiednie regulacje prawne oraz przychylna atmosfera, zachęcająca kobiety

do tego rodzaju aktywności. Dziedzinami obrony narodowej, w które kobiety winne zostać szczególnie zaangażowane to edukacja młodego pokolenia oraz pielęgnowanie kultury i tradycji narodowej – tak uważają kobiety w wieku powyżej 30 lat, będące matkami, ze stażem pracy ponad 5 lat. Z zawodu były one funkcjonariuszkami, pracownikami merytorycznymi obrony cywilnej, a także nauczycielkami oraz urzędniczkami instytucji komercyjnej, nie związanej bezpośrednio z obronnością.

Natomiast służbę w formacjach układu pozamilitarnego i militarnego, jako główną dziedzinę dla kobiet wskazały osoby młode, w wieku do 30 lat, bezdzietne, ze stażem pracy poniżej 5 lat i będące żołnierzami zawodowymi.

6.3.2. Szkolenie kobiet w zakresie obronności

Poddane badaniu kobiety, w związku z wykonywaną pracą, uczestniczyły niejednokrotnie w przedsięwzięciach mających na celu podniesienie dotychczasowych kompetencji. Na zadane pytanie: *Czy uczestniczyła Pani kiedykolwiek w szkoleniu, kursie, konferencji, związanej z bezpieczeństwem, porządkiem publicznym, edukacją obronną*? respondentki w 69% udzieliły pozytywnej odpowiedzi. Pozostałe panie (29%) nie przypominają sobie aby uczestniczyło w takim szkoleniu, czy kursie (2% było niezdecydowanych). Kolejne zatem pytanie związane było z organizatorem ww. szkoleń. Tabela 6 ilustruje wyniki uzyskanych odpowiedzi.

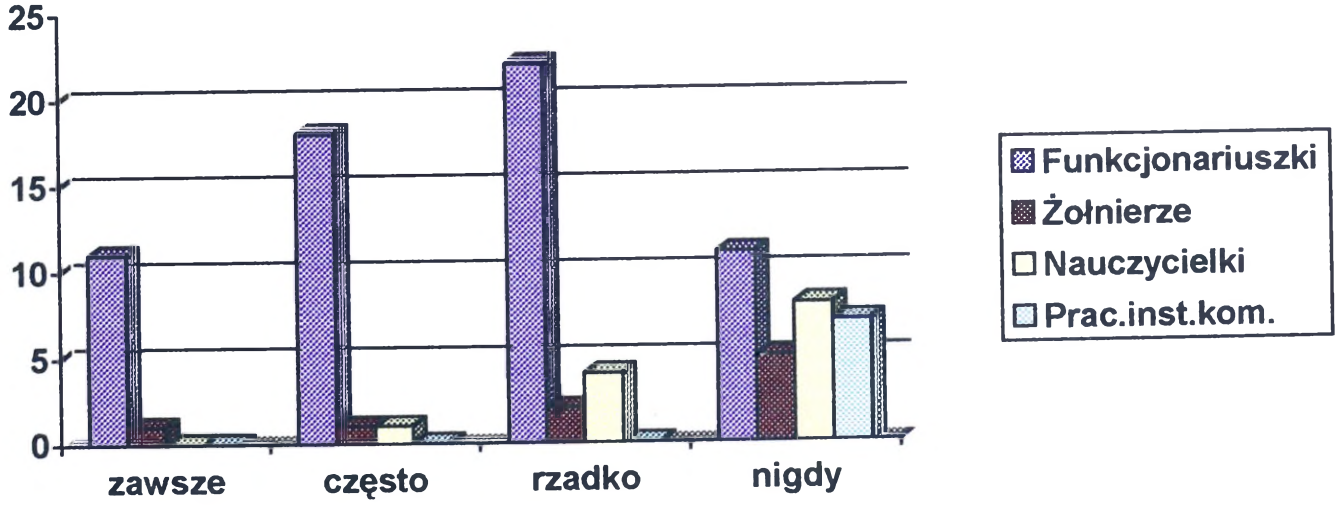
Tabela 6. Organizator szkoleń w zakresie spraw obronnych (dane w %%)

ORGANIZATOR	CZĘSTOTLIWOŚĆ REALIZACJI			
	Zawsze	**często**	**rzadko**	**nigdy**
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	13,2	22,0	30,8	34,1
Ministerstwo Obrony Narodowej	10,2	20,5	27,3	42,0
Akademia Obrony Narodowej	7,1	10,0	20,0	62,9
Macierzysty zakład pracy	33,3	24,8	27,7	14,2

Poddana badaniu grupa kobiet jako organizatora szkoleń najczęściej wskazywała macierzysty zakład pracy. Niewiele wskazań padło na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (kategorię „zawsze" wskazało tylko 13% badanych), Ministerstwo Obrony Narodowej (kategorię „zawsze" wskazało 10% badanych) oraz Akademię Obrony Narodowej (kategorię „zawsze" wskazało zaledwie 7% badanych).

Analizie poddano również udział w szkoleniach organizowanych przez omawiane instytucje poszczególnych grup zawodowych tj. funkcjonariuszek i pracownic merytorycznych układu pozamilitarnego, żołnierzy zawodowych, nauczycielek i dziennikarek oraz pracownic instytucji komercyjnej nie związanej bezpośrednio z obronnością. Wykresy poniżej przedstawiają organizatorów szkoleń oraz stopień uczestniczenia w nich poddanych badaniu kobiet.

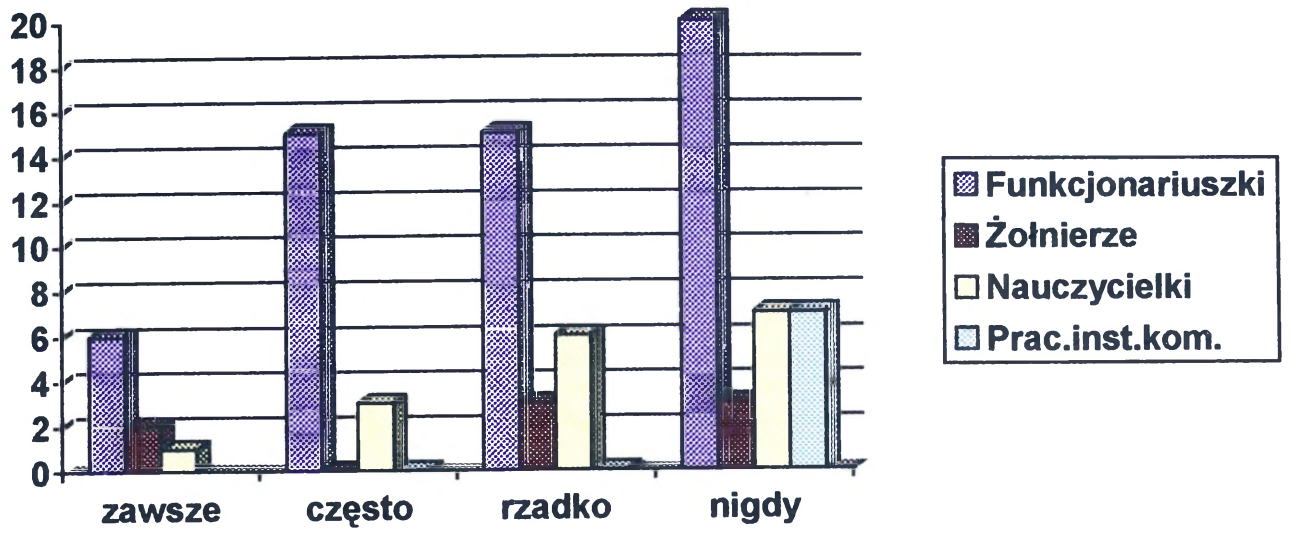
Wykres 21. Udział w szkoleniach organizowanych przez MSWiA
(dane wg ilości wskazań)



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji jest organizatorem szkoleń przeważnie dla funkcjonariuszek służb pozamilitarnych i pracowników merytorycznych OC (11 wskazań *zawsze* i 18 *często*).

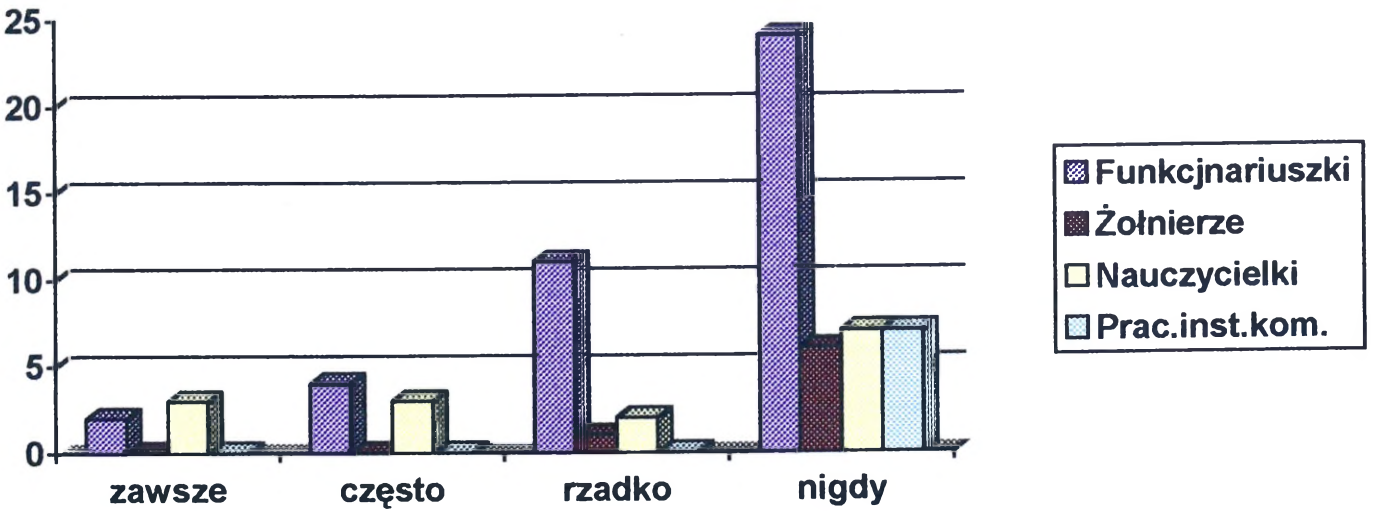
Rzadko i *nigdy* w takim szkoleniu nie uczestniczyły kobiety-żołnierze (odpowiednio po 2 i 5 wskazań), a także kobiety nie związane bezpośrednio z obronnością (7 wskazań na *nigdy*).

Wykres 22. Udział w szkoleniach organizowanych przez MON
(dane wg ilości wskazań)



Ministerstwo Obrony Narodowej raczej nie prowadzi szkoleń dla żadnej grupy zawodowej, co ciekawsze, również kobiety-żołnierze podały iż *rzadko* lub *nigdy* nie brały udziału w takim przedsięwzięciu (po 3 wskazania). Również w odpowiedziach funkcjonariuszek i pracownic obrony cywilnej pomimo wskazań pozytywnych (6 na *zawsze* i 15 na *często*) przeważały odpowiedzi negatywne – 15 wskazań na *rzadko* i 20 na *nigdy*.

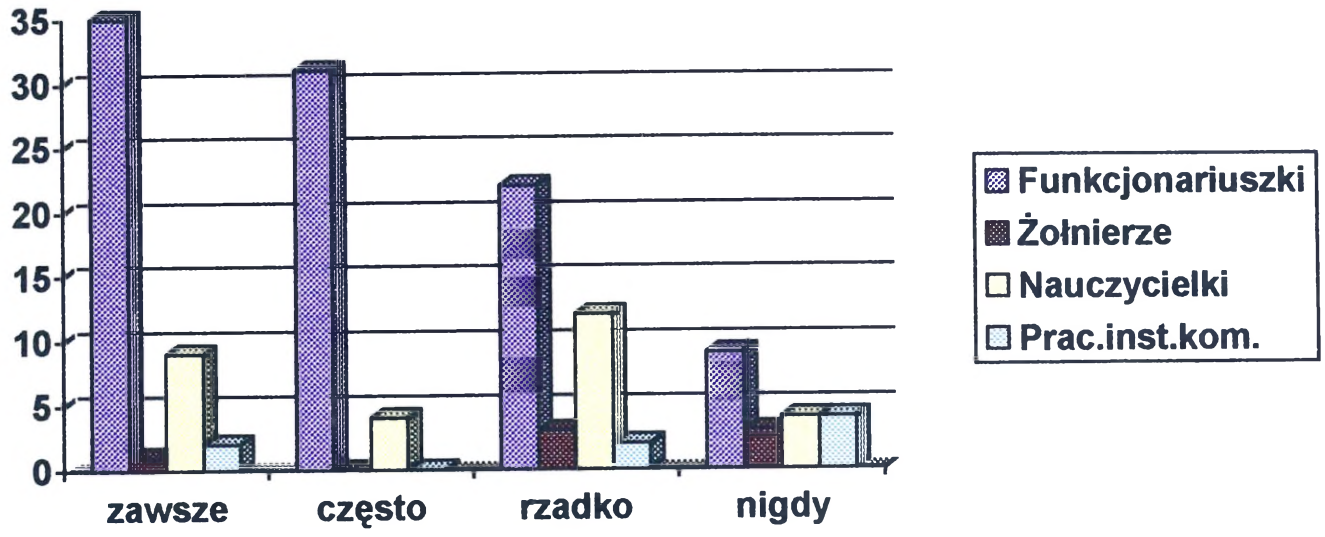
Wykres 23. Udział w szkoleniach organizowanych przez AON
(dane wg ilości wskazań)



Na wykresie powyżej przedstawiono udział poszczególnych grup zawodowych w szkoleniach organizowanych przez Akademię Obrony Narodowej. Najczęściej uczestniczkami takiego szkolenia były kobiety w służbach pozamilitarnych i pracownice

OC (2 wskazania *zawsze* i 4 *często*), a także nauczycielki (po 3 wskazania na *zawsze* i *często*). *Rzadko* w takich szkoleniach uczestniczą kobiety-żołnierze oraz *nigdy* kobiety nie związane bezpośrednio z obronnością.

Wykres 24. Udział w szkoleniach organizowanych przez Macierzysty Zakład Pracy
(dane wg ilości wskazań)



Na podstawie powyższego wykresu można wnioskować iż, macierzysty zakład pracy jest głównym organizatorem szkoleń przed wszystkim dla kobiet-funkcjonariuszek oraz związanych z obroną cywilną – ta grupa zawodowa udzieliła najwięcej pozytywnych wskazań (35 na *zawsze* i 31 na *często*). Również nauczycielki uczestniczą w kursach organizowanych przez macierzystą instytucję (9 wskazań na *zawsze*, tylko 4 na *nigdy*). Natomiast pozostałe grupy zawodowe rzadko lub nigdy poddawane są szkoleniu z zakresu spraw obronnych przez swoją jednostkę organizacyjną.

Zaprezentowane wyniki badań zarysowują wyraźną rozbieżność, jaka zachodzi pomiędzy możliwościami szkoleniowymi resortów SWiA i ON, w szczególności Akademii Obrony Narodowej (kadra naukowo-dydaktyczna oraz baza szkoleniowa), a ich wykorzystaniem w procesie podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników merytorycznych układu militarnego i pozamilitarnego. Nasuwa się wobec powyższego jednoznaczny wniosek, iż należy jak najszybciej te dysproporcje zlikwidować. Ponadto poziom merytoryczny szkoleń organizowanych przez jednostki centralne na pewno zyska na wartości, jeżeli zostaną one przeprowadzone przez wybitnych specjalistów z różnych dziedzin obrony narodowej.

Kończąc rozważania na temat uwarunkowań decydujących o przyszłym zaangażowaniu kobiet do obrony narodowej można uogólnić, iż:

1. Kobiety czują potrzebę angażowania się do działań na rzecz obronności, ale warunkują to określeniem wyraźnych zasad regulujących ich udział w obronie narodowej.
2. Dziedzinami, w których kobiety widzą szczególną potrzebę działania, to edukacja i wychowanie młodego pokolenia, podnoszenie świadomości narodowej społeczeństwa, służba w formacjach układu militarnego i pozamilitarnego, a także działalność polityczna oraz propagowanie wizerunku Polski zagranicą.
3. W razie zaistniałej konieczności kobiety gotowe są także walczyć z bronią w ręku.
4. Kobiety podnoszą swoje kwalifikacji uczestnicząc w szkoleniach , jednakże organizatorami tych szkoleń przeważnie są macierzyste zakłady pracy, a rzadko lub wcale resorty centralne.

WNIOSKI:

Podsumowując ostatni rozdział niniejszej pracy, warto przypomnieć, iż przedmiotem analizy były potrzeby angażowania kobiet do obrony narodowej wynikające ze współczesnych zagrożeń (podrozdział 1), możliwości udziału kobiet w działaniach na rzecz bezpieczeństwa, wypływające z ich predyspozycji psychofizycznych (podrozdział 2) oraz uwarunkowania decydujące o włączeniu kobiet do systemu bezpieczeństwa narodowego w przyszłym tysiącleciu (podrozdział 3).

Kobiety polskie są otwarte na wszelkie inicjatywy zmierzające do poprawy stanu bezpieczeństwa narodowego. Aby jednak budować siłę obronną Rzeczypospolitej niezbędne jest zaangażowanie wszystkich obywateli, tj. kobiet i mężczyzn, na których w jednakowym stopniu spoczywają zarówno prawa jak i obowiązki. Zmiany społeczno-obyczajowe zachodzące we współczesnym świecie dowodzą, iż trudno obecnie mówić o jakimkolwiek przedsięwzięciu, które realizuje tylko jedna płeć – wręcz przeciwnie, wspólne bezpieczeństwo wymaga wspólnego działania w tym zakresie.

W podrozdziale drugim dokonano oceny udziału kobiet w obronie narodowej w przeszłości oraz właściwości psychofizycznych kobiet. Polki zgodnie twierdzą, iż w działaniach narodowowyzwoleńczych ich poprzedniczki zapisały się niezwykłymi dokonaniami, jednakże kolejne pokolenia o tym stopniowo zapominały, celowo lub nieświadomie pomijając lub przypisując mężczyznom te zasługi. Jak celnie zauważyła w ankiecie jedna z respondentek – wychwala się dokonania mężczyzn w przeszłości, a zapomina, iż wychowały ich i ukształtowały kobiety. Bez trudu macierzyńskiego nie

byłoby takich mężczyzn i takich rezultatów. Dlatego kobiety odczuwają potrzebę popularyzowania działalności swych poprzedniczek obecnie, w chwili kiedy zostały zachwiane wszelkie uniwersalne wartości i trudno wskazać wiarygodne autorytety.

Właściwości psychofizyczne decydują także o możliwości służby kobiet w formacjach paramilitarnych i militarnych. Specyficzne cechy kobiecego charakteru predysponują je do pracy w tych specjalnościach, w których mężczyźni nie mogą się realizować. Dlatego też zmiana systemu służby wojskowej w Polsce, z uwzględnieniem ochotniczego naboru kobiet, przyniesie pozytywne rezultaty postrzegania tego obowiązku w społeczeństwie.

W ostatnim podrozdziale dokonano analizy dziedziny obrony narodowej, do których kobiety powinny zostać szczególnie zaangażowane. W wyniku przeprowadzonych badań potwierdzona została hipoteza, iż wychowanie młodego pokolenia oraz kształtowanie świadomości narodowej to najbardziej pożądane formy służby Ojczyźnie. Przemawiają za tym także nasze doświadczenia historyczne, naturalne funkcje kobiet w społeczeństwie oraz właściwości psychofizyczne.

Nie bez znaczenia jest też służba kobiet w formacjach układu pozamilitarnego i militarnego, z którą mamy coraz częściej do czynienia. Co istotne, praca kobiet w tych zawodach, przynosi korzyść zarówno dla nich samych, jak i wpływa na poprawę bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Działalność kobiet w polityce, szczególnie ich udział w organach władzy ustawodawczej, oraz propagowanie spraw Polski za granicą są również powszechnie akceptowaną formą działalności kobiet.

W razie zaistnienia konieczności kobiety podejmą także walkę zbrojną (tak jak się to obywało w przeszłości), chociaż ze względu na obowiązki macierzyńskie i rodzinne, jest to możliwość ostateczna.

Udział kobiet w obronie narodowej wymaga stworzenia pewnych warunków, m.in. niezbędne jest objęcie programem szkolenia tych pań, na których spoczywają szczególne zadania (dziennikarki, nauczycielki, posłanki, senatorki, funkcjonariuszki, żołnierze itd.). Wykorzystane do tego powinny zostać możliwości dydaktyczno- szkoleniowe resortów spraw wewnętrznych, obrony narodowej oraz edukacji narodowej, jako organów centralnych, odpowiedzialnych bezpośrednio za te dziedziny obronności.

W podsumowaniu niniejszego rozdział, mającego na celu empiryczną weryfikację postawionej hipotezy roboczej można wnioskować, iż została ona w pełni potwierdzona.

ZAKOŃCZENIE

Przedmiotem badań niniejszej rozprawy doktorskiej była problematyka udziału polskich kobiet w obronie narodowej III RP.

Celem podjętych badań naukowych było opracowanie założeń teoretycznych oraz organizacyjnych powszechnego włączenia kobiet do obrony narodowej Polski, z uwzględnieniem ich predyspozycji psychofizycznych oraz naturalnych funkcji jakie pełnią w społeczeństwie.

Przyjęte w hipotezie rozprawy doktorskiej założenie, iż kobiety powinny zostać powszechnie włączone do współczesnej obrony narodowej III RP znajduje pełne uzasadnienie.

Zaprezentowana w rozdziale drugim analiza udziału kobiet w działaniach narodowowyzwoleńczych dowiodła, iż Polki od zarania naszych dziejów uczestniczyły aktywnie w obronie narodowej, w tym w dziele walki o odzyskanie upragnionej wolności. Działania te być może nie były tak efektowne i wymierne jak działalność mężczyzn, jednakże ze względu na ich ważność, stanowiły podstawę wszelkiej obrony. Kształtowanie świadomości narodowej, wychowanie patriotyczne i obywatelskie młodego pokolenia, troska o zachowanie kultury i tradycji narodowej, dbałość o dziedzictwo materialne i niematerialne polskiej kultury – wszystkie te tak ważne przecież dla całości sprawy polskiej zadania realizowały głównie kobiety. Do tego dochodziła walka zbrojna, podejmowana nie zawsze na pierwszej linii frontu, ale konieczna do prowadzenia działań wojennych: służba wartownicza, kurierska, logistyczna, medyczno-sanitarna, oświatowa, a także łączność i wywiad. Dokonana zatem analiza doświadczeń upoważnia do stwierdzenia, iż również obecnie nie ma żadnych przeszkód do tego, aby kobiety na równi z mężczyznami uczestniczyły w procesie budowy i funkcjonowania obrony Polski.

Polskie kobiety świadome są również zagrożeń ze strony sił natury oraz zagrożeń cywilizacyjnych, które także niosą potrzebę angażowania wszystkich sił i środków jakimi dysponuje państwo i społeczeństwo w celu ochrony i obrony życia, mienia i środowiska. Polki zgodne są w poglądach, iż sami jesteśmy odpowiedzialni za bezpieczeństwo narodowej, dlatego musimy wypracować własne rozwiązania w tym zakresie, bez polegania na pomocy i opiece innych państw. Nie zgadają się z twierdzeniem, iż Polska jest krajem bezpiecznym bo wstąpiliśmy do NATO. Uważają, iż zarówno nasze położenie geostrategiczne, jak i różnorodność zagrożeń, wymagają przygotowania skutecznych środków odstraszania, zapewniających odparcie ewentualnej agresji oraz wsparcie

społeczeństwa w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych. Tak zdecydowane poglądy mają przede wszystkim kobiety powyżej 30 roku życia oraz posiadające dzieci, ponieważ troska o ich spokojny byt i rozwój jest dla każdej matki dobrem najwyższym.

Analiza aktualnego zaangażowania kobiet w obronę narodową pozwoliła wyprowadzić niezmiernie ciekawe wnioski dotyczące naturalnych funkcji oraz zadań jakie pełnią kobiety w społeczeństwie. Przeprowadzone badania teoretyczne i empiryczne potwierdziły istotność i znaczenie macierzyństwa dla bezpieczeństwa narodowego. Ze względu na stałą tendencję spadkową przyrostu naturalnego obserwowaną w krajach wysoko rozwiniętych oraz od kilkudziesięciu lat także w Polsce, macierzyństwo stało się sprawą nie tylko samych kobiet, ale również państwa i społeczeństwa. Rozważania zawarte w rozdziale trzecim potwierdzają oczywiście zależność, iż od tego „ile nas będzie" zależy bezpieczeństwo i potęga państwa. A niestety, pomimo gwarancji konstytucyjnej, macierzyństwo i rodzina nie są w Polsce wspierane tak jak wymaga tego interes narodowy. Należy zatem podjąć szybkie, zdecydowane i długofalowe działania w tym zakresie, ponieważ doraźnymi środkami i dowolnym tempem - tego procesu nie da się zmienić (np. przez przyznanie jednorazowej kwoty pieniężnej dla rodzin wielodzietnych).

W toku przeprowadzonych badań zarówno teoretycznych (rozdział IV) jak i empirycznych (rozdział VI) ustalono, iż najbardziej pożądanymi dziedzinami obrony narodowej, do których powszechnie powinny zostać zaangażowane współczesne Polki to wychowanie młodego pokolenia oraz kształtowanie świadomości narodowej. Dziedziny te, ze względu na swoje kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa narodu i państwa, stanowią podstawę egzystencji całego społeczeństwa nie tylko w chwili obecnej, ale przede wszystkim w przyszłości. Chociaż całe społeczeństwo jest odpowiedzialne za proces kształtowania uczuć patriotycznych i obywatelskich nowego pokolenia, przeprowadzone badania wykazały, iż główna odpowiedzialność spoczywa jednak na kobietach. To właśnie one: matki, babcie, nauczycielki, instruktorki harcerstwa, dziennikarki z racji wykonywania swych obowiązków zarówno naturalnych jak i zawodowych, decydują z jakim bagażem wartości, idei i zasad wkroczy młode pokolenie w dorosły świat. Te szczególne obowiązki wynikają z cech kobiecego charakteru. Główne zalety predysponujące kobiety do tych dziedzin obrony narodowej to: odporność psychiczna, odpowiedzialność za bezpieczeństwo najbliższych, wytrwałość i rzetelność, wpływ na wychowanie dzieci i młodzieży.

Szczególnie poprzez pracę w zawodach dziennikarza, nauczyciela oraz działalność polityczną, kobiety posiadają duże i szerokie możliwości oddziaływania na społeczeństwo.

Odbywa się to zarówno przez kształtowanie opinii publicznej, jak i przez edukację nie tylko dzieci i młodzieży, ale również dorosłych.

Od postawy dziennikarek zależy w dużej mierze wizerunek sił zbrojnych w społeczeństwie, zaangażowanie całego społeczeństwa do działań na rzecz bezpieczeństwa lokalnego i narodowego, kształtowanie postaw proobronnych.

Podobną rolę odgrywają nauczycielki w edukacji - od tego jak przygotują dzieci i młodzież do życia we współczesnym świecie, zależy spokojny byt i rozwój całego kraju w przyszłości.

Zaangażowanie posłanek i senatorek w sprawy obronne będzie doskonałym przykładem do działania dla innych, osoby E. Roosevelt, czy M. Albright, są przykładem działalności kobiet na rzecz pokoju i rozbrojenia.

Dlatego niezbędne staje się uświadomienie roli jaką pełnią kobiety w społeczeństwie, a przede wszystkim odpowiednie przygotowanie do wypełnienia tych zadań. Zachodzi zatem potrzeba:

- popularyzowania działalności kobiet w organach władzy ustawodawczej (posłanki, senatorki), posiadających największy wpływ na politykę bezpieczeństwa państwa;
- umożliwiania podnoszenia kwalifikacji zawodowych w zakresie spraw obronnych, przez uczestnictwo w studiach, kursach i szkoleniach organizowanych przez instytucje mające do tego odpowiednie warunki;
- promowania na stanowiska kierownicze kobiety, którym sprawy obronne nie są obojętne i które posiadają odpowiednią wiedzę i kwalifikacje w tym zakresie;

Współczesne Polki to kobiety aktywne zawodowo, kierujące się chęcią wykonywania atrakcyjnej i pewnej pracy. W związku z tym coraz częściej wybierają zawody przypisane dotychczas głównie mężczyznom. Kobiety - policjantki, strażaczki, a ostatnio także żołnierze nie budzą dziś zdziwienia. Przyjęte zatem w rozdziale piątym założenie, iż cechy psychofizyczne kobiet oraz realia służby w formacjach mundurowych (postęp techniczny, odchodzenie mężczyzn do innej pracy, zmiany społeczno-obyczajowe) predysponują kobiety do zawodów będących służbą - jest słuszne. Przemawiają za tym zarówno wnioski wyciągnięte z przeprowadzonych wywiadów, jak i wyniki badań ankietowych.

Potwierdzona została przydatność kobiet w formacjach, które mają już kilkuletnie doświadczenia w tym zakresie, jak również służba kobiet w siłach zbrojnych, będąca w powojennej Polsce zjawiskiem nowym. Co ciekawe, już młode dziewczęta są zainteresowane uczestnictwem w przysposobieniu wojskowym (przykład liceum w

Tucholi czy Studium Wojskowego w Wyższych Szkołach Morskich), aby później kontynuować naukę w szkołach wojskowych.

W związku z powyższym celowe będzie:

- objąć przysposobieniem obronnym wszystkie dziewczęta w szkołach ponadpodstawowych i wyższych przed podjęciem obowiązków macierzyńskich i zawodowych;
- objąć krótkoterminowym szkoleniem wojskowym (2-3 miesiące) w jednostkach Obrony Terytorialnej ochotniczki z wyjątkiem tych, których obowiązki macierzyńskie (i w indywidualnych przypadkach - zawodowe), nie pozwalają na realizację tego obowiązku;
- ochotniczkom umożliwić zawodową (stałą i kontraktową) służbę wojskową, z wyraźnym określeniem praw i obowiązków związanych z jej pełnieniem (kwestia dyspozycyjności, macierzyństwa, warunków służby);

Podsumowując wyniki niniejszej pracy, należy zauważyć, iż ze względu na jej szeroki zakres, dotyczący różnych form działalności kobiet w obronie narodowej, nie było możliwe dokonanie szczegółowej analizy wszystkich zagadnień, wiele problemów zostało pominiętych lub tylko zasygnalizowanych. Ze względu na specyfikę podmiotu badań naukowych - polskie kobiety, nie jest również możliwe podanie konkretnych rozwiązań, ponieważ muszą one być elastyczne, w zależności od dalszej ewolucji funkcji i zadań kobiet w obronie narodowej. Można jedynie stwierdzić, iż takie dziedziny jak macierzyństwo, edukacja, czy kształtowanie świadomości narodowej będą w dalszym ciągu priorytetowym zadaniem dla współczesnych i przyszłych pokoleń kobiet, tak jak to było od wieków. Czy zadania te zostaną podjęte z pełną świadomością zależeć będzie nie tylko od kobiet, ale od wielu czynników, m.in. od postawy państwa i społeczeństwa w tym zakresie.

Pozostaje mieć nadzieję, iż niniejsza rozprawa doktorska będzie inspiracją do dalszych dociekań w tym zakresie, a wyniki badań naukowych staną się punktem wyjścia do dalszej działalności naukowej w problematyce udziału kobiet w obronie narodowej.

BIBLIOGRAFIA:

1. Armia i służby specjalne jako podmiot polityki FR, „Ośrodek studiów wschodnich" 2000, nr 4.
2. Balcerowicz B.: Obronność państwa średniego, Warszawa 1997.
3. Bator J.: Wizerunek kobiety w polskiej debacie politycznej, Warszawa 1999.
4. Berg M.W.: Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 r., Chotomów 1991.
5. Bernaś-Kostynowicz A.: Społeczeństwo polskie w wojnie obronnej 1939 r., Warszawa 1988.
6. Biegański W.: Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939-1945, Warszawa 1990.
7. Biegun K.: Kobiety w armii gen. Andersa (wrzesień 1941-sierpień 1942), „Wojsko i Wychowanie" 1992, nr 3.
8. Bocheński A.: Rzecz o psychice narodu polskiego, Warszawa 1986.
9. Bocheński J.M.: Sto Zabobonów, Kraków 1994.
10. Boniecka E.: Ambasadorowe, „Sukces" 1999.
11. Boruta J.: Równość kobiet i mężczyzn w pracy w świetle prawa wspólnoty europejskiej. Implikacje dla Polski, Łódź 1996.
12. Bór Komorowski T.: Armia Podziemia, Warszawa 1994.
13. Bredel J.: Dzieje komórki kancelaryjno-szyfranckiej, [w:] Łączność, Sabotaż, Dywersja. Kobiety w Armii Krajowej, Londyn 1985.
14. Budowa nowego systemu obronnej młodzieży, Warszawa 1999.
15. Budziło K., Pruszyński J.: Dla dobra Rzeczypospolitej. Antologia myśli państwowej, Warszawa 1996.
16. Bystrzycki P.: Znak cichociemnych, Poznań 1991.
17. Cackowski Z.: Problemy i pseudoproblmy, Warszawa 1964.
18. Chałubiński M. Trybusiewicz J.: 500 zagadek o kobiecie, Warszawa 1981.
19. Chojnacki W.: Dobór do szkół wojskowych w NATO, „Wojsko i Wychowanie" 1999, nr 7.
20. Cieślikowa A. J.: Ochotnicza Legia Kobiet 1918-1922, Warszawa 1998.
21. Cwer A.: Wychowanie proobronne młodzieży szkół średnich w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego, „ PO- OC w szkole" 1998, nr 2.
22. Czarnotta Z., Moszumański Z.: Wojna zimowa, Warszawa 1994.
23. Dandeker C.: Kobiety w Siłach Zbrojnych. Wielka Brytania w perspektywie porównawczej (maszynopis).
24. Dziedziela J.: Izraelskie Siły Zbrojne. Korpus Kobiecy, „Komandos" 1999.
25. Dziennikarstwo warszawskie, napisał WMK, Kraków 1881.
26. Dziennikarze kształtujący opinie publiczną, PAP nr 6/111, Warszawa 1985.
27. Dołęga-Modrzewski S.: Polskie Państwo Podziemne, Londyn 1959.
28. Drost M.: Siły niemilitarne w obronie RP, Warszawa 1998.
29. Eisenhover D.D.: Krucjata w Europie, Warszawa 1995.
30. Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1976.

31. Fukuyama F.: The Greate disruption [w:] Misztal B.: W kobiecej pajęczynie, „Rzeczpospolita" z 11-12.03.2000.
32. Galant W.: Za mundurem chłopcy sznurem, „ Broń" 2000.
33. Garlicki J.: Społeczeństwo przyszłości. Reformy systemowe i perspektywy kraju w świadomości młodego pokolenia Polaków, Warszawa 1995.
34. Gawrońska J.: Krwi nie odmówił nikt, [w:] Kobieta w walce, opr. lit. A. Gierczak, Warszawa 1970.
35. Giller A.: Obowiązki Polaka, [w;] Budziło K., Pruszyński J.: Dla Dobra Rzeczypospolitej. Antologia myśli państwowej, Warszawa 1996.
36. Glapiak A., Stalmach S.: Atuty dziesięciolecia, „ Rzeczpospolita" 2000.
37. Gondek L.: Na tropach tajemnic III Rzeszy, Warszawa 1987.
38. Grunberger R.: Historia społeczna Trzeciej Rzeszy, Warszawa 1994.
39. Guevara Che: Kuba wojna partyzancka, Warszawa 1961.
40. Habermas J.: Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy, Warszawa 1993.
41. Haszczyński J.: Dyplom niekonieczny, „ Rzeczpospolita" 2000.
42. Heine H.: [w:] Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie, Kraków 1971.
43. Jakubczak R.: Wojska obrony terytorialnej III RP, Warszawa 1998.
44. Jakubczak R., Marczak J., Obrona terytorialna Polski na progu XXI w., Warszawa 1998.
45. Janion M.: Kobiety i duch inności, Warszawa 1996.
46. Jarosz M.: Brak perspektyw w małych miasteczkach, „Rzeczpospolita" 2000.
47. Kitler W.: Wybrane aspekty kierowania państwem w sytuacjach kryzysowych w Obronie Narodowej RP wobec wyzwań i zagrożeń współczesności, AON, Warszawa 1999.
48. Kobieta w sejmie. Działalność posłanek Narodowej Organizacji Kobiet, Warszawa 1928.
49. Koc A.: Zagadnienie szkolenia rezerw [w:] Kęsik J.: Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918-1939, Wrocław 1998.
50. Konarski S.H.: Przyczyny upadku Rzeczypospolitej, [w:] Budziło K., Pruszyński J.: Dla dobra Rzeczypospolitej. Antologia myśli państwowej, Warszawa 1996.
51. Konstytucja RP z 02.04.1997r.
52. Konwencja o Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet, Warszawa 1994.
53. Konopczyński W.: Kiedy nami rządziły kobiety, Londyn 1960.
54. Kopaliński W.: Encyklopedia „drugiej płci", Warszawa 1995.
55. Kościuszko T.: Pisma, [w:] Wawrzykowska– Wierciochowa D.: Rycerki i samarytanki, Warszawa 1988.
56. Kot S.: Historia wychowania, Warszawa 1996.
57. Kowalczyk S.: Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej, Lublin 1994.
58. Koziej S., Wołkowicz S.: Podstawowe założenia polityki bezpieczeństwa i strategii obronnej, AON, Warszawa 1998.

59. Kozłowicz W.: Nie nazwana [w:] Kobieta w walce, opr. lit. A. Gierczak, Warszawa 1970.
60. Krasuski J.: Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945, Warszawa 1977.
61. Kraszewski J.I.: Polska w czasie trzech rozbiorów, [w:] Wawrzykowska– Wierciochowa D.: Rycerki i samarytanki, Warszawa 1988.
62. Kronika Kobiet, Warszawa 1993.
63. Kuchowicz Z.: Wizerunek niepospolitych niewiast staropolskich XVI–XVIII wieku, Łódź 1972.
64. Kulczycki R., Włodarski A., Zubek J., Bezpieczeństwo Polski. Materiały z konferencji naukowej 4-5.11.1993, AON, Warszawa 1993.
65. Kulczycki R., System bezpieczeństwa Polski (ogólne założenia), [w:] System bezpieczeństwa Polski. Materiały z konferencji naukowej 4-5.11.1993, AON, Warszawa 1996.
66. Kuligowska F.: Kobiety do boju, „Polityka" 1998.
67. Kunikowski J.: Człowiek na współczesnym polu walki, Warszawa 1982.
68. Kunikowski J.: Poznanie świadomości . Światopogląd, Warszawa 1988.
69. Kunikowski J.: Humanizm i wychowanie wojskowe. Wybrane problemy, AON, Warszawa 1990.
70. Kunikowski J.: Teoretyczne i metodologiczne podstawy wychowania wojskowego, AON, Warszawa 1994.
71. Kunikowski J.: Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP, Warszawa 1995.
72. Kurdybacha Ł.: Historia wychowania, Warszawa 1967.
73. Kurzynowski A.: Wpływ macierzyństwa na pracę kobiet zamężnych, [w:] Rodzina a zawód, Katowice 1963.
74. Kuzniecow C.: Żenszcziny – wojennoje-służbaszczije w stranach NATO, „Zarubieżnoje wojennoje obozrjenije" 1990 nr 5.
75. Lemanowicz P., Boguszewicz I.: Wojsko i media, „Wojsko i Wychowanie" 1998 nr 1.
76. Lis T.: Skandal w Armii USA, „Rzeczpospolita" 1996.
77. Liszt F.: Chopin, Lwów 1924.
78. Loranty K., Lach W.: Socjologiczne aspekty militarnej partycypacji kobiet, AON, Warszawa 1992.
79. Lutosławski W.: Praca narodowa, Warszawa 1998.
80. Lutyńska A., Wejlanda P. (red.): Wywiad kwestionariuszowy, Warszawa 1983.
81. Łaciak B.: Wzór osobowy współczesnej Polki, [w:] Titkow A., Domański H.: Co to znaczy być kobietą w Polsce, Warszawa 1995.
82. Łastawski K.: Dylematy polskiej tożsamości narodowej, „Wiedza Obronna" 2000 nr 2.
83. Łastawski K.: Racja stanu Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2000.
84. Łączność, Sabotaż, Dywersja. Kobiety w Armii Krajowej, Londyn 1985.

85. Łepkowski W.: Podstawy strategii wojskowej, AON, Warszawa 1993.
86. Łobodzki M.: Metody badań pedagogicznych, Warszawa 1984.
87. Łoziński W.: Życie polskie w dawnych wiekach, Kraków 1974.
88. Łoziński W.: Salon i kobieta (z estetyki i dziejów życia towarzyskiego), Lwów 1921.
89. Mac A.: Platerówki, [w:] Kobieta w walce, opr. lit. A. Gierczak, Warszawa 1970.
90. Majkut J.: O teorii i praktyce badań naukowych. Słownik podstawowych terminów metodologicznych, Toruń 1992.
91. Malinowski K.: Kobiety w służbie łączności (Kraj lata 1939-1945) [w:] By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II wojnie światowej, Warszawa 1976.
92. Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1989.
93. Marczak J., Pawłowski J.: O obronie militarnej Polskie przełomu XX – XXI wieku, Warszawa 1995.
94. Markocki Z.: Współczesne problemy wychowania patriotyczno-obronnego, „PO-OC w szkole" 1992, nr 2/3.
95. Matka to ważny pracownik, „Gazeta Wyborcza" 2000.
96. Michalczyk M.: Placówka Dolno, [w:] Kobieta w walce, opr. lit. A. Gierczak, Warszawa 1970.
97. Michalski J.: Siwy strzelca strój – rzecz o J. Piłsudskim, Łódź 1998.
98. Mill J. S.: O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet, Kraków 1995.
99. Miluska J.: Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia, Poznań 1996.
100. Misztal B.: W kobiecej pajęczynie, „Rzeczpospolita" 11-12.03.2000.
101. Misztal B.: Mężczyzna zdewaluowany, „Rzeczpospolita" 5-6.02.2000.
102. Murray S.: Równość płci czy segregacja w pracy, „Gazeta Wyborcza" 1999.
103. Nałęcz D.: Zawód dziennikarza w Polsce 1918-1939, Warszawa–Łódź 1982.
104. Nałęcz T.: Polska Organizacja Wojskowa 1914 – 1918, Wrocław–Warszawa-Kraków-Gdańsk–Łódź 1984.
105. Natanek J.: Media w edukacji obronnej społeczeństwa, „Wojsko i Wychowanie" 1998 nr 6.
106. Niemcewicz J. U.: Pamiętnik czasów moich, Warszawa 1957.
107. Nowacki T.: Patriotyzm wobec jednoczącej się Europy, [w:] Podlaska-Filipowicz E., Błażejowski H., Gerlach R.R. (red): Transformacje w edukacji – konieczność, możliwości, realia i nadzieje, Bydgoszcz 1995.
108. Nowak J.R.: Myśli o Polsce i Polakach, Katowice 1994.
109. Nowy Leksykon PWN, Warszawa 1998.
110. Odziemkowski J.: Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej, Warszawa 1996.
111. Parafianowicz H.: Eleanor Rooesvelt: amerykańska First Lady, [w:] Oleksy E. H. (red): problematyka kobiet na świecie, Łódź 1996.
112. Pastor Petit D.: Kobieta szpieg, Warszawa 1975.

113. Pelc M.: Podstawy metodologiczne wojskowych badań naukowych, „Myśl Wojskowa" 1992 nr 3.

114. Pfau L.: Der Plenmutter Wiegenlied, [w:] Will A.: Kobieta Polska w wyobraźni społeczeństw niemieckiego obszaru językowego od XIV w. do lat trzydziestych XX wieku, Wrocław 1983.

115. Pieter J.: Ogólna metodologia pracy naukowej, Wrocław–Warszawa 1967.

116. Pieter J.: Psychologia nauki, Warszawa 1971.

117. Pindel K.: Obrona narodowa 1937-1939, Warszawa 1979.

118. Pindel K.: Działalność społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej na rzecz obronności kraju w latach 1918- 1939, AON, Warszawa 1995.

119. Piotrowski J.: Rodzina w społeczeństwie współczesnym, [w:] Ziemska M. (red): Rodzina i dziecko, Warszawa 1979.

120. Platon: Państwo, Warszawa 1994.

121. Podgórska E.: Udział kobiet w tajnym nauczaniu w okresie okupacji hitlerowskiej, [w:] By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II wojnie światowej, Warszawa 1976.

122. Pokruszyński W.: Bezpieczeństwo publiczne. Materiały z konferencji naukowej 4-5.11.1993. AON, Warszawa 1993.

123. Pospiszyl K.: Psychologia kobiety, Warszawa 1986.

124. Putkiewicz E.: Nauczyciel wobec reformy edukacji, Warszawa 1999.

125. Radziewicz–Winnicki A., Syrek E.: Nauczyciel w społeczeństwie postindustrialnym, [w:] Nauczyciel wobec przemian społecznych i edukacyjnych, Olsztyn 1992.

126. Raport na IV Światową Konferencję Narodów Zjednoczonych w sprawach kobiet, Warszawa 1995.

127. Rozkowska M.: Noch ist Polen nicht verbren, [w:]: Will A.: Kobieta Polska w wyobraźni społeczeństw niemieckiego obszaru językowego od XIV w. do lat trzydziestych XX wieku, Wrocław 1983.

128. Rusiecki J.: Wychowanie w szkole, [w:] Nauczyciel wobec przemian społecznych i edukacyjnych, Olsztyn 1992.

129. Sempich Ż.: Godzenie obowiązków zawodowych i rodzinnych, „ Rzeczpospolita" 1996.

130. Sikorski W.: Przyszła wojna, Warszawa 1984.

131. Siuda T.: Kształcenie obronne młodzieży na przełomie wieków, [w:] Stępień R., Wroński R.W. (red): Edukacja obronna młodzieży na przełomie wieków, Kraków 1999.

132. Skrabacz A. Wojskowa służba kobiet w wybranych armiach świata, AON, Warszawa 2000.

133. Skrzyp J.: Geostrategiczne położenie Polski, AON, Warszawa 1995.

134. Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON, Warszawa 1996.

135. Słownik wyrazów obcych, Warszawa 1980.

136. Słownik Języka Polskiego, Warszawa 1999.
137. Smoleński J.: Zagadnienia demograficzne i ich znaczenie dla państwa, Kraków 1937.
138. Sobaczyńska D.: Miejsce kobiet w naukach fizyko-chemicznych, [w:] Pakszys E., Sobaczyńska D.: Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś, Poznań 1997.
139. Staciwa C.: Świadomość społeczna i jej kształtowanie, Warszawa 1990.
140. Stańczyk J.: Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa, Warszawa 1996.
141. Staruchowicz W.: Konsekwentne i stanowcze. Wciąż chcą się uczyć, „Rzeczpospolita" 2000.
142. Starzyński R.: Zarys nauki organizacji Sił Zbrojnych, Warszawa 1930.
143. Stylińska T.: Zapotrzebowanie na kobiety, „ Rzeczpospolita" 2000.
144. Stylińska T.: Wiemy jak postępować z Rosją, „Rzeczpospolita" 1994.
145. Stysiak M.: Kobiety polskie w ruchu oporu [w:] By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II wojnie światowej, Warszawa 1976.
146. Szewczyk K.: Wychować człowieka mądrego. Zarys etyki nauczycielskiej, Warszawa-Łódź 1998.
147. Sztumski J.: Wstęp do metod i technik badań społecznych, Katowice 1979.
148. Świniarski J.: Bezpieczeństwo personalne i strukturalne wobec wyzwań współczesności, AON, Warszawa 1999.
149. Toffler A.: Trzecia fala, Warszawa 1986.
150. Ustawa o powszechnym obowiązku obrony RP z 21.11.1967 r. (DzU z 1992 nr 4 poz. 16 z p. zm.).
151. Ustawa o Policji z 06.04.1990 r. (DzU z 1990 nr 30 poz. 179 z p. zm.).
152. Ustawa o Urzędzie Ochrony Państwa z 06.04.1990 r. (DzU z 1990 nr 51 poz. 526).
153. Ustawa o Państwowej Straży Pożarnej z 24.08.1991 r. (DzU z 1991 nr 88 poz. 400).
154. Ustawa o Straży Granicznej z 19.10.1990 r. (DzU z 1990 nr 78 poz. 462 z p. zm.).
155. Walczak M.: Tajne nauczanie w Wielkopolsce w czasie II wojny światowej, „Przegląd Historyczno– Oświatowy" 1970 nr 3.
156. Walczak S.: Porucznik Flinn nie wykonała rozkazu, „Rzeczpospolita" 1997.
157. Wawrzykowska – Wierciochowa D.: Od prządki do astronautki, Warszawa 1963.
158. Wawrzykowska – Wierciochowa D.: Rycerki i samarytanki, Warszawa 1988.
159. Wawrzykowska – Wierciochowa D.: Sercem i orężem ojczyźnie służyły, Warszawa 1982.
160. Wawrzykowska – Wierciochowa D.: Nie po kwiatach los je prowadził ... Kobiety polskie w ruchu rewolucyjnym, Warszawa 1987.
161. Will A.: Kobieta Polska w wyobraźni społeczeństw niemieckiego obszaru językowego od XIV w. do lat trzydziestych XX wieku, Wrocław 1983.
162. Wilk E.: Rynek prasowy: widmo wszechgazety, „Polityka" 1997.
163. Winniczuk L.: Kobiety świata antycznego, Warszawa 1973.
164. Wojnarowski J.: Mobilizacja Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2000.

165. Wolanin J.: Kobiety oficerowie jako dowódcy męskich podziałów bojowych, [w:] Służba Polek na frontach II wojny światowej, Toruń 1998.

166. Raport to The President USA: Women in Combat, New York 1993.

167. Wójcicki W.: Społeczność warszawska w początkach naszego wieku, Warszawa 1877, [w:] Wawrzykowska – Wierciochowa D.: Od prządki do astronautki, Warszawa 1963.

168. Wyszczelski L.: Przysposobienie obronne kobiet w Polsce w latach 1921- 1939 (organizacja, zasady, działanie), [w:] Jeziorski E., Magoń W. (red.): Edukacja obronna w systemie bezpieczeństwa Polski, Bydgoszcz 1997.

169. Wybicki J.: Życie moje, Kraków 1930.

170. Zawacka E.: Czekając na rozkaz, Lublin 1992.

171. Zielińska E.: Równość kobiet i mężczyzn „Rzeczpospolita" 1996.

172. Zięba R.: Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych, „Sprawy Międzynarodowe" 1989 nr 10.

173. Zubek J.: System bezpieczeństwa Polski. Materiały z konferencji naukowej 4-5.11.1993. AON, Warszawa 1993.

174. Żebrowski A.: Siły Zbrojne RP a środki masowego przekazu, „Myśl Wojskowa" 1999 nr3.

175. Żurawska A.: Powstanie i szlak bojowy Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. E. Plater, [w:] Służba Polek na frontach II wojny światowej, Toruń 1998.

Załącznik nr 1.

Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny.

Art. 85. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Kwestionariusz Ankieta

Szanowna Pani !

W ramach studiów doktoranckich na Akademii Obrony Narodowej w Warszawie prowadzę badania na temat:

„Kobiety polskie w obronie narodowej na progu XXI wieku."

Celem niniejszych badań jest opracowanie założeń teoretycznych i organizacyjnych powszechnego udziału kobiet w obronie narodowej Polski
(tj. wychowaniu patriotycznym, edukacji na rzecz bezpieczeństwa, działalności w polityce obronnej, służbie w PSP, Policji, Siłach Zbrojnych, Straży Granicznej, itp.), z uwzględnieniem ich naturalnych predyspozycji psychofizycznych, intelektualnych oraz moralnych, przydatnych i niezbędnych w tworzeniu skutecznej siły obronnej państwa. Rozumiem przez nią przygotowanie zawczasu właściwych i koniecznych sił oraz środków i procedur działania – do tworzenia trwałego bezpieczeństwa, a nie reagowanie dopiero na zaistniałe zagrożenia.

W związku z powyższym zwracam się do Pani z uprzejmą prośbą o udział w tych badaniach, poprzez udzielanie szczerych i wyczerpujących odpowiedzi na pytania zawarte w niniejszym kwestionariuszu.

Ankieta jest anonimowa, a jej treść zostanie wykorzystana jako materiał do analizy badanego problemu.

Za szczerość, współpracę i rzetelne odpowiedzi serdecznie dziękuję.

Autorka

[1] Co rozumie Pani pod pojęciem „obrona narodowa" ?

.....

.....

[2] Skąd czerpie Pani informacje o obronie narodowej ?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Ze środków masowego przekazu
2. Ze specjalistycznej prasy
3. Z aktów prawnych
4. W związku z wykonywaną pracą zawodową
5. Trudno mi powiedzieć

[ ] **1**

[3] Które z niżej wymienionych środowisk mają wpływ na bezpieczeństwo państwa?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Organy władzy wykonawczej
2. Organy władzy ustawodawczej
3. Organy władzy sądowniczej
4. Społeczeństwo

[ ] **2**

[4] Czy zdaniem Pani odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa Państwa spoczywa na ?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Tylko mężczyznach
2. Tylko kobietach
3. Kobietach i mężczyznach tworzących naród
4. Trudno mi powiedzieć

[ ] **3**

[5] Czy uważa Pani, iż konstytucyjny zapis art. 33 o równości praw kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym jest realizowany w rzeczywistości ?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Zdecydowanie tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie
4. Zdecydowanie nie
5. Trudno mi powiedzieć

[ ] **4**

[6] Czy uważa Pani, iż współcześnie istnieją zawody, które wykonywać mogą przedstawiciele tylko jednej płci:

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

Proszę wpisać

1. Tylko mężczyźni mogą wykonywać zawód:.....
   .....
   .....

Proszę wpisać

2. Tylko kobiety mogą wykonywać zawód:.....
   .....
   .....
3. Nie istnieją zawody przeznaczone tylko dla jednej płci ☐ **5**
4. Trudno mi powiedzieć

[7] Czy zgadza się Pani z twierdzeniem, iż współczesne wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa Państwa wymagają zaangażowania do obrony narodowej wszystkich sił i środków jakimi dysponuje Państwo?

Proszę uzasadnić i wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Tak, ponieważ.....
   .....
2. Nie, ponieważ.....
   .....
3. Trudno mi powiedzieć. ☐ **6**

[8] Czy uważa Pani, iż istnieje podział na zawody typowo kobiece i typowo męskie ?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Zdecydowanie tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie
4. Zdecydowanie nie ☐ **7**
5. Trudno mi powiedzieć

[9] Czy uważa Pani, iż obowiązek obrony Ojczyzny spoczywa ?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Tylko na mężczyznach
2. Tylko na kobietach
3. Na kobietach i mężczyznach w jednakowym stopniu
4. Trudno mi powiedzieć

[ ] **8**

[10] Jak Pani sądzi, czy w Polsce:

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Powinien obowiązywać dotychczasowy system służby wojskowej
2. Powinien zostać wypracowany nowy system polegający na stworzeniu możliwości służby wojskowej także dla kobiet
3. Należy przyjąć rozwiązanie na wzór państw NATO
4. Trudno mi powiedzieć

[ ] **9**

[11] Czy uważa Pani, iż kobiety winny zostać dopuszczone do służby wojskowej ?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Zdecydowanie tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie
4. Zdecydowanie nie
5. Trudno mi powiedzieć

[ ] **10**

[12] Czy zdaniem Pani, rozpoczęty w tym roku nabór kobiet na uczelnie wojskowe jest:

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Słuszną decyzją, która winna być kontynuowana
2. Jednorazowym eksperymentem, który na pewno się nie sprawdzi w rzeczywistości
3. Chybionym pomysłem, który nie powinien być powtarzany w przyszłości
4. Trudno mi powiedzieć

[ ] **11**

[13] Czy uważa Pani, iż cechy psychofizyczne kobiet predysponują je do działań na rzecz bezpieczeństwa ?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Zdecydowanie tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie
4. Zdecydowanie nie
5. Trudno mi powiedzieć

☐ **12**

Jeżeli odpowiedziała Pani pozytywnie proszę te cechy wymienić, a jeżeli nie to proszę uzasadnić odpowiedź:.....

.....

[14] Czy zdaniem Pani wybór przez kobiety zawodów: policjanta, strażaka, celnika, żołnierza itp. spowodowane jest:

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Wzrastającą aktywnością zawodową kobiet oraz chęcią wykonywania ciekawej pracy
2. Stopniowym zanikiem stereotypów o podziale zawodów na typowo kobiece i męskie
3. Postępem technicznym, który powoduje, iż siła fizyczna nie decyduje o wyborze zawodu
4. Troską kobiet o bezpieczeństwo i porządek publiczny
5. Wszystkimi w/w czynnikami
6. Trudno mi powiedzieć

☐ **13**

[15] Czy znane są Pani z historii postacie, formacje lub organizacje ?

Przyjmując skalę od 1 do 5 proszę wpisać do kratki odpowiednią cyfrę, przyjmując, iż 1 oznacza najmniej, a 5 najbardziej znaną postać lub organizację

1. Emilia Plater ☐ **14**
2. Wojskowe Przysposobienie Kobiet ☐ **15**
3. I Batalion Kobiecy im. E. Plater ☐ **16**
4. Helena Pustowójtówna ☐ **17**
5. gen. Maria Wittekówna ☐ **18**

[16] Czy uważa Pani, iż kobiety polskie odegrały dużą rolę w walce o odzyskanie niepodległości ?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Zdecydowanie tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie
4. Zdecydowanie nie
5. Trudno mi powiedzieć

☐ **19**

[17] Czy uważa Pani, iż wkład kobiet w proces odzyskania niepodległości został należycie doceniony przez współczesnych ?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Zdecydowanie tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie
4. Zdecydowanie nie
5. Trudno mi powiedzieć

☐ **20**

Proszę uzasadnić odpowiedź.....

.....

.....

[18] Czy widzi Pani potrzebę upowszechniania wiedzy na temat udziału kobiet w obronie narodowej ?

Proszę zaznaczyć x wybraną odpowiedź

Forma	Tak	Nie	Trudno mi powiedzieć	
W audycjach telewizyjnych				**21**
W prasie				**22**
W postaci specjalnych wydawnictw				**23**

[19] Czy uważa Pani, iż pojęcia „Ojczyzna, patriotyzm, niepodległość":

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Straciły na swoim znaczeniu
2. Dla każdego pokolenia znaczą bardzo dużo
3. Tylko najstarsze pokolenia przywiązują do nich wagę
4. Trudno mi powiedzieć

☐ **24**

[20] Kto, zdaniem Pani odgrywa najważniejszą rolę w procesie kształtowania uczuć patriotycznych młodego pokolenia:

Przyjmując skalę od 1 do 6 proszę wpisać do kratki odpowiednią cyfrę, przyjmując, iż 1 oznacza najmniejszą, a 6 największą rolę

1. Całe społeczeństwo — **25**
2. Matki, nauczycielki — **26**
3. Dziadkowie — **27**
4. Organizacje proobronne — **28**
5. Radio, telewizja, kino — **29**
6. Grupy rówieśnicze — **30**
7. Inne, kto..... — **31**

[21] Czy uważa Pani, iż kobiety chętnie wezmą udział w budowie bezpieczeństwa Polski, jeżeli tylko zostaną stworzone do tego odpowiednie podstawy formalnoprawne ?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Zdecydowanie tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie
4. Zdecydowanie nie
5. Trudno mi powiedzieć

32

[22] Czy zgadza się Pani z twierdzeniem, iż obowiązkiem mężczyzny jest zarabianie pieniędzy, a kobiety prowadzenie domu i wychowywanie dzieci ?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Zdecydowanie tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie
4. Zdecydowanie nie
5. Trudno mi powiedzieć

33

[23] Jakim czynniki zadecydowały o wyborze zawodu, który obecnie Pani wykonuje:

Proszę wybrać trzy odpowiedzi i wpisać ich numery do kratek

1. życzenie rodziców
2. troska o bezpieczeństwo narodu i państwa
3. dobra reputacja społeczna
4. niskie koszty nauki
5. perspektywy dobrej i pewnej pracy
6. możliwość specjalistycznego wykształcenia
7. chęć wykonywania ciekawej i atrakcyjnej pracy

34

[24] Czy zgadza się Pani z twierdzeniem, iż:

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

„Obrona narodowa to całokształt sił i środków państwa i społeczeństwa, ich wzajemne relacje i procesy (procedury i mechanizmy) oddziaływania na otoczenie, w celu zapobiegania i przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom godzącym w interes narodowy"

1. Zdecydowanie tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie
4. Zdecydowanie nie
5. Trudno mi powiedzieć

☐ **35**

[25] Czy w niżej wymienionych formach, kobiety mogą służyć Ojczyźnie:

Proszę zaznaczyć x wybraną odpowiedź

Forma służby Ojczyźnie	Tak	Nie	Trudno mi powiedzieć	
Wychowując młode pokolenie				**36**
Pełniąc służbę w policji, straży pożarnej, granicznej, wojsku				**37**
Pielęgnując kulturę i tradycję narodową				**38**
Walcząc z bronią w ręku w chwili zagrożenia lub wojny				**39**
Angażując się w politykę proobronną				**40**
Propagując sprawy Polski za granicą				**41**

[26] Jakie, Pani zdaniem działania należy podjąć, aby kobiety znalazły właściwe miejsce we współczesnej obronie narodowej:

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Ustawowo uregulować zadania i funkcje kobiet w obronie narodowej
2. Propagować w środkach masowego przekazu zadania i funkcje pełnione przez kobiety w obronie narodowej
3. Eksponować efektywność działań kobiet w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa Państwa
4. Trudno mi powiedzieć

43

[27] Czy uczestniczyła Pani kiedykolwiek w szkoleniu, kursie, konferencji, związanej z bezpieczeństwem, porządkiem publicznym, edukacją obronną?

Proszę wpisać do kratki numer wybranej odpowiedzi

1. Zdecydowanie tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie
4. Zdecydowanie nie
5. Trudno mi powiedzieć

44

[28] Kto był organizatorem w/w kursu, szkolenia, konferencji ?

Proszę zaznaczyć x wybraną odpowiedź

Organizator	**Częstotliwość realizacji**			
	Zawsze	**Często**	**rzadko**	**nigdy**
MSWiA				
MON				
AON				
Macierzysty Zakład Pracy				

45

46

47

48

[29] Jakie, Pani zdaniem cechy psychofizyczne kobiet predysponują je do angażowania się w działalność na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa narodowego ?

Proszę wymienić.....

.....

[30] Czy jest Pani zadowolona z wykonywanego zawodu /wybranego kierunku studiów/?

1. Zdecydowanie tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie
4. Zdecydowanie nie
1. Trudno mi powiedzieć

49

METRYCZKA

Uprzejmie proszę o podanie danych dotyczących Pani osoby, które posłużą wyłącznie w zbiorczej analizie statystycznej. Gwarantuje Pani zachowanie całkowitej anonimowości w zakresie uzyskanych informacji.

[M1] Wiek:

1. do 30 lat
2. od 31 do 50 lat
3. od 50 lat

[M2] Wykształcenie:

1. *zawodowe (ukończona szkoła lub w trakcie nauki)*
2. średnie (ukończona szkoła lub w trakcie nauki)
3. wyższe (ukończona szkoła lub w trakcie nauki)

[M3] Czy Ma Pani dzieci:

.....

[M4] Miejsce pracy:

.....

[M5] Staż pracy zawodowej:

1. w trakcie nauki
2. do 5 lat
3. od 6 do 10 lat
4. od 11 do 15 lat
5. powyżej 15 lat

Załącznik nr 2.

KLUCZ KODOWY DO PYTAŃ OTWARTYCH ANKIETY

Pyt. 1.

1. skuteczna polityka zagraniczna
2. nowoczesna, dobrze przygotowana do obrony kraju armia
3. świadomość obronna obywateli oraz ich gotowość do działań w obliczu wszelkiego rodzaju zagrożeń
4. sprawnie funkcjonujące organa bezpieczeństwa wewnętrznego
5. przeciwdziałanie zagrożeniom niemilitarnym
6. przeciwdziałanie zagrożeniom militarnym

Pyt. 6.

Zawody męskie:

1. zawody wymagające dużej siły fizycznej
2. zawody będące służbą
3. inne

Zawody żeńskie:

1. zawody związane z opieką
2. inne

Pyt.7.

A

1. Polska znajduje się w niekorzystnej sytuacji geopolitycznej
2. Rozwój cywilizacyjny przynosi szereg zagrożeń
3. Obowiązkiem każdego obywatela jest działalność na rzecz obronności
4. Bezpieczeństwo państwa i narodu jest dobrem najwyższym
5. Inne

B

1. przynależności do NATO zapewni Polsce bezpieczeństwo
2. Polsce nie grozi konflikt światowy ani lokalny
3. Ustabilizowana sytuacja międzynarodowa nie wymaga nakładów na bezpieczeństwo
4. Inne dziedziny życia też są ważne
5. Inne

21,30 zł